Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII 1998 zeszyt 2-4

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W REGIONIE RADOMSKIM (XV - XX w.)

In principio creauit deus celū ⁊ trā. Terra. n. erat inanis ⁊ vacua ⁊ tenebre erāt sup facie abyssi ⁊ spⒹ dñi ferebatur sup aquas. Dixitq; deus. Fiat lux. Et facta ē lux. Et vidit deus lucē q̄ eēt bona: ⁊ diuisit lucē a tenebris: appellauitq; lucem diez: ⁊ tenebras nocte. Factūq; ē vespe ⁊ mane dies vnus. dixit quoq; deus. Fiat firmamētum i medio aquarū: ⁊ diuidat aquas ab aquis. Et fecit deus firmamentum diuisitq; aquas que erant sub firmamēto ab his q

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII 1998 zeszyt 2-4

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W REGIONIE RADOMSKIM (XV-XX w.)

Wydano przy pomocy finansowej Zarządu Miasta Radomia

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Zdzisław Gawroński, Grażyna Kabza (sekretarz), Helena Kisiel (przewodnicząca), Stanisław Ośko, Jerzy Sekulski, Piotr A. Tusiński (z-ca przewodniczącego)

RECENZENCI
Prof. dr hab. Zenon Guldon
Prof. dr hab. Stanisław Olczak

REDAKTOR ZESZYTU
Sebastian Piątkowski

PROJEKT OKŁADKI
Hanna Krawczyk

ADIUSTACJA TEKSTU
Jan Orzechowski

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia Regionalna w Radomiu
2103

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 1998

WYDAWCA
Radomskie Towarzystwo Naukowe, 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1

SKŁAD KOMPUTEROWY
Sebastian Piątkowski

DRUK
DRUK-POL, 26-600 Radom, ul. Miła 10

ISSN 01-37-5156

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

I. STUDIA ORAZ EDYCJE ŹRÓDEŁ

Daniel Olszewski 7
Organizacja wyznań chrześcijańskich na ziemi kielecko-radomskiej w XIX-XX wieku

Jan Orzechowski 31
Dokumenty parafii Wieniawa z lat 1458-1746

Wacław Urban 81
Radomiana w najstarszych księgach sądowych biskupów krakowskich (1466-1503)

Andrzej Szymanek 93
Klasztor oo. dominikanów w Wysokim Kole i jego inwentarz z lat 1742-1744

Maria Szymanowicz 117
Organy w kościołach dekanatu kazimierskiego w XVIII wieku na podstawie akt wizytacyjnych (część I – wypisy źródłowe)

Kazimierz Jaroszek 125
Inwentarz pozostałości po ostatnim opacie sieciechowskim ks. Wojciechu Biedrzyckim z 1824 roku

Hanna Krawczyk
Sebastian Piątkowski 143
Katolicki ruch młodzieżowy w diecezji sandomierskiej (1918-1939). Rozwój organizacyjny i najważniejsze formy działalności

II. MATERIAŁY

Witold Bujakowski 165
Neolityczne cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Iłży

Zbigniew Lesisz 169
Przytułek dla ubogich przy kościele św. Anny w Zwoleniu (XVI - XX w.)

Adam Penkalla 181
Nekropolie ewangelickie w Radomskiem

Izabela Turek 193
Z dziejów katolickich organizacji religijnych w Radomiu w okresie międzywojennym

Sebastian Piątkowski 205
Akta Chrześcijańskich Związków Zawodowych z lat 1915-1938 w Archiwum Państwowym w Radomiu

III. KRONIKA Z ŻYCIA RTN W LATACH 1996-1997 215
oprac. Genowefa Podgajniak

WSTĘP

Kolejny zeszyt „Biuletynu Kwartalnego Radomskiego Towarzystwa Naukowego", który oddajemy dziś do rąk Czytelników, zawiera w przeważającej mierze prace (artykuły, edycje i omówienia źródeł, komunikaty naukowe) dotyczące dziejów Kościoła katolickiego w regionie radomskim, od XV do XX wieku.

Potrzeba badań nad tą tematyką nie wzbudzała nigdy wątpliwości. Dopiero od niedawna istnieją jednak warunki umożliwiające obiektywne spojrzenie na kwestię udziału Kościoła w szeroko rozumianym życiu publicznym kraju, prowadzenie studiów nad jego dziejami wewnętrznymi, czy też prześledzenie zagadnień dotyczących religijności naszych antenatów; dotyczy to zwłaszcza historii najnowszej. Opublikowane w ciągu ostatniego dziesięciolecia prace przybliżyły nam szereg, w wielu wypadkach dotychczas zupełnie nieznanych, aspektów tej problematyki. Nie zmienia to jednak faktu, że liczne tematy z historii Kościoła – także w Radomiu i regionie radomskim – czekają wciąż na wnikliwe przebadanie i opracowanie.

Pierwszą część prezentowanego wydawnictwa otwiera opracowanie autorstwa ks. Daniela Olszewskiego, poświęcone organizacji terytorialnej wyznań chrześcijańskich na ziemi kielecko-radomskiej w XIX-XX w. Precyzyjna analiza podziałów diecezjalnych i dekanalnych w ciągu dwóch ostatnich stuleci będzie z pewnością w przyszłości obowiązkową lekturą dla wszystkich osób zajmujących się dziejami Kościoła na centralnych ziemiach polskich w dobie nowożytnej i najnowszej. Ogromną wartość poznawczą posiada edycja kilkudziesięciu staropolskich dokumentów parafii Wieniawa, opracowanych przez Jana Orzechowskiego. Stanie się ona być może przyczynkiem do opracowania pełnej historii jednej z najstarszych parafii w regionie radomskim. Efekty kwerendy przeprowadzonej przez Wacława Urbana w Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie zawiera opracowanie pt. „Radomiana w najstarszych księgach sądowych biskupów krakowskich (1466-1503)", przynoszące wiele informacji na temat przeszłości miasta i zamieszkujących w nim osób (m.in. członków magistratu). Dzieje klasztoru oo. dominikanów w Wysokim Kole stały się natomiast przedmiotem badań Andrzeja Szymanka, który omówił jego historię, a także przedstawił obszerny inwentarz majątku klasztornego z lat 1742-1744. W kolejnym opracowaniu zamieszczonym w niniejszym wydawnictwie Maria Szymanowicz prezentuje regestry z XVIII-wiecznych wizytacji biskupich dekanatu kazimierskiego, zawierające informacje o organach w tamtejszych kościołach para-

fialnych. Druga część tego interesującego studium, zawierająca analizę prezentowanego materiału, ukaże się w przyszłym roku na łamach jednego z kolejnych zeszytów „Biuletynu". Inwentarz pozostałości po ostatnim opacie sieciechowskim ks. Wojciechu Biedrzyckim z 1824 r., opracowany przez Kazimierza Jaroszka, jest doskonałym źródłem do poznania stanu majątkowego duchowieństwa i ważnym przyczynkiem do studiów nad historią kultury materialnej w dobie nowożytnej. Ostatnie w tej części wydawnictwa opracowanie, autorstwa Hanny Krawczyk i Sebastiana Piątkowskiego, dotyczy rozwoju organizacyjnego i najważniejszych form działalności Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w diecezji sandomierskiej w okresie międzywojennym.

Drugą część „Biuletynu" otwiera sprawozdanie Witolda Bujakowskiego z prac wykopaliskowych na jednym z najciekawszych stanowisk archeologicznych w województwie radomskim - cmentarzysku kultury pucharów lejko-watych w Iłży. W kolejnym tekście Zbigniew Lesisz przedstawia dzieje przytułku dla ubogich przy kościele św. Anny w Zwoleniu w ciągu pięciu wieków jego formalnego istnienia (XVI-XX w.), omawiając m.in. skomplikowane losy majątku szpitalnego. Nekropoliom ewangelickim w Radomskiem poświęcony jest tekst Adama Pankalli. Autor omawia historię poszczególnych cmentarzy i obecny stan i zachowania, podkreślając także ogromną skalę dewastacji naturalnej i mechanicznej tych obiektów. Interesujący aspekt aktywności radomian w okresie międzywojennym, a mianowicie działalność katolickich organizacji religijnych, stał się przedmiotem badań Izabeli Turek. Informację o przechowywanych w Archiwum Państwowym w Radomiu aktach Sekretariatu Okręgowego Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z lat 1915-1938 zawiera natomiast opracowanie Sebastiana Piątkowskiego.

Ostatnią część „Biuletynu" tworzy kronika wydarzeń z życia Radomskiego Towarzystwa Naukowego, opracowana przez Genowefę Podgajniak.

Żywimy nadzieję, że zamieszczone w niniejszym wydawnictwie opracowania spotkają się z zainteresowaniem Czytelników, uzupełniając wydatnie wiedzę o przeszłości Radomia i związanych z nim historycznie obszarów. Pragniemy również wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim Autorom za wkład pracy związany z przygotowaniem tekstów, a także Recenzentom, których uwagi i sugestie przyczyniły się wydatnie do podniesienia merytorycznego poziomu wydawnictwa.

Kolegium Redakcyjne

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

I. STUDIA ORAZ EDYCJE ŹRÓDEŁ

Daniel Olszewski

ORGANIZACJA WYZNAŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH NA ZIEMI KIELECKO-RADOMSKIEJ W XIX-XX WIEKU

Określenie „ziemia kielecko-radomska" stosowane jest w niniejszej pracy w odniesieniu do ściśle określonych, następujących po sobie jednostek administracji państwowej. W pierwszej połowie XIX w. ziemia kielecko-radomska położona była w granicach guberni radomskiej, która powstała w 1844 r. z połączenia guberni (województwa) krakowskiej i guberni (województwa) sandomierskiej. Po powstaniu styczniowym znajdowała się w granicach guberni kieleckiej i guberni radomskiej, zaś w dwudziestoleciu międzywojennym objęta była granicami województwa kieleckiego[1]. We wrześniu 1939 r. terytorium województwa kieleckiego znalazło się pod okupacją hitlerowską. Władze okupacyjne zlikwidowały województwa, wprowadzając w ich miejsce dystrykty. Po zakończeniu wojny przywrócono podział na województwa. Najpierw województwo kieleckie obejmowało obszar z 1939 r., później jego granice uległy niewielkim zmianom[2]. Od 1975 r. ziemia kielecko-radomska znajduje się w granicach dwóch województw: kieleckiego i radomskiego.

Na obszarach wymienionych powyżej jednostek administracji państwowej następowały w XIX i XX w. wielorakie zmiany w organizacji terytorialnej Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Przedstawienie tych zmian

[1] T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego* W: *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918-1944)*, Warszawa 1970, s. 9-29.

[2] R. Gryz, *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego w województwie kieleckim (1945-1956)*, Kielce 1997 (mps rozprawy doktorskiej w Archiwum Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach), s. 67-72.

jest celem niniejszego artykułu. Skoncentrujemy się przede wszystkim na problematyce związanej z Kościołem katolickim, który stanowił najliczniejszą wspólnotę chrześcijańską i jego struktury organizacyjne były najbardziej rozbudowane. Niekatolickie kościoły i związki wyznaniowe stanowić będą w prezentowanym studium drugorzędny nurt tematyczny.

Lata niewoli narodowej

W następstwie trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej znalazły się w zaborze austriackim tereny z diecezji krakowskiej, chełmskiej, poznańskiej, łuckiej, płockiej i archidiecezji gnieźnieńskiej. Diecezja krakowska i archidiecezja gnieźnieńska obejmowały swoimi granicami ziemię kielecko-radomską. Na przełomie XVIII i XIX w. dokonana została reorganizacja terytorialna Kościoła katolickiego w zaborze austriackim. Miała ona na celu dostosowanie kościelnej organizacji terytorialnej do nowych granic politycznych. Ostatecznym jej wynikiem było zniesienie w Galicji diecezji chełmskiej i tarnowskiej, utworzenie diecezji lubelskiej i kieleckiej oraz zlikwidowanie zależności jurysdykcyjnej arcybiskupa gnieźnieńskiego, a także biskupów poznańskiego i płockiego na terenach anektowanych przez Austrię. Decyzje te spowodowały istotne przeobrażenia w kościelnej organizacji terytorialnej na ziemi kielecko-radomskiej.

Papież Pius VII bullą „Indefessum personarum" wydaną 13 czerwca 1805 r. przeniósł stolicę biskupią z Tarnowa do Kielc i powołał do istnienia diecezję kielecką. Faktyczne jednak ukonstytuowanie nowej diecezji z siedzibą biskupstwa w Kielcach miało miejsce dopiero 30 września 1807 r. W tym bowiem dniu arcybiskup lwowski Kajetan Ignacy Kicki ogłosił bullę papieską w kościele kolegiackim w Kielcach, wynosząc go równocześnie do godności katedry. Od 1 października 1807 r. funkcjonował w Kielcach Generalny Konsystorz Biskupi (Consistorium Episcopale Kielcense). Pierwszym biskupem kieleckim został Wojciech Jan Józef de Boża Wola Górski, dotychczasowy administrator diecezji tarnowskiej.

Biskupstwo kieleckie zostało utworzone z terenów, które bulla papieska „Indefessum personarum" wydzieliła z diecezji krakowskiej, chełmskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej. Z krakowskiej diecezji włączono do biskupstwa kieleckiego 216 parafii wraz z Kielcami, Radomiem, Sandomierzem. Z archidiecezji gnieźnieńskiej został włączony do kieleckiej diecezji archidiakonat kurzelowski liczący 84 parafie, zaś z diecezji chełmskiej wcielono do kieleckiego biskupstwa 44 parafie, które należały do dekanatów

Chodel, Urzędów i Zaklików. W granicach nowo utworzonej diecezji kieleckiej znalazły się rozległe obszary położone między Kurzelowem i Skalbmierzem na zachodzie, aż po Sandomierz, Chodel i Zwoleń na wschodzie.

Diecezja kielecka objęła swymi granicami 5 okręgów administracji państwowej - cyrkułów: Kielce, Końskie, Radom, Sandomierz i Józefów. Zgodnie z żądaniem władz austriackich biskup Górski w latach 1808-1809 dostosował organizację dekanalną do państwowej organizacji administracyjnej. Po ostatecznym ustaleniu organizacji dekanalnej diecezja kielecka liczyła - jak wykazuje elenchus diecezjalny z 1810 r. - łącznie 23 dekanaty: kielecki, chęciński, kijski, sokoliński, opatowiecki, pacanowski, skrzyński, opoczyński, żarnowski, kurzelowski - w okręgu kielecko-koneckim (circulus kielcensis junctus cum circulo konecensi); radomski, zwoleński, kunowski, opatowski, zawichojski, koprzywnicki, połaniecki, bodzentyński, solecki, przytycki - w okręgu radomsko-sandomierskim (circulus radomiensis junctus cum circulo sandomiriensi); chodelski, urzędowski, zaklikowski - w okręgu lubelsko-józefowskim (circulus lubliniensis junctus cum circulo józefoviensi). W ten sposób zorganizowane biskupstwo kieleckie przetrwało do 1818 r. Przed rokiem 1809 cały jego obszar należał do zaboru austriackiego. W wyniku zwycięskiej wojny, jaką w 1809 r. Księstwo Warszawskie stoczyło z Austrią, tereny diecezji kieleckiej zostały włączone do Księstwa Warszawskiego, zaś po kongresie wiedeńskim (1815 r.) biskupstwo kieleckie znalazło się w całości na obszarze utworzonego wówczas Królestwa Polskiego.

Ponieważ granice polityczne Królestwa Polskiego nie pokrywały się z granicami większości diecezji, uregulowanie organizacji kościelnej w tej dzielnicy kraju było sprawą nie cierpiącą zwłoki. Podział administracyjny Królestwa Polskiego (z 16 stycznia 1816 r.) na 8 województw wzięto za podstawę nowej organizacji diecezjalnej. Papież Pius VII bullą „Ex imposita nobis" z 30 czerwca 1818 r. - regulującą organizację kościelną w Królestwie Polskim - zniósł biskupstwo kieleckie, przenosząc siedzibę biskupią z Kielc do Sandomierza. Terytorium diecezji kieleckiej zostało wówczas podzielone i włączone do trzech sąsiednich diecezji: krakowskiej, lubelskiej i nowo utworzonej sandomierskiej[3].

[3] B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej*, „Nasza Przeszłość" t. 17, 1963, s. 187-214; Tenże, *Powstanie diecezji kieleckiej i kolejne zmiany jej struktury terytorialnej* W: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986, s. 31-39; Tenże, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"

Największa część zniesionej diecezji kieleckiej (13 dekanatów) została włączona do diecezji sandomierskiej. Stolicą nowej diecezji stał się Sandomierz, a nie Radom, chociaż posiadał on bardziej centralne położenie i był siedzibą władz wojewódzkich. O umieszczeniu nowo powstałego biskupstwa w Sandomierzu zadecydowały z pewnością warunki lokalowe miasta i związane z nim tradycje administracji kościelnej. Sandomierz posiadał bowiem w przeszłości konsystorz okręgowy, kapitułę kolegiacką, a pod koniec XVIII w. stał się siedzibą biskupa pomocniczego (sufragana sandomierskiego), który prowadził działalność na terenie województwa sandomierskiego, położonego w ówczesnych granicach diecezji krakowskiej.

Diecezja sandomierska utworzona mocą bulli „Ex imposita nobis" obejmowała obszar między Wisłą, Pilicą i Górami Świętokrzyskimi. Jej terytorium pokrywało się z granicami województwa sandomierskiego, którego władze miały siedzibę w Radomiu. Pierwszym biskupem sandomierskim był ks. Szczepan Hołowczyc (mianowany 17 grudnia 1819 r. arcybiskupem warszawskim). Jego następcą został ks. Adam Prosper Burzyński (1819-1830), który stał się organizatorem diecezji. Biskup sandomierski Burzyński zwiększył liczbę dekanatów do 17. W końcu lat dwudziestych poprzedniego stulecia w granicach diecezji znajdowały się następujące dekanaty: bodzentyński, iłżecki, jedliński, konecki, koprzywnicki, kozienicki, kunowski, opatowski, opoczyński, radomski, sandomierski, skrzynecki, solecki, staszowski, szydłowiecki, zawichojski i zwoleński. Do jednego dekanatu należało średnio 11-12 parafii. Diecezja liczyła łącznie 195 parafii i 9 filii (dane z 1827 r.). W latach 1841-1842 władze Królestwa Polskiego zamierzały przenieść stolicę biskupią z Sandomierza do Radomia. Koszty translokacji obliczono na ok. 300.000 rubli. Zdaniem znanego badacza biskupa Wójcika ze względu na zbyt wysokie koszty realizacja tego projektu została zaniechana.

Po powstaniu styczniowym władze carskie nakazały, aby granice dekanatów pokrywały się z granicami powiatów. Podzielono wówczas diecezję sandomierską na 7 dekanatów: iłżecki, konecki, kozienicki, opatowski, opoczyński, radomski i sandomierski. Po reorganizacji dekanalnej najmniejszy dekanat kozienicki liczył 21 parafii, a największy opatowski - 46 parafii. Zdarzało się, że dziekani nie mogli podołać swym obowiązkom dziekańskim ze względu na zbyt dużą liczebność parafii w dekanatach. Zwracali się

t. 20, 1970, s. 317-319; T. Wróbel, *Zarys historii diecezji kieleckiej*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" t. 58, 1882, nr 5, s. 204-210.

niekiedy do biskupa sandomierskiego z prośbą o wyznaczenie im pomocników. Taki przypadek miał miejsce np. w dekanacie radomskim, który - jak wynika z elenchusów diecezjalnych - liczył po powstaniu styczniowym 29 parafii. W 1884 r. dziekan radomski ks. Józef Urbański prosił biskupa o wyznaczenie księdza do pomocy w dziekańskich obowiązkach na terenie ówczesnego dekanatu. Biskup sandomierski Antoni Franciszek Sotkiewicz mianował wówczas proboszcza parafii Wrzeszczów ks. Kajetana Zielińskiego wicedziekanem (poddziekanem) radomskiego dekanatu. Należy wyjaśnić, że mianowanie wicedziekana nie oznaczało powołania do istnienia wicedekanatu jako odrębnej jednostki administracyjnej w ramach organizacji dekanalnej. Tak więc w okresie popowstaniowym na terenie diecezji sandomierskiej organizacja dekanalna nie uległa zmianom do końca niewoli narodowej[4].

Wspomnieliśmy już, że mocą bulli papieskiej „Ex imposita nobis" część zniesionej diecezji kieleckiej została oddana pod jurysdykcję biskupa krakowskiego. W 1818 r. biskup krakowski przejął pod swój zarząd 7 dekanatów byłej diecezji kieleckiej: chęciński, kielecki, kijski, kurzelowski, opatowiecki, pacanowski i sokoliński. Wymienione dekanaty tworzyły część diecezji krakowskiej położoną na terenie Królestwa Polskiego. Dla tej części diecezji krakowskiej zachowany został nadal konsystorz w Kielcach. Od 1 stycznia 1819 r. funkcjonował on jako foralny konsystorz diecezji krakowskiej (konsystorz generalny był w Krakowie). Oficjał Konsystorza Kieleckiego załatwiał na miejscu sprawy mniejszej wagi, natomiast wszystkie ważniejsze sprawy, które wpływały do kieleckiej kancelarii konsystorskiej, przedstawiał biskupowi krakowskiemu.

W 1819 r. część diecezji krakowskiej znajdująca się w Królestwie Polskim została zreorganizowana. Biskup krakowski Jan Paweł Woronicz w porozumieniu z władzami państwowymi polecił dokonać nowego podziału dekanatów. Zgodnie z reskryptem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 marca 1819 r. nakazał, by nowe granice

[4] F. Borowski, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej*, cz. I: *Powstanie diecezji sandomierskiej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 61, 1968, s. 35-42; S. Grudziński, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej*, cz. VIII: *Rozwój organizacji terytorialnej diecezji sandomierskiej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 62, 1969, s. 39-48; J. Koceniak, *Tło dziejowe diecezji sandomierskiej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 61, 1968, s. 104-114; J. Rokoszny, *Sprawa przeniesienia stolicy biskupiej do Radomia*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 6, 1913, s. 200-202; W. Wójcik, *Diecezja sandomierska 1818-1968* W: *Studia i materiały*, Rzym 1972, s. 29-41; B. Kumor, *Granice...*, s. 336-338.

dekanatów były podporządkowane granicom obwodów. Po dokonanej reorganizacji diecezja krakowska w Królestwie Polskim, położona w czterech obwodach województwa krakowskiego (kieleckim, miechowskim, olkuskim, stopnickim) dzieliła się na 18 dekanatów. W obwodzie kieleckim znajdowały się 4 dekanaty: kielecki, jędrzejowski, dzierzgowski i kurzelowski. Obwód olkuski obejmował 5 dekanatów: olkuski, lelowski, pilicki, skałecki i siewierski. W obwodzie miechowskim było 6 dekanatów: miechowski, opatowiecki, proszowicki, skalbmierski, wawrzeńczycki i książnicki, zaś 3 dekanaty: stopnicki, szydłowiecki i wiślicki były położone na terenie obwodu stopnickiego. Taka organizacja dekanalna diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim przetrwała bez zmian przez najbliższe dziesięciolecia.

Po powstaniu listopadowym car Mikołaj I - w ramach represji popowstaniowych - pozbawił biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego wykonywania jurysdykcji kościelnej na terenie Królestwa Polskiego. W 1833 r. władze carskie mianowały samowolnie w Kielcach administratorem ks. Adama Paszkowicza, zlecając mu zarząd częścią diecezji krakowskiej położoną w Królestwie Polskim. Nuncjusz wiedeński, na mocy specjalnego upoważnienia Kurii Rzymskiej, zatwierdził decyzję władz carskich i udzielił (29 kwietnia 1834 r.) ks. Paszkowiczowi jurysdykcji kościelnej. W ten sposób część diecezji krakowskiej znajdująca się w Królestwie Polskim uzyskała niezależność administracyjną. Po rychłej śmierci administratora Paszkowicza (5 października 1834 r.) zarząd nad częścią diecezji krakowskiej znajdującą się w Królestwie Polskim sprawowali biskupi rezydujący w Krakowie: najpierw Franciszek Zglenicki, a po jego śmierci (27 stycznia 1841 r.) Ludwik Łętowski. Ukaz carski z 22 marca 1842 r. wprowadził nazwę „diecezja kielecko-krakowska" w odniesieniu do części diecezji krakowskiej położonej na terenie Królestwa Polskiego. Ta nazwa używana była później również w dokumentach kościelnych.

W 1848 r. biskup krakowski Ludwik Łętowski zrezygnował z zarządu diecezją kielecko-krakowską i zlecił jurysdykcję kościelną na jej obszarze ks. Maciejowi Majerczakowi, dotychczasowemu oficjałowi Konsystorza Kieleckiego. Dnia 21 maja 1849 r. ks. Majerczak został mianowany przez nuncjusza wiedeńskiego (działającego z upoważnienia Stolicy Apostolskiej) administratorem apostolskim w Kielcach, zaś 14 grudnia 1862 r. otrzymał sakrę biskupią. Tak więc powstał w Kielcach (w 1849 r.) wikariat apostolski, zarządzany przez administratora apostolskiego. Po śmierci biskupa Majerczaka (23 września 1870 r.) obowiązki administratora apostolskiego w Kielcach objął ks. Tomasz Kuliński, konsekrowany na biskupa w 1872 r.

Po powstaniu styczniowym na skutek znanego nam już nakazu władz carskich liczba dekanatów zmniejszyła się w diecezji kielecko-krakowskiej do ośmiu: Będzin, Jędrzejów, Kielce, Miechów, Olkusz, Pińczów, Stopnica, Włoszczowa.

Dzięki staraniom administratorów apostolskich - najpierw Majerczaka, a następnie Kulińskiego - doszło do ponownej erekcji diecezji kieleckiej. Stało się to na mocy bulli papieża Leona XIII „Ut primum catholicae Ecclesiae" (z 22 grudnia 1882 r.), która została ogłoszona w Kielcach 15 czerwca 1883 r. przez biskupa sandomierskiego Antoniego Franciszka Sotkiewicza. Ordynariuszem powołanej ponownie do istnienia diecezji kieleckiej został biskup Tomasz Kuliński, dotychczasowy administrator apostolski w Kielcach. Diecezja liczyła wówczas 8 dekanatów, 229 parafii, 16 filii i 110 kaplic publicznych. Po śmierci biskupa Kulińskiego (6 stycznia 1907 r.) zarząd diecezją kielecką sprawował biskup Augustyn Łosiński (1910-1937). Wkrótce po objęciu biskupstwa kieleckiego Łosiński ustanowił (dekretem z 1 sierpnia 1911 r.) 17 wicedekanatów, które po I wojnie światowej stały się dekanatami[5].

W świetle tego co powiedziano widać, że w okresie rozbiorów organizacja terytorialna Kościoła katolickiego uległa na interesującym nas obszarze kilkakrotnym istotnym przeobrażeniom. U schyłku niewoli narodowej istniały w regionie dwie jednostki administracyjne Kościoła: diecezja kielecka i sandomierska z odrębnymi ośrodkami władzy kościelnej (w Kielcach i Sandomierzu). Granica między obiema diecezjami przebiegała w samym centrum Kielecczyzny - u podnóża Gór Świętokrzyskich. Te uwarunkowania nie ułatwiały wytwarzania się na ziemi kielecko-radomskiej wspólnych dla całego regionu tradycji życia kościelnego i nie sprzyjały integracji religijnej regionu.

W XIX w. ziemia kielecko-radomska była całkowicie zdominowana przez katolickie struktury organizacji kościelnej. Wyznawcy kościołów niekatolickich - stanowiący minimalny odsetek ludności omawianego terytorium - żyli w diasporze i nie mieli rozbudowanych struktur kościelnych. W pierwszej połowie XIX w. istniało na ziemi kielecko-radomskiej kilka zaledwie parafii ewangelickich. W 1826 r. została erygowana ewangelicka

[5] T. Wróbel, *Zarys historii...*, s. 210-221; B. Kumor, *Organizacja...*, s. 216-225; D. Olszewski, *Biskup Maciej Majerczak (1800-1870) - reformator życia kościelnego w diecezji kielecko-krakowskiej* W: *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 5, Warszawa 1980, s. 9-39; L. Müllerowa, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej w latach 1883-1983* W: *Księga jubileuszu...*, s. 279-291.

parafia w Radomiu, w 1837 r. w Kielcach i Pilicy, w 1840 r. powstała ewangelicka parafia w Kozienicach oraz filiał w Jaworze (powiat iłżecki). W późniejszych latach ewangelicy zorganizowali ośrodki kultu w Częstochowie (1846 r.) i Dąbrowie Górniczej (1859 r.) oraz filiał w Przedborzu (istniał w latach 1855-1885). Jest zrozumiałe, że te nieliczne, rozproszone placówki duszpasterskie ewangelików nie mogły odegrać większej roli w całokształcie życia kościelnego regionu[6]. Niewiele również wnosi do ogólnego obrazu życia kościelnego ziemi kielecko-radomskiej istnienie od pierwszej połowy poprzedniego stulecia cerkwi prawosławnej w Radomiu, czy też wzniesienie w Kielcach po powstaniu styczniowym cerkwi pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego oraz drugiej cerkwi kieleckiej (zbudowanej w latach 1902-1904), przeznaczonej głównie dla stacjonującego w mieście garnizonu rosyjskiego[7]. W pierwszej dekadzie obecnego stulecia rozpoczęli w Kieleckiem agitację mariawici. Na terenie diecezji kieleckiej zorganizowali ośrodki duszpasterskie w osadzie Gniazdów (parafia Koziegłowy), na Pogoni koło Sosnowca oraz w Dąbrowie Górniczej. Otworzyli również kaplice w Iłży i Ostrowcu (w diecezji sandomierskiej). Mariawici nie zdołali pozyskać liczniejszych zwolenników na interesującym nas terenie, nie odegrali też znaczącej roli w życiu religijnym omawianego regionu[8].

Dwudziestolecie międzywojenne

W Polsce odrodzonej nastąpiły dalsze zmiany w kościelnych strukturach organizacyjnych. Biskupi wprowadzali przede wszystkim reorganizację dekanalną, wiadomo bowiem, że w drugiej połowie XIX w. dekanaty były

[6] T. Stegner, *Protestanci na terenie guberni radomskiej i kieleckiej w XIX i początkach XX wieku*, „Studia Kieleckie" 1995, nr 1, s. 13-20; W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 258, 261; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 237-245.

[7] M. Meducka, *Prawosławni w Kielcach* W: *Aktywność społeczno-kulturalna Kościołów i grup wyznaniowych w Polsce w XIX i XX wieku*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1995, s. 163, 166. Zachowały się - przechowywane w radomskim Archiwum Państwowym - księgi metrykalne parafii prawosławnej św. Mikołaja w Radomiu z lat 1838-1949.

[8] „Maryawita. Czciciel Przenajświętszego Sakramentu", red. J. Kowalski, nr 2: 1908, s. 590; nr 3: 1909, s. 78-96; D. Olszewski, *Mariawityzm - początki i rozwój*, „Więź" R. 29: 1986, nr 2-3, s. 121-132; E. Warchoł, *Starokatolicki Kościół Mariawitów w okresie II Rzeczypospolitej*, Sandomierz 1997, s. 118, 185-199.

zbyt rozległe, co utrudniało administrowanie diecezją. Biskup Marian Józef Ryx w 1918 r. podzielił diecezję sandomierską na 21 dekanatów oraz wyznaczył wicedziekanów w dekanatach bodzentyńskim i zawichojskim. Od 1918 r. w diecezji sandomierskiej istniały - oprócz wymienionych powyżej dotychczasowych siedmiu - dekanaty: koprzywnicki, staszowski, zawichojski, kunowski, słupski, bodzentyński, solecki, zwoleński, jedliński, potworowski, skrzynecki, dąbrowski, radoszycki i zagnański. Ponadto w 1921 r. biskup Ryx utworzył dekanat wąchocki. Od 1922 r. w każdym dekanacie diecezji sandomierskiej istniał urząd wicedziekana. W 1922 r. sandomierska diecezja liczyła 224 parafie (w tym jedna przy kościele katedralnym w Sandomierzu i jedna przy kościele kolegiackim w Opatowie), 12 kościołów filialnych i 50 kaplic publicznych. Należy zaznaczyć, że w grudniu 1917 r. biskup sandomierski wydał instrukcję określającą obowiązki dziekanów, stosując się w tym względzie do wymogów nowo ogłoszonego kodeksu prawa kanonicznego. Zgodnie z nowym prawodawstwem powszechnym i diecezjalnym dziekan miał obowiązek dopilnować przestrzegania dyscypliny kościelnej w dekanacie, organizować konferencje dekanalne, odbywać w każdym roku wizytacje dziekańskie, składać biskupowi (przynajmniej raz w roku) sprawozdanie o stanie dekanatu. Normy prawne określające obowiązki dziekana zamieszczone zostały w statutach pierwszego synodu diecezji sandomierskiej, który odbył się w lipcu 1923 r.[9]

Również biskup kielecki Augustyn Łosiński przeprowadził reorganizację dekanatów. W 1918 r. powołał do istnienia 17 nowych dekanatów, które od 1911 r. były wicedekanatami: chmielnicki, irządzki, kazimierski, książnicki, luborzycki, małogoski, pacanowski, pilicki, prandociński, proszowski, sączowski, sędziszowski, skalbmierski, szczekociński, zadroski, zawierciański i żarecki. Tak więc od 1918 r. diecezja kielecka liczyła 25 dekanatów, w jej granicach funkcjonowały 254 parafie, 31 kościołów filialnych i 140 kaplic publicznych. Biskup Augustyn Łosiński wprowadził nowe prawodawstwo diecezjalne określające obowiązki dziekanów; zamieszczono je w statutach pierwszego synodu diecezji kieleckiej, odbytego w lipcu 1927 r.

[9] S. Grudziński, *Z przeszłości...*, s. 40-41; „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 10: 1917, nr 12, s. 162-164; r. 11: 1918, nr 2, s. 32-33; *Prima synodus dioecesana sandomiriensis*, Sandomierz 1923, s. 60-67. Por. *Codex iuris canonici. Typis polyglottis vaticanis 1945*, s. 127-129 (can. 445-450).

Podobnie jak w diecezji sandomierskiej to prawodawstwo było zgodne z przepisami prawa kanonicznego z 1917 r.[10]

Na mocy konkordatu zawartego w 1925 r. została dokonana reorganizacja Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej. Szczegółowe ustalenia zawierała w tym względzie bulla papieża Piusa XII „Vixdum Poloniae unitas" z 28 października 1925 r. Mocą bulli papieskiej została erygowana diecezja częstochowska, do której włączono 4 dekanaty z diecezji kieleckiej (będziński, sączowski, zawierciański i żarecki), liczące łącznie 45 parafii położonych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Ta sama bulla włączyła 10 parafii biskupstwa kieleckiego do archidiecezji krakowskiej. Ponadto w ramach regulacji granic diecezjalnych biskupstwo kieleckie utraciło na rzecz diecezji sandomierskiej 5 parafii, zyskało natomiast od niej 17 parafii (dekanat bodzentyński oraz część dekanatów zagnańskiego i słupiańskiego). Tak więc w latach dwudziestych granice diecezji kieleckiej zostały przesunięte na wschód i północ od Kielc[11].

W następstwie wydania bulli „Vixdum Poloniae unitas" diecezja kielecka została podzielona na 24 dekanaty: bodzentyński, chmielnicki, daleszycki, irządzki, jędrzejowski, kazimierski, kielecki, książnicki, małogoski, miechowski, olkuski, pacanowski, piekoszowski, pilicki, pińczowski, prandociński, proszowicki, sędziszowski, skalbmierski, słomnicki, stopnicki, sułoszowski, szczekociński i włoszczowski; liczyła łącznie 220 parafii, 13 kościołów filialnych i 142 kaplice publiczne. Do 1939 r. organizacja dekanalna w diecezji kieleckiej nie uległa zmianie, zwiększyła się natomiast liczba parafii do 232, kościołów filialnych do 20 i kaplic do 207[12].

Od 1925 r. do wybuchu drugiej wojny światowej diecezja sandomierska była podzielona na 20 dekanatów: iłżecki, jedliński, konecki, koprzywnicki, kozienicki, kunowski, opatowski, opoczyński, potworowski, radomski, radoszycki, sandomierski, skrzynecki, słupski, solecki, staszowski, wąchocki, zawichojski, zwoleński i żarnowski. W tym czasie liczebność parafii wzrosła

[10] T. Wróbel, *Zarys historii...*, s. 222; *Synodus dioecesana kielcensis 1927*, Kielce 1927, s. 68-81.

[11] B. Kumor, *Organizacja...*, s. 226-230; J. Związek, *Powstanie diecezji częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne" t. 2, 1974, s. 13-38.

[12] T. Wróbel, *Zarys historii...*, s. 223-224; *Elenchus venerabilis cleri saecularis ac regularis dioecesis kielcensis pro anno Domini 1939*, Kielce 1939, s. 214.

w diecezji sandomierskiej z 215 do 228, nie uległa natomiast zmianie liczba 12 kościołów filialnych[13].

Nowo utworzoną diecezję częstochowską podzielono na 15 dekanatów, które miały siedziby w następujących miejscowościach: Będzin, Bolesławiec, Brzeźnica, Częstochowa, Gidle, Gorzkowice, Kłobuck, Mstów, Praszka, Radomsko, Sączów, Wieluń, Wieruszów, Zawiercie i Żarki. Przed wybuchem drugiej wojny światowej utworzono ponadto 2 dekanaty z siedzibami w Dąbrowie Górniczej i Blachowni. Na początku swego istnienia diecezja częstochowska liczyła 174 parafie, a w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej znajdowało się w jej granicach 187 parafii i 16 ekspozytur (zastępczych ośrodków duszpasterskich)[14].

Po dokonaniu w 1925 r. reorganizacji terytorialnej Kościoła katolickiego na obszarze województwa kieleckiego przebiegały granice czterech diecezji. Według danych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach (oddziału wyznań) z 1939 r. w granicach diecezji kieleckiej znajdowały się powiaty: jędrzejowski, pińczowski, włoszczowski, większość parafii w powiatach kieleckim, stopnickim, miechowskim, olkuskim oraz 2 parafie z powiatu iłżeckiego. Na obszarze województwa było łącznie 231 parafii należących do diecezji kieleckiej. Diecezja sandomierska obejmowała (w 1939 r.) następujące powiaty województwa kieleckiego: kozienicki, opatowski, radomski, sandomierski; ponadto należała do niej większa część powiatu iłżeckiego, 5 parafii z powiatu stopnickiego i 2 z powiatu kieleckiego. Do diecezji sandomierskiej należało łącznie 175 parafii położonych na obszarze województwa. Ponadto 98 parafii z terenu województwa kieleckiego znajdowało się w granicach diecezji częstochowskiej (w powiatach będzińskim, częstochowskim, zawierciańskim) oraz 11 parafii było położonych w granicach archidiecezji krakowskiej (7 z powiatu miechowskiego i 4 z powiatu olkuskiego). Ogółem było w województwie kieleckim w 1939 r. 515 parafii rzymskokatolickich wchodzących w skład organizacji diecezjalnej[15].

Odrębny status prawny miały struktury organizacyjne duszpasterstwa wojskowego, podlegającego jurysdykcji biskupa polowego. Podstawową

[13] S. Grudziński, *Z przeszłości...*, s. 41-42; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" t. 21, 1970, s. 400.

[14] J. Związek, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 40, 50, 53.

[15] Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (UWK I) sygn. 1765, k. 39.

Czytelnia Regionalna

komórką organizacyjną duszpasterstwa wojskowego była parafia, w której pełnił funkcję duszpasterskie proboszcz wojskowy. Decyzją biskupa polowego z 1926 r. powołana została do istnienia w całym kraju wojskowa sieć parafialna. Na terenie województwa kieleckiego utworzono 3 rzymskokatolickie parafie wojskowe: w Radomiu (obejmowała powiat radomski i kozienicki), w Kielcach (obejmowała powiaty kielecki, jędrzejowski, pińczowski, stopnicki, iłżecki, sandomierski i opatowski) oraz w Częstochowie (obejmowała powiaty częstochowski i włoszczowski, a także obszary poza województwem kieleckim). Pozostałe powiaty województwa kieleckiego zostały włączone do okręgów parafii wojskowych w Krakowie (powiaty olkuski i miechowski), Katowicach (powiaty będziński i zawierciański) i Skierniewicach (powiaty opoczyński i konecki). Parafie wojskowe były włączone w wyodrębnioną w skali ogólnokrajowej sieć dekanalną duszpasterstwa wojskowego. Należy zaznaczyć, że na ziemi kielecko-radomskiej nie było siedziby dekanatu wojskowego. Parafia kielecka należała do dekanatu wojskowego z siedzibą w Przemyślu, radomska - do dekanatu warszawskiego, a częstochowska - do łódzkiego[16].

W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił rozwój niekatolickich struktur kościelnych na ziemi kielecko-radomskiej. Według statystyki sporządzonej w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej istniało na terenie województwa 8 niekatolickich kościołów i wspólnot wyznaniowych (bez uwzględnienia wyznań niechrześcijańskich, Kościół Ewangelicko-Augsburski miał 10 placówek duszpasterskich (4 parafie i 6 filiałów). W okresie międzywojennym przybyły więc 3 ewangelickie ośrodki kultu: filiały w Zawierciu i Przeczowie (powiat stopnicki) oraz parafia w Sosnowcu. Pozostałe ewangelickie placówki duszpasterskie (w Radomiu, Kielcach, Pilicy, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Jaworze i Kozienicach) funkcjonowały w Kieleckiem od XIX w. Kościół prawosławny miał przed drugą wojną światową w województwie kieleckim 3 filie parafialne: w Kielcach, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. Należały one do parafii prawosławnej w Piotrkowie Trybunalskim, która obejmowała swoim zasięgiem także obszary województwa kieleckiego. Istniała ponadto prawosławna cerkiew parafialna w Radomiu, która - jak wynika z zachowanych ksiąg metrykalnych - w dwudziestoleciu międzywojennym służyła nieznacznej liczbie wyznawców prawosławia. Mariawici

[16] J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 82-84, 91-99.

posiadali w 1939 r. na terenie województwa kieleckiego kilkanaście ośrodków duszpasterskich. Skupione one były w Zagłębiu Dąbrowskim (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Łosień, Gzichów, Koziegłowy, Rudnik, Kromołów) i w powiecie iłżeckim (Błaziny, Prandocin, Płusy, Podkańce, Rzechów, Rzeczniów). Istniał ponadto niewielki ośrodek mariawicki w powiecie częstochowskim (we wsi Rększowice).

Statystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wskazują, że po 1918 r. pojawili się na ziemi kielecko-radomskiej wyznawcy kościołów i wspólnot religijnych, których nie notowały źródła regionalne w okresie wcześniejszym. Znaczną stosunkowo aktywność wykazali po pierwszej wojnie światowej wyznawcy Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (od 1951 r. nosi on nazwę: Kościół Polskokatolicki) oraz Badacze Pisma Świętego. Dokładne określenie liczby ich placówek na terenie województwa utrudnia fakt, że znaczna ich większość nie była rejestrowana w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. Wiadomo, że placówki duszpasterskie Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego rozmieszczone były na terenie diecezji sandomierskiej, w powiatach iłżeckim i opatowskim; jedna placówka znajdowała się także w Skarżysku-Kamiennej (powiat kielecki). Największy ośrodek duszpasterski Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego został zorganizowany w Ostrowcu (w 1939 r. skupiał ok. 700 wyznawców). Badacze Pisma Świętego mieli swoje ośrodki rozproszone po całym województwie. Były one mniej liczne niż placówki Kościoła narodowego. W 1939 r. zarejestrowane były w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego w Sosnowcu, Częstochowie, Porębie (pow. zawierciański) i Szczaworyżu (pow. stopnicki).

W wyznaniowych wykazach statystycznych województwa kieleckiego z 1939 r. zamieszczone są nieliczne placówki Adwentystów Dnia Siódmego: w Kielcach, Radomiu, Skarżysku-Kamiennej, Iłży, Wierzbniku, a także w paru miejscowościach powiatu będzińskiego i olkuskiego. Te same źródła notują niewielkie placówki Zrzeszenia Religijnego Zwolenników Nauk Pierwotnych Chrześcijan (w Czeladzi) oraz Wyznania Nowo-Apostolskiego (w gm. Łosień w powiecie będzińskim). Należy zasygnalizować również krótkotrwałe istnienie (w latach dwudziestych) Kościoła narodowego w Dąbrowie Górniczej. Jego założycielem był ks. Andrzej Huszno, kapłan diecezji kieleckiej. W 1919 r. zerwał on z Kościołem katolickim i od 1923 r. prowadził działalność na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zakładając w Dąbrowie Górniczej niezależną parafię. Podjął współpracę z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim, a następnie z Polsko-Narodowym

Kościołem Prawosławnym. Ksiądz Huszno zaniechał ostatecznie (po 1928 r.) działalności religijnej, a w 1939 r. pojednał się z Kościołem katolickim[17].

Z dokonanych analiz wynika, że na ziemi kielecko-radomskiej w dwudziestoleciu międzywojennym struktury organizacyjne były pod względem wyznaniowym znacznie bardziej zróżnicowane niż w okresie niewoli narodowej. Trzeba podkreślić, że w skali całego regionu struktury organizacyjne niekatolickich wspólnot wyznaniowych miały minimalny zasięg społeczny w porównaniu z Kościołem katolickim. Na uwagę zasługuje rozmieszczenie terytorialne niekatolickich wyznań. Szczególne zagęszczenie ich placówek miało miejsce w rejonie Zagłębia Dąbrowskiego (adwentyści, mariawici, Badacze Pisma Świętego, ewangelicy, wyznawcy prawosławia, zwolennicy Kościoła narodowego założonego przez ks. Huszno) oraz na obszarach położonych między Ostrowcem i Radomiem, będących w zasięgu Zagłębia Staropolskiego (adwentyści, Badacze Pisma Świętego, ewangelicy, wyznawcy Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego). Widać więc, że rejony przemysłowe stwarzały podatny grunt dla ekspansji wyznań niekatolickich, zaś rejony rolnicze pozostawały wierne katolicyzmowi.

Druga wojna światowa i lata powojenne

Dzieje Kościoła na ziemi kielecko-radomskiej w latach drugiej wojny światowej zostały dotychczas przebadane stosunkowo słabo. Niewiele wiemy o przemianach struktur organizacyjnych kościołów niekatolickich w warunkach wojennych. Dzięki badaniom ks. Waldemara Gastpary'ego możemy odtworzyć sytuację parafii ewangelickich. Władze okupacyjne utworzyły w Generalnym Gubernatorstwie (GG) dwa senioraty ewangelickie: południowy i północny. Ten drugi obejmował parafie położone na terenie przedwojennego województwa kieleckiego (wraz z przynależnymi do nich filiałami). Przy czym parafie w Kielcach i Pilicy uznano za niemieckie (przed wojną były parafiami dwujęzycznymi). Dopuszczono natomiast do istnienia polskich parafii ewangelickich w Radomiu i Częstochowie (powstałej w 1912 r.)[18].

[17] APK, UWK I sygn. 1765, k. 41-49; J. Związek, *Ks. Andrzej Huszno i jego grupy wyznaniowe* W: *Aktywność społeczno-kulturalna Kościołów...*, s. 183-203; E. Warchoł, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922-1952)*, Radom 1995, s. 369-371; Tenże, *Starokatolicki Kościół Mariawitów...*, s. 223-226.

[18] W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. 2: *1939-1945*, Warszawa 1981, s. 164-172.

Stosunkowo dobrze znane są przekształcenia organizacji terytorialnej Kościoła katolickiego w warunkach wojennych. Podyktowane one były wprowadzeniem przez okupanta nowych granic politycznych. Zachodnie krańce diecezji kieleckiej (wraz z Olkuszem) zostały włączone do III Rzeszy, zaś pozostałe jej obszary znalazły się w granicach GG. Centralna część diecezji (z miastami Miechów, Wolbrom, Pińczów) należała do utworzonego przez Niemców dystryktu krakowskiego, natomiast jej rejony wschodnie (wraz z Kielcami) weszły do dystryktu radomskiego. Biskup kielecki Czesław Kaczmarek (1938-1963) mianował do zarządu częścią diecezji włączoną do III Rzeszy odrębnego wikariusza generalnego (był nim proboszcz parafii Olkusz), zaś pozostała część diecezji, znajdująca się w GG, była zarządzana do końca wojny osobiście przez biskupa kieleckiego[19]. Zdecydowaną większość obszarów diecezji częstochowskiej: zachodnią część od Sosnowca i Łękińska (dekanat Gorzkowice) aż po Kraszewice (w dekanacie Wieruszów) władze okupacyjne włączyły do III Rzeszy, natomiast wschodnie jej tereny (wraz z Częstochową) znalazły się w GG. Na obszarach diecezji częstochowskiej włączonych do III Rzeszy biskup Teodor Kubina (1925-1951) przekazał jurysdykcję kościelną swym delegatom, a osobiście zarządzał częścią diecezji pozostającą w GG[20]. Diecezja sandomierska znalazła się w całości w granicach Gubernatorstwa. Pod względem jurysdykcji kościelnej nie nastąpiły w niej żadne przekształcenia. Zarządzana była w latach wojny przez biskupa Jana Lorka (1936-1967)[21].

W warunkach okupacji hitlerowskiej w całym kraju zostało zorganizowane konspiracyjne duszpasterstwo w Armii Krajowej (AK). Na czele duszpasterstwa armii podziemnej stał ks. Tadeusz Jachimowski (poległ w czasie powstania warszawskiego), podlegający biskupowi polowemu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Józefowi Gawlinie[22]. W związku z tym należy wyjaśnić, że w latach drugiej wojny światowej przeważająca część

[19] M. Paulewicz, *Diecezja kielecka* W: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 234; *Spis duchowieństwa i probostw diecezji kieleckiej za rok 1940-1941*, Kielce 1941, s. 77-80, 101.

[20] J. Związek, *Diecezja częstochowska* W: *Życie religijne w Polsce...*, s. 192-194; C. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945* W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1978, s. 268-279.

[21] A. Zapart, *Diecezja sandomierska* W: *Życie religijne w Polsce...*, s. 440-441.

[22] S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1985, s. 293-316.

byłego województwa kieleckiego znalazła się na obszarze Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK (kryptonim „Jodła); pozostałe tereny, tj. Zagłębie Dąbrowskie oraz powiaty pińczowski i olkuski weszły w skład Okręgu AK Kraków (kryptonim „Kamień"), tworząc w jego strukturach odrębny Inspektorat (kryptonim „Maria")[23].

W tych jednostkach organizacyjnych AK zorganizowano stałe duszpasterstwo wojskowe. Naczelnym kapelanem Inspektoratu „Maria" był proboszcz parafii Zadroże ks. Wacław Jabłoński ps. „Wilk", a jego zastępcą wikariusz w Proszowicach ks. Wacław Radosz ps. „Chętny". Według oświadczenia dowódcy Bolesława Nieczui-Ostrowskiego, w Inspektoracie „Maria" sprawowało duszpasterstwo konspiracyjne trzydziestu kilku kapelanów AK. Z pamiętnika kieleckiego kapelana ks. Henryka Peszki dowiadujemy się, że dziekanem duszpasterstwa wojskowego Okręgu Radomsko-Kieleckiego był ks. Julian Maruszewski, ktory na początku wojny pełnił funkcję proboszcza parafii Przybysławice (w diecezji sandomierskiej). Ksiądz Peszko w swoim pamiętniku przytacza nazwiska kilku współpracujących z nim kapelanów Okręgu „Jodła". Nie ulega wątpliwości, że zamieszczona w pamiętniku ich lista jest niekompletna. Organizacja duszpasterstwa wojskowego w AK na ziemi kielecko-radomskiej wymaga dalszych badań historycznych[24].

Po zakończeniu wojny w przywróconym do istnienia województwie kieleckim nastąpiły zmiany granic. W 1945 r. włączono do województwa krakowskiego powiat miechowski oraz do województwa śląskiego powiaty będziński i zawierciański wraz z miastem Sosnowiec. Po 1945 r. w granicach województwa kieleckiego znajdowała się zdecydowana większość diecezji sandomierskiej i kieleckiej oraz część częstochowskiej. W 1946 r. diecezja kielecka liczyła 23 dekanaty, 236 parafii i 14 kościołów filialnych, zaś diecezja sandomierska - 21 dekanatów, 240 parafii i 12 filii. Poza granicami województwa kieleckiego pozostawało 6 dekanatów diecezji kieleckiej i 5 dekanatów diecezji sandomierskiej. Diecezja częstochowska w 1946 r. podzielona była na 22 dekanaty, spośród których w województwie kieleckim

[23] Por. W. Borzobohaty, *„Jodła". Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939-1945*. Warszawa 1988; B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat „Maria" w walce*, Warszawa 1991.

[24] M. Paulewicz, *Diecezja kielecka...*, s. 224-245; A. Zapart, *Diecezja sandomierska...*, s. 441; D. Olszewski, *Działalność konspiracyjna biskupa Jana Gurdy w Inspektoracie „Maria"*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 70, 1994, nr 5-6, s. 302-305; H. Peszko, *Z dymem pożarów. Wyrwane kartki z życia*, b.d. (mps w posiadaniu D. Olszewskiego).

znajdowało się 8 dekanatów położonych na obszarze powiatu częstochowskiego. W 1950 r. powiat częstochowski został wyłączony z województwa kieleckiego, włączono natomiast do kieleckiego województwa powiaty konecki i opoczyński. Od tego roku w jego granicach znajdowały się dwie diecezje: kielecka i sandomierska[25].

W okresie powojennym zmniejszył się poważnie stan posiadania kościołów niekatolickich na ziemi kielecko-radomskiej. Według informacji Referatu Organizacji Masowych przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) w Kielcach, w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych Kościół Polskokatolicki miał w województwie kieleckim sześć parafii, Kościół Ewangelicko-Augsburski - dwie parafie, Kościół prawosławny - dwie parafie, Starokatolicki Kościół Mariawitów - dwie parafie, Adwentyści Dnia Siódmego - dwa zbory, Kościół Metodystyczny - jeden zbór oraz Badacze Pisma Świętego - sześć zborów. Dokument KW PZPR w Kielcach stwierdza, że w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych zmniejszyła się znacznie liczebność wiernych w parafiach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; w Kielcach w 1952 r. było 100 parafian, w 1953 r. tylko 34, zaś w Radomiu w 1952 r. mieszkało ok. 300 wyznawców, a w roku 1952 ok. 200. Omawiany dokument informuje o wzmożonej aktywności Kościoła Polskokatolickiego: w latach 1952-1953 powstały trzy nowe parafie. Z badań ks. Edwarda Warchoła wynika, że w okresie międzywojennym na terenie diecezji sandomierskiej liczba parafian polskokatolickich zmniejszyła się z piętnastu do czterech (w 1939 r.), natomiast na początku lat pięćdziesiątych wzrosła do sześciu. Zdaje się to potwierdzać informację Referatu Organizacji masowych przy KW PZPR w Kielcach. Nie dysponujemy aktualnie dokumentacją źródłową dotyczącą zmian w organizacji kościołów niekatolickich w późniejszych dziesięcioleciach powojennych. Ta problematyka wymaga dalszych szczegółowych badań historycznych. Przypomnijmy ostre walki wyznaniowe w parafii Wierzbica, położonej na terenie diecezji sandomierskiej. Podobne przewlekłe konflikty miały miejsce w Bolesławiu w diecezji kieleckiej. Takie zagadnienia oczekują na odrębne pogłębione studia, które powinny być przeprowadzone nie tylko na podsta-

[25] *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946, s. 189; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej 1946 r.*, Sandomierz 1946, s. 134; *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1947*, Częstochowa 1947, s. 26-159; R. Gryz, *Polityka władz...*, s. 68-77.

wie źródeł kościelnych, ale również na podstawie źródeł proweniencji partyjno-państwowej[26].

W latach powojennych powstały problemy związane z reorganizacją duszpasterstwa wojskowego w województwie kieleckim. Na mocy konkordatu z 1925 r. kapelani wojskowi podlegali jurysdykcji biskupa polowego Wojska Polskiego. We wrześniu 1945 r. uchwałą Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej konkordat został uznany za nieobowiązujący. Zrodziły się zatem kontrowersje wokół statusu duszpasterstwa wojskowego w nowych uwarunkowaniach politycznych okresu powojennego. W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach zachowała się obszerna dokumentacja źródłowa, która pozwala odtworzyć przebieg tych kontrowersji w województwie kieleckim.

Pamiętamy, że w dwudziestoleciu międzywojennym na terenie województwa kieleckiego istniały parafie garnizonowe w Kielcach, Radomiu i Częstochowie. Po wybuchu wojny przy kościele garnizonowym w Kielcach biskup Czesław Kaczmarek powołał do istnienia (29 października 1939 r.) parafię pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski („vicaria perpetua"). W grudniu 1945 r. kapelan wojskowy ks. mjr Michał Zawadzki przyjechał do Kielc celem przejęcia dla celów duszpasterstwa wojskowego przedwojennego kościoła garnizonowego Matki Bożej Królowej Polski. Uczynił to na polecenie dziekana Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 6 - Łódź, ks. mjra Włodzimierza Ławrynowicza, który poinformował o tym fakcie Kielecką Kurię Diecezjalną, prosząc o udzielenie jurysdykcji kościelnej kapelanowi ks. Zawadzkiemu. Zarysował się wówczas konflikt między władzami wojskowymi, a władzą diecezjalną. Konflikt dotyczył statusu prawnego kapelana wojskowego przy kościele, który do 1939 r. był siedzibą parafii funkcjonującej w ramach kościelnej organizacji diecezjalnej. W toczący się spór włączył się Generalny Dziekan Wojska Polskiego ks. płk Stanisław Warchałowski, który podzielał stanowisko władz wojskowych domagających się przejęcia kościoła Matki Bożej Królowej Polski na potrzeby duszpasterstwa wojskowego, na co nie wyrażała zgody władza diecezjalna, broniąca statusu prawnego istniejącego od 1939 r. kościoła parafialnego.

[26] *Dokument PZPR o działaniach wobec Kościoła katolickiego w województwie kieleckim w 1953 r.*, oprac. G. Miernik, „Studia Kieleckie" 1995, nr 1, s. 53-54; E. Warchoł, *Społeczno-religijne uwarunkowania rozwoju Kościoła Polskokatolickiego na terenie diecezji sandomierskiej w latach 1929-1951*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 81: 1988, s. 175-180. Por. Tenże, *Polski Narodowy...*, s. 369-371.

Ostateczną decyzję w sprawie przekazania kieleckiego kościoła Matki Bożej Królowej Polski na cele duszpasterstwa wojskowego podjął marszałek Polski Michał Żymierski w specjalnym rozkazie wydanym 31 maja 1946 r., informując o swej decyzji biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Kapelan ks. Michał Zawadzki przejął formalnie zarząd nad kościołem garnizonowym w Kielcach w dn. 5 czerwca 1946 r. na podstawie rozkazu Naczelnego Kapelana Wojska Polskiego. Biskup Czesław Kaczmarek podporządkował się decyzji władz wojskowych i udzielał jurysdykcji kościelnej kolejnym kapelanom sprawującym duszpasterstwo wojskowe w Kielcach.

Władze wojskowe podjęły również inicjatywę zorganizowanie duszpasterstwa wojskowego w Częstochowie. Od czerwca 1946 r. kapelanem garnizonu częstochowskiego był ks. mjr Zygfryd Stanowski. Otrzymał on polecenie przejęcia na cele duszpasterstwa wojskowego prawosławnej cerkwi (przy Alei Najświętszej Marii Panny), która w okresie międzywojennym pełniła funkcję katolickiego kościoła garnizonowego. Ze względu na protesty władz kościelnych przeciwko przejęciu częstochowskiej cerkwi na cele duszpasterstwa wojskowego ks. Zygfryd Stanowski w sierpniu 1947 r. został przeniesiony z Częstochowy na stanowisko kapelana wojskowego w Kielcach. Od tego czasu ks. Stanowskiemu, kieleckiemu kapelanowi wojskowemu podlegały garnizony w Kielcach, Częstochowie, Radomiu i Piotrkowie[27].

Status prawny kapelana wojskowego w Kielcach nie ulegał zmianom do końca lat osiemdziesiątych. Kościół garnizonowy znajdował się na terenie parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, której siedzibą stał się niewielki drewniany kościół, zbudowany w 1947 r. W kościele garnizonowym korzystali z posług religijnych - oprócz żołnierzy - również wierni świeccy, mieszkańcy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP. Okoliczność ta wyjaśnia decyzję biskupa kieleckiego Stanisława Szymeckiego, który w grudniu 1987 r. powołał do istnienia przy kościele garnizonowym nową parafię. „Mając na celu - czytamy w akcie erekcyjnym - dobro duchowe wiernych uczęszczających do kościoła p. w. Matki Bożej Królowej Polski w Kielcach, który jest kościołem wojskowym Garnizonu Kielce Okręgu Warszawskiego, postanowiłem erygować przy nim nową parafię". Biskup kielecki zaznaczył w akcie erekcyjnym, że powołał do istnienia nową parafię „po wysłuchaniu zdania Rady kapłańskiej, General-

[27] Archiwum Diecezjalne w Kielcach sygn. OP-4/3 (kapelani wojskowi 1934-1971); R. Gryz, *Polityka władz...*, s. 144-160.

nego Dziekana Wojsk Polskich oraz zainteresowanego proboszcza". Od tego czasu każdorazowy kapelan wojskowy otrzymuje - w porozumieniu z Generalnym Dziekanem Wojsk Polskich - od kieleckiego biskupa nominację na stanowisko proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Polski[28].

Odrębne problemy badawcze związane są ze zmianami struktur organizacyjnych diecezji kieleckiej i sandomierskiej w okresie powojennym. W diecezji kieleckiej w pierwszych dziesięcioleciach powojennych zmiany w organizacji diecezjalnej były nieznaczne. W styczniu 1949 r. biskup Czesław Kaczmarek erygował nowy dekanat - wolbromski. Uwięzienie biskupa Kaczmarka (20 stycznia 1951 r.) zahamowało dalszą rozbudowę organizacji dekanalnej w diecezji. Po powrocie z więzienia biskup Czesław Kaczmarek powołał do istnienia dwa nowe dekanaty (w 1958 r.): chęciński i zagnański oraz w miejsce dekanatu pacanowskiego utworzył dekanaty z siedzibą w Busku-Zdroju i w Nowym Korczynie[29]. Po nieznacznych zmianach w organizacji dekanalnej dokonanych przez biskupa Kaczmarka diecezja kielecka liczyła 27 dekanatów i taka ich liczba utrzymywała się do początku lat osiemdziesiątych.

W 1982 r. biskup kielecki Stanisław Szymecki zniósł dekanat zagnański i jednocześnie erygował 5 nowych dekanatów: Kielce Północ, Kielce Południe, Koniecpol, Korczyn i Wodzisław. Ponadto biskup zmienił nazwę dotychczasowego dekanatu Kielce na dekanat Kielce Śródmieście. W dekrecie biskupa Szymeckiego powołującym do istnienia pięć nowych dekanatów czytamy: „Ze względu na potrzeby administracji diecezji oraz dla lepszego usprawnienia pracy duszpasterskiej i większej wygody duszpasterzy i wiernych, po wysłuchaniu zdania księży dziekanów i zainteresowanych proboszczów [...] dokonuję niniejszym nowego podziału dekanatów w diecezji kieleckiej"[30]. W lipcu 1984 r. biskup Szymecki zniósł dotychczasowy dekanat olkuski i w jego miejsce ustanowił dwa dekanaty: Olkusz Północ i Olkusz Południe[31]. Po zmianach w organizacji dekanalnej dokonanych przez biskupa Szymeckiego diecezja kielecka podzielona była na 32 dekanaty, ich liczba nie uległa zmianom do początku lat dziewięćdziesiątych[32].

[28] „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 64, 1988, nr 2-3, s. 170-171.

[29] „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 35, 1949, nr 1-2, s. 8; r. 39, 1958, nr 6, s. 180.

[30] *Drugi synod diecezji kieleckiej i posynodalne zarządzenia biskupa kieleckiego*, Kielce 1984, s. 188-189.

[31] „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 60, 1984, nr 4, s. 213.

[32] *Spis duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1990, s. 113-114.

Rozwój sieci parafialnej w diecezji kieleckiej w okresie powojennym wymaga wnikliwych studiów historycznych, uwzględniających nowe uwarunkowania polityczne, restrykcyjną politykę władz PRL wobec Kościoła, trudności z zatwierdzaniem przez władze państwowe powstających ośrodków parafialnych. Ze względu na te uwarunkowania widoczny był nieznaczny wzrost ośrodków parafialnych w pierwszych powojennych dziesięcioleciach. Przypomnijmy, że w 1946 r. funkcjonowało w diecezji kieleckiej 231 parafii, w 1969 r. ich liczba wzrosła do 243, a w 1975 r. - do 249. W latach 1946-1975 liczba kościołów filialnych nieznacznie się zmniejszyła: z 14 do 13. Tworzono natomiast kościoły rektoralne; w 1975 r. było w diecezji kieleckiej 11 rektoratów[33].

Od początku lat osiemdziesiątych zaznaczył się w diecezji kieleckiej wydatny wzrost liczebny parafii. W latach 1981-1989 ich liczba zwiększyła się z 273 do 321. Od 1986 r. w oficjalnych wykazach diecezjalnych figurują już wyłącznie kościoły parafialne, natomiast znikają rektoraty i kościoły filialne, bowiem jedne i drugie zostały przekształcone w pełnoprawne ośrodki parafialne[34]. Najwięcej nowych parafii powstawało w miastach. W 1990 r. w Kielcach funkcjonowało 19 parafii (w 1975 r. było ich 8), w tym samym roku w Olkuszu i Busku-Zdroju było po 3 parafie (w 1975 r. po jednej)[35]. Pamiętajmy, że w rejonie Kielc i Olkusza powstawały też nowe dekanaty. Jak widać, rozbudowa kościelnych struktur organizacyjnych postępowała przede wszystkim w miejskich środowiskach diecezji kieleckiej.

Analogiczne prawidłowości w rozwoju organizacji dekanalnej i sieci parafialnej występowały w okresie powojennym na terenie diecezji sandomierskiej. W 1949 r. biskup sandomierski Jan Lorek podzielił dekanat radomski na dwa dekanaty: radomski południowy i radomski północny (w 1961 r. zamieniono je na radomski miejski i radomski podmiejski). W grudniu 1958 r. biskup Lorek erygował w diecezji sandomierskiej nowe dekanaty w Pionkach, Przedborzu i Siennie, zaś w kwietniu 1961 r. podzielił dekanat wąchocki na dwa dekanaty: Skarżysko-Kamienna i Starachowice, ponadto z dekanatu skrzyneckiego wyodrębnił dekanat drzewicki. Po reorganizacji dekanalnej dokonanej przez biskupa Lorka diecezja sandomierska liczyła 27 dekanatów.

[33] *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej na rok 1969*, Kielce 1969, s. 204; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej na rok 1975*, Kielce 1975, s. 218.

[34] D. Olszewski, *Diecezja kielecka w latach 1981-1990. Kronika wydarzeń* W: S. Szymecki, *Chrystus w Kościele*, Kielce 1991, s. 244-258.

[35] *Spis duchowieństwa i parafii...*, s. 108-112.

Nieznaczny był w pierwszych dziesięcioleciach powojennych rozwój sieci parafialnej w diecezji sandomierskiej. Powodem tego była wspomniana już powyżej restrykcyjna polityka władz PRL wobec Kościoła i trudności z zatwierdzaniem przez władze państwowe nowych parafii. W latach 1946-1968 liczba parafii wzrosła na terenie diecezji z 240 do 265, zaś w roku 1982 funkcjonowały 284 ośrodki parafialne. Z przytoczonych statystyk wynika, że w diecezji sandomierskiej od 1946 r. do początku lat osiemdziesiątych powstawało w ciągu jednego dziesięciolecia średnio nieco powyżej dziesięciu parafii. W tym samym czasie liczebność kościołów filialnych wzrosła w diecezji z 12 (w 1946 r.) do 22 (w 1982 r.). Jak widać, jeden filialny ośrodek duszpasterski powstawał w ciągu kilku lat[36].

W latach osiemdziesiątych nastąpiły ważne zmiany w organizacji diecezji sandomierskiej. W 1981 r. diecezja przyjęła nazwę sandomiersko-radomskiej. Nowo mianowany biskup Edward Materski zorganizował drugą rezydencję biskupią w Radomiu, przenosił też stopniowo z Sandomierza do Radomia centralne urzędy diecezjalne[37]. Po 1981 r. następowała dalsza rozbudowa organizacji dekanalnej. W latach 1982-1987 liczba dekanatów w diecezji sandomiersko-radomskiej wzrosła z 27 do 30[38]. Nowe dekanaty były tworzone głównie w środowiskach miejskich i podmiejskich. W grudniu 1983 r. biskup Materski zniósł dekanaty radomski miejski i radomski podmiejski, erygując w ich miejsce cztery nowe dekanaty: Radom Południe, Radom Północ, Radom Wschód i Radom Zachód. Dekret erekcyjny czterech radomskich dekanatów zawierał we wstępie następujące wyjaśnienie: „Na skutek rozwoju i rozbudowy miasta i osiedli podmiejskich dotychczasowy podział na dwa dekanaty okazał się niewystarczający; kierując się względami duszpasterskimi i biorąc pod uwagę dogodność komunikacji niniejszym rozwiązuję dekanaty Radom Miasto i Radom Podmiejski i na to miejsce tworzę cztery dekanaty". We wrześniu 1986 r. biskup Materski podzielił dekanat ostrowiecki na dwa dekanaty: Ostrowiec Wschód i Ostrowiec Zachód. W dekrecie erekcyjnym biskup następująco motywował swą decyzję: „Na skutek rozwoju i rozbudowy miasta Ostrowca Świętokrzyskiego oraz osiedli podmiejskich zachodzi konieczność podziału dotychczasowego dekanatu ostrowieckiego na dwa dekanaty". Z podobnych powodów

[36] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 52, 1959, s. 20-21; r. 54, 1961, s. 166-167; S. Grudziński, *Z przeszłości diecezji...*, s. 42-43; *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 127.

[37] P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 138.

[38] *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 127.

został podzielony w 1991 r. dekanat starachowicki na dwa dekanaty: Starachowice Południe i Starachowice Północ[39].

Rozwijała się dynamicznie w latach osiemdziesiątych sieć parafialna na terenie diecezji sandomiersko-radomskiej. W latach 1982-1987 liczba parafii zwiększyła się w diecezji z 284 do 326, zaś liczebność kościołów filialnych wzrosła z 22 w 1982 r. do 29 w 1987 r. Przytoczone statystyki świadczą o nieporównywalnie większej dynamice rozwoju parafii niż filialnych ośrodków duszpasterskich[40]. Nowe parafie powstawały przede wszystkim w ośrodkach miejskich: w Radomiu, Starachowicach, Skarżysku-Kamiennej, Ostrowcu, Końskich[41]. W połowie lat dziewięćdziesiątych w Radomiu funkcjonowały 33 parafie (w 1977 r. było ich 8), w Starachowicach - 8 (w 1977 r. - 2), w Skarżysku-Kamiennej - 6 (w 1977 r. - 3)[42]. Przytoczone dane statystyczne dowodzą adaptacji organizacji parafialnej do wzrastających zapotrzebowań społecznych w środowiskach miejskich.

Istotne zmiany w organizacji Kościoła na ziemi kielecko-radomskiej dokonały się na początku lat dziewięćdziesiątych. W dniu 25 marca 1992 r. Ojciec Święty Jan Paweł II proklamował bullę „Totus tuus Poloniae Populus", mocą której dokonał reorganizacji diecezji i prowincji kościelnych w Polsce. W tym samym dniu nuncjatura w Warszawie wydała urzędowy komunikat informujący, że Ojciec Święty utworzył w Polsce 13 nowych diecezji, określił nowe granice dotychczas istniejących, ustanowił 8 nowych metropolii, nadał nową strukturę pięciu istniejącym prowincjom kościelnym[43].

Decyzją papieża Jana Pawła II diecezja kielecka utraciła w 1992 r. dekanaty: Olkusz Południe, Olkusz Północ, Wolbrom oraz część pilickiego i sułoszowskiego. Natomiast w granicach diecezji kieleckiej pozostały następujące dekanaty: Bodzentyn, Busko, Chęciny, Chmielnik, Daleszyce, Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Kielce Południe, Kielce Północ, Kielce Śródmieście, Koniecpol, Koszyce, Lelów, Małogoszcz, Miechów, Nowy

[39] „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej" R. 77, 1984, s. 70-71; R. 79, 1986, s. 225; R. 84, 1991, s. 254.

[40] *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 127.

[41] „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej" R. 77, 1984, s. 20, 67-71, 114, 167-168, 218, 257-259; R. 78, 1985, s. 68, 169; R. 79, 1986, s. 81, 225, 245; R. 80, 1987, s. 26; R. 81, 1988, s. 18, 92, 114, 256-257; R. 82, 1989, s. 6, 248; R. 83, 1990, s. 15.

[42] *Informator diecezji radomskiej 1995*, Radom 1995, s. 214-218; *Rocznik diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 1977, s. 289-296

[43] „L'Osservatore Romano", R. 13, wydanie polskie, 1992, nr 3-4, s. 67-69.

Korczyn, Piekoszów, Pińczów, Proszowice, Sędziszów, Skalbmierz, Słomniki, Stopnica, Szczekociny, Wiślica, Włoszczowa, Wodzisław oraz część dekanatu pilickiego i sułoszowskiego. W czerwcu 1992 r. biskup Stanisław Szymecki erygował w diecezji dwa nowe dekanaty w Skale i Żarnowcu, likwidując jednocześnie dekanat koszycki. Od tego czasu diecezja kielecka liczy 28 dekanatów[44].

W marcu 1992 r. diecezja sandomiersko-radomska uzyskała nazwę sandomierskiej. Oddzielono od niej wówczas teren nowo utworzonej diecezji radomskiej oraz powiększono ją o terytoria odłączone od diecezji lubelskiej, przemyskiej (obrządku łacińskiego) i tarnowskiej. W granicach diecezji sandomierskiej znalazły się następujące dekanaty: Koprzywnica, Łagów, Opatów, Ostrowiec Wschód, Ostrowiec Zachód, Sandomierz, Staszów, Zawichost - wydzielone z dotychczasowej diecezji sandomiersko-radomskiej; Gorzyce Tarnobrzeskie, Nisko, Raniżów, Rudnik nad Sanem, Stalowa Wola, Tarnobrzeg Południe i Tarnobrzeg Północ - odłączone od diecezji przemyskiej; Janów Lubelski i Zaklików - wydzielone z diecezji lubelskiej oraz Baranów z diecezji tarnowskiej. Stolicą diecezji pozostał Sandomierz, a nominacje na biskupa sandomierskiego otrzymał ks. prałat Wacław Świerzawski, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Większość terytorium diecezji sandomierskiej, rezydencja biskupia i centralne władze diecezjalne znalazły się w granicach województwa tarnobrzeskiego[45].

Mocą bulli papieskiej „Totus tuus Poloniae Populus" z 25 marca 1992 r. została utworzona nowa diecezja za stolicą w Radomiu. Diecezję radomską utworzono z terytorium wydzielonego z diecezji sandomiersko-radomskiej. Nowa diecezja dzieliła się na 23 dekanaty: Drzewica, Iłża, Jedlińsk, Końskie, Kozienice, Lipsko, Opoczno, Pionki, Przedbórz, Przytyk, Radom Południe, Radom Północ, Radom Wschód, Radom Zachód, Radoszyce, Sienno, Skarżysko-Kamienna, Skrzynno, Starachowice Południe, Starachowice Północ, Szydłowiec, Zwoleń, Żarnów. Biskupem w Radomiu został mianowany dotychczasowy biskup diecezji sandomiersko-radomskiej Edward Materski. Miasto Radom, które od 1975 r. było siedzibą województwa, w 1992 r. stało się stolicą diecezji radomskiej[46].

---

[44] „Kielecki Przegląd Diecezjalny" R. 68, 1992, nr 2, s. 92, 101, nr 4, s. 269-271; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1995, s. 247-248.

[45] „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej" R. 85, 1992, s. 141-143.

[46] „Kronika Diecezji Radomskiej" R. 1, 1992, s. 12-32. Por. *Informator diecezji radomskiej*, Radom 1993.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Jan Orzechowski

DOKUMENTY PARAFII WIENIAWA Z LAT 1458-1746

Wstęp

W zespole akt: Zarząd Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej /1773/ 1885-1918 (ZDP), przechowywanym w Archiwum Państwowym w Radomiu (APR), znajduje się jednostka archiwalna zatytułowana: *Dokumenty otnosjaščesja k' delu zanjatija imuščestva prinadležavšago Venjavskomu Prichodu.*[1] Zawiera rękopiśmienne kopie dokumentów z lat 1458-1746, dotyczące erekcji i uposażenia kościoła parafialnego w Wieniawie[2] oraz łączących się z tym transakcji kupna-sprzedaży nieruchomości, zamiany gruntów, zapisów dóbr na rzecz parafii, udzielonych przywilejów i odpustów, a także - sporów między proboszczem i dziedzicami Wieniawy. Wartość badawcza tych dokumentów, szczególnie dla historyków zajmujących się regionem radomskim, jest bezsporna i wielostronna. Źródła te umożliwiają bowiem poznawanie stosunków gospodarczych, społecznych, religijnych, pozwalają badać problematykę prawną, są

---

[1] Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Radomiu (ZDP) sygn. 11. Oryginalne sygnatury kancelaryjne: Arch. No 4797; IX/746; K/D. N. 375/68.

[2] Wieniawa, alias Winiawa, dawniej Kłodno, wieś i folwark nad rzeką Radomką, powiat radomski, gmina Wieniawa, odległość od Radomia 24 wiorsty [23 km], posiada kościół parafialny murowany p.w. NPMaryi i św. Katarzyny -- Na pocz. XVI w. był kościół drewniany; „ pleban Młodecki w r. 1520 rozebrawszy połowę kościoła, wystawił ją z muru własnym nakładem. Drugą połowę wymurował w r. 1703 Dunin Wąsowicz, podskarbi sandomierski" -- W 1827 r. wieś W. miała 16 domów, 112 mieszkańców. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, *t. XIII*, Warszawa 1893, s. 371.
Według stanu na dzień 31 XII 1994 r. gmina Wieniawa zajmowała powierzchnię 104 km^2, na której było 28 miejscowości, zamieszkałych przez 5884 osoby. *Rocznik Statystyczny Województwa Radomskiego*, Radom 1995, s. 41, tab. 1.

przydatne w badaniach językoznawczych, czy szerzej - kulturoznawczych. Wartość ta jeszcze bardziej wzrasta, jeśli zważyć, że część kopii sporządzono z akt grodzkich i ziemskich radomskich, które - jak wiadomo - nie zachowały się.[3] Powstała więc myśl, by je opublikować. Myśl wsparta dodatkową motywacją, a mianowicie: po pierwsze, poszyt zachował się w złym stanie fizycznym, niektóre partie tekstu są już teraz trudno czytelne i warto je w druku przekazać zainteresowanym; motyw drugi wyraża zasadną, acz ambitną, potrzebę kierownictwa radomskiego Archiwum Państwowego, aby czytelnie i przekonywująco ukazać badaczom dziejów ogromne bogactwo źródeł historycznych sięgających średniowiecza, a znajdujących się w zasobie tegoż archiwum, znanym ogólnie jako zasób z XIX-XX w.[4]

Wspomniana jednostka aktowa jest to poszyt z oryginalną obwolutą kancelaryjną, złożony z trzech samoistnych - lecz zeszytych - ksiąg, zwanych tu umownie tomami, zawierających łącznie 64 oddzielne dokumenty, z których 26 występuje w dwóch- i 7 w trzech egzemplarzach. Niniejsza edycja obejmuje 33 dokumenty, zawarte w tomie pierwszym. Z uwagi jednak na wspomnianą wieloegzemplarzowość i dla pełniejszego obrazu całości wydaje się stosowne scharakteryzować nie tylko ten, ale i pozostałe dwa tomy.

Tom I. Księga o rozmiarach 21 x 29 cm, oprawna w skórę, okładki wyklejone od wewątrz papierem. Oprawa i niektóre karty znacznie zniszczone przez korniki, na wielu kartach widoczne plamy, zacieki. In recto karty dołączonej na początku nieczytelna - bo dokładnie poprzekreślana - adnotacja, składająca się z około 12 wyrazów. Brak oryginalnej foliacji lub paginacji, we wszystkich tomach praktykuje się natomiast kustosze, przeważnie wyrazowe; paginacja nadana w archiwalnym opracowaniu notuje w tym tomie stron 74, na których zapisano łącznie 33 dokumenty z lat 1458-1746, w tym 7 w języku polskim (ss. 14-15, 52-54, 57-70), pozostałe - po łacinie. Wszystkie (z wyjątkiem ostatniego) z kopiami w t. III i niektóre w t. II. Księga składa się z dwóch części. W pierwszej znajdują się kopie 22 dokumentów oblatowanych przez proboszcza wieniawskiego, księdza kanonika Jakuba Sykulskiego, w Łowiczu pod datą 4 maja 1744 r.[5] w Aktach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego[6]. Dokumenty te są napisane dość starannie, czarnym tuszem. Na marginesach natomiast pojawiają się późniejsze objaśnienia i skrócone tytuły, pisane jasnobrązowym tuszem, sygnowane niekiedy inicjałami zbliżonymi wyglądem do NB lub MB. Szczegóły - w przypisach tekstowych. Są one poświadczone przez prymasowskiego notariusza Kazimierza Słomińskiego[7] i uwierzytelnione dużą pieczęcią arcybiskupią Krzysztofa Antoniego Szembeka.[8] Pod pieczęcią późniejsze adnotacje o wpisie do akt wizytacyjnych.[9] Część druga zawiera kopie 11 dokumentów tamże oblatowanych, przez tego samego plebana wieniawskiego, dnia 5 lipca 1748 r.[10] Są

[3] W. Urban, *Radom Jagielloński (1386-1572)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t. 21: 1984, z. 4, s. 5.

[4] Tytułem przykładu wskażmy dokumenty dotyczące: Dominikanów w Zofiborze od 1333 r., Świętokrzyskiego Klasztoru Benedyktynów z lat 1463-1779, akta Zawichostu z załącznikami z 1428 r., rozgraniczenia dóbr Gulinek, Przytyk, Zameczek, Zakrzew i in. - od XV w., konwentu Paulinów w Beszowej z lat 1581-1793, Reformatów w Kazimierzu - od 1621 r., przywilejów m. Ryczywół z lat 1641-1770, Kolegium Pijarów w Łukowie - od 1651 r., dzierżawy dóbr biskupich w Sławkowie z lat 1762-1775, itd - wszystkie w ZDP (sygnatury odpowiednio: 15716a, 13873, 14, 12, 13, 1829a-1831a, 14143, 9, 14624-14626, 1835).

[5] Anno domini millesimo septingentesimo quarto. Die vero Lunae quarta mensis Maii. Łovicii.

[6] Ad officium actaque praesentia curiae celsissimi et reverendissimi domini domini Christophori Antonii a Słupow Szembek, Dei et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopi Gnesnensis, legati nati Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae primatis primique principis, personaliter veniens admodum reverendus Jacobus Sykulski, ecclesiae parochialis in Wieniawa parochus, principalis ad acticandum actisque praesentibus inserendum erectiones binas -- aliaque iura, documenta, inscriptiones, donationes, venditiones et privilegia -- obtulit, eademque iura ne sibi aliquo casu depereant vel vetustate temporis consumantur ad acta praesentia suscipi et ingrossari suplicavit, et quoniam acta publica nemini sint deneganda, ideo petita sua obtinuit.

[7] Casimirus Słominski, curiae suae celsitud[inis] primatialis notarius, manu propria.

[8] Elekcja kanoniczna 5 lutego 1739, zmarł 6 lipca 1748; z lewej strony na papierze w kształcie tarczy, naklejonym na sznurek koloru beżowego odciśnięta duża pieczęć okrągła, z insygniami kardynalskimi (kapelusz) i herbem w środku oraz napisem w otoku: CHRISTOPHOR. ANT[ONIUS]. IN. SŁUPOW. SZEMBEK., dalej słabo odciśnięte, wyrazy [? Dei et Apostolicae Sedis gratia Archiepiscopus Gnesnensis, legatus natus].

[9] 1) productum in actu visitationis g[e]ne[ra]lis d[ie] 9na [nona] Jan[uarii] 1763 Constantinus Jarkowski, [canonicus] Kiovien[sis], archid[iaconus] Curelovien[sis] [? commissorialis] visitator, manu propria. 2) Die 24 Maji anno d[domi]ni 1779 productum in actu visitationis g[ene]ralis et recomendat[um] 1mo [primo] serio sub poenis ecclesiasticis demand[amus] ut adimpl[eantur] obligationes, census, etiam jure vindicent[ur]. Sebastianus Sariusz Skorowski. Canonic[us] cath[edralis] Livoniae, officialis Skrzin[nensis] visitator, manu propria.

[10] Anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo octavo, die vero veneris quinta mensis Iulii. Łovicii.
Coram officio actisque praesen[tibus] curiae celsissimi et reverendissimi domini domini Christophori Antonii a Słupow Szembek, Dei et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopi Gnesnensis, legati nati Regni Poloniae et Ducatus Lithuaniae, primique principis,

pisane jasnobrązowym tuszem, pośpiesznie i niestarannie. Tu także pojawiają się na marginesach uwagi, robione tym samym tuszem i ręką (inicjały NB-MB), a sporadycznie inną ręką i czarnym tuszem - cyfry rzymskie i raz słowo „Inventaria". Szczegóły w przypisach. Poświadczający notariusz: Kazimierz Słomiński, pieczęć arcybiskupa gnieźnieńskiego Adama Ignacego Komorowskiego[11], pod nią późniejsza adnotacja o wpisie do aktu wizytacji.[12]

Tom II. Księga o rozmiarach 20,5 x 28,5 cm. Oprawa ze skóry, bardzo zniszczona, okładki oklejone papierem; na karcie naklejonej na wewnętrzną stronę tylnej okładki umieszczony spis zawartości, sporządzony drobnym, trudno czytelnym pismem, częściowo zatarty i zniszczony przez korniki, zwłaszcza w końcowych pozycjach. Księga ma oryginalną foliację - 36 kart plus nieliczbowaną, później zapewne doszytą, zwiniętą na pół kartę z licznymi zaciekami i uszkodzeniami, zapisaną - na jednej tylko stronie - niestarannym, wyblakłym pismem i opatrzoną na odwrocie adnotacją wskazującą, że jest to „manifestacja" z 1749 r. w sporze plebana wieniawskiego Jakuba Sykulskiego z Janem Dunin Brzezińskim, starostą gzowskim oraz Szymonem i Antoniną Stadnickimi, kasztelaństwem bełskim. Zapisy, bardzo staranne i sporządzone niemal kaligraficznym pismem - z wyjątkiem wspomianej karty doszytej, poprzedza ogólna inwokacja: „Jezus Maryja Józef" z ozdobnymi inicjałami. Księga zawiera 31 dokumentów (ostatni figuruje w spisie pod pozycją 32, nie ma natomiast poz. 31 spisu - Decretum compromissoriale z 1748 r.). Są to kopie dokumentów sporządzonych na zamku radomskim (in castro Radomiensi) w latach 1511-1749, oblatowane w latach 1746-1748/49 przez tegoż księdza Sykulskiego. Wśród nich jest także 7 z tomu I, w tym 1 w dwóch egzemplarzach (Decretum

cons[ti]tutus personaliter admodum reverendus Jacobus Sykulski, parochus Wieniavien[sis] principalis, obtulit ad ingrossandum, actisque praesen[tibus] inserendum iura ecclesiae suae parochialis in Wieniawa--

[11] Nominacja i elekcja 8 lipca 1748, zmarł 2 marca 1759; Ex actis supramemorati celsissimi principis extract[um], sigilloque celsissimi et reverendissimi domini domini Adami Ignatii de Liptow et Orawa Komorowski, [Dei] et Apostolicae Sedis gratia archiepiscopi Gnesnen[sis], legati nati Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithvaniae primatis primique principis communitum. Casimirus Słominski, curiae celsitud[inis] primatialis noratius actuarius, manu propria. Z lewej strony słabo odciśnięta na papierze (naklejonym na lak) pieczęć z nieczytelnym rysunkiem i napisem.

[12] Product[um] in actu visitationis g[ene]ralis d[ie] 9na [nona] Febr[uarii] 1762. Constantinus Jarkowski, [cano- nicus] Kiovien[sis], archidiac[onus] Curelovien[sis] [commissarius?] visitator [manu propria].

Reformationis), a mianowicie: 2 - k.1-2, 24 - k.34, 25 - k.2-3, 30 - k.36, 31 - k.34-36, 32 - k.31-34, 33 - k.9-11 i 25-27. Pozostałe mają związek ze sporami proboszcza z dziedzicami Stadnickimi i in. o użytkowanie poszczególnych dóbr kościelnych i należnych dochodów; najczęściej są to dekrety kondescencyjne (wydane w wyniku zjazdu sądu na miejsce sporu), cytacje, zeznania, oświadczenia, zestaw 18 pytań strony pozywającej dla świadków w sprawie stanu majątkowego parafii i użytkowania przez pracujący tu personel kościelny (księży, organistę), udzielonych nadań, przywilejów itd. Cztery dokumenty, a ściślej - ich dyspozycje, napisano w języku polskim (k. 29r - 36v), z czego jeden nie ma kopii w innych tomach; pozostałe po łacinie. Dwa dokumenty uwierzytelnione są pieczęciami, mianowicie: zapis w sprawie sporu o czynsz od zapisanej sumy 2000 fl na Omiecinie (k. 9; por. k. 2-3) - pieczęć lakowo-papierowa, naklejka papierowa bardzo ozdobna (kwiatowa), podpisy Gowarzewskiego, correxit, i Sankowskiego, czytającego; i kompromis zawarty między stronami sporu (k. 29) - pieczęć lakowa z prostą, kwadratową naklejką papierową i podpisami Kwaśniowskiego - correxit i czytającego (lectum per) Opęchowskiego.

Tom III Księga o rozmiarach 20,5 x 30,5 cm, oprawna - grzbiet ze skóry, okładki papierowe prawie zupełnie zniszczone przez korniki, od wewnątrz wyklejone, zapewne później, białym papierem. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki próby pióra: dwie powiększone litery „a" brązowym tuszem i późniejszy napis czarnym inkaustem „M a m n a d z i e". Podobnie na okładce tylnej odwróconej próba pióra w postaci znaków: „2 x, 2uae, rybus" i na niezapisanej części ostatniej strony: duże i ozdobne litery - sześć P, trzy D, dwa L, małe litery: a, b, c, d, e, f, g, h, cyfra 1 i odwrócony wyraz „Panie". Księga nie foliowana, opatrzona tylko w Archiwum paginacją, wskazującą liczbę stronic 88. Teksty pisane względnie starannie, to jednak liczne i rozległe perforacje po kornikach, przechodzące niemal na wylot księgi, utrudniają odczytywanie (praktycznie wszystkie tomy kwalifikują się do całkowitej konserwacji - archiwalnej i introligatorskiej). Księga zawiera kopie 40 dokumentów z lat 1458-1746, oblatowanych przez plebana wieniawskiego księdza Sykulskiego w aktach grodzkich radomskich w latach 1744, 1746, 1748. Wśród tych dokumentów 32 jest kopiami dokumentów będących przedmiotem edycji a znajdujących się w tomie I, przy czym pierwszych 22 - w tej samej kolejności (zajmują stronice 1-31), następne natomiast są „rozproszone" w różnych miejscach księgi, jak na to wskazują numery stronic przy kolejnych dokumentach: 23 - s.52-54, 24 - s.49-50, 25 - s.46-49, 26 - s.86-87, 27 - s.50-52, 28 - s.81-82, 29 - s.80-81, 30 - s.79-80,

31 - s.77-79, 32 - s.82-86. Dokument 33 nie ma kopii w tej księdze. Z pozostałych 4 dotyczą transakcji między Wąsowiczami i Podlodowskimi w roku 1688, 1 - to dekret w sprawie propinacji z 1742 r. oraz obszerne rejestry i tabele zagonów chłopskich i plebańskich - w języku polskim (s. 55-77), bez kopii w innych tomach. Także po polsku napisano 7 innych dokumentów (ss. 11-12, 77-87), wszystkie z kopiami w t. I i niektóre w t. II. Łącznie we wszystkich trzech tomach zawartych w poszycie w języku polskim spisano 9 dokumentów, w tym 2 występują w pojedynczym egzemplarzu, 2 - w dwóch i 5 - w trzech egzemplarzach. Charakterystyczna jest uwaga kopisty przed 10 dokumentem w t. III (s. 15): „Papiery Fundacyi Ołtarza Swięty Anny Xiędza Stanisława Młodeckiego Plebana Wieniawskiego w kościele Farnym Wieniawskim", oraz formuła dewocyjna kończąca zapisy w tymże tomie: „Sit Laus Deo Patri, Summo Christo Decus, Spiritui Sancto, Tribus Honor Unus Amen".

Dokumenty w tomie I dotyczą oczywiście parafii wieniawskiej, tj. samego kościoła i jego służby oraz przykościelnego szpitala-przytułku dla ubogich. Prawie wszystkie służą zabezpieczeniu materialnej podstawy działalności, niektóre także sprawom kultu - odpusty i przywileje liturgiczne, oraz dyscyplinie duszpasterskiej - zalecenia kanoniczne. Darczyńcami na rzecz kościoła byli głównie miejscowi dziedzice - rodziny Strzemboszów, Wąsowiczów, Komorowskich... oraz proboszczowie: Stanisław Młodecki i Jakub Sykulski. Większość, bo 29 dokumentów znamy z kopii zaczerpniętych z radomskich akt grodzkich (18) i ziemskich (11), przy czym oryginały niektórych sporządzono w Wieniawie, a mianowicie: w „rezydencji" Karola Wąsowicza, podkomorzego sandomierskiego, jego zapis dla szpitala ubogich, a na plebanii wieniawskiej „dekret reformacyjny" wizytatora Pawła Woycikowicza, oficjała łowickiego oraz inwentarz plebański. Dwa dokumenty - króla Zygmunta Starego i arcybiskupa Jana Łaskiego - jako miejsce wystawienia mają Piotrków, jeden sporządzono w Gnieźnie (kapituła) i jeden w Rzymie.

Kopista z reguły poprzedzał dokumenty krótkimi tytułami, umieszczanymi również - zapewne później - na marginesach; te pierwsze zaznaczone są w publikacji mniejszą czcionką, drugie - uwzględnione w przypisach. Praktykowane tutaj zasady edycji są na ogół zgodne z instrukcjami wydawniczymi,[13] w szczegółach natomiast wyrażają następujące prawidłowości. Zastosowano chronologiczny układ dokumentów, biorąc za podstawę datę ich sporządzenia (a nie oblatowania), i poprzedzono krótkimi regestami. Skrócenia stosowane przez kopistów są każdorazowo rozwiązane i umieszczone w nawiasach kwadratowych: [ ]. Dla oznaczenia kolejnych stronic użyto nawiasów klamrowych: { }, dla wyjaśnień odautorskich nawiasów zwykłych: ( ). Odsyłacze i przypisy tekstowe oznaczono małymi literami alfabetu od „a" dla poszczególnych dokumentów. Teksty dokumentów zostały poprzedzone ich spisem w układzie chronologicznym, z zaznaczeniem jednak w nawiasach numeru wskazującego kolejność zapisu w kopiarzu.

[13] *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, Kraków 1925; *Instrukcja wydawnicza dla źródeł od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

Spis dokumentów w układzie chronologicznym

1. (10).
   Radom, 18 kwietnia 1458.
   Jachna i jego synowie Piotr i Jan sprzedają łan ziemi w Kłodnie za czterdzieści grzywien księdzu [Stanisławowi] Strzemboszowi i jego bratu Mikołajowi.
2. (17).
   Radom, 31 stycznia 1503.
   Piotr Strzembosz z Jabłonicy zeznaje, ze sprzedał łąkę leżącą na Błoniu za 20 grzywien księdzu Stanisławowi, plebanowi w Wieniawie.
3. (11).
   Radom, 24 marca 1506.
   Jan Strzembosz, dziedzic Jabłonicy i Kłodna, zeznaje, że sprzedał łan ziemi w Kłodnie za czterdzieści grzywien księdzu Stanisławowi, plebanowi wieniawskiemu.
4. (16).
   Radom, 4 kwietnia 1508.
   Zygmunt Stanisław Lithpos z Radzanowa, podkomorzy lubelski i sędzia oraz Stanisław z Latoszyna, podsędek sandomierski, w oparciu o zapis z 24 marca 1506 r. wydają dokument stwierdzający sprzedaż łanu ziemi we wsi Kłodno przez Jana Strzembosza księdzu Stanisławowi [Młodeckiemu], plebanowi w Wieniawie, za 40 grzywien. [por. 3]

5. (5).
Radom, 7 kwietnia 1508.
Zamiana pastwisk między plebanem wieniawskim Stanisławem i jego braćmi – Piotrem i Hieronimem [Młodeckimi] z jednej strony, a Jakubem Wieniawskim i jego siostrzeńcami: Mikołajem Wolskim i Janem synem Stanisława - z drugiej.
6. (2).
Radom, 28 stycznia 1511.
Jan Strzembosz zapisuje plebanowi wieniawskiemu Stanisławowi [Młodeckiemu] ogród zwany Wilkowska.
7. (3).
Radom, 29 stycznia 1515.
Mikołaj Komorowski, dziedzic Wieniawy i Kłodna, potwierdza nadanie przez jego przodków na rzecz wieniawskiego kościoła parafialnego zarośli zwanych Plebania Dąbrowa.
8. (18).
Radom, 27 stycznia 1517.
Jan Strzembosz z Jabłonicy uznaje i potwierdza zapis łąki zwanej Błonie, uczyniony przez nieżyjącego już jego brata Piotra Strzembosza dla księdza Stanisława, plebana wieniawskiego [por. nr 9]
9. (12).
Radom, 23 czerwca 1517.
Potwierdzenie przez Jana Strzembosza zapisu łąki zwanej Błonna na rzecz kościoła w Wieniawie, dokonanego przez jego zmarłego brata Piotra [por. 8]
10. (4).
Radom, 15 czerwca 1518.
Potwierdzenie zapisu zarośli „Plebania Dąbrowa" z 1515 r. dla kościoła wieniawskiego. [zob. 7]
11. (15).
Radom, 11 stycznia 1519.
Zygmunt, król polski, zgadza się na uposażenie kaplicy czyli ołtarza św. Anny w kościele wieniawskim dobrami zapisanymi przez księdza Stanisława Młodeckiego, plebana w Wieniawie, włączenie tych dóbr do jurysdykcji kościelnej i uwolnienie od powinności na rzecz państwa [immunitet].
12. (13).
Radom, 1 lutego 1519.

Proboszcz wieniawski Stanisław [Młodecki] zapisuje - za zgodą króla polskiego, Zygmunta [por. cytowany tu dokument nr 11 z dnia 11 stycznia 1519 r.] - dla kaplicy czyli ołtarza św. Anny w Wieniawie łan ziemi w Kłodnie i łąkę zwaną Strzembaczowska.
13. (14).
Piotrków, 14 stycznia 1526.
Arcybiskup gnieźnieński, Jan Łaski eryguje - na prośbę proboszcza wieniawskiego, Stanisława Młodeckiego - kaplicę czyli ołtarz św. Anny w kościele parafialnym w Wieniawie i włącza do beneficium kościoła poczynione przez niego zapisy dochodów i uposażenia oraz ustala wynikające stąd obowiązki i powinności.
14. (20).
Radom, 26 stycznia 1529.
Ksiądz Stanisław, pleban w Wieniawie i jego brat Piotr - Młodeccy dają altaryście Krzysztofowi i jego następcom prawo wyrębu drzewa na opał oraz na budowę i konserwację domu.
15. (21).
Piotrków, 6 stycznia 1531.
Zygmunt, król polski, zatwierdza dla kaplicy św. Anny w kościele wieniawskim dochód trzech grzywien od sumy 150 grzywien przekazanej Janowi Strzemboszowi pod zastaw jego dóbr w Skrzynnie i Lipnie.
16. (19).
Radom, 27 stycznia 1534.
Ksiądz Stanisław, pleban Wieniawy i jego brat Hipolit - Młodeccy przekazują jako uposażenie kaplicy czyli ołtarza św. Anny w kościele wieniawskim dwa półłanki roli i dwie łąki.
17. (23).
Radom, 30 stycznia 1537.
Rafał Chłochoł, jego matka Elżbieta i żona Anna zeznali, że zapisali plebanowi wieniawskiemu, księdzu Stanisławowi Młodeckiemu, siedem i pół grzywny rocznego dochodu od sumy 160 grzywien, z możliwością wykupu [na wyderkaff].
18. (22).
Rzym, 1538 [?]
Kardynał Antoni zatwierdza – na prośbę księdza Stanisława Wenpalbskiego, rektora kościoła parafialnego w Wieniawie - odpusty udzielone temuż kościołowi.

19. (8).
Radom, 31 maja 1627.
Stanisław Wąsowicz, dziedzic Jabłonicy, ofiaruje pół łanu ziemi dla szpitala wieniawskiego.

20. (6).
Radom, 14 stycznia 1666.
Zobowiązanie Przecława Kłopockiego, pod zastawem stu grzywien, do respektowania warunków zawartych w pewnym dokumencie Jana Komorowskiego stolnika bielskiego. [por. nr 21].

21. (7).
Radom, 14 stycznia 1666.
Dokument Przecława Kłopockiego [roborowany wyżej - zob. nr 20] w sprawie uiszczania czynszu na wino dla kościoła w Wieniawie.

22. (24).
Radom, 1 lipca 1676.
Marcin ze Smogorzowa Wąsowicz potwierdza zobowiązanie uiszczania czynszu rocznego na rzecz kościoła parafialnego w Wieniawie od sumy 300 florenów polskich.

23. (25).
Radom, 26 lutego 1703.
Karol ze Smogorzowa Wąsowicz, podkomorzy generalny województwa sandomierskiego, zapisuje sumę 2000 florenów polskich na dobrach Omiecin kanonikowi Andrzejowi Michalskiemu, plebanowi wieniawskiemu i jego następcom.

24. (32).
Wieniawa, 29 września 1707.
Zapis na rzecz szpitala ubogich przy kościele parafialnym w Wieniawie, dokonany przez Karola Wasowicza, podkomorzego województwa sandomierskiego.

25. (9).
Radom, 28 kwietnia 1711.
Karol Wąsowicz, podkomorzy sandomierski, potwierdza zapis dla ubogich w przytułku (szpitalu) wieniawskim, sporządzony w języku polskim w Wieniawie dnia 29 września 1707 roku [por. nr 24]

26. (33).
Wieniawa, 15 marca 1715.
Dekret reformacyjny, czyli zalecenia po wizytacji kanonicznej kościoła parafialnego w Wieniawie.

27. (26).
Radom, 16 marca 1717.
Taryfa podatku pogłównego w parafii Wieniawa z dóbr Kłodno i Jabłonica.

28. (27).
Radom, 28 czerwca 1724.
Jan Gomoliński, podstoli ziemi wieluńskiej, dziedzic Brudnowa i Woli Brudnowskiej, zapisuje kanonikowi Stanisławowi Parkowskiemu, prepozytowi wieniawskiemu i jego następcom dochód od sumy 1000 florenów polskich.

29. (1).
Gniezno, 19 października 1742.
Poświadczenie erekcji kościoła wieniawskiego i opis jego uposażenia, zawarty w księdze beneficjów i dochodów kościelnych z 1521 r. w archiwum Kapituły gnieźnieńskiej.

30. (31).
Radom, 12 lipca 1746.
Inwentarz dóbr należących do plebanii wieniawskiej - insert dokumentu spisanego w Wieniawie 10 czerwca i datowanego w Praszce 15 czerwca 1746 r.

31. (29).
Radom, 12 lipca 1746.
Inwentarz dóbr księdza wikarego kościoła wieniawskiego.

32. (30).
Radom, 12 lipca 1746.
Inwentarz dóbr altarysty kościoła wieniawskiego.

33. (28).
Radom, 12 lipca 1746.
Inwentarz dóbr organisty kościoła wieniawskiego.

Teksty dokumentów

1. (10)

Radom, 18 kwietnia 1458

Jachna i jego synowie Piotr i Jan sprzedają łan ziemi w Kłodnie za czterdzieści grzywien księdzu [Stanisławowi][a] Strzemboszowi i jego bratu Mikołajowi.

Venditionis mansi seu lanei in Kłodno iacen[tis] nobili Strzembosż factae tenor sequens = {20} Actum in Radom feria tertia proxima ante festum[b] sancti Adalberti anno domini millesimo quadringentesimo quinquagesimo octavo. Pro parte honorabilis domini Strzembosż et nobilis Nicolai, fratrum germanorum indivisorum haeredum de Jabłonica. Quia nobilis Jachna cum filiis suis Petro et Joanne de Wieniawa et Kłodno recognoverunt,[c] quia vendiderunt et in perpetuum resignaverunt mansum seu laneum in Kłodno, in quo manso Jacobus Nagorny sedet, pro quadraginta marcis pecuniae cummunis [!] cum omni iure et dominio ita late sicut solus tenuit et habuit iuxta antiquam dimensurationem et ab aliis mansis, nil pro se et suis legitimis in eodem pro se reservando. Et homo in eodem manso residens debet habere incisionem alias wrąb in rubetis, borris, gaiis et sylvis communibus, exceptis gaiis ex antiquo inhibitis, et etiam ipse homo in ipso manso residens debet habere piscationes seu piscaturas in fluvio Radomierza retibus et gulgustribus iuxta antiquam possessionem et consuetudinem. Et etiam homo in manso praedicto residens debet habere pascua libera, et etiam homo ibidem residens debet habere robora pro aedificiis suis de rubetis et borris, si vero in communibus robora defecerint, vel alia pro aedificiis praefati hominis, tunc praefatus {21} Jachna et filii sui debent dare robora pro aedificiis ipsi homini de gaiis ex antiquo inhibitis tantum, quantum necesse fuerit pro aedificiis nulla praescriptione evedendo, et debent ipsum tueri et defendere et intercedere a qualibet persona iuxta iuris formam, secundum quod ad quamlibet personam pertinet praescriptio. Ex actis terrestribus Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Mirecki, manu propria. Loco + sigilli. Legit Ołtarzowski.

2. (17)

Radom, 31 stycznia 1503

Piotr Strzembosz z Jabłonicy zeznaje, że sprzedał łąkę leżącą na Błoniu za 20

[a] Imię Stanisław wyszczególnione we wprowadzeniu kopisty dokumentu zamieszczonego w t. III, s. 15.

[b] Na lewym marginesie tą samą ręką: 1458.

[c] Na lewym marginesie inną ręką: poddany na Kłudnie [!] wolny wręb do krzaków. MB.

grzywien księdzu Stanisławowi, plebanowi w Wieniawie.

Praesentibus nobilibus Joanne Boguż de Wola Kowalska et Andrea de Potroszczyn camerariis, Paulo Szczekocki, Stanislao Samborzecki, et Matthia Casimiro Kląnowski, aliisque pluribus testibus ad praemissa fide dignis. Martinus Skotnicki de Boguria, subdapifer et iudex, et Nicolaus Sworski de Belno subiudex Sandomiriensis generales, {31} significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quomodo constitutus coram iure personaliter nobilis Petrus Strzembosz de Jabłonica haeres, sanus mente et corpore existens, non compulsus nec coactus, sed ex sua libera voluntate publice recognivit, [a]quia honorabili Stanislao, plebano in Wieniawa, vendidit pratum iacens in Błonie inter alia prata nobilium in haereditate et dominio[a] Wieniawa cum omni iure et toto dominio, nihil pro se et suis successoribus reservando, pro viginti marcis pecuniar[is] monetae et numeri polonicalis consueti perpetuo et in aevum, super quam venditionem nobilis Anna consors praefati Petri adstans personaliter recognovit. Quia consensit suae venditioni super suam reformationem dotis et dotalitii prout solus praefatus Petrus tenuit, habuit et iam sibi dedit realem intromissionem per ministerialem Tworek de iure datum, et debet ipsum tueri et intercedere a qalibet persona iuxta iuris formam pro prato huiusmodi ad quam personam pertinet praescriptio harum testimonio literarum, quibus sigilla nostra praesentibus sunt appensa. Datum in[b] Radom feria tertia ante festum purificationis Mariae Virginis proxima, anno domini millesimo {32} quingentesimo tertio.

3. (11)

Radom, 24 marca 1506

Jan Strzembosz, dziedzic Jabłonicy i Kłodna, zeznaje, że sprzedał łan ziemi w Kłodnie za czterdzieści grzywien księdzu Stanisławowi, plebanowi wieniawskiemu.

Venditionis mansi seu lanei in Kłodno parocho wieniauien[si] factae tenor eiusmodi = Actum in Radom feria tertia post dominicam Laetare proxima, anno domini millesimo quingentesimo[a] sexto. Pro parte honorabilis Stanislai, plebani de Wieniawa, nobilis Joannes Strzembosz, haeres in Jabłonica et Kłodno, recognovit, quia sibi vendidit et perpetuo resignat[b] laneum possessionatum in villa ac haereditate

[a-a] Podkreślone tą samą ręką.

[b] „in" nadpisane tą samą ręką.

[a] Na prawym marginesie tą samą ręką: 1506.

[b] Na prawym marginesie dopisano inną ręką i atramentem jaśniejszym: Inscriptio lanei ad [al]taristam s[anctae] Annae. X

Kłodno, in quo residet Joannes Nagorny, cum omni iure et toto dominio prout solus tenuit et habuit nihil excipiendo, pro quadraginta marcis pecuniosae monetae et numeri polonicali consuetae, etiam sibi coram iure dedit realem intromissionem et effectuatam possessionem per ministerialem Stanislaum Janaszek de Jabłonica de iure sibi additum, debetque ipsum tueri et intercedere a qualibet persona iuxta iuris formam. Ex actis terrestribus Radomien[sibus] extra{22}ditum. Correxit Slezanowski, manu propria. Locus sigilli. Legit Paszewski.

4. (16)

Radom, 4 kwietnia 1508

Zygmunt Stanisław Lithpos z Radzanowa, podkomorzy lubelski i sędzia oraz Stanisław z Latoszyna, podsędek sandomierski, w oparciu o zapis z 24 marca 1506 r. wydają dokument stwierdzający sprzedaż łanu ziemi we wsi Kłodno przez Jana Strzembosza księdzu Stanisławowi [Młodeckiemu], plebanowi w Wieniawie, za 40 grzywien [por. nr 3]

Sigismundus Stanislaus Lithpos de Radzanow, subcamerarius Lublinensis ac iudex, et Stanislaus de Lathoszyn, subiudex terrae Sandomiriensis generalis, significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod ipsius antecessoris nostri generosi olim Nicolai Sworski de Belno in praesentia et me Stanislao Lithpos, protunc subiudice existen[te], invenimus notam in actis ipsorum in Radom feria tertia post dominicam Laetare {30} proxima, anno domini millesimo quingentesimo sexto [24 marca 1506] ipsum sub titulis et sigillis nostris exponere mandavimus in haec verba: Quod nobilis Joannes Strzembosz, haeres in Jabłonica et Kłodno, coram nobis personaliter recognovit, quia honorabili Stanislao, plebano in Wieniawa, vendidit et perpetuo resignavit laneum possessionatum in villa ac haereditate Kłodno, in quo residet Joannes Nagorny,cum omni iure et toto dominio prout solus tenuit et habuit nihil excipiendo pro quadraginta marcis pecuniar[is] communis monetae et numeri polonicalis consueti, etiam sibi dedit coram iure intromissionem et effectualem possessionem per ministerialem Stanislaum Sorropek de Jabłonica de iure sibi additum, debetque ipsum tueri et intercedere a qualicunque persona iuxta eiusdem formam. In cuius rei testimonium sigilla nostra praesentibus subappensa. Datae expositionis huius literae in Radom feria tertia post dominicam Laetare proxima anno domini millesimo quingentesimo octavo.

5. (5)

Radom, 7 kwietnia 1508

Zamiana pastwisk między plebanem wieniawskim Stanisławem i jego braćmi – Piotrem i Hieronimem [Młodeckimi] z jednej strony, a Jakubem Wieniawskim i jego siostrzeńcami: Mikołajem Wolskim i Janem synem Stanisława - z drugiej.

Commutationis pascuariorum[a] contextus sequens = Actum in Radom feria sexta post dominicam Laetare proxima anno domini millesimo quingentesimo octavo. Constituti personaliter coram iure nobiles et honorabilis Stanislaus plebanus, et Petrus ac Hieronymus, fratres germani, indivisi haeredes de Wieniawa ex una, et nobiles Jacobus Wieniawski et Nicolaus Wolski et Joannes, filius olim Stanislai, patruus cum filiastribus germanis indivisi haeredes de Kłodno alias Wieniawa recognoverunt. Quia talem inter se fecerunt commutationem. Quia praefati Stanislaus plebanus, Petrus ac Hieronymus fratres commutaverunt et dederunt perpetue et in aevum sortes suas haereditarias, videlicet pascuarium, quod iacet post curiam alias post horreum Wieniawskie ita late et longe prout in se ex antiquo fuit et est, nobilibus Jacobo Wieniawski et Nicolao Wolski ac Joanni, filio olim Stanislai, pro pascuario exorto, quod iacet post pascuarium praefati plebani et sub curia praefati Nicolai Wolski, ita late et longe ac ostensione signorum cum omni iure et toto dominio nil excipiendo, dan[tur] et commutan[tur] ipsi perpetue bona pro bonis, terram pro terra. Et ipsi mutuo in praefatas sortes pascuariorum exortorum dederunt coram iure realem intromissionem {13} per ministerialem Stanislaum Janaszek de iure additum ipsis, debentque se mutuo tueri et intercedere a qualibet persona sexus utriusque iuris formam, et signanter praefatus Nicolaus Wolski debet tueri praefatum plebanum, et Petrum ac Hieronymum sub damno terrestri. Ex actis terrestribus Radomiensibus extraditum. Correxit Sleżanowski, manu propria. Legit Ołtarzowski. L.S. [locum sigilli].

6. (2)

Radom, 28 stycznia 1511

Jan Strzembosz zapisuje plebanowi wieniawskiemu Stanisławowi [Młodeckiemu] ogród zwany Wilkowska.

Inscriptionis[a] hortulaniae, Wilkowska dictae, ecclesiae wieniavien[si] factae tenor sequens = Pro parte honorabilis Stanislai, plebani in Wieniawa, nobilis Joannes Strzembosz recognovit, quia sibi inscripsit et resignavit hortulaniam dictam Wilkowska in Wieniawa, in qua nunc residet pellifex, quam habet inscriptam a nobili Jacobo Wieniawski in tribus marcis et media, omneque ius suum in ipsum plebanum plenarie transfudit, et iam sibi coram iure dedit realem intromissionem per

[a] Podkreślone inną ręką i jaśniejszym atramentem; na lewym marginesie dopisano i podkreślono: Commutatio pascuari[orum] ecclesiae.

[a] Podkreślono jaśniejszym tuszem i dopisano na prawym marginesie: Inscriptio hortulani[ae] parocho Wieniavien[si].

ministerialem Stanislaum Janaszek de iure sibi additum. Actum in Radom sub incidentia {8} terminorum terrestrium[b], qui fieri debuerunt feria tertia post festum conversionis sancti Pauli proxima anno domini millesimo quingentesimo undecimo. Carolus Casimirus Wąsowic, notarius terrestris Sandomiriensis. Lectum et correctum cum actis per Stanislaum Lewinski, manu propria.

7. (3)

Radom, 29 stycznia 1515

Mikołaj Komorowski, dziedzic Wieniawy i Kłodna, potwierdza nadanie przez jego przodków na rzecz wieniawskiego kościoła parafialnego zarośli zwanych Plebania Dąbrowa.

Donationis mericae[a] seu indaginis ecclesiae wieniavien[si] factae tenor sequens = Constitutus personaliter nobilis Nicolaus Komorowski de Komorow coram iure, in Wieniawa ac Kłodno haeres, verus et legitimus collator ecclesiae parochialis sanctae Catharinae in Wieniawa, intendendo relationi antecessorum suorum, quod donaverunt[b] ecclesiam praefatam in Wieniawa ac eiusdem ecclesiae rectorem merica seu indagine dicta Plebania Dąbrowa,[c] quae iacet post agros plebanales ibidem in haereditate Wieniawa, ac circa granicies Kochanowskie ex una, et penes agros wieniawskie et kłodnickie alias Kłodno ex altera partibus, ita late longe et circumferentialiter prout eadem merica in se continetur, tenendo ab agris plebanalibus usque ad vadum Brudnowski cum arvo ibidem in haereditate Wieniawa iacente, qui arvus iacet circa viam, quae vadit de Wieniawa ad Wola Brudnowska, recognovit eidem donationi praefatorum bonorum, quorum ipse modernus plebanus et antecessores ipsius in pacifica possessione semper fuerunt, in omnibus consentit, et eandem donationem in omnibus eius continentiis approbavit, et per praesentes approbat, ipsamque {9} donationem gratam, ratam, atque firmam se tenere, submisit perpetuo et in aevum, nil sibi et suis legitimis successoribus ibidem penitus reservando, et praefatus Nicolaus se praesenti recognitione submisit adducere ad terminos proximos terrestres Radomienses nobilem Catharinam, consortem suam legitimam, haeredem de Kłodno et Wieniawa, quae adducta debet recognoscere facere super eadem mericam seu indaginem tanquam veram et legitimam patronam eiusdem ecclesiae, aut ad primam positionem librorum terrestrium, quod horum

[b] Wyraz nadpisany tą samą ręką drobniejszymi literami nad linią.

[a] Podkreślono jaśniejszym tuszem i dopisano na lewym marginesie: Inscriptio mericae ecclesiae.

[b] Przeprawiane na: dotaverunt.

[c] Wyraz „Dąbrowa" podkreślony tym samym piórem.

prius fuerit celebratum, sub vadio triginta marcarum in pecunia communi. Quod si ipsam non adduxerit aut adducta praemissa non compleverit, extunc sibi praefatum vadium succumbet ad solvendum. Pro quo citatus ad quodcunque ius, sive terrestre sive castrense Radomiense, in primo termino tanquam in peremptorio debet stare et respondere, et vadio satisfacere tenebitur, terminum ipsum primum vera vel simplici infirmitate non differendo, non evadendo ipsum bello colloquio generali, literis regalibus praescriptione terrestri vel quibusvismodis sibi exquisitis iuxta iuris formam, et quidquid sibi in auxilium recipere vellet, eo facto causam suam perdere et amittere debet, et nihilominus successores moderni plebani eadem merica contentari debent. Actum in Radom sub incidentia terminorum terrestrium, qui fieri debuerunt feria tertia post festum conversationis sancti Pauli proxima, anno millesimo quingen{10}tesimo[d] decimo quinto. Lectum et correctum cum actis per Stanislaum Lewinski. Manu propria.

8. (18)

Radom, 27 stycznia 1517

Jan Strzembosz z Jabłonicy uznaje i potwierdza zapis łąki zwanej Błonie, uczyniony przez nieżyjącego już jego brata Piotra Strzembosza dla księdza Stanisława, plebana wieniawskiego. [por. nr 9]

Praesentibus his nobilibus Michaele de Maliczow, Joanne de Kochanow, Floriano de Jassowicze, Joanne Chorchon de Brudnow, Stanislao de ibidem, aliisque praesentibus testibus fide dignis. Pro parte honorabilis Stanislai plebani et haeredis de Wieniawa nobilis Joannes Strzembosz de Jabłonica recognovit, quia inscriptionem quam nobilis olim Petrus Strzembosz, frater ipsius Joannis germanus, sibi Stanislao in actis praesentibus superius fecit, specialiter super pratum dictum Błonie, praesenti inscriptione ratificavit et approbavit - iuxta clausulas ad pratum dictum in actis terrestribus superius scriptas, quod pratum ipse Stanislaus tenebit perpetue et aeviterne iuxta ipsius Stanislai priorem inscriptionem per praefatum Petrum sibi factam, ac iuxta praesentem inscriptionem. Actum in Radom feria tertia post festum conversionis sancti Pauli proxima anno domini millesimo qingentesimo decimo septimo.

9. (12)

Radom, 23 czerwca 1517

Potwierdzenie przez Jana Strzembosza zapisu łąki zwanej Błonna na rzecz kościoła w Wieniawie, dokonanego przez jego zmarłego brata Piotra. [por. nr 8]

[d] Na prawym marginesie: 1515

Confirmationis[a] inscriptionis super pratum dictum Błonna ecclesiae in Wieniawa factae tenor talis = Pro parte honorabilis Stanislai, plebani et haeredis de Wieniawa, nobilis Joannes Srzembosz de Jabłonica recognovit, quia inscriptionem quam nobilis olim Petrus Strzembosz, frater ipsius germanus, sibi Stanislao in actis praesentibus superius fecit perpetualiter super pratum dictum Błonna praesenti recognitione ratificavit et approbavit iuxta clausulas et puncta desuper in actis terrestribus superius scripta, quod pratum ipse Stanislaus tenebit perpetuo et aeviterne iuxta ipsius Stanislai priorem inscriptionem per praefatum Petrum sibi factam et iuxta praesentem inscriptionem. Actum in Radom in terminis terrestribus feria tertia in vigilia sancti Joannis Babtistae anno domini millesimo quingentesimo decimo septimo. Carolus Casimirus Wąsowic, notarius terrestris Sandomirien[sis]. Lectum et correctum cum actis per Stanislaum Lewinski, manu propria.

10. (4)

Radom, 15 czerwca 1518.

Potwierdzenie zapisu zarośli „Plebania Dąbrowa" z 1515 r. dla kościoła wieniawskiego. [zob. nr 7]

Approbationis donationis[a] super merica praefata tenor talis = Constitutus personaliter nobilis Nicolaus Komorowski de Komorow coram iure recognovit, in Wieniawa ac Kłodno haeres, verus et legitimus collator ecclesiae parochialis sanctae Catharinae in Wieniawa, intendendo relationi antecessorum suorum, qua donaverunt ecclesiam praefatam in Wieniawa ac eiusdem ecclesiae rectores merica seu indagine dicta Plebania Dąbrowka, quae iacet post agros plebanales ibidem in haereditate Wieniawa, ac circa granicies Kochanowskie ab una, et penes agros wieniawskie et kłodnickie alias Kłodno ex altera partibus, ita late longe et circumferentialiter prout eadem merica in se continetur tenendo ab agris plebanalibus usque ad vadum Brudnowski cum arvo ibidem in Wieniawa jecente, qui arvus iacet circa viam quae vadit de Wieniawa ad Wola Brudnowska, recognovit eidem donationi praefatorum bonorum quorum ipse modernus plebanus et antecessores ipsius in pacifica possessione semper fuerunt, in omnibus consentit, ac eandem donationem in omnibus eius continentiis approbavit, ac praesentibus approbat, ipsamque donationem gratam, ratam, atque firmam se tenere submisit perpetuo et in aevum, nihil sibi et suis legitimis successoribus ibidem penitus reservando; et praefatus Nicolaus se praesenti re{11}cognitione submisit adducere ad terminos proximos terrestres Radomienses nobilem Catharinam consortem suam legitimam haeredem

[a] Podkreślono tą samą ręką: Confirmationis. Na lewym marginesie inną ręką i atramentem dopisano: MB Inscriptio super pratum dictum Błonna ecclesiae.

[a] Podkreślono inną ręką i atramentem oraz na lewym marginesie dopisano: Approbatio eiusdem mericae.

de Kłodno et Wieniawa, quae adducta debet similem recognitionem facere super eandem mericam seu indaginem tanquam veram et legitimam patronem eiusdem ecclesiae, aut ad primam positionem librorum terrestrium quod horum prius fuerit celebratum, sub vadio triginta marcarum in pecunia communi, quod si ipsam non adduxerit, aut adducta praemissa non compleverit, extunc sibi praefatum vadium ad solvendum, pro quo citatus ad quodcunque ius curiae castrensis sive terrestre Radomiense in primo termino tanquam in peremptorio debet stare et respondere et vadio praefato satisfacere tenebitur, terminum ipsum primum vera vel simplici infirmitate non differendo non evadendo, ipsum bello colloquio generali literis regalibus praescriptione terrestri vel quibus modis sibi exquisitis iuxta iuris formam, et quidquid sibi in auxilium recipere vellet, eandem causam suam perdere et amittere debet. Et nihilominus successor moderni plebani eandem mericam contentari debet. Actum in Radom in terminis terrestribus feria tertia post octavas Corporis Christi proxima anno domini millesimo quingentesimo decimo octavo. Lectum et correctum cum actis {12} per Stanislaum Lewinski. Manu propria.

11. (15)

Radom, 11 stycznia 1519

Zygmunt, król polski, zgadza się na uposażenie kaplicy czyli ołtarza św. Anny w kościele wieniawskim dobrami zapisanymi przez księdza Stanisława Młodeckiego, plebana w Wieniawie, włączenie tych dóbr do juryzdykcji kościelnej i uwolnienie od powinności na rzecz państwa [immunitet].

Sigismundus, Dei gratia magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiaeque etc dominus et haeres, sugnificamus tenore praesentium universis, quia nos supplicationibus quorundam consiliariorum nostrorum pro honorabili Stanislao Młodecki, plebano et haerede in villa Wieniawa, nobis factis annuentes, et animum ipsius in divini cultus augmentum commendan[tes], habentesque ratam et gratam emptionem agri sive lanei apud nobilem Joannem Srzembosz in villa seu bonis suis haereditariis Kłodno in districtu Radomien[si] sitis, in quo nunc residet Joannes Nagorny , et prati dicti Błonna ad ipsum laneum spectantis et pertinentis, per ipsum Stanislaum plebanum pro capella seu altari tituli sanctae Annae in ecclesia parochiali dictae villae Wieniawa non pridem erecti factam, decrevimus et decernimus eandem emptionem et venditionem dicti lanei et prati robur debitae et perpetuae firmitatis habituram proinde atque si de consensu nostro regio tunc fuisset facta, ipsumque laneum ac pratum praedictae capellae sive altari appropriamus et incorporamus, et quantum in nobis est {29} immunitati ecclesiasticae adscribimus, ac a bellica expeditione, ab omnibusque et singulis censibus, exactionibus contributionibus pro nostra ac Reipublicae necessitate laudatis et institutis, ac laudandis et instutuendis, ac a quocunque onere saeculari de benignitate nostra regia absolvimus et eximimus tenore praesentium mediante perpetuis temporibus et in

aevum harum quibus sigillum nostrum set appensum testimonio literarum. Datum in Radom feria tertia proxima post festum sanctorum Trium Regum, anno domini millesimo quingentesimo decimo nono, regni nostri duodecimo. Relatio reverendissimi in Christo patris domini Petri, Dei gratia episcopi Premisliensis, Regni Poloniae vicecancellarii. Petrus episcopus et vicecancellarius.

12. (13)

Radom, 1 lutego 1519

Proboszcz wieniawski Stanisław [Młodecki] zapisuje - za zgodą króla polskiego, Zygmunta [por. cytowany tu dokument nr 11 z dnia 11 stycznia 1519 r.] - dla kaplicy czyli ołtarza św. Anny w Wieniawie łan ziemi w Kłodnie i łąkę zwaną Strzembaczowska.

Donationis[a] et inscriptionis lanei et prati per parochum wieniauien[sem] altari s[anctae] Annae factae tenor talis = Actum in Radom feria {23} tertia post festum conversionis sancti Pauli proxima, anno domini millesimo quingentesimo decimo nono. Constitutus personaliter coram iure honorabilis Stanislaus, in Wieniawa plebanus, haeres et in Kłodno, recognovit, quia bona sua haereditaria, videlicet laneum possessionatum, in qua residet Joannes Nagorny, et in haereditate Kłodno, et pratum dictum Strzembaczowska[b] in haereditate Wieniawa, quod iacet inter prata nobilium Petri, Jacobi Wieniawskich ex una, et inter prata cmethonum ex altera partibus in planicie alias na Błoniu, quae bona hoc est laneum et pratum, habuit titulo perpetuo emptionis acquisita, dat dono perpetuo irrevocabiliterque, inscripsit et adscribit altari seu capellae sanctae Annae in ecclesia parochiali tituli sanctae Catharinae in villa et haereditate Wieniawa sitae, cum omni pleno iure prout solus habuit, tenuit, nihil sibi iuris et dominii nec suis legitimis successoribus ibidem penitus reservando, sed eadem bona tenenda, habenda modo perpetuo per eundem, qui ad praefatam capellam seu altare sanctae Annae ordinabitur altarista seu lector iuxta consensum seu libertationem maiestatis Regiae et literas {24} eorundem desuper gratiose datas et elargitas, quarum tenor sequitur in haec verba: Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiaeque etc.etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium universis, quia nos supplicationibus quorundam consiliariorum nostrorum pro honorabili Stanislao Młodecki plebano ac haerede in villa Wieniawa et Kłodno, nobis factis annuentes, et animum ipsius in divini cultus augmentum commendantes, habentesque ratam et gratam emptionem agri sive lanei apud nobilem Strzembosz in villa seu bonis suis

[a] Podkreślone „Donationis". Lewy margines, ta sama ręka i atrament: II. 1519; inna ręka i jaśniejszy atrament: Inscriptio lanei et prati per parochum, haeredemque bonorum Wieniawa.

[b] Wyraz podkreślony.

haereditariis Kłodno in districtu Radomiensi sitis, in quo nunc residet Joannes Nagorny, et prati dicti Błonna ad ipsum laneum spectan[tis], per ipsum Stanislaum plebanum pro capella sive altari tituli sanctae Annae in ecclesia parochiali dictae villae Wieniawa non pridem erecti factam, decrevimus et decernimus eandem emptionem et venditionem dicti lanei et prati robur debitae et perpetuae firmitatis habituram, perinde atque si de consensu nostro regio tunc fuisset facta, ipsum laneum ac pratum praedictae capellae sive altari appropriamus et incorporamus, et quatenus in nobis est, immunitati ecclesiasticae adscribimus, ac a bellica expeditione ab omnibusque et singulis censibus, exactio{25}nibus, contributionibus pro nostra et Reipublicae necessitate laudatis et institutis ac laudandis et instituendis, et a quocunque onere saeculari de benignitate nostra regia absolvimus et concedimus tenore praesentium mediante perpetuis temporibus et in aevum harum quibus sigillum nostrum est appensum testimonio literarum. Datum in Radom feria tertia proxima post festum sanctorum Trium Regum anno domini millesimo quingentesimo decimo nono [11 stycznia 1519]. Regni nostri duodecimo. Relatio v[enera]b[i]lis in Christo patris domini Petri, episcopi Premyslen[sis] et Regni Poloniae vicecancellarii. Petrus episcopus et vicecancellarius. Ex actis terrestribus Radomiensibus extraditum. Correxit Chądzynski. Loco + sigilli. Legit Ołtarzowski.

13. (14)

Piotrków, 14 stycznia 1526

Arcybiskup gnieźnieński, Jan Łaski eryguje - na prośbę proboszcza wieniawskiego, Stanisława Młodeckiego - kaplicę czyli ołtarz św. Anny w kościele parafialnym w Wieniawie i włącza do beneficium kościoła poczynione przez niego zapisy dochodów i uposażenia oraz ustala wynikające stąd obowiązki i powinności.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Dignum est, ut facta mortalium scriptis authenticis roborentur. Proinde nos Joannes de Lasco, Dei gratia sanctae ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, primas et legatus natus, significamus tenore praesentium quibus expedit, universis praesentibus et futuris, harum notitiam habituris, quoniam in nostra constitutus praesentia honorabilis Stanislaus Młodecki, plebanus ecclesiae parochialis in Wieniawa dioecesis nostrae, nobis humiliter et devote supplicavit, quatenus in capella murata dictae ipsius ecclesiae parochialis in Wieniawa altare in honorem omnipotentis Dei et sanctae Annae consecratum, per ipsumque duabus decimis manipularibus, una praediali in villa Rykow, et altera in Jabłonica post duos duntaxat medios laneos agri, in quibus nunc resident duo cmethones, videlicet Petrus Mikołaiek et Andreas Rąbek, quas quidem decimas pro eodem altari co{27}ram nobis sponte dedit, datque de praesenti, necnon uno laneo agri possessionato, pratoque dicto Błonna apud nobilem Joannem Strzembosz, in Jabłonica et Kłodno haeredem, in eadem villa ipsius dicta Kłodno consensu tenoris infrascripti ad id serenissimi principis et domini domini Sigismundi, Dei gratia regis

Poloniae,* magni ducis Lithuaniae, Russiae, omniumque terrarum Prussiae etc, domini et haeredis, domini nostri clementissimi accedente emptis, prout id ex literis eiusdem lanei et prati venditionis et resignationis infrascriptis sub titulis et sigillis generosorum dominorum Stanislai Lithpos de Radzanow, subcamerarii Lublinensis, Stanislai de Latoszyn, Martini Skotnicki de Boguria et Nicolai Sworski de Belno, succesive iudicum et subiudicum generalium terrae Sandomieriensis, scriptis per eundem Stanislaum plebanum coram nobis exhibitis vidimus contineri, specialiterque etiam duobus pratis aliis apud providum Stephanum, oppidanum in Radom, emptis post montem sancti Petri in Antiqua Radom iacentibus dotatam et fundatam erigere, supranominatasque decimas necnon dictum unum laneum agri cum pratis praedictis eidem altari incorporare dignaremur.

Nos igitur Joannes, Dei gratia sanctae ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, primas et legatus natus, memoratus, qui cultum divinorum officiorum et animarum salutem in diebus nostris summopere desideramus augere, praefati Stanislai Młodecki plebani devotioni ipsius annuimus et praesentibus consentimur, ut caeteri ad similia pietatis opera tanto propensius annuerent, quanto uberioribus gratiis et fa{33}voribus ipsos viderint et cognoverint per nos consolatt[os] praefatum altare in eadem capella murata dictae ecclesiae parochialis in Wieniawa talis fundatio et dotatio, in honoremque omnipotentis Dei et sanctae Annae consecratum crida [!] per nos praemissa et nemine in territorio contradicente in Dei nomine in titulum beneficii ecclesiastici duximus erigendum et erigimus per praesentes, eidemque altari decimas duas supramemoratas, videlicet unam praedialem in Rykow et alteram in Jabłonica post duos medios laneos agri, quae quidem decimae a diuturnis temporibus ab eadem ecclesia parochiali in Wieniawa fuerunt alienatae, quas ipse Stanislaus, plebanus modernus praefatus, coram diversis iudicibus spiritualibus cum diversis personis pro illis litigam sumptibus suis propriis evicit, [a]necnon unum laneum agri possessionatum cum prato dicto Błonna in villa dicta Kłodno,[a] ac etiam supradicta duo prata in Radom post montem divi Petri in Antiqua Radom iacentia, dummodo ad id ministerialis regni accesserit consensus de ipius Stanislai Młodecki plebani expresso consensu incorporavimus et incorporamus, eundemque laneum agri et prata praedicta ecclesiasticae libertati adscibimus, decernen[tes] quod tamen {34} pro eodem laneo agrique eiusdem prati venditionis nonnisi ad forum ecclesiasticum deinceps habeatur perpetuo et in aevum tenore praesentium mediante clerus quidem allosius praenominatus eidem honorabili Stanislao Młodecki, plebano eiusdem ecclesiae moderno praefato, ipsiusque successoribus dictae ecclesiae parochialis in Wieniawa plebanis pro tempore et in futurum existentibus, necnon nobilibus Hippolito Młodecki, in Wieniawa haeredi, eiusque similiter successoribus in

* Wspomniane tu i przytoczone następnie „de verbo ad verbum" dokumenty - zob. numery: 11(15), 4(16), 2(17), 8(18); wszystkie pochodzą „Ex actis antiquis officialatus Łangonicen[sis] sive Opocznen[sis]"... s. {36-37}.

[a] Podkreślone.

futurum existentibus in solidum perpetuum et Joanni Strzembosz de Jabłonica haeredi duntaxat ad vitam eius reservamus. Verum quidem quia beneficium datur propter officium ideo statuimus et ordinamus, quod idem praedicti altaris altarista, /. quem manualem et ad nutum praenominatorum pro tempore admonibilem[b] esse volumus . /[c] qui pro tempore fuerit tres missas in qualibet septimana, sic videlicet unam in die dominico de annunciatione uno anno, aliam alio anno de conceptione, et alteram iterum alio anno de Nativitate sanctae Mariae Virginis festis, et sic consequenter aliis annis singulis sese continue et mediate sequentibus, secundam pro defunctis legat, et tertiam feria tertia de sancta Anna decantare per se vel per alium in eadem capella semper sit adstrictus. Volumusque, quod dicti altaris altarista necnon parochialis ecclesiae in {35} Wieniawa nimirum et pro tempore existens in his quae cultum divinum ecclesiaeque decorem concernunt obediat, et in omnibus festis maioribus in ipsa ecclesia superpelliceatus incedat, processionibusque thurificationibus interesse teneatur, personalemque residentiam circa ipsam ecclesiam faciat; volumus etiam et ordinamus ut dicti altaris altarista toties quoties contributio laudata fuerit unum fertonem pecuniae de eodem suo altari solvat. Ut nunc omnia et singula praemissa robur obtineat perpetuae firmitatis, praesen[tes] nostras erectionis literas per notarium nostrum publicum et facti huiusmodi scribam infrascriptum scribi, subscribi, publicavi nostrique sigilli appensione iussimus et fecimus communiri. Actum et datum Piotrkouiae sub conventione generali die quatuordecima mensis Januarii, anno domini millesimo quingentesimo vigesimo sexto, indictione quatuordecima, pontificatus sanctissimi in Christo patris et domini nostri domini Clementis divina providentia papae septimi, anno ipsius tertio, hora vesperarum vel quasi, praesentibus ibidem m[agni]f[i]cis, v[e]n[era]b[ili]bus et g[e]n[er]osis d[omi]nis Hieronymo de Łasko, palatino Siradien[si] et capitaneo Margieburgien[si], Martino Rabiszewski Posnanien[sis] et Plocen[sis] ecclesiarum decano, Georgio Myszkowski cancellario nostro, Matthia Sliwinski, {36} u[triusque] i[uris] doctoribus, Gnesnen[sis], Jacobo de Cracovia praes[en]t[issi]mo nostro, Venceslao Copha, Trojano de Sleszyn decretorum doctore, Łancicien[sis], Łouicien[sis] ecclesiarum canonicis, Joanne Smolicki, curiae nostrae mareschalco, Bartholomaeo Lupstoński, Iunisladislauien[si] subcamerariis, et Petro de Wierzmionice, quondam dapifero Cracovien[si] testibus circa praemissa. Et ego Joannes Adalbertus de Zerniki, canonicus Posnanien[sis] de sancta apostolica authoritate notarius publicus, et coram memorato reverendissimo in Christo domino Joanne, Dei gratia sedis ecclesiae Gnesnen[sis] archiepiscopo, legato nato et primate, causarum et facti huius praesen[tis] scriba, quia praedictis omnibus et singulis praemissis dum sic ut praemittitur agerentur et fierent una cum praenominatis testibus praesens interfui, omniaque ea praemissa sic fieri vidi et audivi, ideo hoc erectionis `altaris instrumentum publicum manu alterius notarii fideliter scriptum exinde confeci, et in

[b] Litera „d" w tym wyrazie została dopisana później i innym atramentem.

[c] Nawiasy w tekście, oryginalne.

hanc publicam formam redigi, signoque et nomine meis solitis ac consuetis una cum sigilli dicti reverendissimi d[omi]ni archiepiscopi appensione assignavi in fidem et testimonium omnium et singulorum praemissorum rogatus et requisitus.

14. (20)

Radom, 26 stycznia 1529

Ksiądz Stanisław, pleban w Wieniawie i jego brat Piotr - Młodeccy dają ołtarzyście Krzysztofowi i jego następcom prawo wyrębu drzewa na opał oraz na budowę i konserwację domu.

Consensus[a] liberae incisionis lignorum tenor talis = Actum in Radom feria tertia post festum conversionis sancti Pauli anno domini millesimo quingentesimo vigesimo nono. Constituti personaliter coram iure honorabilis et nobilis Stanislaus plebanus in Wieniawa, et Petrus Młodeccy, fratres germani indivisi, de Wieniawa haeredes. Quia honorabili Christophoro altaristae et capellano capellae tituli sanctae Annae ad ecclesiam parochialem in Wieniawa moderno et pro tempore existen[ti] liberam scissionem lignorum pro calefactione domus necessariam tantum, et si necesse fuerit inquantum domus in ibidem destrueretur pro aedificatione seu reparatione eiusdem {40} cum scientia haeredum robora scindere admiserunt permittuntque perpetuis temporibus, admittunt et inscribunt tenore praesentium mediante. Ex actis terrestribus Radomiensibus rescriptum. Correxit Ołtarzowski, manu propria. L.[oco] S.[igilli].[b] Legit cum actis Chluski.

15. (21)

Piotrków, 6 stycznia 1531

Zygmunt, król polski, zatwierdza dla kaplicy św. Anny w kościele wieniawskim dochód trzech grzywien od sumy 150 grzywien przekazanej Janowi Strzemboszowi pod zastaw jego dóbr w Skrzynnie i Lipnie.

Privilegii regii confirmatorii inscriptionis[a] summae centum quinquaginta marcarum per g[e]no[ro]sum Joannem Strzembosz altari s[anctae] Annae factae tenor eiusmodi = Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae etc dominus et haeres, significamus tenore praesentium

[a] Podkreślono jaśniejszym atramentem i na prawym marginesie dopisano: Inscriptio liberae incisionis lignorum altaristae s[anctae] Annae.

[b] L.S. obwiedziono ramką - ta sama ręka.

[a] Wyraz podkreślony jaśniejszym atramentem, którym też dopisano na lewym marginesie: Inscriptio summae centum quinquaginta marcarum altari s[anctae] Annae; oraz innymi rękami: NB Skrzyn et Lipna; Zapis summy 150 grzywien.

universis, quia cum exposuisset coram nobis generosus Joannes Strzembosz pro existentibus rationibus ac necessitatibus suis recepisset a honorabili Stanislao Młodecki, haerede et plebano de Wieniawa, centum et quinquaginta marcas pecuniae monetae et numeri Regni nostri consueti quadraginta octo grossos in quamlibet marcam computando, ac pro ea summa censum trium marcarum pecuniae pro capella sanctae Annae in ecclesia praefata Wieniawa sita praenominato Stanislao Młodecki moderno et pro tempore existenti ejsdem capellae capellano in bonis suis haereditariis magna seu antiqua Skrzyn et Lipna coram iudicio nostro terrestri Siradiensi absque consensu nostro in vim reemptionis vendiderit, inscripserit et resignaverit, supplicavit nobis ut {41} eiusmodi census trium marcarum venditionem et inscriptionem sine consensu nostro ut praefertur ratam et gratam habere, illamque authoritate nostra regia approbare, ratificare et confirmare dignaremur. Nos itaque annuentes eius supplicationibus, eam ipsam census praefati trium marcarum venditionem ac illius pro capella s[anctae] Annae praefata inscriptionem et obligationem per ipsum Joannem Strzembosz factam, approbavimus, ratificavimus et confirmavimus, approbamusque, ratificamus et confirmamus, praefatumque censum trium marcarum praedictae capellae s[anctae] Annae in Wieniawa ac eius ministro seu ministris et pro tempore existentibus quantum nostri interest appropriamus et incorporamus, libertatique ac immunitati ecclesiasticae annectimus, unimus, adscribimus, ut pro eius repetitione et omni actione ad forum iudicii ecclesiastici semper habeatur recursus, decretumque quotiescunque sive generalis sive particularis bellica expeditio decreta fuerit ipse Joannes Strzembosz et eius successores eam ipsam bellicam expeditionem de bonis praefatis magna Skrzyn et Lipna, in quibus iste ipse census est inscriptus, facere et servire cum aliis subditis nostris teneantur, eo non obstante quod idem census libertati et immunitati ecclesiasticae sit adscriptus. In cuius rei testimonium sigillum nostrum est praesentibus appen{42}sum. Datum Piotrkoviae die sanctorum Trium Regum, anno domini millesimo quingentesimo trigesimo primo.[b] Petrus episcopus et vicecancellarius. Relatio reverendissimi in Christo patris domini Petri Tomicki, episcopi Cracovien[sis] et Regni Poloniae vicecancellarii.

16. (19)

Radom, 27 stycznia 1534

Ksiądz Stanisław, pleban Wieniawy i jego brat Hipolit - Młodeccy przekazują jako uposażenie kaplicy czyli ołtarza św. Anny w kościele wieniawskim dwa półłanki roli i dwie łąki.

[b] Inną ręką i atramentem nadpisane: Regni nostri 24.

Inscriptionis[a] seu donationis duorum laneorum agri altari s[anctae] Annae in Wieniawa sit[o], tenor sequens = Constituti personaliter in Radom coram iure honorabilis et nobilis Stanislaus, plebanus in Wieniawa, et nobilis D. Hippolitus, fratres germani indivisi, dicti Młodeccy et haeredes in Wieniawa, recognoverunt et per expressum fassi sunt, quia dederunt, donaverunt capellae tituli sanctae Annae sitae penes ecclesiam in eadem Wieniawa tituli sanctae Catharinae et divi Stanislai duobus mediis laneis, qui iacent in arvo seu in campo alias na polu inter alios medios laneos post curiam plebanalem, primus medius laneus iacet seu transit a via publica alias od gościnca, quae via transit de Wieniawa in oppidum Skrzyn. Ipse primus laneus medius iacet penes agrum medii lanei Pauli de Wieniawa [b-]dicti Mikorz parte ex una et inter[-b] medium laneum Jacobi dicti Swiderek de Kłodno parte ex altera. Item alter medius laneus iacet parte ex una Jacobi Swiderek, et inter medium laneum Joannis Bashath de Wieniawa parte ex altera, et hi duo medii lanei transeunt a via publica usque ad mericam seu indaginem[c] plebanalem, ita late longe prout in se {38} sunt ex antiquo siti alias z starodawna tak długie i szerokie, dant, donant dictae capellae seu altari et capellano eiusdem capellae vel rectori tenen[di], uten[di], possiden[di] cum addit[is] [d-]duobus pratis - uno prato[-d] iacente prope molendinum nobilis Petri Wąż in Jabłonica penes fluvium Radomierza, et penes pratum plebani in Wieniawa parte ex una, et pratum olim Petri, fratris eorum germani, parte ex altera, aliud pratum, quod iacet in planitie alias na błoniu inter alia prata ex una parte prati capellae dicti prati Strzemboszowska, quod pratum honorabilis D. Stanislaus fecit et exemit nobili Hippolito, fratri suo germano indiviso, suam haereditatem alias jego cząstkę a nobili Joanne Strzembosz triginta marcis, et honorabilis Stanislaus addit medium laneum huic capellae seu altari dono sortis suae alias swojej cząstki ad componendam summam suam, ku złączeniu - sześciudziesiąt grzywien haec praedicta lanea media duo cum his pratis in hac summa tenere, possidere aeviterne et in aevum, et si aliquis ex consanguineis vel propinquitate redimere voluerit extunc sexaginta marcis redimet alias okupi, quae si haec omnia redempta fuerint, extunc eadem pecunia debet dari pro huiusmodi utilitate vel majori. Et quia haec omnia sunt praedialia curiae alias dworskie rolei łąki, {39} de quibus agris et pratis nobilis Hippolitus Młodecki obligatus est servire servitium regale alias służbę na wojnę sub vadio sexaginta marcarum cum sua posteritate alias z swoim wszystkim potomkiem et si servire noluerit, et se citare permisserit, extunc pro vadio praesenti si citatus fuerit ob non servitium, in curia regali Radomien[si] tenebitur. Actum in Radom in terminis terrestribus feria tertia post festum conversionis sancti Pauli apostoli proxima, anno domini millesimo

[a] Wyraz podkreślony jasnym atramentem, którym na prawym marginesie: Inscriptio duorum laneorum agri s[anctae] Annae. Tu także czarnym inkaustem: IV.

[b-b] Podkreślone.

[c] Na prawym marginesie tą samą ręką i tuszem: nie dochodząc.

[d-d] Podkreślone. Ponadto na lewym marginesie: Prata altariae.

quingentesimo trigesimo quarto.[e] Carolus Casimirus Wąsowic, notarius terrestris Sandomirien[sis], manu propria. Lectum et correctum cum actis per Stanislaum Lewinski, manu propria.

17. (23)

Radom, 30 stycznia 1537

Rafał Chłochoł, jego matka Elżbieta i żona Anna zeznali, że zapisali plebanowi wieniawskiemu, księdzu Stanisławowi Młodeckiemu, siedem i pół grzywny rocznego dochodu od sumy 160 grzywien, z możliwością wykupu [na wyderkaff].

Comparens personaliter coram iudicio nobilis Raphael Chłochoł, et mater eius germana Elisabeth et uxor eius Anna de Brudnow, in praesentia nobilis Pauli Chlewicki, patris ipsius legitimi, de hoc sibi consentien[tes], sani mente et corpore publice et per expressum recognoverunt, quia honorabili viro domino Stanislao Młodecki, plebano et haeredi de Wieniawa [a-]septem marcas cum media census annui pro centum et sexaginta marcis,[-a] et duabus sexagenis pecuniae, monetae et numeri polonical[is] perpetuo et in aevum inscripserunt, in vim tamen reemptionis, alias na wyderkaff vendiderunt et inscripserunt et in ex super bonis suis haereditariis, videlicet villa Brudnow et Wola Brudnowska ac Plecz a cmethonibus, tabernatoribus et aliis quibusvis incolis praefatarum villarum Brudnow, Wola Brudnowska et {46} Plecz. Quasquidem septem marcas cum media nobilis Raphael Chłochoł et eius successores tenebitur seu tenebuntur singulis annis pro quolibet festo sancti Martini [11 listopada] praefato honorabili domino Stanislao Młodecki plebano et haeredi in Wieniawa debet dare et eius successores per proprium nuncium mittere et ab illo etiam post solutionem quotannis quietantiam recipere et tenebitur, praesentibusque se obligat praefatus Raphael Chłochoł cum cmethonibus villa Brudnow, Wola Brudnowska et Plecz ad acta spiritualia in Łągonice pro festo sancti Martini proxime stare et se ad solutionem cum praefatis cmethonibus praefati census annui septem marcarum cum media sub censuris ecclesiasticis obligare. Etiam praefatus Raphael Chłochoł obligat se et suos successores occasione praefati census ab omnibus inscriptionibus prioribus, si quae sunt, et omni impetitione iuridica praedictum Stanislaum plebanum modernum et pro tempore existentem tueri, defendere, evincere et eliberare ab omnibus personis, ita, quod praefatus honorabilis dominus Stanislaus Młodecki possit pacifice et integre quolibet anno praefatum censum septem marcarum cum media, sic, ut praemissum est, percipere sine quovis impedimento. Quae omnia expressa et in praesenti inscriptione contenta praefatus Raphael Chłochoł tenebitur et sui successores tenebuntur com{47}plere sub vadio

[e] Na prawym marginesie tym samym tuszem: 1534.

[a-a] Podkreślone. Inną ręką, czarnym tuszem na lewym marginesie adnotacja: Zapis 1mo [primo] summy wtorey na grzywien 160. V

centum et sexaginta marcarum et duarum sexagenarum praedicto honorabili domino Stanislao Młodecki, plebano et haeredi in Wieniawa et eius successoribus solve[re], pro quo vadio citatus vel eius successores citati in primo termino, tanquam in perempto stare, debet, sive debent, nulla re exquisita, sive iudiciaria, sive extraiudiciaria illos evadendo, vel terminum differendo, sub amissionae suae causae, sed in eodem termino tenebitur et tenebuntur praedictum honorabilem Stanislaum ab omnibus impedimentis evincere, eliberare et alios capellae ministros seu presbyteros nulla diuturnitate evadendo et omnibus in praesenti inscriptione contentis satisfacere, nulla diuturnitate evadendo, quod si nollet aut neglexerit, vel eius successores negelexerint, extunc in instanti pro praefato vadio, utique omnia contenta in praesenti inscriptione complere debebit et debebunt, toties, quoties praefatus Stanislaus, vel eius successores et altaris possessores capellae censum praefatum ad tempus praefatum habere non possit, vel non possint integre ex suis villis cmethonum, extunc dominus Raphael et successores eius ex bonis curialibus adimplere debebit et debebunt ad summam septem marcarum cum media solve[re] sub eodem vadio, ut supra. Et illi dedit realem intromissionem in praefatum censum per ministerialem de iure additum. Actum in Radom feria tertia post festum conversionis sancti Pauli proxima {48} anno domini millesimo quingentesimo trigesimo septimo. Carolus Casimirus Wąsowicz, notarius terrestris Sandomirien[sis]. Lect[um] et correc[tum] cum actis per Stanislaum Lewinski, manu propria.

18. (22)

Rzym, 1538[a]

Kardynał Antoni zatwierdza - na prośbę księdza Stanisława Wenpalbskiego, rektora kościoła parafialnego w Wieniawie - odpusty udzielone temuż kościołowi.

Indulgentiarum[b] in pargameno scriptarum tenor talis = Antonius, miseratione divina tituli sanctorum quatuor coronatorum presbyter cardinalis, dilecto in Christo Stanislao Wenpalbski, rectori parochialis ecclesiae in Wieniawa Gnesnensis dioecesis, salutem in Domino. Sincere devotionis affectus quem ad romanam ecclesiam gerere comprobaris non indigne promeretur, ut votis tuis illis praesertim, quae in divini cultus augmentum et christifidelium devotionem cedere dignoscuntur favorabiles simus atque benigni, hinc est, quae nos tuis in hac parte supplicationibus inclinati authoritate d[omi]ni papae, cuius primarie curam gerimus et de eius speciali mandato super hoc vivae vocis oraculo nobis facto, ut in singulis videlicet annuntiationis, visitationis, assumptionis, nativitatis, conceptionis et purificationis

[a] W piątym roku pontyfikatu Pawła III, brak daty dziennej.

[b] Podkreślone tą samą ręką. Na lewym marginesie jaś niejszym atramentem: Indulgentiae ecclesiae.

Beatae Mariae Virginis, necnon tam in mense Maii, quam Septembris sancti Stanislai et sanctae Catharinae virginis et martyris ac sanctae Annae et dedicationis praefatae ecclesiae cuiuslibet anni festivitatibus et diebus, tam in primis vesperis, quam secundis et missis festivitatum huiusmodi {43} venerabile Eucharistiae Sacramentum per dictam parochialem ecclesiam et illius ambitum ac alia loca consueta per te ac rectorem pro tempore eiusdem ecclesiae existentem seu per alium idoneum presbyterum saecularem vel cuiuvis ordinis regularem et dictae processionaliter cum debita reverentia et honore deferre seu deferri facere libere et licite possis et valeas, aliique praedicti possint et valeant, necnon interessentes processionibus huiusmodi easdem pro[r]sus indulgentias et peccatorum remissiones consequantur, quas interessentes processioni in solennitate festivitatis Corporis Christi quotannis fieri cosuevit, consequntur, tibi ac rectori pro tempore existenti huiusmodi ac aliis praedictis tenore praesentium perpetuo indulgemus, ac ad id licentiam plenamque et liberam facultatem apostolica authoritate concedimus, non obstantibus constitutionibus et[c] ordinationibus apostolicis, ac tam provintionalibus quam synodalibus statutis et consuetudinibus, etiam iuramento confirmationis apostolica vel quavis firmitate alia roboratis, caeterisque contrariis quibuscunque. Datum Romae apud sanctum Petrum sub sigillo officii primario pontificatus domini Pauli papae tertii anno quinto.

19. (8)

Radom, 31 maja 1627

Stanisław Wąsowicz, dziedzic Jabłonicy, ofiaruje pół łanu ziemi dla szpitala wieniawskiego.

[a]Donationis medii lanei hospitali Wieniavien[si][a] tenor sequens = Comparens personaliter coram officio praesenti actisque eiusdem castrensibus capitanealibus Radomien[sibus] generosus Stanislaus Wąsowic, in Jabłonica haeres, sanus mente et corpore existens, recedendo a iurisdictione sua propria[b] terrestri[c] quavis competenti, praesenti vero castren[si] Radomien[si] iurisdictioni se cum bonis ac successoribus suis totaliter incorporando sponte, publice, libere ac per expressum recognovit, quia ipse medium laneum agri in fundo haereditatis villae Jabłonica post stagnum suum haereditarium in arvo agri dicti Koczowska ex antiquo iacen[te] circa metam Sitkowska, incipien[te] a strata publica de Radom ad Skrzyn {16} tenen[te] in longitudinem usque ad viam tenen[tem] a meatu aquae stagni per prata ad

[c] et - dopisane nad wierszem, tą samą ręką.

[a] Podkreślone inną ręką i atramentem; na prawym marginesie dopiski: + Donatio medii lamei hospitali Wieniavie[nsi]; oraz czarnym inkaustem: wypisać do Ko[..?].

[b] Nad „propria" nadpisano: 2

[c] Nad „terrestri" nadpisano: 1

molendinum Suche Sokolniki,[d] in latitudine vero sulcorum quatuordecem, et hoc pro horto hospitali Wieniaviensi protunc per se recognoscentem fundat[o] cum omni pleni iure ac dominio, proprietate, propinquitate, superioritateque ac titulo haereditario, omnibusque et singulis eiusdem medii lanei fructibus, proventibus, reditibus, commodis, utilitatibus, attinentiis generaliter universis nullis penitus exceptis, nil ibidem pro se aut suis successoribus iuris dominii reservando aut excipiendo, tam late longe circumferentialiterque prout eundem ex antiquo et antecessoribus suis tenuit et habuit et possidebat, eundemque utifruebatur, dono perpetuo et irevocabilis donationis modo dat, donat, inscribit et resignat temporibus perpetuis. In quem quidem medium laneum agri praedictus recognoscens dat, libereque admittit realem intromissionem cum possesione effectuali per ministerialem terrestrem seu generalem Regni et duos nobiles, quem et quos sibi elegerit et conducere poterit, iam exnunc eidem hospitali Wieniaviensi ab officio praesenti additt[o] et deputt[ato] acceptan[da] bona praefata modo praemisso resignata per eundem hospitalem Wieniauien[sem] tenen[tem], haben[tem], possiden[tem], illisque utifruentem, necnon dandi, donandi, vendendi, commutandi, alienandi et resignandi, ac in alios {17} usus suos suorumque successorum quovis beneplacitos libere convertendi temporibus perpetuis, nihilominus suprascriptus generosus Stanislaus Wąsowic recognoscens recessu, quo supra mediante in et super bonis suis generaliter omnibus mobilibus et immobilibus haereditariis et obligatoriis, summisque quibusvis pecuniariis habitis et habendis suis cum successoribus inscribit sese et obligat occasione eorundem bonorum resignatorum eundem hospitalem Wieniauien[sem] ab oneribus et impedimentis omnium et singularum personarum propinquarum et remotarum status, sexus et conditionis cuiusvis existen[tium] ab omnique impeditione iuridica et extraiudica quarumlibet personarum ius aliquod et interesse ab eundem medium laneum agri se habere praetendentium in omni iudicio et officio Regni toties quoties opus et necesse fuerit, tueri et defendere, evincere, eliberare, protegereque, bonaque eadem semper munda et libera facere, idque sub damnis terrestribus ad simplicem verbi assecurationem absque corporali iuramento taxandis et edicendis per praedictum recognoscentem aut ipsius successores casu non completionis praemissorum ad solvendum succumben[tes]. Pro quibus quidem damnis terrestribus et omnibus in praesenti inscriptione contentis non completis et non executis praefatus recognoscens existens suis {18} cum posteris ad officium praesens castrense capitaneale Radomiense citatus, extunc superiori mediante in primo citationis termino tanquam peremptorio stare, parere, respondere ac pro damnis praefatis terrestribus citatisque omnibus realiter satisfacere suis cum posteris tenebitur, nullum terminum occasione praemissorum vera vel simplici infirmitate actione pro maiori successorum minorennitate aliisque quibusvis dilationibus et legalibus impedimentis differendo, appellationes dilationes motiones earumque prosecutiones nullas faciendo, ad

[d] Na lewym marginesie dopisane: NB, x

quietationem etiam nullibi praeter dicta praesentia dilationem sibi recipiendo. Tum praemissa omnia paenis simplicibus vel triplicatis, evasionibus, fataliis iuris praescriptione terrestri, incompetentiaque fori evadendo, imo omnibus beneficiis iuris se uti contra inscriptionem praesentem et eius omnia contenta abrenunciando et abscribendo praesenti sua recognitione ad praemissa mediante. Actum in curia regali Radomiensi feria quinta in octava festi Sacratissimi Corporis Christi anno eiusdem millesimo sexcentesimo vigesimo septimo. Ex actis castren[sibus] capitanealibus Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Poletyłowski. Loco + sigilli castrense.

20. (6)

Radom, 14 stycznia 1666

Zobowiązanie Przecława Kłopockiego, pod zastawem stu grzywien, do respektowania warunków zawartych w pewnym dokumencie Jana Komorowskiego stolnika bielskiego.
[zob. nr 21]

Roborationis scripti certi tenor sequens = Comparens[a] personaliter coram officio et actis praesentibus castrensibus capitanealibus Radomiensibus generosus Przeclaus Kłopocki, olim Adami filius, sanus, recedendo adimplevit scriptum certum manuale in rem et pro parte generosi Joannis Komorowski, dapiferi bielscensis, et eius succesorum serviens de actu et data illius hic Radomiae die hodierna in actu contenta, ratione certarum rerum et conditionum ibidem expressarum confectum, manu sua propria subscriptum eiusdem scripti conditionibus, punctis, clausis, articulis, nexibus, ac ligamentis generaliter universis idque sub vadio centum marcarum polonicalium, pro quo citatus suis cum successoribus coram officio praesenti respondebit peremptorie. Actum in castro Radomiensi feria quinta ante festum sanctae Prischae virginis et martyris proxima, anno domini millesimo sexcentesimo sexagesimo sexto. Ex protocollo inscriptionum {14} castren[sium] capitaneal[ium] Radomiens[ium] rescriptum. Correxit Cżeski [sic], manu propria. Legit Ołtarzowski. Loco + sigilli.

21. (7)

Radom, 14 stycznia 1666

Dokument Przecława Kłopockiego [roborowany wyżej - zob. nr 20] w sprawie uiszczania czynszu na wino dla kościoła w Wieniawie.

[a] Na prawym marginesie dopisano i podkreślono: Census pro vino fl[o]r[enorum] decem in villa Jabłonica.

Scripti /:cuius superius roboratio inserta:/ per oblatam ad acta porrecti tenor talis = Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, obtulit eidem officio praesenti, et ad inserendum in acta praesentia porrexit scriptum certum manuale in rem ecclesiae Wieniaviensis infrascriptum, cuius tenor sequitur eiusmodi = Ja Przecław Kłopocki submittuię się tym skryptem moim Jmoci [Jegomości] p[ana] Jąna [sic] Komorowskiego, podstolego bielskiego, danym, iż lubo mi jegomość pan podstoli bielski dnia dzisiejszego przy uczynieniu u ksiąg grodzkich radomskich[a] rezygnacyi na części swojej we wsi Jabłonicy Zawadach ewikcyją generalną zapisał, tedy od pewnego zapisu albo czynszu z dawna do kościoła wieniawskiego na każdy rok po dziesięciu złotych na wino na Jabłonicy zostającego, sam sobie lub od oryginalnego dawnego zapisu te dobra emundować, albo ten czynsz doroczny do kościoła wieniawskiego płacić, i jeżeliby mię o to ksiądz pleban wieniawski pozywał, to pod ewikcyją generalną pociągać i ani do tej ewikcyi jegomości pana podstolego bielskiego i sukcessorow jego turbować nie będę, czego dotrzymać pod zakładem sta grzywien {15} polskich obiecuję, i ten skrypt moj ręką własną podpisawszy aktami grodzkiemi radomskiemi roboruję. Działo się w Radomiu we czwartek przed świętem świętej Pryski panny i męczenniczki, roku pańskiego tysiącznego sześćsetnego sześćdziesiątego szostego. Przecław Kłopocki manu propria. Originale vero idem offerens rursus ad se recepit, et de recepto officium praesens quietavit, quietatque praesentibus. Actum in castro Radomiensi feria quarta post dominicam Oculi quadragesimalem proxima, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo quarto. Ex actis castrensibus capitanealibus Radomiensibus rescriptum. Correxit Cżeski [sic]. Legit cum originali Gowarzewski. Locus sigilli

22. (24)

Radom, 1 lipca 1676

Marcin ze Smogorzowa Wąsowicz potwierdza zobowiązanie uiszczania czynszu rocznego na rzecz kościoła parafialnego w Wieniawie od sumy 300 florenów polskich.

Comparens personaliter coram officio et actis praesen[tibus] castren[sibus] capitan[ealibus] radomien[sibus] generosus Martinus de Smogorzow Wąsowic, olim generosi Christophori Wąsowic filius, sanus recedendo, recognovit, quia de manibus perillustris et admodum reverendi Francisci Casimiri binominis, Posnanien[sis], et Volborien[sis] canonici, Joannis, Adami, Christophori, Danielis et Maximiliani de

[a] Na lewym marginesie wyblakła adnotacja: NB na wino.

Smogorzow Wąsowicow [a]summam trecentorum floren[orum] Polon[icalium][a], per olim generosum Samuelem Wąsowic, parentem ipsorum, ad ecclesiam Wieniavien[sem] testamento ultimae voluntatis legatam tulit et effectualiter levavit, quam summam eidem ecclesiae seu ipsius parocho nunc et pro tempore existenti in et super bonis villae Jabłonica modo donatorio ab eisdem generosis Wąsowice acquisitis, modo reemptitio inscribit et assecurat, quinimo bona praefata villae Jabłonica cum omni eorundem iure, dominio ac proprietate agris, campis, pratis, sylvis, stagnis, piscinis, molendino molen[dinatorio], eorumque metretis, subditis ac eorum officiis, attinentiisque et pertinentiis universis, nullis exceptis, pro summa suprascipta vendit et inscribit, in vim tamen reemptionis, alias na wyderkaff. A qua quidem summa inscribit {49} et submittit se suis cum successoribus de bonis suprascriptis eidem ecclesiae Wieniavien[si], seu ipsius parocho nunc et pro tempore existenti censum annuum a quibuslibet centum floren[orum] per septem florenos Polonicales pro quolibet festo natalis sancti Joannis Babtistae praevia quietatione manuali pendere, idque sub vadio similis summae, in quae bona intromissionem exnunc admittit, evictionem generalem ab omnibus impedimentis cavet, idque sub vadio trecentorum florenorum polonicalium, pro quo coram officio praesen[ti] suis cum successoribus respondebit peremptorie. Actum in castro Radomien[si] feria quarta in vigilia festi Visitationis Beatissimae Virginis Mariae, anno domini millesimo sexcentesimo septuagesimo sexto, /locus sigilli/. Ex protocollo actorum castren[sium] capitan[ealium] Radomien[sium] rescript[um]. Correxit Pawlikowski, manu propria.

23. (25)

Radom, 26 lutego 1703

Karol ze Smogorzowa Wąsowicz, podkomorzy generalny województwa sandomierskiego, zapisuje sumę 2000 florenów polskich na dobrach Omiecin kanonikowi Andrzejowi Michalskiemu, plebanowi wieniawskiemu i jego następcom.

Comparens personaliter coram officio et actis praesen[tibus] castren[sibus] capitanealibus Radomien[sibus] magnificus Carolus in Smogorzow Wąsowic, saccamerarius generalis palatinatus Sandomirien[sis], olim magnifici Balthasari in eadem Smogorzow Wąsowic, subiudicis terrestris palatinatus Sandomirien[sis] filius, sanus [etc] recedendo [etc] recognovit, quia ipse zelo pietatis erga Deum ductus, tum succurrendo tam animabus parentum, et consanguine{50}orum suorum et consortis suae magnificae Barbarae de Plew Lasocka, atque saluti animae suae providendo, [a]summam duorum millium florenorum Polonicalium in bonis suis haereditariis villae Omiecin in palatinatu Sandomirien[si], et districtu Radomien[si]

[a-a] Podkreślone. Na lewym marginesie dopisek tą samą ręką: 2do [secundo]. Innym tuszem: VI.

consisten[tis][a], admodum reverendo Andreae Michalski, plebano ecclesiae Wienianien[si] ipsiusque succedaneis ecclesiae eiusdem, nunc et pro tempore existen[tis], in vim reemptionis, alias na wyderkaff inscribit. Quin potius bona eadem cum omnibus eorundem bonorum attinentiis et pertinentiis, curia, praedio, agris, pratis, campis, sylvis, borris, gais, nemoribus, virgultis, indaginibus, aquis, aquarum decursibus, molendinis et molendinatoribus et eorum metretis, subditis, cmethonibus, hortulanis, inquilinis, eorumque casis, et agris in quibus resident, tum dierum laboribus, censibus, datiis, dationibus et officiis, per ipsos antiquitus praestari solitis, aliorumque dictorum bonorum usibus, fructibus, proventibus et emolumentis generaliter universis, nil sibi et suis successoribus, aut alteri cuipiam ex praedictis bonis reservando, seu modo quovis excipiendo, et prout eadem bona ipsemet recognoscens ex antecessoribus suis tenuit, habuit et possidebat, illisque utifruebatur, pro summa suprascripta vendit, inscribit et resignat, cum pacto tamen retroemendi et re{51}trovendendi. In quae quidem bona intromissionem extunc admittit, evictionem generalem cavet. Idque sub vadio similis summae duorum millium florenorum Polonicalium. A qua quidem summa modo praemisso in vim reemptionis inscripta, suprascriptus [b]magnificus recognoscens censum annuum a quibuslibet mille floren[orum] per florenos septuaginta pro quatuor temporum ratis[b] quamlibet ratam pro quolibet quartuali quatuor temporum per annum currentium ad manus admodum reverendi plebani nunc et pro tempore existen[ti], mediante ipsius manuali quietatione /:qua pro authentica censebitur:/ quotannis solvere tenebitur, incipiendo eiusmodi solutionem census a festo natalis sancti Joannis Babtistae, in anno proxime venturo, millesimo septingentesimo quarto, sese inchoanti, idque sub vadio summae capitali correspondenti. Pro quibus vadiis utriusque idem recognoscens suis cum successoribus, coram officio praesenti respondebit peremptorie. Et quoniam datur beneficium propter officium, ideo respectu eiusdem census tenebitur, [c]idem admodum reverendus plebanus Wieniavien[sis], nunc et pro tempore existens, vicarium actualiter pro absolvendis infrascriptis missis circa ecclesiam praefatam Wienianien[sem] fovere, et per ipsum missas duas, unam feria quarta pro defun{52}ctis parentibus, tam sui recognoscentis, quam et suprascriptae consortis suae, consanguineis, suffragiis indigentibus, alteram vero feria sexta pro peccatis sui recognoscentis stante vita sui recognoscentis, post sera vero fata sui recognoscentis, pro anima defuncti sui recognoscentis qualibet septimana; quod si vero die aliqua duplex festum occurrerit, extunc die alia libera in eadem septimana currenti celebrare et absolvere necnon rosarium Beatissimae Virginis Mariae qualibet die Dominica in eadem ecclesia, cum populo ad divina congregato decantare tenebitur et erit adstrictus[c]. Super quas obligationes omnes peragendas et modo praemisso specificatas. Idem admodum

[a-a] Podkreślone. Na lewym marginesie: 3tio [tertio] oraz innym tuszem: VII.
[b-b] Podkreślone.
[c-c] Podkreślone.

r[evere]ndus Andreas Michalski, plebanus Wieniavien[sis], coram officio praesenti personaliter comparens, ultro et benevole conscribit, ac libere easdem in se assumit et satisfacere eisdem in toto sese submittit. Actum in castro Radomien[si] feria secunda post festum sancti Mathaei apostoli, et evangelistae proxima anno domini millesimo septingentesimo tertio. Ex protocollo actorum castren[sium] capitan[ealium] Radomien[sium] rescriptum.[d]

24. (32)

Wieniawa, 29 września 1707

Zapis na rzecz szpitala ubogich przy kościele parafialnym w Wieniawie, dokonany przez Karola Wąsowicza, podkomorzego województwa sandomierskiego.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens admodum reverendus Jacobus Sykulski, curatus in Wieniawa, obtulit eidem officio praesenti et ad inserendum in acta praesentia porrexit ordinationem seu dispositionem certam ex manuali summario per olim magnificum Carolum Wąsowicz, succamerarium palatinatus Sandomirien[sis], conscriptam pro parte xenodochii Wieniavin[sis] servien[tem], cuius tenor sequitur talis = [a]Zapis na szpital przy kościele wieniawskim będący ad honorem Dei Ter optimi maximi, perpetuaeque rei {65} memoriam Karol Kazimierz na Smogorzowie Wąsowicz, podkomorzy generalny[a] powiatow i ziemi województwa sandomierskiego, pamiętając na to, iż żebracy wołają: pauperibus date nobis, dabitur vobis regnum caelorum, a błagając majestat boski za niedoskonałości moje, mieć to chcę i w tym obliguję perpetuis temporibus nie tylko sukcessorów moich, ale też et quovis modo dóbr Wieniawy i Kłodna possessorów, aby do szpitala przy kościele wieniawskim będącego na trzy osoby obroków[b] corocznie z szpichlerza wieniawskiego na jednę osobę na rok wydawano miarą skrzyńską żyta pięknie podsianego po korcy dwa, grochu pułkorca, kaszy jęczmiennej pięknie obrządzonej ćwierci dwie, lubo też tatarczanej ćwierć, jęczmiennej ćwierc, tę legominę wydawac wedle proporcyi co ćwierc roku każdemu z osobna zaraz na początku suchedni, piwa na każdą niedzielę, na każdego po garcu; na których to troje ubogich będzie wychodziło żyta korcy sześć, grochu półtora korca, kasze półtora korca, piwa beczek[c] zwyczajnych pięć, które piwo lub ze dwora lub z karczmy, aby ich dochodziło zawsze, a kaczmarzom

[d] Na lewym marginesie dopisek: NB. de actu et data inscriptio[nis] duor[um] millium [florenorum].
[a-a] Podkreślone tą samą ręką. Na lewym marginesie inną ręką: Zapis dla szpitala; wypisać; IX.
[b] Inną ręką nadpisano: x - znak błędnego zapisu; winno być: obrokow - zob. kopia w t. III, s. 82.
[c] Wyraz nadpisany tą samą ręką.

aby {66} dwór przyjmował i wytrącywał, obowiązuję. Nad to każdemu z tych trzech ubogich mają być dawane nowe boty jedne na rok na zimę, a poszycie jedne na lato, płaszcz każdemu, albo suknia co trzy lata z sukna zwyczajnego prostego, lub szarego cum insigniis: imię Jezus, i czapka waloru złotych dwa przy płaszczach, item płótna zgrzebnego na każdego na rok miar numero dziesięć na chusty, a w każdą sobotę lecie i zimie bez żadnej wymówki po forze drew na dwoje bydła do szpitala złożyć rozkaże dozorca, a jeżeli dla robót w lecie zawsze nie uczyni tego, to zimie nadgrodzić będzie powinien, poprawę szpitala poszewką słomianą i pieca poprawę, gdy potrzeba albo przełożeniem, albo obmyśleniem kafli prostych, aby dwór czynił, mieć chcę. Ostatek szczodrobliwej ręce sukcessorów i possessorów dobr Wieniawy i Kłodna zalecam opatrzność szpitala tegoż. To zaś aby dochodziło, teraźniejszy imc [jegomość] ksiądz pleban wieniawski, jako i każdy następujący aby doglądał, i jeżeliby /.strzeż Boże./ nie miało ich dochodzić, windykował, etiam in foro spirituali i w regestrze płaszcze i leguminę i odzież wpisował, ut constet dworowi czas zawsze, wielce upraszam, i wszelkim sposobem obowiązuję, i każdego sądu świętobliwego upraszam solenniter conscientiam obligando, aby tych, któ{67}rzyby nie słuchali intencyi mojej, iudicato ad satisfactionem adigant, cuiusvis instantiam, wszak dobra te, z których tę porcyją małą naznaczam, nie są oberrata[d], i przy łasce bożej sufficientia. Także tegoż imci [jegomości] księdza plebana, którego ta moja zastawa dyspozycyja, jako i innych następujących proszę i obliguję, aby na tę porcyją do szpitala najbliżsi ci byli, którzy się w poddaństwie moim będą znajdowali z Wieniawy, z Kłodna, bądź in defectu tych z inszych dóbr moich wyrobiwszy, życzyliby przy szpitalu Panu Bogu służyć, i dni swoje kończyć. Ciż ubodzy do żadnych robót plebańskich aby nie byli przymuszani, oprócz posłużenia w kościele wedle każdego mozności, gdyż każdy po pracach spoczynku szuka i w tym conscientiam każdego pasterza wieniawskiego obliguję. Aże stary bis puer, więc ich też[e] jako dzieci w pasterską oddaję protekcyją, ubogich też obliguję, aby po inszych wsiach żebrząc i inszych kościołach nie biegali, ku chwale bożej kościoła i nabożeństwa swego pilnowali. Mszy tych, które są fundowane ode mnie niegodnego, jednę we śrzodę, drugą w piątek nie omieszkali i nabożnie ich słuchali, a słuchając w dzień śrzodni mszy świętej, po piąci paciorkach tak za dusze rodziców moich, jako i za duszę małżonki mojej teraźniejszej z domu Lasockiey na pamiątkę piąciu ran Chrystusowych, w piątek zaś poki żyję na intencyją moję, a po śmierci za duszę moję też paciorki odprawiali. Nad to w każdą niedzielę {68} i święto pieśń Boga Rodzica czyli przed nabożeństwem czyli po nabożeństwie, jako się będzie zdawało imc [jegomości] księdzu pasterzowi, w każde święto po trzy paciorki na pamiątkę Tróyjcy Świętej za życia mego na intencyją moję, a po śmierci za duszę moję odprawiali, proszę i obowiązuję, ostatek nabożeństwa pobożności tegoż

[d] Inną ręką nadpisany x - znak błędnego zapisu; w t. III s. 83 jest: onerata, lecz w t. II k. 32r jest oberrata.

[e] Karta przedarta, liczne rdzawe plamy i dziurki po kornikach.

ubóstwa zostawuję. Zaczyna się już przy łasce bożej eleemozyna od suchedni świętego Mateusza w roku pańskim tysiącznym siedmsetnym siódmym, trwać ma suchedniami, jako się wyżej napisało, odzież po trzy lata dawana bydź ma na święty Karol, to jest czwartego listopada, aby to było wprzód ku chwale boskiej, a po tym czci wielkich świętych boskich patronów moich Karola i Marcina, którego fest w oktawę świętego Karola patrona na chrzcie mego zawsze przypada. Płótno na chusty co rok, obuwie zaś na zimę przy suchedniach nowe, a podszycie na każdą wielkanoc na to troje ubóstwa dawane bydź ma. Jeżeliby też przed wyjściem trzech lat Pan Bóg którego ubogiego zawołał do chwały swojej, to następca po nim płaszcza lub sukni dodzierać ma i ordynaryi dobierać będzie, i powinności wyżej opisane odprawiać. Który to mój skrypt per modum privilegii in perpetuum temu szpitalowi dany w ręce imci [jegomości] księdza Rykalskiego, pasterza mego wieniawskiego, oddany, takiej wagi mieć chcę jakoby aktami authentycznemi był stwierdzony, prosząc, aby {69} in archivo ecclesiastico zostawał konserwowany i powtórnie sukcessorów moich i possessorów Wieniawy i Kłodna obligując strasznym sądem boskim zaklinam i ręką własną przy przyciśnieniu pieczęci podpisuję się. Działo się w Wieniawie w rezydencyi moiej dnia dwudziestego dziewiątego września w dzień świętego Michała patrona wielkiego, supplikując onemu, aby tę porcyją substancyi, z której ta mała ubóstwu naznaczona pomoc, zachował i bronił od złych przypadków. Roku tysiącznego siedmsetnego siódmego. Karol Wasowicz, podkomorzy województwa sandomirskiego. Obliguję sukcessorów pod błogosławienstwem, aby to było anno millesimo septingentesimo undecimo, feria tertia post dominicam Jubilate proxima [28 kwietnia] in castro Radomiensi ta ordynacyja przez podkomorzego sandomirskiego jest roborowana. Pod tymże aktem podobnym sposobem i do kościoła smogorzowskiego jest także roborowana na trzech ubogich. Antonina z Wąsowiczow Stadnicka, manu propria. Locus sigilli gentilitii illius. Symon de Żmigrod Stadnicki manu propria. Locus sigilli stemmatis illius. Joannes a Skrzyn Dunin Brzezinski, capitaneus Gsovecen[sis]. Actus compromissorialis in fundo bonorum Wieniawa, curiaque plebanali, inter perillustrem et admodum reverendum Jacobum Sykulski, curatum Wieniavien[sem], ab una feria secunda post dominicam Conductus Pa{70}schae [22 kwietnia], anno praesenti millesimo septingentesimo quadragesimo octavo sese agitantis, et magnificos Stadnickie castellanidas Bełzen[ses] coniuges eorundem bonorum Wieniawa haeredes parte ab altera, superarbiter manu propria. Locus sigilli gentilitii illius. Originale vero eiusdem circa acta relictum est. Actum in castro Radomien[si], sabbato post dominicam Misericordiae proximo, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo octavo. /locus sigilli/. Ex actis castren[sibus] capitaneli[bus] Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Gowarzewski, manu propria. Legit Paszewski, manu propria.

25. (9)

Radom, 28 kwietnia 1711

Karol Wąsowicz, podkomorzy sandomierski, potwierdza zapis dla ubogich w przytułku (szpitalu) wieniawskim, sporządzony w języku polskim w Wieniawie dnia 29 września 1707 roku. [por. nr 24]

Approbationis certae ordinationis pro alimento pauperum Wieniauiensium factae tenor talis = [a]Comparens[a] {19} personaliter coram officio et actis praesentibus castrensibus capitanealibus radomien[sibus] magnificus Carolus Wąsowic, succamerarius generalis terrarum et districtuum palatinatus Sandomirien[sis], sanus et recedendo recognovit. Quia ipse zelo pietatis ductus in expiationem peccatorum suorum dispositionem seu ordinationem certam in alimentum pauperum personarum trium circa ecclesiam in xenodochio Wieniauien[si] existentium prout eadem dispositio Polonico idiomate de actu et data ipsius in Wieniawa die vigesima nona Septembris anno millesimo septingentesimo septimo conscripta manuque sui recognoscentis propria subscrip[ta] praemissa in se fusius obloquen[tis], in omnibus eiusdem dispositionibus, conditionibus, punctis, clausis nexu, vadio, foro et ligamentis generaliter universis in toto approbat, confirmat et ratificat, eandemque dispositionem et praesentem inscriptionem roboratoriam observare tenere et satisfacere successores suos obligat secus facientibus forum officii praesentis ad respondendum assignando. Actum in castro Radomiensi feria tertia post dominicam Jubilate proxima anno domini millesimo septingentesimo undecimo. Ex actis castrensibus capitanealibus Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Jurkowski, manu propria. Loco + sigilli. Legit Siarczyński.

26. (33)

Wieniawa, 15 marca 1715

Dekret reformacyjny, czyli zalecenia po wizytacji kanonicznej kościoła parafialnego w Wieniawie[**]

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Radomiensia[a] personaliter veniens admodum reverendus Jacobus Sykulski, curatus in Wieniawa, obtulit eidem

[a-a] Pokreślone. Na lewym marginesie inną ręką: NB. Inscriptio pro pauperibus per m[agnifi]cum Carolum Wąsowicz, succamerarium Sandomirien[sem].

[**] W kopii zamieszczonej w T. II k. 11r znajduje się adnotacja: Anno 1721 20 Martii in Actu Visitationis productum: Matthaeus Marchocki, Archidiaconus Cureloviensis. mpp [manu propria].

officio et ad inserendum in acta praesentia porrexit decretum visitationis pro parte ecclesiae Wieniavien[sis], cuius tenor sequitur talis = Decretum reformationis pro ecclesia parochiali Wieniavien[si], in actu visitationis commissorialis die decima quinta mensis martii anno domini millesimo septingentesimo decimo quinto expeditae conscriptum; omni cura satagendum est sacerdoti, ut ornamentum illud, et decus characteris sui datum ipsi, in hac vita perficiat gloriose quandoquidem ille quandam habet aeternitatem a Christo sibi communicatam, unde exnunc {71} admoneri censetur, omnia desideria eius affectus et vota functiones et ministeria ab ipso aeternitati vovenda esse, quia est aeternitati conservatus prout sanctus Cyprianus, sacerdotes Dei et Christi sumus, non invenio, quem magis sequi, quam Deum et Christum debeamus. Ut itaque sequatur Christum admodum reverendus Stanislaus Parkowski, parochus in Wieniawa, ad haec exequenda eundem obligamus. Primo[b] . Vicarium ad se iuvandum in laboribus ecclesiasticis et promovendum cum eo competentius cultum divinum fovere sine omni mora tenebitur. Secundo. Sepimenta caemeterii et ossorium putrefacta reparari curabit. Tertio. Decimas manipulares tam pro se, quam vicario in Libro Beneficiorum praescriptas, quas percipiunt domini haeredes et possessores Wieniawa, Kłodno et Jabłonica, Brudnow [etc] cum summo ecclesiae detrimento, indilate iure vindicet, memor iuramenti circa institutionem praemissi et repetat nec easdem in pecuniarias immutet, sub paenis contra alienatores bonorum ecclesiasticorum sancitis. Quarto. Hortulanos quatuor ex vi erectionis ecclesiae adscriptos in haereditate villae Wieniawa, quos curia avulsit et sibi appropriavit, pariter et agros, unum quidem versus occidentem in campo positionem oppidi Skrzynno respicien[tem] latitudinis sexaginta sulcorum, et in longitudinem quinque stadiorum iacentem, secun{72}dum vero versus orientem arvum, seu Niwa dictum, latitudinis quadraginta sulcorum, et sex stadiorum in longitudinem sese protendentium nulliter cum summa ecclesiae iniuria ademptos recuperare et possessioni ecclesiasticae redintegrare, quam totius ab iniquis detentoribus satagat. Quinto. Censum a summa duorum millium per illustrem olim magnificum Carolum Wąsowicz, succamerarium palatinatus Sandomirien[sis] generalem, super bonis villae Omiecin inscripta provenien[tem] exigere et inscriptionem praefatam authoritate ordinaria approbari, obligationibusque intuitu illius satisfacere non intermittat. Sexto. Ratione summarum unius quidem centum quinquaginta marcarum super bonis Skrzynsko et Lipna haerentium alterius vero trecentorum floren[orum] Polon[nicalium] super bonis villae Jabłonica inscriptae, item summae centum florenorum super bonis villae Wieniawa, ac summae centum sexaginta marcarum et duarum sexagenarum super bonis Brudnow, Wola Brudnowska et Plecz assecuratae, dominos possessores et haeredes excutiat, et

[a] Na lewym marginesie tą samą ręką: Decretum reformationis. Karty, na których zapisano tutaj „dekret", są poplamione, miejscami wyblakłe, ze śladami po kornikach; tekst częściowo wszyty. Mankamentów tych nie mają kopie w t. II - k. 9-11 i 25-27.

[b] Ten i wszystkie pozostałe liczebniki - podkreślone.

census ab ultima quietatione retentos repetat, ipsi serio praecipimus. Septimo. Pauperes in hospitali non discolos nec ebrietati deditos retineat et hortum pro fundatione ipsis inscriptum in villa Jabłonica recuperet et commoditati eorundem provideat, ipsum obligamus. Octavo. Doctrina catholica[c] populum parochianum informare et mysteria Sanctissimae Trinitatis et Incarnationis Salvatoris Domini nostri explicare non negligat. Nono. {73} Piscinam propriam ecclesiae, in cuius possessione curia est, recuperare studeat. Decimo. Pro conscribendis inscriptionibus, iuribus, testamentis pro ecclesia Wieniavien[si] militantibus librum bene compactum, in quo inseri, inscribi et compilari omnia possint, conficiat, caeteraque quae[d] ad maiorem Dei gloriam, utilitatem ecclesiae et commoditatem populi parochiani spectare dignoscentur, ad executionem deducere intra decursum sex mensium sub poenis per illustrem et admodum reverendum dominum officialem Opocznen[sem] extendendis, decretoque praesent[i] reformationis nostrae, ut satisfaciat, ipsum obligamus. In quorum fidem act[um] et dat[um] in curia plebanali Wieniavien[si], anno et die, quibus supra. Paulus Woycikowic, custos et officialis canonicus Łovicien[sis], commissarius visitator, manu propria /.locus sigilli gentilitii illius./. Originale vero eiusdem circa acta relictum est. Actum in castro Radomien[si] feria tertia post dominicam Judica quadragesimalem proxima, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo octavo. /locus sigilli/ Ex actis castren[sibus] capita[nealibus] Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Gowarzewski, legit Kamocki.

27. (26)

Radom, 16 marca 1717

Taryfa podatku pogłównego w parafii Wieniawa z dóbr Kłodno i Jabłonica.

Officium praesens castrense capitaneale Radomiense ad affectationem partis, cuius interest, punctum taryffae ex thesauro Regni depromptae in parochia Wieniawa ex bonis Kłodno et Jabłonica ad eandem parochiam spectan[tibus], sub actu infernis specificato una cum offerente ad acta per[a] oblatam of{53}ficii[b] praesen[tis] porrecta infrasciptum, cuius tenor sequitur talis = Parochia Wieniawa. Villa Wieniawa generosi Rozen cum curia złotych jedenaście, groszy dwadzieścia i jeden, pieniążków sześć; a personis praedialibus et villanis numero dwadzieścia jeden, złotych dwadzieścia ośm, groszy dwadzieścia ośm. Villa Rykow generosae Manowska, a villanis numero jedenaście, złotych piętnaście, groszy cztery, pieniążków dwanaście. Sors magnifici Dąbski, ex curia złotych cztery, groszy

[c] W t. II dwukronie - k.10v i 26v: Cathechistica.
[d] Wyraz nadpisany.
[a] Nad „per" nadpisana: 2.
[b] Nad „officii" nadpisano: 1.

cztery; a praedialibus et villanis numero trzydzieści sześć złotych czterdzieści dziewięć, groszy osiemnaście. Villa seu praedium Wymysłow a personis praedialibus złotych dziewięć, groszy dziewiętnaście, pieniążków sześć. Villa Jabłonica sors generosi Wasowicz ex curia złotych dwa, groszy dwadzieścia dwa, pieniążków dwanaście, a praedialibus et villanis numero dwadzieścia cztery, złotych trzydzieści trzy groszy dwa. Sors generosi Kłopecki, a se et consorte, filiis et famulis złotych trzynaście groszy dwa, pieniążek jeden, a villanis numero trzydzieści ośm, złotych piędziesiąt dwa groszy dziesięć, pieniążków dwanaście. Villa Brudnow, ex curia złotych dwa, groszy dwadzieścia dwa, pieniążków dwanaście, a praedialibus et villanis numero trzynaście złotych siedemnaście, groszy dwadzieścia siedm, pieniążków sześć. Villa Kłodno sors generosi Wąsowicz, a villanis numero siedm, {54} złotych dziewięć, groszy dziewietnaście, pieniążków sześć. Sors generosi Rozen, a villanis numero czterdzieści sześć, złotych sześćdziesiąt trzy, groszy jedenaście, pieniążków sześć. Villa Wola Brudnowska. A villanis numero dziewiętnaście, złotych dwadzieścia sześć, groszy pięć, pieniążków sześć. Villa Brzozowica, a villanis numero cztery, złotych pięć, groszy piętnaście, pieniążków sześć. Villa Plec. A villanis numero dwadzieścia, złotych trzydzieści, groszy dziewięć, pieniążków sześć. Villa Zawady. A villanis ex sorte generosi Wąsowicz złotych ośm, groszy ośm. Sors generosi Kłopocki. A villanis numero dwadzieścia siedm, złotych trzydzieści siedm, pieniążków sześć. Villa Kochanow. A villanis numero trzydzieści dziewięć, złotych piędziesiąt trzy, groszy dwadzieścia dwa; de verbo ad verbum, prout in eodem puncto tariffae extat, extradere mandavit et extradidit. Actum in castro Radomien[si] feria tertia post dominicam Judica Quadragesimalem proxima anno domini millesimo septingentesimo decimo septimo /locus sigilli/. Ex actis castren[sibus] capit[anealibus] Radomiens[ibus] rescriptum. M. Gowarzewski, legit Ołtarzewski, manu propria. {55}

28. (27)

Radom, 28 czerwca 1724

Jan Gomoliński, podstoli ziemi wieluńskiej, dziedzic Brudnowa i Woli Brudnowskiej, zapisuje kanonikowi Stanisławowi Parkowskiemu, prepozytowi wieniawskiemu i jego następcom dochód od sumy 1000 florenów polskich.

Comparens[a] personaliter coram officio, et actis praesentibus castrensibus capitanealibus radomiensibus magnificus Joannes a Gomolin Gomolinski, subdapifer terrae Vielunensis, bonorum villarum Brudnow et Brudnowska Wola haeres, sanus [etc] recedendo, recognovit, quia ipse in recompensam cessionis per generosum Petrum Kondratowicz et inscriptionis quietatoriae in personam generosi Petri Antonii Odrowąz Petrykowski, pincernae Novogroden[sis], suo et generosae

[a] Podkreślone. Na lewym marginesie tą samą ręką: 4to [quarto]. Innym tuszem: VIII.

Grotowska, sororis suae germanae, nomine, die hodierna in actu contenta fact[um], et recognit[um], [b]summam mille florenorum Polonicalium[b], ex summa quinque millium florenorum Polonicalium super bonis villae Brudnow et Brudnowska Wola haerente, pro pretio bonorum eorundem provenien[ti], promanante, post olim generosum Valentinum Odrowąż Petrykowski, fratrem suum uterinum, praefatum generosum Kondratowicz et generosam Helenam Kondratowiczowna, fratrem et sororem suos germanos, concernente, admodum reverendo Stanislao Parkowski, praeposito Wieniaviensi et ipsius succedaneis parochis, nunc et pro tempore existentibus, modo reemptitio cum censu annuo a quibuslibet centum florenis Polonicalibus per florenos septem Polonicales quotannis penden{56}do; hinc pro die et pro crastino festi nativitatis sancti Joannis Babtistae [25 czerwca] in anno proxime venturo inciden[ti] millesimo septingentesimo vigesimo quinto, in suffragium animarum olim generosorum Sophiae Zakrzewska, matris, et Valentini Odrowąż Petrykowski, fratris sui uterini steriliter de hac luce decessi, se et suos successores soluturum inscribit et obligat et assecurat. Quinimo bona eadem villarum Brudnow et Brudnowska Wola, pro summa praefata cum omni eorundem bonorum iure, dominio, proprietate, propinquitate, curia, praedio, aedificiis, structuris, hollodiis, agris, campis, pratis, sylvis, borris, gais, nemoribus, subditis, eorumque gais et agris, laboribus ac officiis quibusvis per ipsos praestari debitis, cunctisque proventibus, attinentiisque generaliter universis, jam exnunc et defacto, suprascripto adm[odum] r[evere]ndo Stanislao Parkowski, praeposito Wieniavien[si] et eius succedaneis, nunc et pro tempore existentibus vendit et inscribit, in vim tamen reemptionis, alias na wyderkaff, praevia eiusdem census manuali quietatione, quae pro authentica censeri debet, idque sub vadio censui retento correspondente, per eundem magnificum recognoscentem, aut eius successores, in casu eiusdem census non persolutionis eidem admodum reverendo praeposito Wieniaviensi, sive eius succedaneis ad solvendum succumbendo, intromissionem extunc admittit, evictionem generalem cavet, idque sub damnis terrestribus, vadioque censui retento correspondente, pro quibus coram {57} officio praesenti suis, cum successoribus respondebit peremptorie. Et quoniam datur beneficium propter officium, [c]ideo tenebitur, et erit adstrictus suprascriptus admodum reverendus Stanislaus Parkowski, praepositus parochialis ecclesiae Wieniavien[sis], nunc et pro tempore existens, missam unam pro animabus suprascriptorum generosorum Sophiae Zakrzewska et Valentini Odrowąż Petrykowski quacunque die in qualibet hebdomada lectam absolvere[c], vel prout illustrissimi et reverendissimi loci ordinarii eo in passu dispositio intercesserit. Super quod praefatus admodum reverendus praepositus Wieniaviensis consentit, hac sua personali recognitione ad praemissa mediante. Actum in castro Radomiensi feria quarta in vigilia festi sanctorum Petri et Pauli apostolorum anno domini millesimo septingentesimo vigesimo quarto /locus sigilli/.

[b] Podkreślone.
[c-c] Podkreślone.

Ex protocollo actorum castrensium capitanealium Radomiensium rescriptum M. Błoniewski, manu propria. Legit Chotecki.[d]

29. (1) Gniezno, 19 października 1742

Poświadczenie erekcji kościoła wieniawskiego i opis jego uposażenia, zawarty w księdze beneficjów i dochodów kościelnych z 1521 r. w archiwum Kapituły gnieźnieńskiej.[*]

Capitulum praelatorum et canonicorum almae ecclesiae metropolitanae Gnesnensis. Universis et singulis quorum interest tenore praesentium significamus, et ad indubitatam deducimus notitiam erectionem seu descriptionem proventuum ecclesiae parochialis in Wieniawa in libro beneficiorum ecclesiasticorum proventicum, qui in archivo nostro capitulari in an{2}no millesimo quingentesimo vigesimo primo ex mandato olim reverendissimi domini Joannis de Łasko, archiepiscopi Gnesnensis, conscriptus diligenter asservatur de verbo ad verbum contineri in eadem quae sequitur forma. Wieniawa. In Wieniawa eadem ecclesia parochialis in parte per modernum plebanum murata, et in parte lignea, tituli Gloriosae Virginis et praesertim sanctae Catharinae virginis et martyris de collatione haeredum in eadem Wieniawa alias Kłodno, quam obtinet honorabilis Stanislaus Młodecki[a] actu [b]praesbyter, et residentiam agens personalem[b], qui pro sui sustentatione et ecclesiae oneribus adimplendis circa suam ecclesiam servat duos vicarios manuales et ministrum, quos salariat certis decimis, ad quam iure parochiali ex antiquo novem villae, videlicet dicta Wieniawa sive Kłodno, Plecz, Wola Brudnowska, Kochanow, Jabłonica, Rykow et Zawada, necnon praedium Brzozowka spectant et pertinent. Quae quidem ecclesia parochialis et eius plebanus pro tempore existens in eadem villa et haereditate pro dote et fundo inprimis circa ipsam ecclesiam habet aream satis latam et spaciosam versus plagam occidentalem, et in latere posteriori eiusdem ecclesiae, et in eadem curiam plebanalem, allodium, hortum et duos laneos agri post dictam aream plebanalem iacentes, qui agri duorum laneorum in latitudine protenduntur, et incipiunt ab areis seu situ plebanalis curiae ecclesiae et domunculorum vicariorum, et extenduntur usque ad limites villae Sokolniki penes limites Kochanowskie, in quorum agrorum fine habet specialem mericam sive syl{3}vam, pro qua postquam nemora in altum diligentia et defensione plebani moderni excreverunt, habetur inter plebanum eundem et haeredem Nicolaum

[d] Na lewym marginesie innym tuszem trudno czytelna uwaga: [NB. De actu et data inscriptionis summam mille florenorum Polonicalium].
[*] zob. Joannis de Lasco Liber beneficiorum, t. I, Gniezno 1880, s. 686-688.
[a] Na lewym marginesie zamazane trzy wyrazy.
[b-b] Podkreślone.

Wolski /:quamvis plebanus et sui praedecessores fuerint in pacifica possessione, nec aliquando aliquis etiam haeres et dicti Nicolai Wolski pater ausus aliquando fuit aliquid incidere sine licentia plebani:/ pro hac vice super proprietate differentia et aliqualis contentio et lites in iure terrestri intentatae per plebanum occasione violentiae, excisionis aliquarum arborum. Item habet et pratum iacens penes pratum nobilium Młodeccy ex una, et inter pratum cmethonis de Kłodno dicti Midocz partibus ex altera, et ex opposito eiusdem prati habet unum arvulum agri. Item habet circa ipsam ecclesiam ex altera parte ecclesiae versus plagam meridionalem speciales areas et situs pro vicariis et ministro, et spacium terrae, quod est inter curiam et horreum plebanale [c-]et publicam stratam tendentem in Skrzyn seu Radom[-c]. Item penes aream alterius vicarii habet hortulaniam, et in eadem hortulania hominem artis carpentariae morantem. Item decimas Wieniawa villa, in qua ecclesia, decima manipularis post omnes et singulos agros totius villae proveniens spectat pertinetque ad eandem parochialem et plebanum in Wieniawa, et aestimatur eius communis valor ad duas marcas et aliquando magis vel minus, non solvunt decimam canapi cmethones, sed conducunt. Kłodno villa sub eadem parochiali in Wieniawa decima manipularis post omnes et singulas araturas totius villae proveniens spectat ad eandem parochi{4}alem et plebanum in Wieniawa, et aestimatur eius valor ad quinque marcas, et aliquando magis, et solvunt decimam canapi de laneo per duos grossos et conducunt nihilominus. Jabłonica villa sub parochiali praefata in Wieniawa, decima manipularis post omnes et singulos agros, tam praediales quam cmethonales, exceptis duobus cmethonibus in uno laneo sedentibus, videlicet Mikołaiek et Rambek, proveniens spectat ad eandem parochialem et plebanum in Wieniawa, et aestimatur eius valor ad duas marcas, et aliquando magis vel minus. Non solvunt decimam canapi cmethones seu incolae, sed ducunt illam in horreum plebani ad Wieniawa, ubi vero vollent solvere decimam canapi, tenentur eam locare in haereditate, quia controversia super hoc sub eo modo per concordiam cum haerede Strzembosz Joanne terminata est, et hoc ex agris iacentibus in alia parte fluvii, quia ex agris iacentibus versus ecclesiam in parte alia fluvii semper tenentur ducere illam in horreum plebani. Post praedictos vero duos cmethones alias de uno laneo decimam percipiebat ecclesia et plebanus in Wierzbica dioecesis Cracoviensis, ratione cuius modernus plebanus ex certa concordia solvit quatuordecem grossos pro festo Undecem Millium Virginum. Plecz villa sub eadem parochiali in Wieniawa, decima manipularis ex agris omnibus et singulis totius villae proveniens spectat ad eandem parochialem et plebanum in Wieniawa, et valor eius aestimatur ad quatuor marcas et aliquando magis vel minus, et solvunt decimam canapi de laneo per duos grossos. Bukowiecz {5} villa sub parochiali in Opoczno, decima tamen manipularis post omnes et singulas totius villae proveniens spectat et

[c-c] Podkreślone jaśniejszym atramentem, którym dopisano na lewym marginesie: et in hac publica strata publica taberna est; na prawym marginesie: Hortulanum spectans ad pleban[um]. NB.

pertinet ad ecclesiam parochialem et plebanum in Wieniawa, cuius valor aestimatur ad quatuor marcas, et aliquando magis vel minus, et solvunt decimam canapi de laneo per duos grossos. Brudnow villa sub parochiali in Wrzos, decima tamen manipularis post omnes totius villae araturas et agros proveniens spectat ad ecclesiam parochialem in Wieniawa, [d-]et percipiunt eam vicarii[-d], cuius valor aestimatur ad quatuor marcas, et aliquando magis vel minus, et solvunt decimam canapi de laneo per duos grossos. Brudnowska Wola villa sub parochiali in Wieniawa, decima manipularis ex omnibus agris totius villae proveniens spectat ad eandem parochialem in Wieniawa, [d-]et percipiunt eam vicarii[-d], cuius valor aestimatur ad quatuor marcas, et aliquando magis vel minus, et solvunt decimam canapi prout in Brudnow, de qua decima antecessores plebani et ipse modernus plebanus pro ministro et eius salario recipiebat tres cassulas tritici, tres avenae, et decem siliginis, nunc vero ex aliis suis proventibus providet ministrum, et vicariis huiusmodi partem dat pro specialibus suis votivis. Zawady villa sub eadem parochiali, decima manipularis post omnes et singulos agros totius villae proveniens spectat ad eandem parochialem ecclesiam in Wieniawa, [e-]et percipit eam pro hac uice minister[-e] loco partis praefatae decimae in Brudnowska Wola, cuius valor aestimatur ad duas marcas, et aliquando magis vel minus, et solvunt etiam deci{6}mam canapi de laneo per duos grossos, et ibidem percipit et colendam, et conducebatur per cmethones ante in horreum plebani ad Wieniawa, prout et ministro modo tenentur facere. Rykow villa eiusdem parochiae, decima manipularis post omnes et singulos agros ex antiquo curiae sive praediales proveniens spectat ad eandem parochialem et plebanum in Wieniawa. Quae quia a multis annis percipiebatur hincinde per quendam errorem opera haeredis etiam per episcopum Cracoviensem, post multas controversias restituta est ecclesiae eidem in Wieniawa per modernum episcopum Cracovien[sem], Joannem videlicet de Konary, ad instantiam moderni plebani, [f-]et per eum in capellanum convertenda[-f], cuius valor aestimatur ad tres fertones, et aliquando magis vel minus. Brzozowka villa sub parochiali ecclesia in Wieniawa, decima manipularis ex omnibus agris praedialibus proveniens, spectat ad eandem parochialem et plebanum in Wieniawa, cuius valor aestimatur ad dimidiam marcam. Item cmethones ex omnibus et singulis villis eiusdem parochiae nihil aliud solvunt ecclesiae et plebano, solum colendam de qualibet domo, etiam hortulanorum per unum grossum, et a qualibet persona denarium sancti Petri per unum denarium, et contribuit Camerae Apostolicae singulis annis per unum scotum cum dimidio, et unum grossum pro quietantia. Radom antiqua, oppidum dioecesis Cracoviensis, prata duo iacentia post montem sancti Petri et inter pra{7}ta oppidanorum in dicta Radom, plebanus modernus

[d-d] podkreślone. Na prawym marginesie dopisani i podkreślono: Pro vicariis.

[e-e] Podkreślono jaśniejszym atramentem i dopisano na prawym marginesie, z podkreśleniem: Pro ministro.

[f-f] Podkreślone; na lewym marginesie podkreślony dopisek: Pro altarista.

Stanislaus in Wieniawa [g-]pro sua praefata ecclesia et capella circa ipsam parochialem in[-g] Wieniawa, noviter constructa, emit pro certa pecuniarum summa in perpetuum, eidemque ecclesiae et capellae donat et adscribit, quae prata venduntur aliquando pro viginti grossis, et aliquando pro dimidia marca. Quae omnia et singula superinserta sic et non aliter, prout in suprascripto proventuum beneficiorum ecclesiasticorum libro continentur, hic deprompta ac descripta esse notificamus, declaramus et attestamur praesentibus litteris nostris, quas in fidem per notarium nostrum capitularem subscriptas sigillo nostro communiri mandavimus. [h-]Datum Gnesnae die decima nona Octobris anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo secundo[-h]. Loco + sigilli. Joannes Romąn, publicus sacra authoritate apostolica et actorum reverendissimi capituli Gnesnensis notarius. Manu propria.

30. (31)

Radom, 12 lipca 1746

Inwentarz dóbr należących do plebanii wieniawskiej - insert dokumentu spisanego w Wieniawie 10 czerwca i datowanego w Praszce 15 czerwca 1746 r.

Ad officium et acta castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens illustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, obtulit eidem officio praesenti et ad inserendum ad acta praesentia porrexit inventarium rerum mobilium et immobilium per se ipsum recognitum et conscriptum, ad actaque praesenti ca{62}strensia capitanealia Radomiensia porrectum ad residentiam plebanalem Wieniaviensem pertinent[ium] et aeviternis temporibus ex charitate et clementia sui donatum inventarium offert, et prout defacto conscripsit, de tenore eiusmodi = [a-]Inwentarz ruchomych rzeczy do plebanii wieniawskiej należących spisany w Wieniawie dnia dziesiątego Iunii[-a], anno millesimo septingentesimo quadragesimo sexto. Actum in Wieniawa in residentia plebanali, vigore inventarii plebani Wieniaviensis emanati, de data in Praszka, die decima quinta Iunii anno currenti millesimo septingentesimo quadragesimo sexto expedit[i], omnibus debitis, solutionibus, tam familiae, quam aliis personis sese interessantibus, iustisque mediis sibi debita praetende[re] reliqui etiam pro funere ac aliis piis operibus penes ecclesiam parochialem Wieniavien[sem] perpetuo et in aevum. Inventarium domesticum plebani Wieniaviensis eiusmodi conservat, inscribit et reliquit, obligans successores quosvis ad conservationem praedicti inventarii. [b-]W plebanii imci [jegomości] księdza plebana koni para dobrych, wołow para dobrych, płużyc dwie z zelazami dobrych, radeł dwa z redlicami dobre, brony drewniane dwie, wóz bosy jeden, krów dwie, cieląt końskich dwoje, wieprz dwuletni jeden, ma{63}ciorka

[g-g] Podkreślone; na prawym marginesie: Pro altarista.
[h-h] Podkreślone.
[a-a] Podkreślone tą samą ręką. Na lewym marginesie: NB - podkreślone.

jedna z prosiętami, kocieł miedziany dobry z piwnym naczyniem, to iest kadź do przecedzania chmielu, lej drewniany do zlewania piwa jeden, ćwiartek dwie, ozdownia do suszenia słodów, przykadków dwa do zalewania słodu, item garniec nowy do gorzałki palenia, za który dałem złotych sto siedemdziesiąt z pokrywą i rurami, rurnica dębowa, nalewka jedna, zaciernica do zacierania roboty jedna, alembik z rurkami i pokrywą do przepalania wódki jeden nowy, za który dałem złotych czterdziesci, item kłód różnych do sypania zboża numero dziewięć, ceber jeden, miśnik jeden, koryto wieprzowe, konew jedna, przycierków dwa, siekier dwie, kosów do trawy 2 [!], kosa do sieczki, stalnica, rzeźnia, piła do drzewa, tampor, graca, rożen wielki, rożen mniejszy, mozdzerz żelazny, swidóow trzy, studnia, u której wiadro żelazem opasane, łańcuch żelazny. Item mis cynowych dwie, półmisków dwa, talerzy dwanaście, łyżek dwanaście, kropielnica cynowa penes domum plebani conservatur[-b]. Domus plebani ut est in se cum omnibus pertinentiis, mensis, scabellis, fenestris in integro, fores omnes cum decenti clausura clavibusque. Quod totum modernus perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wienia{64}vien[sis], post suam institutionem et introductionem adscripsit, dedit, donavit perpetualiter et in aevum ad conservandum et ad acta praesentia porrexit. Originale vero item perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski offerens rursus ad se recepit et de recepto officium praesens quietavit quietatque praesentibus. Actum in castro Radomiensi feria tertia pridie festi sanctae Margarethae virginis et martyris, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo sexto /locus sigilli/. Ex actis castren[sibus] capit[anealibus] Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Lasocki. Lectum cum actis.

31. (29)

Radom, 12 lipca 1746

Inwentarz dóbr księdza wikarego kościoła wieniawskiego.

Ad officium et acta castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens illustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, {59} plebanus Wieniaviensis, obtulit eidem officio praesenti et ad inserendum ad acta praesentia porrexit inventarium rerum mobilium et immobilium per se ipsum recognitum et conscipt[um] ad actaque praesentia castrensia capitanealia Radomiensia porrectum ad illustrem et admodum [a-]reverendum vicarium supra expressae ecclesiae Wieniavien[sis][-a] et aeviternis temporibus ex charitate et clementia sui donatum inventarium offert, et prout de facto conscripsit de tenore eiusmodi = [a-]Inwentarz imci [jegomości] księdza wikaryego kościoła wieniawskiego, wołów para jedna, płużyca z żelazami, dobre radło z redlicą, brony dwie drewniane, wóz dobry jeden,

[b-b] Podkreślone.
[a-a] Podkreślone.

krowa jedna, maciorka jedna, siekiera jedna. Który to inwentarz succesive bydź powinien konserwowany[a]. Quod totum modernus perillustris reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, post suam institutionem et introductionem adscripsit, dedit, donavit perpetualiter et in aevum, ad conservendum et ad acta praesentia porrexit, originale vero idem perillustris admodum reverendus Jacobus Sykulski offerens rursus ad se recepit et de recepto officium praesens quietavit, quietatque praesentibus. Actum {60} in castro Radomiensi feria tertia pridie festi sanctae Margarethae virginis et martyris, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo sexto /locus sigilli/. Ex actis castrensibus capitanealibus Radomiensibus rescriptum. Correxit Lasocki. Lectum cum actis.

32. (30)

Radom, 12 lipca 1746

Inwentarz dóbr altarysty kościoła wieniawskiego.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, obtulit eidem officio praesenti et ad inserendum in acta praesentia porrexit inventarium rerum mobilium et immobilium per se ipsum recognitum, et consrciptum pro parte admodum [a-]reverendi altaristae ecclesiae eiusdem et ad acta praesentia castrensia[-a] capitanealia Radomiensia porrectum aeviternisque temporibus ex charitate et clementia sui donatum inventarium offert et prout defacto conscripsit de tenore tali = [a-]Inwentarz imci [jegomości] księdza altarysty wieniawskiego kościoła, wołów dobrych para jedna, u poddanego w Kłodnie Piotra Nagornego, płużyca jedna dobra z żelazami, radło jedno dobre z redlicą, bron dwie drewnianych, wóz bosy jeden, siekiera jedna. W domku zaś imci [jegomości] księdza altarysty wołów para jedna dobrych, wóz {61} jeden bosy, płużyca z żelazami jedna, radło z redlicą jedno, brony dwie drewniane, krowa jedna, maciorka jedna, siekiera jedna. Który to inwentarz powinien bydź konserwowany usque in aevum[-a]. Quod totum modernus perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, post suam institutionem et introductionem adscripsit, dedit, donavit, perpetualiter et in aevum ad conservandum et [ad] acta praesentia porrexit, originale vero item perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski offerens rursus ad se recepit et de recepto officium praesens quietavit quietatque praesentibus. Actum in castro Radomiensi feria tertia pridie festi sanctae Margarethae virginis et martyris, anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo sexto /locus sigilli/. Ex actis castren[sibus] capita[nealibus] Radomiens[ibus] rescriptum. Correxit Lasocki. Lectum cum actis.

[a-a] Podkreślone.

33. (28)

Radom, 12 lipca 1746

Inwentarz dóbr organisty kościoła wieniawskiego.

Ad officium[a], et acta praesentia castrensia capitanealia Radomiensia personaliter veniens illustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniavien[sis], obtulit eidem officio praesenti et ad inserendum in acta praesentia porrexit inventarium rerum mobilium et immobilium, per se ipsum recognitum et conscriptum, ad actaque praesentia castrensia capitanealia Radomiensia porrectum ad organarium eiusdem ecclesiae Wienieavien[sis] pertinen[tium], et aeternis temporibus ex charitate et {58} clementia sui donatum inventarium offert, et prout defacto conscripsit de tenore eiusmodi = [b-]Inwentarz organisty, wołów para dobrych jedna, płużyce dobre z żelazami, radło z redlicą, bron dwie drewnianych, wóz bosy jeden, krowa jedna, maciorka jedna, siekiera jedna. Który inwentarz organisty powinien bydź succesive konserwowany, jeden po drugim powinien sobie oddawać rzetelnie przy wystawaniu i na gruncie zostać się powinien[-b]; quod totum modernus perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski, plebanus Wieniaviensis, post suam institutionem et introductionem adscripsit, dedit, donavit perpetualiter et in aevum ad conservandum et ad acta praesentia porrexit, originale vero idem perillustris et admodum reverendus Jacobus Sykulski offerens rursus ad se recepit et de recepto officium praesens quietavit, quietatetque praesentibus. Actum in castro Radomien[si] feria tertia pridie festi sanctae Margarethae virginis et martyris anno domini millesimo septingentesimo quadragesimo sexto /locus sigilli/. Ex actis castren[sibus] capit[anealibus] Radomien[sibus] rescriptum. Correxit Lasocki. Lectum cum actis.

- - -

[a] Na lewym marginesie czarnym tuszem: Inventaria.
[b-b] Podkreślone.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Wacław Urban

RADOMIANA W NAJSTARSZYCH KSIĘGACH SĄDOWYCH BISKUPÓW KRAKOWSKICH (1466-1503)

Dawna diecezja krakowska była bardzo obszerna, obejmując tereny od Bytomia do Siedlec (oczywiście także Radom), a najważniejsze tu księgi sądów biskupich (Episcopalia) nie mają żadnych indeksów i dlatego są trudno dostępne. W Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie znajdują się obecnie trzy najstarsze księgi (Ep. 1, Ep. 3 i Ep. 4) z czasów rządów biskupów: Jana Lutka z Brzezia (1466-1471), Jana Rzeszowskiego (1472-1488) i kardynała Fryderyka Jagiellończyka (1489-1503). Są one pisane oczywiście po łacinie.

Wybraliśmy z nich wszystko co dotyczy Radomia oraz osób i rzeczy z nim związanych i odddaliśmy w postaci polskich regestrów z odsyłaczami do pełnych tekstów źródłowych.

Jan Lutek z Brzezia

1. Sandomierz, 6 kwietnia 1468. Jan, kantor kolegiaty opatowskiej, zobowiązuje się zapłacić królowi Polski Kazimierzowi 100 grzywien. Obecny m.in. kasztelan radomski Eustachy ze Sprowy.
Ep. 1, k. 14v.

2. Bodzentyn, 15 czerwca 1468. Biskup unieważnia zakaz oficjała radomskiego co do realizacji testamentu plebana w Starym Radomiu Prandoty, który egzekwuje pleban w Nowym Radomiu Jakub.
Ep. 1, k. 16v.

3. Bodzentyn, 28 marca 1470. Maciej Bassak, wikary w Starym Radomiu, procesuje się o dziesięcinę z Checheł, należącą do kościoła w Jaroszynie, o której wypowiedział się już oficjał radomski.
Ep. 1, k. 33r.

4. Bodzentyn, 28 marca 1740. Ciąg dalszy tegoż procesu Bassaka z oficjałem lubelskim Janem Kazimierzem.
Ep. 1, k. 33v.

5. Bodzentyn, 31 marca 1470. Ks. Jan z Łagowa, wikary w Nowym Radomiu, ma wydać Stanisławowi Szczodrkowi z Opatowa zbiegłą żonę Małgorzatę.
Ep. 1, k. 34v.

6. Bodzentyn, 2 kwietnia 1470. Maciej Bassak, wikary w Starym Radomiu, jako opiekun sióstr Swanchny Łokieć z Iłży i Katarzyny, ma uiścić długi Piotrowi - dawnemu plebanowi w Chybicach.
Ep. 1, k. 35r.

7. Iłża, 27 sierpnia 1470. Sędzia biskupi dr Jakub z Szadka dzieli spuściznę po obywatelu radomskim Pawle Jordanie.
Ep. 1, k. 40v.

Jan Rzeszowski

8. Radom, 30 czerwca 1473. Jan Mnichowicz, kmieć z Dzierzkowa, ma według rozstrzygnięcia rajców radomskich: Szymona Mydło, Macieja Pasznuka i Marcina Szoczemki, dostarczyć środków na wychowanie dziecka Dorocie z Przedmieścia Radomskiego.
Ep. 3, k. 85v.

9. Wiślica, 2 stycznia 1474. Dziekan kurzelowski Krzesław z Kurozwęk i starosta radomski Dominik z Kazanowa poświadczają za zwrot przez króla pożyczki 200 zł węgierskich swemy łożniczemu Marcyszowi z Chocimowa.
Ep. 3, k. 89r.

10. [Koprzywnica], 26 maja 1474. Po rezygnacji Piotra plebana w Kocku ma to probostwo obsadzić oficjał radomski i pleban w Stężycy Jan Raduński.
Ep. 3, k. 91v.

11. Bodzentyn, 13 lutego 1478. Wstępny proces ks. Jana z Radomia

przeciw Mikołajowi adwokatowi i Annie ze Skrzeszowa oraz Gotardowi z Wielkiego Dzierzkowa o to, że go pobili u mieszczanina skrzeszowskiego Filki.
Ep. 3, k. 135r.

12. Bodzentyn, 6 marca 1478. Szlachcic Jan Pozeski przeciw plebanowi w Bałutowie Piotrowi powołuje na pełnomocnika m.in. plebana w Starym Radomiu Jana Piotrowskiego. Proces przeniesiono do sądu oficjalskiego.
Ep. 3, k. 135v.-136r.

13. Bodzentyn, 27 września 1478. Plebani: Jan Bostowski w Modliborzycach i Jan Piotrowski w Starym Radomiu chcą się wymienić parafiami.
Ep. 3, k. 140r.

14. Święty Krzyż na Łysej Górze, 1 grudnia 1478. Po rezygnacji Jana Bostowskiego Mikołaj Goliski, dziedzic Stobiecza, oraz benedyktyni świętokrzyscy prezentują na parafię w Modliborzycach kleryka Jana Piotrowskiego, plebana w Starym Radomiu.
Ep. 3, k. 142v.

15. Bodzentyn, 3 grudnia 1478. Biskup w odpowiedzi na powyższą prezentację instytuuje w Modliborzycach Piotrowskiego.
Ep. 3, k. 142v-143r.

16. Złota, 24 maja 1480. Rzeźnik z Radomia Piotr Kasszy ma powrócić do swej żony Anny, córki Walentego z Opatowa, do Opatowa lub Korczyna.
Ep. 3, k. 170r.-170v.

17. Kraków, 22 stycznia 1482. Pleban w Starym Radomiu Piotr Weszmuntowski ustanawia pełnomocnika przeciw księżom radomskim: brackiemu Marcinowi i szpitalnemu też Marcinowi.
Ep. 3, k. 198v.

18. Kraków, 15 lutego 1482. Tenże Weszmuntowski przeciw księdzu gracjaliście Marcinowi z Radomia, który sprzedał nielegalnie Marci-

nowi Jakubowiczowi z Tczowa domek kościelny, w jakim miał tylko dożywotnio mieszkać. W akcjach tych występował też notariusz publiczny Michał z Radomia.
Ep. 3, k. k. 201v.

19. Bodzentyn, 8 lipca 1482. Egzekutorzy testamentu Katarzyny Kozłowej z Radomia Jakub pleban i Wojciech Kasień rajca tamtejsi sprzedają jej dobra łącznie z domem na nabożne legaty i dla spadkobierczyń - sióstr ciotecznych Doroty Odojowej i Katarzyny Michałowej z Radomia.
Ep. 3, k. 210v.

20. Kraków, 9 kwietnia 1483. Sprawę szlachciców: sędziego królewskiego Jakuba Klonowskiego i nieletniej Elżbiety córki Stanisława dziedzica Górzna w powiecie radomskim o 30 zł rozstrzygnie biskup w Bodzentynie.
Ep. 3, k. 234v.

21. Kraków, 10 grudnia 1483. Ugoda między szlachcicami Mikołajem Kośmirzowskim z Górzna i Janem Powałą z Trojanowa a plebanem w Korytnicy Grzegorzem w sprawie spławu do Prus żyta mierzonego w miarze radomskiej.
Ep. 3, k. 262r.

22. Kraków, 10 maja 1485. Z testamentu kleryka z Radomia Mikołaja Jedwabnego, którego egzekutorami byli tamtejsi: pleban Jakub i mieszczanin Jakub Wilczek, ruchomości mają otrzymać krewni, m.in. Jan Miszka, a z nieruchomości, ksiąg itd. ma być utworzony legat na potrzeby kościoła parafialnego św. Jana w Radomiu.
Ep. 3, k. 294r.

23. Na sejmie piotrkowskim [15 maja] 1473. Dokument królewski, w którym świadkuje m.in. kasztelan radomski Eustachy ze Sprowy.
Ep. 3, k. 350r.-350v.

24. Kraków, 16 stycznia 1487. Stanisław prepozyt szpitala w Radomiu ogłasza z rozkazu biskupa świadków w procesie plebana ze Stężycy Jana Raduńskiego ze szlachcicem Stanisławem Tarłą ze Szczekarzowic.
Ep. 3, k. 352v.

25. Kraków, 10 maja 1487. Jan Ogonek z Radomia skazany na więzienie za to, że mając żonę Katarzynę z Radomia współżył z Katarzyną Rolanką.
Ep. 3, k. 370v-371r.

26. Kraków, 10 maja 1487. Pleben ze Stężycy i oficjał radomski Jan Raduński przeciw szlachcicowi Stanisławowi Tarle z Bobrownik.
Ep. 3, k. k. 371r.

27. Kraków, 17 września 1487. Odżywa w zeznaniach złożonych przed oficjałem radomskim Janem Raduńskim sprawa nowych kandydatów na parafii w Korytnicy Jana Kijańskiego i Piotra plebana w Żelechowie.
Ep. 3, k. 390v.

28. Kraków, 10 listopada 1487. Jednym z kandydatów do altarii św. Barbary u św. Anny i u św. Barbary w Krakowie jest ks. Jan z Radomia, prezentowany przez substytuta u św. Barbary ks. Jakuba z Opatowa.
Ep. 3, k. k. 398r.

29. Kraków, 19 listopada 1487. Ciąg dalszy procesu korytnickiego.
Ep. 3, k. 399v.

30. Kraków, 23 listopada 1487. Jadwiga Rolanka, mając legalnego męża Jana Rolkę, współżyła nielegalnie z Mikołajem Gangnekiem z Radomia. Oboje uwięzieni.
Ep. 3, k. k. 400v-401r.

31. Kraków, 19 grudnia 1487. Zobowiązanie wypuszczanej z więzienia Jadwigi Rolanki z Radomia na zakończenie powyższego procesu.
Ep. 3, k. 405 v.

32. Kraków, 3 kwietnia 1489. Wikary w Stopnicy Kasper uwięziony za bójki z Dziersławem „de Checlthow" w ziemi radomskiej, zarządcą dóbr stopnickich.
Ep. 4, k. 14v.

33. [Kraków], 29 kwietnia 1489. Występuje dziekan kielecki i radomski Dobiesław z Sienna.
Ep. 4, k. 16v.

34. [Kraków], 29 kwietnia 1489. Kleryk Jan, syn Andrzeja z Radomia, zostaje za sprawą dr Jana z Latoszyna, kantora opatowskiego, tudzież kanonika krakowskiego, notariuszem publicznym.
Ep. 4, k. 16v.

35. [Kraków], 30 kwietnia 1489. Radomski prepozyt szpitalny Stanisław przeciw miastu Radomiowi.
Ep. 4, k. 17r.

36. Kraków, 25 maja 1489. Według wizytacji dziekana kieleckiego Marcin pleban w Jarosławicach w ziemi radomskiej popełniał ekscesy i ma zapłacić 3 grzywny kary.
Ep. 4, k. k. 22r.

37. Kraków, 27 maja 1489. Dobiesław Oleski chce zamienić dziekanię kielecką czyli radomską z kanonikiem krakowskim dr Janem z Latoszyna na parafię w Osieku i kantorię opatowską.
Ep. 4, k. 22r.

38. Kraków, 30 czerwca 1489. Ks. Jan organista z Radomia przeciw Dobiesławowi dziekanowi kieleckiemu stawia pełnomocnika mgr Jerzego z Wiślicy.
Ep. 4, k. k. 27v.

39. Złota, 23 listopada 1489. Zestarzały pleban w Zwoleniu Jan z Watkowic zrezygnował z parafii, a biskup powołał na nią na prezentę króla nowego - Mikołaja z Radomia, zachowując zaopatrzenie dla starego plebana.
Ep. 4, k. 41r.

40. Złota, 21 kwietnia 1490. Kleryk Jan, syn Andrzeja z Radomia, staje się z prawa wiceprepozytora sandomierskiego Jana Ruska notariuszem publicznym.
Ep. 4, k. 45v.

41. Kraków [5 lipca] 1490. Obecny m.in. kasztelan radomski Stanisław z Szydłowca.
Ep. 4, k. 51r.-51v.

42. Kraków, 17 września 1490. W procesie ks. Jana Sycyńskiego z Sycyny przeciw szlachcicowi Janowi Konińskiemu z Checheł występuje m.in. Dziersław ze Smogorzowa, starosta radomski.
Ep. 4, k. 60r.

43. Kraków, 8 października 1490. Przy obsadzaniu kanonii sandomierskiej obecny m.in. kasztelan radomski i starosta krakowski Stanisław z Szydłowca.
Ep. 4, k. 67r.

44. W domu biskupim w Złotej [koło Sandomierza], [26 marca] 1491. na biskupim sądzie świeckim występuje m.in. kasztelan radomski, starosta krakowski i iłżecki Stanisław z Szydłowca.
Ep. 4, k. 73r.-73v.

45. Radom, 1 wrzesnia 1491. Szymon z Sobolowa, adwokat konsystorza radomskiego, pełnomocnikiem prepozyta przemyskiego Jana Rzeszowskiego.
Ep. 4, k. 75v.

46. Radom, 7 czerwca 1491. Jan Turski, archidiakon sądecki, czyni pełnomocnikiem mgr Mikołaja z Radomia, kościelnego w Starym Radomiu i adwokata konsystorza radomskiego.
Ep. 4, k. 75v.-76r.

47. Radom, 13 września 1491. Prokop gwardian klasztoru bernardynów za murami Radomia oraz radomscy: pleban Jakub i altarysta Bożego

Ciała Michał wymieniają się ogrodami.
Ep. 4, k. 77v.-78r.

48. Radom, 8 czerwca 1492. Jan Kierzko, mieszczanin ze Stężycy, zobowiązuje się oddać 8 zł Wojciechowi kanonikowi i oficjałowi wiślickiemu.
Ep. 4, k. 88v.

49. Radom, 13 czerwca 1492. Unieważnienie małżeństwa Stanisława syna Jana Duszki, kmiecia z Maciejowic w powiecie radomskim, z tamtejszą Katarzyną córką Jana Białego z racji pokrewieństwa.
Ep. 4, k. 89v.

50. Radom, 3 lipca 1492. Wincenty gwardian i konwent bernardynów za murami Radomia wymieniają ogrody z Jakubem plebanem i Michałem altarzystą Bożego Ciała z Nowego Radomia. Wspomniane są siostry radomianki Katarzyna Rafałowa, Dorota Cieszyniowa i Małgorzata Mirowska oraz ich ogród Hanuszowski na Przedmieściu Radomskim. Obecny m.in. starosta radomski Dziersław Smogorzewski.
Ep. 4, k. 90r.-90v.

51. Bodzentyn, 3 października 1493. Anna z Radomia, żona kmiecia z należącego do opata wąchockiego Rzeczkowa w parafii Wierzbica, opuściła przed 15 laty męża Bartłomieja Jaszowskiego i współżyła z Mikołajem Puto, szewcem z Młodzaw oraz miała z nim dzieci, z których córka ssie jeszcze pierś. Ma się tym potomstwem opiekować Puto, a Jaszowski, który zresztą współżył z Barbarą z miasteczka Jastrząb, nie powinien się do tego mieszać.
Ep. 4, k. 103r.

52. Iłża, 10 maja 1494. Stanisław ze Stężycy, prepozyt szpitala Św. Ducha za murami radomskimi i Jan Jordan oraz z drugiej strony ks. Jan z Nowego Radomia zawarli za pośrednictwem dr medycyny Jakuba z Zalesia, prepozyta wiślickiego, następującą ugodę: ufundowany od strony pałacu królewskiego przez matkę Jana Annę Jordanową ołtarz Św. Krzyża w noworadomskim kościele parafialnym ma objąć Jan organista, a po jego śmierci przypadnie każdorazowemu prepozytowi

szpitalnemu.
Ep. 4, k. 115v.

53. [Radłów], 14 listopada 1494. Tomasz z Kuźnicy Lepieńskiej koło Radomia przeciw ks. Janowi Chlewickiemu, kanonikowi sandomierskiemu i plebanowi w Chlewiskach, o dług 53 1/2 zł. Pleban ma się stawić wraz ze swym stryjem szlachcicem Straszem przed oficjałem radomskim.
Ep. 4, k. 122v.

54. Iłża, 1 grudnia 1494. Stanisław, prepozyt szpitala za murami Radomia, daruje w dożywocie swój dom koło cmentarza i dworu Janowi organiście z Radomia w nagrodę za rozbudowanie tegoż domu.
Ep. 4, k. 122a v.-123r.

55. Radom, 7 kwietnia 1495. Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały, starosta radomski, winien jest po niedawnej śmierci kustosza sandomierskiego Jakuba Żychlińskiego za zboże ze wsi Świerże 20 grzywien egzekutorom jego testamentu: ks. dr Jakubowi z Boksic, kanonikowi gnieźnieńskiemu i Florianowi Żychlińskiemu.
Ep. 4, k. 123r.

56. Radom, 23 kwietnia 1495. Rajcy radomscy przeciw Stanisławowi ze Stężycy, prepozytowi szpitala Św. Ducha za murami Radomia, o 100 zł węgierskich legowanych szpitalowi testamentem przez Alberta Piernego, sługę zmarłego króla Kazimierza. Mają być one chowane w skrzynce, do której jeden klucz będzie miał powyższy prepozyt, drugi zaś rajca radomski Mikołaj Harny.
Ep. 4, k. 123v. - 124r.

57. Radom, 8 maja 1495. Zakonnicy: kaznodzieja miejscowy Józef i Stanisław z Lublina imieniem klasztoru bernardynów za murami radomskimi z miejscowymi: Jakubem plebanem i Michałem altarystą w sprawie ugody z 1492 r., która powinna być uzupełniona libertacją ogrodu Hanuszowskiego przez króla.
Ep. 4, k. 124r.

58. Kunów, 17 maja 1495. Ks. Jan, organista z Radomia, przedstawił

kardynałowi dokument wystawiony przez plebana w Wojciechowie Jakuba Wolskiego i sędziego zamku iłżeckiego Marka z Dąbrówki, przezeń wydelegowanych: Orzekają w Iłży [?] jesienią 1494 r., że uczciwa Anna Klepaczówna z Opola, występująca przez swą siostrę Jadwigę Klepaczównę z Opoczna, nie ma żadnych praw do domu w Radomiu po zmarłym Andrzeju Klepaczu, który kupił powyższy organista.
Ep. 4, k. 124v.-125r.

59. Bodzentyn, 2 marca 1498. W sprawie kościoła parafialnego w Wąchocku tamtejsci zakonnicy: Jan opat, magister Marcin i bakałarz Jan zarazem proboszcz w Mniszku oraz prezentowany przez nich mgr Mikołaj z Lipnicy przeciw Wojciechowi, niegdyś plebanowi w Wąchocku, postawili plenipotenta mgr Jana z Ryczywołu, adwokata konsystorza radomskiego.
Ep. 4, k. 133v.

60. Bodzentyn, 2 marca 1498. Ks. Mikołaj Gosdzyszowski, kanonik sandomierski i oficjał radomski, powołuje na swych pełnomocników magistrów: Jana z Rawy, plebana w Magnuszowie oraz Jana z Ryczywołu.
Ep. 4, k. 133v.

61. Bodzentyn, 23 marca 1498. Wojciech z Lochocina, niegdyś pleban w Wąchocku i obecny pleban tamtejszy mgr Bartłomiej z Lipnicy zawierają ugodę za pośrednictwem księży: dr Jana z Baruchowa, archidiakona krakowskiego, Mikołaja Goszczyszewskiego, oficjała radomskiego, tudzież kanonika sandomierskiego, Macieja Kijowskiego, kanonika łęczyckiego oraz Jana plebana bodzentyńskiego. Ks. Bartłomiej ma przekazać Wojciechowi mansjonarię katedralną krakowską.
Ep. 4, k. 134v.

62. Skierniewice w pałacu arcybiskupim, 8 lutego 1499. Po niedawnej śmierci plebana w Radomiu Jakuba podstarości radomski Andrzej Łyczko zagarnął dobra kościelne wartości 300 grzywien. Nie obronił ich także kleryk - klucznik zmarłego Jakub Thazinski [?] i dlatego winien być zatrzymany przez biskupiego starostę iłżeckiego. Pozwani są również na sąd kardynała: wójt radomski Jan Cunath oraz rajcy Andrzej Sobek, Gotard Ryczaj, Jakub Wilczoch, Andrzej Kicki i Jakub Kuba, tudzież siostrzeniec zmarłego Jan wraz z żoną Katarzyną, a także mieszczka Katarzyna Trzassalyna.
Ep. 4, k. 138v.-139r.

63. Kraków, 4 grudnia 1499. Kardynał uwalnia od interdyktu podstarościego radomskiego Andrzeja Łyczko.
Ep. 4, k. 144r.

64. Kunów, 2 maja 1502. Kardynał wydzierżawia na 3 lata dziesięciny w kluczu iłżeckim (poza dziesięcinami w Nosowie i Kotarszynie oraz dziesięciną w Starym Radomiu wydzierżawioną cłu), a także klucz kunowski kanonikowi krakowskiemu ks. Janowi Podlodowskiemu.
Ep. 4, k. 156v.

65. [Kraków], 23 listopada 1502. Szlachcic Stanisław Parszycki [Parsicki] z Radomia czyni swym plenipotentem mgr Jana z Poliny [?].
Ep. 4, k. 160v.-161r.

Nie wiadomo, czy Mikołaj z Radomia z nru 39 był identyczny ze słynnym muzykiem; wielce interesujące jest, że nr 62 wymienia z nazwisk cały magistrat radomski.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Andrzej Szymanek

KLASZTOR OO. DOMINIKANÓW W WYSOKIM KOLE I JEGO INWENTARZ Z LAT 1742-1744

1. Wstęp

W archiwum kościoła parafialnego w Wysokim Kole zachowały się resztki archiwaliów oraz fragment księgozbioru dominikanów obserwantów, którzy przebywali w tej miejscowości blisko dwa stulecia[1]. Pomiędzy archiwaliami znajduje się rękopiśmienna księga, zawierająca XVIII-wieczne inwentarze 11 klasztorów dominikańskich kongregacji Świętego Ludwika Bertranda ówczesnej prowincji litewskiej. Wśród nich inwentarz kościoła i klasztoru w Wysokim Kole. Źródło to jest owocem dwóch wizytacji Tomasza Hanusewicza komisarza wizytującego i wikariusza generalnego tej prowincji. Pierwsza (zasadnicza) wizytacja rozpoczęła się w grudniu 1742 r. w Wysokim Kole, a zakończyła w Werkach pod Wilnem (1 listopada 1743 r.)[2]. Wówczas to spisano inwentarze kościołów, zabudowań klasztornych,

---

[1] Możliwość penetracji archiwum klasztornego zawdzięczam łaskawej zgodzie Jego Ekscelencji Edwarda Materskiego Biskupa Radomskiego oraz wielkiej życzliwości i gościnności Księdza Kanonika Jerzego Karolika Proboszcza Wysokolskiego. Obydwóm składam słowa wielkiego podziękowania.
Archiwum to uporządkował i częściowo zinwentaryzował śp. ks. kan. Leon Figarski proboszcz w Wysokim Kole w latach 1933-1951, kustosz wysokolskiego sanktuarium maryjnego, miłośnik-historyk. Z owoców jego mrówczego wysiłku mogłem w tej pracy wielokrotnie korzystać.
Parafia Wysokie Koło, dekanat czarnoleski, diecezja radomska; kościół pod wezwaniem NMP Królowej Różańca Świętego, (zob. *Informator Diecezji Radomskiej*, oprac. M. Pachnik, Radom 1995, s. 42).

[2] Okazuje się, że Hanusewicz nie wizytował klasztorów warszawskich, klasztoru w Górze Kalwarii oraz w Płocku (ten zapewne już wówczas nie istniał). W roku 1726 istniało 15 klasztorów dominikanów obserwantów w Polsce, (zob. J. Krupski, *Kongregacja dominikanów obserwantów św. Ludwika Bertranda w Polsce w XVII i XVIII wieku*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" nr 5, 1976, s. 151-154).

bibliotek i archiwów klasztornych. Natomiast celem drugiej wizytacji: Wysokie Koło (styczeń 1744 r.) - Werki (jesień, 1744 r.) było sprawdzenie realizacji dekretów powizytacyjnych z lat 1742-1743.

Decydujemy się na publikację inwentarza z jednego zasadniczego powodu: rzecz dotyczy klasztoru "zapomnianego" przez historyków[3]. A było to miejsce, gdzie kult Matki Boskiej Różańcowej, troskliwie konserwowany przez mnichów w białych habitach już od końca XVII w., promieniował na bliższą i dalszą okolicę. Odcisnęli oni swoje piętno na duchowości religijnej mieszkańców tych ziem.

Zanim powstanie monografia klasztoru wysokolskiego - trzeba publikować rozproszone źródła do jego dziejów, albowiem jest to chyba najlepszy sposób uprawiania historii regionalnej.

Publikowany inwentarz jest prawdopodobnie najstarszy ze znanych i zachowanych inwentarzy tego klasztoru[4].

[3] Klasztor w Wysokim Kole jest ledwie wzmiankowany w niektórych publikacjach dotyczących kasaty klasztorów polskich w XIX w., a także w opracowaniach z zakresu historii regionalnej oraz pracach na temat historii kościelnych zbiorów bibliotecznych. Nieco obszerniejsze fragmenty poświęcone dziejom dominikanów wysokolskich można znaleźć w następujących pracach: J. Gacki, *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie według pism i podań miejscowych*, Radom 1872; J. Wiśniewski, *Dekanat kozienicki*, Radom 1913; L. Figarski, *Wysokie Koło. Historia kościoła i cudownego obrazu M. B. Wysokolskiej*, Radom 1934; J. Flaga, *Przychody Bractwa Różańcowego przy klasztorze dominikańskim w Wysokim Kole 1825-1861* W: *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*, Lublin 1974; M. Jaworski, *Takie Wysokie Koło ...*, Kielce 1996.

[4] Brak jest inwentarza klasztoru wysokolskiego w protokołach wizytacji kościelnej dekanatu kazimierskiego - do którego ówcześnie należała parafia Regów wraz z Wysokim Kołem - przeprowadzonej w 1739 r. J. A. Wadowski, *Kościoły w Lublinie i diecezji lubelskiej* (rkps. w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, nr 2375, t. 1). Oryginały protokołów tej wizytacji przechowywane są w Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie (AAL) sygn. A nr 102. Inwentarzy nie znajdziemy zapewne także w starszych wizytacjach dekanatu kazimierskiego, z lat: 1736-1739 (AAL, sygn. A nr 101), roku 1721 (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krajowie - AKMK, sygn. Av 20), czy też z lat 1694-1711 (AAL, sygn. A nr 98). Opieramy się tutaj na relacji ks. L. Figarskiego, który przejrzał protokoły wizytacyjne z owych lat, (zob. L. Figarski, *Inwentarz kościoła parafii Wysokie Koło*, 1951, s. 31-32 - mps w archiwum parafialnym kościoła w Wysokim Kole - APWK). Z zasady protokoły wizytacji kościelnych nie zawierają materiałów klasztornych.
Znane są następujące inwentarze klasztoru w Wysokim Kole: 1. „Inwentarz klasztoru OO. Dominikanów. Wysokie Koło", 1781 r., (APWK: odpis wierzytelny wizytacji pochodzi z akt kurii biskupiej krakowskiej), 2. „Krótki opis kościoła i klasztoru w Wysokim Kole z 1836 r.", (APWK, rkps nr 13, s. 312-316), 3. „Inwentarz kościoła i klasztoru w Wysokim Kole" z 1858 r., (Archiwum Państwowe w Radomiu - APR, Rząd Gubernialny Radomski I - RGR I, sygn. 6633, s. 565-612), 4. „Opis klasztoru w Wysokim Kole" z 1866 r., (APR, RGR sygn. 6635, vol. 2, s. 94-99), 5. „Inwentarz kościoła w Wysokim Kole z 1891 r.", (APWK, materiały nie uporządkowane - m.n.), 6. Inwentarze „Fundi Instructi" z 1931 r., 1951 r., 1974/75 r., (APWK, m.n.).

2. Archiwum i biblioteka klasztoru

Katalog (z 1742 r.) biblioteki dominikanów w Wysokim Kole podaje 517 tytułów ułożonych alfabetycznie od A do P. Z tego samego źródła pochodzi spis dokumentów prawno-majątkowych (przeważnie) zgromadzonych w archiwum klasztornym. W roku 1742 było ich 120 sztuk (podzielonych na 6 fascykułów).

Jak wszystkie dawne zbiory biblioteczne, tak i zbiór starodruków wysokolskich uległ rozproszeniu spowodowanym przez przez ludzi i wydarzenia dziejowe. Dzisiaj naliczyłby jeszcze sto kilkadziesiąt mocno sfatygowanych dzieł, przede wszystkim druków XVII i XVIII wiecznych (kilka z XVI stulecia). Biblioteka klasztoru w Wysokim Kole nie należała do bibliotek małych - jeżeli wziąść pod uwagę majątek klasztoru.
Jej wielotematyczny i wielojęzyczny księgozbiór - co prawda typowy, bo dominujący dziełami religijnymi - dobrze świadczy o wykształceniu i umysłowości mnichów[5].

Część biblioteki i archiwum klasztornego wywieziono w dniu 31 maja 1893 r. do Petersburga via Kozienice i Radom[6]. Być może archiwalia wysokolskie są w Petersburgu do dzisiaj? Na miejscu pozostało 23 cenne księgi rękopiśmienne[7].

[5] W 1818 r. miała biblioteka 1000 woluminów i dysponowała katalogiem wykazującym książki z wielu dziedzin i w wielu językach. Zob. J. Gacki, *Benedyktyński klasztor Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa 1873, s. 191-192.

[6] Informował o tym raport gubernatora radomskiego (z 1903 r.) pisany dla Podgornikowa, pełniącego obowiązki warszawskiego generał-gubernatora. Zob. B. Ussas, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan, w świetle świadectw rosyjskich (1655-1925)*, „Przegląd Powszechny" t. 210, 1936, s. 191-192.

[7] Autor nie odnalazł księgi oznaczonej numerem 11, zawierającej katalog zmarłych braci jedenastu klasztorów dominikańskich kongregacji S.L.B dawnej prowincji litewskiej oraz spis zmarłych braci klasztoru wysokolskiego z lat 1682-1866. Nie udało się także odnaleźć ksiąg sygnowanych numerami 7 i 21, związanych z klasztorem dominikanów obserwantów w Lublinie. Zakonnicy z tego klasztoru przenieśli się do Wysokiego Koła po kasacji w 1800 r. ich domu lubelskiego, (zob. L. Zalewski, *Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. 60). Biblioteka obserwantów lubelskich została przewieziona za czasów Księstwa Warszawskiego do Petersburga do Departamentu Obcych Wyznań (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych). Zob. „Biblioteka Warszawska" 1887, t. 3, s. 330.

3. Dominikanie w Wysokim Kole

Dominikanie (łac. Ordo Praedicatorum) zostali sprowadzeni do Polski w roku 1222, zaledwie kilka lat (22 grudnia 1216 r.) po zatwierdzeniu ich wspólnoty przez papieża Honoriusza III. Zakon, który otrzymał prawo głoszenia Słowa Bożego (wcześniej zarezerwowane tylko dla biskupów), przyjął regułę św. Augustyna.

Pierwsi dominikanie w Polsce pochodzili z otoczenia Iwo Odrowąża biskupa krakowskiego, inicjatora ich sprowadzenia do kraju. Pierwszą fundacją polską był kościół św. Trójcy w Krakowie objęty w posiadanie 25 marca 1223 roku[8].

Wyznacznikami trwania i działalności zakonu dominikańskiego były w średniowieczu i później: duszpasterstwo, misje zagraniczne, studia klasztorne i działalność pisarska. Po wiekach istnienia, wzlotów i upadków tej formacji zakonnej - przyszedł wiek XVII, ważny z punktu widzenia historii Wysokiego Koła.

Dzieje kongregacji św. Ludwika Bertranda (jak gdyby czwartej ówczesnej prowincji dominikańskiej w Polsce) otwiera fundacja pierwszego klasztoru obserwanckiego w Przemyślanach (1665 r.). Rozwój idei obserwanckiej wśród dominikanów stał się zasługą Ambrożego Skopowskiego (1631-1701), lektora teologii i kaznodziei w lwowskim klasztorze św. Magdaleny[9]. Pięć pierwszych klasztorów dominikańskich weszło w skład utworzonej 16 października 1671 r. kongregacji dominikanów obserwantów św. Ludwika Bertranda. A. Skopowski mianowany został wikariuszem generalnym kongregacji.

Klasztor w Wysokim Kole zawdzięcza swoje powstanie ludziom z bliskiego kręgu króla Jana III Sobieskiego, który protegował i otaczał opieką nowe, mało znane w Polsce, zakony o zaostrzonej regule[10].

Fundatorem klasztoru w Wysokim Kole był Jan Wielopolski z Pieskowej Skały, kanclerz koronny, przyjaciel i powinowaty króla (jego żona Marianna de Arquien była siostrą królowej), w owym czasie właściciel dóbr ziemskich regowskich, które kupił przed 1650 rokiem od sukcesorów Stanisława

[8] J. A. Spież, *Dominikanie w Polsce* W: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. M. A. Babraj, Poznań 1986, s. 286 i nn.

[9] J. Krupski, *Kongregacja dominikanów...*, s. 151.

[10] M. Sobieraj, *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" nr 25, 1976, s. 147- 150.

Witowskiego, kasztelana sandomierskiego, pierwszego budowniczego kościoła w Wysokim Kole[11].

Dominikanie obserwanci pojawili się w Wysokim Kole z mocy aktu donacyjnego wystawionego przez kanclerza koronnego w dniu 9 sierpnia 1681 r. Biskup krakowski Jan Małachowski zatwierdził fundację aktem wydanym w Kielcach w dniu 19 stycznia 1682 r. Z kolei w dniu 25 maja 1694 r. Stanisław Szembek, biskup sufragan krakowski, konsek-rował kościół klasztorny pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej[12].

Motywy fundacji Jana Wielopolskiego nie są znane. Mieszczą się one zapewne wśród religijnych, dziękczynnych, prestiżowych lub politycznych. Być może fundacja wysokolska była aktem dziękczynienia?[13]

W utwierdzaniu fundacji dominikańskiej Jana Wielopolskiego czynnie uczestniczył A. Skopowski. Przekonuje o tym chociażby list Samuela Zachczyńskiego, jednego z wielkich dobrodziejów klasztoru, który pisał do

[11] Informuje o tym protokół wizytacji parafii Regów z 1650 r. Nieco dokładniej podaje to łaciński napis na tablicy marmurowej (z 1704 r.) na ścianie przedsionka kościoła: "Świątynię tę przed wiekami Bogu Jednorodzonemu [...] ze szczodrobliwości J.W. Pana Stanisława z Popowa Witowskiego, kasztelana sandomierskiego i nowotarskiego a starosty zwoleńskiego, zakładającego 1-szy kamień - wystawił od fundamentów i dokonał, ale śmierć przeszkodziła spełniać tu św. Ofiarę [...]. Wskutek nieszczęśliwych czasów - napadu nieprzyjaciół Kozaków - przeszło 44 lat, zniszczony i pozbawiony czci, dopiero od 1681 roku dziedzice następni przekazali i ofiarowali braciom Zakonu Kaznodziejskiego Kongregacji S. L. Bertranda [...]". Zob. L. Figarski, *Fundatorzy i dobrodzieje kościoła i klasztoru OO. Dominikanów w Wysokim Kole*. (APWK, m.n. Referat wygłoszony podczas uroczystości koronacji cudownego Obrazu Matki Boskiej dnia 17-18 sierpnia 1974 r. w Wysokim Kole).

[12] Liber Ordinatorum Consecrationis Ecclesiarum ...ab Anno 1673 ..., nr 3, (AKMK). W 1689 roku Wielopolscy ofiarowali do wielkiego ołtarza w Wysokim Kole obraz ukazujący Matkę Boską i św. Jana Apostoła stojących pod krzyżem z ukrzyżowanym Jezusem. Tymczasem cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej umieszczony był w ołtarzu bocznym w kaplicy. Ks. L. Figarski twierdzi, że stąd właśnie na długie lata wszedł w użycie tytuł "Św. Krzyża" dla kościoła klasztornego. Powrót do wcześniejszego (historycznie prawdziwego) wezwania - nastąpił z inicjatywy ks. L. Figarskiego, a za dekretem biskupa sandomierskiego Jana Lorka wydanym 29 grudnia 1933 r. (APWK, m.n. Inwentarz „Fundi Instructi" z 1974/75 r.). Pewną okolicznością sprzyjającą faktowi zmiany wezwania kościoła w Wysokim Kole, mogło być wezwanie "Świętego Krzyża" kościoła dominikanów obserwantów w Lublinie (wiadomo - a archiwalia wysokolskie to dowodnie potwierdzają - że oba konwenty miały ze sobą liczne powiązania prawno-majątkowe oraz personalne).

[13] Wiadomo, że Jan Wielopolski już wcześniej (24 maja 1651 r.) w obozie wojskowym pod Sokalem, w obliczu niebezpieczeństw nadchodzącej bitwy, ustanowił zapis fundacyjny szpitala w Wysokim Kole, (zob. Z. Guldon, W. Kowalski, *Szpitale w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII wieku.*, „Nasza Przeszłość" t. 84, 1995, s. 94-95; zob. także M. Jaworski, *Takie Wysokie Koło...*, s. 36-37.

prowincjała bertrandystów w sprawie ulokowania sumy donacyjnej na rzecz konwentu wysokolskiego[14].

Klasztor w Wysokim Kole zawdzięczał swoje podstawowe uposażenie kilku osobom. Lokowały one sumy pieniężne na dobrach ziemskich i przyznawały prawo pobierania corocznej ustalonej prowizji od tych sum w zamian za wieczyste odprawianie mszy.

Największymi dobrodziejami klasztoru - oprócz J. Wielopolskiego - byli[15]:

1. Jacek z Rudołowa Ruwski, podstoli bracławski, starosta nowokorczyński i jego żona Katarzyna z Sowińskich: 20000 zł (1681 r.) na 4 msze tygodniowo, (zabezpieczone na Łagowie, w parafii ówczesnej janowieckiej, dobrach Barbary Lubomirskiej - wdowy po Jerzym Sebastianie rokoszaninie),
2. Samuel Zachczyński: 25000 zł (1683 r.) na 5 mszy tygodniowo (lokowane na dobrach Słaboszewicze),
3. Michał Tymiński, łowczy ziemi wizkiej: 20000 zł (1688 r.) lokowanych na dobrach Łomno,
4. Stanisław Chomentowski wojewoda mazowiecki: 10000 zł (1717 r.) na 2 msze tygodniowo (było to chyba potwierdzenie zapisu jego ojca Marcina Chomentowskiego łowczego sandomierskiego z 1697 r.),
5. książę Stanisław Wincenty Jabłonowski, starosta białocerkiewski: 6000 tynfów (1731 r.) na 1 mszę śpiewaną tygodniowo,
6. książę Antoni Benedykt Lubomirski, starosta kazimierski, dziedzic Janowca: 3000 zł (1746 r.) na "konserwacją dwóch trębaczów przy kościele",
7. Dominik Bajer, starosta kiszyński: 5000 zł (1761 r.) na wotywę coczwartkową.

Oprócz powyższych fundacji mszalnych (od których prowizje - po śmierci donatariuszy - wpływały nieregularnie i z coraz większym utrudnieniem) innymi źródłami utrzymania klasztoru były dochody z duszpasterstwa oraz jałmużna[16]. Były to źródła typowe dla klasztorów medykanckich. Klasztor

[14] APWK, rkps. nr 10, s. 19.

[15] APWK, rkps. nr 1.

[16] Zachowane w archiwum parafialnym kościoła w Wysokim Kole księgi dobrodziejów klasztoru, w których zapisywano nazwiska darczyńców i rodzaj otrzymywanej jałmużny, stanowią dzisiaj nieocenione źródło archiwalne przynoszące informacje genealogiczne oraz informacje z zakresu historii kultury materialnej (ówczesne nazwy produktów żywnościowych i rolnych); pozwalają także na odtworzenie kalendarza i mapy wędrówek kwestarskich, co daje pewne wyobrażenie o mapie oddziaływań klasztoru w Wysokim Kole.

w Wysokim Kole nie miał dóbr ziemskich, ani poddanych. A jednak w 1759 r. jego roczny dochód przekraczał 5000 zł, co wraz z klasztorem warszawskim stawiało go w rzędzie najbogatszych klasztorów dominikanów obserwantów[17].

4. Życie codzienne i funkcje klasztoru w Wysokim Kole

Duszpasterstwo - istotny nurt życia dominikanów - koncentrowało się przede wszystkim w obrębie własnej świątyni, która przejmowała niekiedy pewne funkcje kościoła parafialnego. Tak było zapewne i w Wysokim Kole - wiadomo bowiem, że dominikanie mieli za zadanie wspomagać kościół parafialny w Regowie.

Dominikanie obserwanci w Polsce nie prowadzili działalności kaznodziejskiej na szeroką skalę, co było uwarunkowane liczbą zakonników, a zakony obserwanckie do licznych i bogatych nigdy nie należały. Jednak w niektórych okresach istnienia konwentu wysokolskiego mogło być inaczej. Na przykład w 1759 r. w klasztorze było trzech kaznodziejów[18].

W małych klasztorach - takich jak w Wysokim Kole - zakonnicy zajęci prowadzeniem klasztornego gospodarstwa, zaangażowani w pracę duszpasterską w miejscowej parafii, niekiedy nie mogli utrzymać pełnej obserwancji zakonnej. Prowadzić to mogło do zaniedbań życia klasztornego. Czy tak było w Wysokim Kole? Rzecz ciekawa - chociaż trudna do zbadania.

Tradycja głosi, że Matka Boska objawiła się świętemu Dominikowi i dała mu różaniec - nauczywszy go odmawiać modlitwę różańcową i poleciła zakładać "bractwa Maryi". Jest faktem, że z dominikanami w Wysokim Kole ta tradycja była zawsze związana. Zapewne już z przybyciem do Wysokiego Koła założyli oni takie bractwo[19]. Zachowana do dzisiaj w archiwum parafialnym niesygnowana rękopiśmienna księga członków bractwa została

[17] J. Krupski, *Kongregacja dominikanów...*, s. 153.

[18] Zob. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 1986., s. 91. W 1772 r. w klasztorze wysokolskim było tylko 8 zakonników, w tym: 6 kapłanów i dwóch laików. Zob. *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku.*, Tab. 22., W: *Materiały do Atlasu Historycznego Chrześcijaństwa w Polsce*, t. 1, red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułowski, Lublin 1972.

[19] J. Flaga twierdzi (na podstawie wizytacji z 1650 r.), że wcześniej istniejące Bractwo Różańcowe przy kościele parafialnym w Regowie - zostało przez dominikanów przejęte z chwilą ich sprowadzenia do Wysokiego Koła. J. Flaga, *Przychody Bractwa...*, s. 214.

założona w 1736 r., ale zawiera wpisy od 1682 r. Poczet członków Bractwa Różańcowego otwiera znany już Jacek Ruwski, podstoli bracławski i jego żona Katarzyna[20].

W pierwszej połowie XIX wieku podstawowymi źródłami dochodów Bractwa Różańcowego w Wysokim Kole były wpływy ze skarbon brackich, kościelnych i tacy, dochody ze sprzedaży świec, gromnic, lamp i wosku, opłaty za światło zużyte w czasie nabożeństw, mszy i pogrzebów. Dochody z kwest oraz składki członkowskie w mniejszym stopniu zasilały kasę Bractwa[21].

Jednak najważniejszym przejawem codzienności i trwania dominikanów w Wysokim Kole była opieka nad sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej i szerzenie jej kultu religijnego pośród społeczności miejscowej i pielgrzymów. Uprzedmiotowieniem tego kultu był cudowny obraz M.B. Wysokolskiej, który przechowywano w specjalnie mu poświęconej kaplicy kościoła klasztornego[22]. Rosła sława i znaczenie sanktuarium w Wysokim Kole, a wspólnota zakonna realizowała cele duszpasterskie, żywiąc się z datków pielgrzymich.

[20] APWK, m.n. „Album Marianum seu Cathalogus Inscriptionum, [...] Electionum et Electorum Rosarianarum juxta coordinatam [...] in Conventu Wysokoliensi, Ordis Praedicatorum, Congregationis Sancti Ludovici Bertrandi sum Regime A. R. Patris [?] Prioris ejusdem Conventus. Anno Domini 1736" Jest to kolejne cenne źródło pozwalające poznać nazwiska (tytuły i urzędy) nie tylko szlachty miejscowej i pielgrzymującej do Wysokiego Koła, ale też nazwiska chłopów z parafii: Regów, Oleksów, Sieciechów, Policzna, Gródek, Jaroszyn.

[21] J. Flaga, *Przychody Bractwa...*, s. 218-219.

[22] Obraz ten otrzymała jakoby od cara Marianna Kalinowska cześnikowa czerwonogrodzka, która przywiozła go z Moskwy do Lwowa około 1667 r. Dziesięć lat później darowała go swemu krewnemu Antoniemu Krzysztofowi Bębnowskiemu h. Nałęcz (z Końskich), który kilka lat przechowywał go w Zarudziu (dzisiaj: Zarzeczu) koło Zamościa, gdzie był zastawnym posesorem tego majątku. W owych latach za przyczyną obrazu dokonało się wiele cudownych uzdrowień. Dnia 6 lipca 1684 r. obraz został wprowadzony do klasztoru w Wysokim Kole. Od tej pory zasłynął wieloma objawionymi łaskami i uzdrowieniami wśród miejscowej ludności i przybywających do klasztoru. Byli wśród nich dostojnicy państwowi: dość wymienić Jerzego Dominika Lubomirskiego ówcześnie podkomorzego koronnego, dziedzica pobliskiego Janowca, który około 1718 r. odzyskał wzrok za wstawiennictwem Matki Boskiej Wysokolskiej. Zapis tego i wielu innych cudów zawiera rękopiśmienna księga przechowana w dzisiejszym archiwum parafialnym. (APWK, rkps Nr 12).

5. Zmierzch działalności i kasata klasztoru

Wiek XIX to okres kasat klasztorów katolickich na ziemiach polskich. Po pierwszej fali supresji w 1819 roku, przyszedł kasacyjny ukaz carski (tzw. normatyw o reformie klasztorów) z dnia 8 listopada 1864 r., który zaczęto realizować od 28 listopada 1864 r.

Kasata zakonów ma dość bogata bibliografię i nie miejsce tutaj by rozwijać to zagadnienie[23].

W drugim etapie kasacji jej ofiarą padł także klasztor w Wysokim Kole. Stało się to 21 czerwca 1870 r. Z pięciu żyjących tam w owym czasie zakonników - 3 odwieziono do klasztoru w Klimontowie, a dwóch do Lublina[24]. W rzeczywistości zakonnicy opuścili mury klasztorne w dniu 25 września 1870 r., jak o tym fakcie informuje zapiska ostatniego przeora wysokolskiego Bazylego Sakowskiego. Natomiast sam przeor pozostał w Wysokim Kole czas jakiś jeszcze, jak wynika z jego wpisu jako prezydującego sesji bractwa w dniu 3 padziernika1870 r.[25]

Później - 13 października 1870 r. - pojawili się w Wysokim Kole Reformaci z Jędrzejowa[26]. Za ich pobytu klasztor był miejscem odsiadywania kary przez kapłanów świeckich tzw. demetrytów pochodzących z różnych diecezji.

Ostatni z reformatów - Jozafat Stankiewicz - zmarł w 1891 r. W tym roku oddano administrację nad kościołem i budynkami poklasztornymi w Wysokim Kole księdzu Jozafatowi Piotrowskiemu, proboszczowi parafii Regów. Przeniósł on tam nabożeństwa parafialne i proboszczowskie urzędowanie. Od 1898 r. kościół w Wysokim Kole stał się kościołem parafialnym, zaś kościół w Regowie zamknięto[27]. Później byli inni proboszczowie. Za czasów

[23] Niektóre źródła do kasaty klasztoru w Wysokim Kole podaje M. Jaworski, *Takie Wysokie Koło...*, passim.

[24] S. Gajewski, *Ostatnie klasztory diecezji lubelskiej w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne" t. 22, 1974, z. 2, s. 205.

[25] "[...] dnia 25 września 1870 roku po kasacji zakonu św. Dominika przez Rząd, dzisiaj wyszli Ojcowie tego zakonu /wpisałem przeor Bazyli Sakowski/". APWK, m.n. "Album Marianum...", s. 369.

[26] Było ich 12, także 2 bernardynów niewiadomego pochodzenia. Począwszy od 27 maja 1871 r. pojawiają się w księdze Bractwa Różańcowego pierwsze wpisy prowadzone przez reformatów: "Po zniesieniu zakonu OO. Dominikanów - pod zarządem Ojców Reformatów [...]". APWK, m.n. „Album Marianum...", s. 373.

[27] L. Figarski, *Wysokie Koło...*, s. 153

ks. L. Figarskiego oficjalnie zmieniono nazwę parafii z "Regów" na "Wysokie Koło".

Ostatni chyba akcent dominikański związany z Wysokim Kołem zawiera krótkie pismo datowane 19 listopada 1968 roku z Warszawy, jakie z upoważnienia Prowincjała OO. Dominikanów skierował na ręce ks. L. Figarskiego (w owym czasie emeryta i rezydenta w Kazanowie Iłżeckim) O. Hilary M. Jan Przytuła. W piśmie tym informuje on adresata, że dominikanie nie mogą podjąć na razie żadnej decyzji w sprawie "przejęcia Sanktuarium Maryjnego w Wysokim Kole [...] będącego kiedyś naszą własnością zakonną"[28].

***

Publikowany tutaj inwentarz kościoła i klasztoru w Wysokim Kole jest - jak już wspomniano - fragmentem większej całości, na którą składają się jeszcze: katalog biblioteki klasztornej i spis dokumentów archiwum.

Niewątpliwie inwentarz klasztoru (także katalog biblioteki i spis dokumentów archiwum klasztornego) został spisany w grudniu 1742 r. Pewnego wyjaśnienia wymaga natomiast datacja inwentarza kościoła klasztornego. Może ona nasuwać pewne wątpliwości (co zaznaczono w tekście źródłowym stosownymi przypisami). A chodzi o to, że w tekście opisującym kościół pojawiają się sformułowania, które sugerują datę 1771 (zob. pkt. 6 tamże). Inna ręka pisała punkty 1-12, a inna „Regestr rzeczy zakrystyi...". Wszelako, inwentarz kościoła jest jednak opatrzony łacińską adnotacją z datą 1744 r., co może świadczyć, że spis był sporządzony jednak w 1744 r., a więc za czasu drugiej bytności T. Hanusewicza w Wysokim Kole.

Inwentarz publikujemy wedle zasad przyjętych dla tego typu publikacji. Zmodyfikowano nieco pisownię tekstu źródłowego. Pozostawiono jednak ciekawsze przykłady dawnej gramatyki i ortografii. Zrezygnowano z przypisów rzeczowych, które (szczególnie dla obecnych w inwentarzu utensyliów liturgicznych) znacznie powiększyłyby objętość pracy. Pozostawiono także oryginalną pisownię tekstów łacińskich (niekiedy trudnych do odczytania). Występujące w tekście wyrazy, których z powodu złego stanu zachowania źródła nie udało się odczytać, oznaczono jako „(...)". W przypadku niepewnej lekcji wyrazu fakt ten oznaczono odpowiednim odsyłaczem.

[28] APWK, m.n. Korespondencja ks. L. Figarskiego.

Tekst źródłowy

Kościół

1. Kościół cały z kaplicami i z wieżami murowany. Wierzch jego dachówką glinianą nakryty. Górnych kaplic dwie z kopułami pod gontem, a drugich dwie podłużnych niższych także pod gontami pobite w roku 1771[a].
2. Przy facjacie wieże murowane dwie z kopułami drewnianemi, blachą białą obitemi na tych kopułach krzyże wielkie żelazne na baniach dętych miedzianych, a na kopułach Najświętszej Panny i Ś[więte]go Józefa krzyże żelazne, osadzone w baniach dętych mosiężnych.
3. Na wieży po lewej stronie zegar zepsowany[b] i tarcze do niego dwie zbutwiałe, w kopule tejże wieży dzwon zegarowy, a w drugiej wieży po prawej stronie dzwon kościelny.
4. Na wierzchu facjaty kościoła statua drewniana Najświętszej Panny z Panem Jezusem, malowana szaro, z koroną blaszaną pozłocistą, złotem malarskim. Tę statuę wspiera pręt długi żelazny.
5. Ganek murowany przy tej facjacie, nakryty gontami, dla przechodu do wieży zegarowej.
6. Do tejże facjaty na dole przymurowany babiniec, na którym jest ganek z rynwą drewnianą, a dachem nowym pokryty w roku teraźniejszym 1771[c]. Ten babiniec wewnątrz i z wierzchu, także i facjata kościelna i wieże in parte quondam malowane.
7. W tymże babińcu okno jedno z kratą żelazną i kona żelazna, a na ganku babińca czopów żelaznych na (...) No 6[*].
8. Do tego babińca drzwi troje z cmentarza, jedne in facie dwoiste dębowe, czerwono malowane, u nich zawias 6. Rygiel żelazny i zasuwa drewniana, a po bokach drzwi pomniejsze malowane z zawiasami i ryglami żelaznemi.
9. W tym babińcu podłoga drewniana stara, a dla ubogich ławka jedna.
10. W tymże babińcu kamień marmurowy wprawiony w ścianę kościelną, a na nim deskrypcyja dedykacyi kościoła.

Drzwi kościelne i mury na chór

1. Z babińca do wieżów odrzwi murowane, w jednych po prawej stronie drzwi na zawiasach, a po lewej bez drzwi pod zygarem.
2. W wieży, na której dzwon kościelny, schody drzewiane aż do choru i od choru aż do strychu kościelnego.

[a] Data roczna pisana tą samą ręką. A więc zagadka?
[b] Nadpiska inną ręką: „Zreperowany 1773 in julio".

[*] Stosujemy skrót redakcyjny No oznaczający: Numero.

3. Ze schodów do choru drzwi na zawiasach z haczkiem i z ryglem żelaznym.
4. Przez chór idąc do drugiej wieży drzwi na zawiasach z zamkiem popsutym.
5. Z tejże wieży zegarowej są drzwi na zawiasach żelaznych, drągiem zasunione, przez które jest wyjście na ganek poboczny, a z drugiej wieży na ganek poboczny drzwi na zawiasach bez haków.
6. Drzwi na zawiasach do zygaru z zamkiem popsutym.
7. Drzwi na zawiasach z ganku wieży do kompasu dębowe bez zamku.
8. Z babińca do kościoła drzwi wielkie dębowe podwójne na sześciu hakach, o sześciu zawiasach. Do tych drzwi drąg z zamkiem dobrym.
9. Drzwi za wielkim ołtarzem dębowe stare na zawiasach z zamkiem.
10. Drzwi na zawiasach i z zamkiem - idąc z klasztoru po schodach do kaplicy Ś[więte]go Józefa.
11. Drzwi na zawiasach z zamkiem do zakrystii.
12. Drzwi na zawiasach z zamkiem do skarbca kościelnego. Item do tego skarbca drzwi drugie z kościoła na zawiasach bez zamku.
13. Za wielkim ołtarzem są mury na chór zakonny wystawione w których murach są dwie kraty żelazne, także ankry żelazne i z klinami żelaznemi No 12.

Anno D[omi]ni 1774 zamek nowy francuski do skarbca kościelnego sprawiony. Zamek nowy prostą robotą do drzwi z babińca na wieżą i do organ.

Regestr rzeczy zakrystii znajdujących się Konwentu Wysokolskiego

Szuflad No 16 we trzy rzędy, szuflad mniejszych No 12 na mensie, szufladek małych No 18, mensa skórą gdańską obita.

Ornaty białe solenne

1. lartyrowy ornat z kwiatami, złocony, kwiaty cum toto kolumna złotem haftowana bez stuły,
2. ornat partyrowy, kolumna haftowana w kwiaty cum toto,
3. ornat biały fundatorski lamowy z kolumną złotą, kwiaty czerwone cum toto,
4. ornat biały lamowy, kolumna fioletowa cum toto,
5. ornat partyrowy, złote kwiaty, z kolumną taką, bez stuły,
6. ornat partyrowy, złote kwiaty, kolumna z opaski cum toto,
7. ornat biały, złote kwiaty w prążki, z kolumną czerwoną cum toto.

Ornaty czerwone solenne

1. ornat solenny z materyi w różne kwiaty, kolumna biała w kwiaty cum toto,
2. ornat w złote kwiaty, kolumna biała, złote kwiaty cum toto,
3. ornat takiż z kolumną niebieską, bez stuły i manipularza,
4. ornat lamowy, przebija się srebrem, kolumna fioletowa cum toto,
5. ornat drugi takiż z kolumną taką cum toto,

6. ornat złoty w kwiatki srebrne, kolumna biała w kwiaty cum toto,
7. ornat podobny w kwiatki srebrne, kolumna biała w kwiaty cum toto.

Ornaty fioletowe solenne

1. ornat fiołkowy w kwiaty złote z taką kolumną, sine stola,
2. ornat w paski złote, kolumna fioletowa aksamitna, sine stola i manipul[arz],
3. ornat tabinowy błękitny z kolumną atlasową czerwoną cum toto.

Ornaty czarne solenne

1. ornat adamaszkowy w kwiaty złote, kolumna niebieska aksamitna cum toto,
2. ornat aksamitny sam bez się cum toto,
3. ornat aksamitny, kolumna aksamitna fioletowa cum toto,
4. ornat aksamitny strzyżony w kwiaty, sine manipulo.

Ornaty zielone

1. ornat zielony adamaszkowy z kolumną żółtą atłasową cum toto,
2. ornat zielony drugi sam przez się cum toto,
3. ornat adamaszkowy zielony cum toto.

Ornaty powszechne

1. ornat adamaszkowy czerwony cum toto,
2. ornat drugi adamaszkowy biały cum toto.

Ornaty czerwone

1. ornat czerwony cum toto,
2. ornat atlasowy czerwony z kolumną pstrą złocistą cum toto.

Ornaty czarne

1. ornat stametowy sam przez się cum toto,
2. ornat sagrynowy, kolumna takaż cum toto.

Dalmatyki solenne

1. białe dalmatyki parterowe same przez się, kwiaty złote,
2. białe adamaszkowe bez stuły i manipularza,
3. czerwone adamaszkowe same przez się.

Kapy solenne

1. kapa solenna biała, dno żółte w kwiatki haftowane, brzegi niebieskie,
2. półjedwabna w różne kwiaty z brzegami błękitnemi,
3. kapa czarna aksamitna z listwami,
4. kapa czarna, brzegi aksamitne fioletowe,

5. kapa, dno białe w kwiaty złote, brzegi zielone w kwiaty złote i srebrne.

Antepedia

1. antepedium czerwone półsukienkowe samo przez się,
2. antepedium czarne adamaszkowe samo przez się,
3. antepedium adamaszkowe, kolumny takież czerwone,
4. antepedium gdańskie skórzane – do Wielkiego Ołtarza,
5. drugie takie dla Najświętszej Panny Maryi na drugiej stronie malowane,
6. cztery takich do małych ołtarzów,
7. solenne białe, kwiaty złote, z kolumną aksamitną haftowaną, korony złote,
8. adamaszkowe zielone z kolumnami włóczkowemi w cienie robionemi.

Wela białe

1. niebieskie złote kwiaty na nim,
2. welów parturowych No trzy w kwiaty złote,
3. białe lamowe same przez się,
4. białe, materia w paski,
5. białe półsukienkowe.

Wela czerwone

1. lamowe kwiaty, złota korona, srebra,
2. welum czerwone, kwiaty złote,
3. welum czerwone atłasowe,
4. atłasowe czerwone na którym wyszyte imię Jezus, item welum czerwone lamowe.

Wela zielone

1. lamowe z kwiatkami,
2. adamaszkowych zielonych dwa,
3. welum lamowe zielone z galonem jedwabnym,
4. welum czerwone półjedwabne,
5. welum czerwone z białemi kwiatami półjedwabne.

Wela fiołkowe

1. welum aksamitne szare,
2. welum drugie stare półjedwabne,
3. welum aksamitne granatowe,
4. welum szare adamaszkowe z koronką marcypanową.

Wela czarne

1. welum aksamitne z galonem szychowym,
2. adamaszkowe z kwiatami pstro złocistemi,

3. welum aksamitne sznurkami na kształt kwiatów.

Bursy** i pale białe

1. bursa lamowa z palą fundatorska,
2. bursa lamowa z palą,
3. pala lamowa, galon srebrny,
4. bursa z palami trzy ferialnych.

Bursy czerwone z palamy

1. bursów dwie lamowych z palami,
2. bursa sukienna bez pali,
3. burs adamaszkowych z palamy trzy,
4. palów dwie bez bursów.

Bursy fiołkowe z palamy

1. bursa z palem aksamitna,
2. bursa aksamitna bez pali
3. bursów cztery, pali cztery.

Bursy i pale zielone

1. bursów i palów adamaszkowych dwie,
2. pala bez bursy lamowa,
3. bursa zielona z palą adamaszkową.

Bursy i pale czarne

1. bursa elosowa adamaszkowa z kwiatami i z palą,
2. bursa aksamitna,
3. bursa druga adamaszkowa z kwiatami z galonem pstro złocistym,
4. bursy, palów cztery.

Korporały

1. korporałów wszystkich tak małych jak dużych i z koronkami i bez koronek – dziewiętnaście – dico 19.

Puryfikaterze

1. puryfikaterzów 46.

** W oryginale: bursza, corporał, obruszy, pasi, renczniki, ułtarz, liktarze czynowe, zbanuszki, tacia.

Alby

1. alb solennych z koronkami szychowemi poszytemi muszulbaszem czerwonym dwie,
2. alba solenna z koronką nicianą szyroką podszyta kitajką czerwoną jedna,
3. alb trzy z koronkami szyrokiemi,
4. alb dwie ferialnych.

Humerały

1. humerałów muszulbaszem podszytych dwa,
2. humerałów kitajką podszytych dwa,
3. humerał na którym wyszyte imię Jezus – jeden,
4. humerał z koronkami jeden, item dla X[sięż]y świeckich humerał jeden.

Komże

1. komży trefionych dwie,
2. komży prostych cztery.

Obrusy

1. obrusów tak małych jak dużych 20,
2. obrusów na balasy przed wielki ołtarz dwa,
3. item bez koron obrusów trzy.

Towalnia

1. towalnia na wielki ołtarz i jedwabiem różnym wyszywana jedna,
2. towalniów solennych starych dwie,
3. towalnia nowa z koronami nicianemi jedna,
4. fenal jeden,
5. kwefów czarnych trzy.

Firanki różne

1. firanków parturowych par dwie, jedna para do wielkiego ołtarza, a druga do N. Panny,
2. firanków para czerwonych, kwiatami białemi i z galonem szychowym białym,
3. firanki jabinowe para jedna,
4. firanek różowych w kwiaty jedna,
5. firanek gazowych para jedna,
6. firanek białych na kitajce jedwabiem wyszywanych z frędzlą jedwabną czerwoną para jedna,
7. firanek białych para jedna,
8. firanek tabinowych para jedna,
9. firanek niebieskich para jedna.

Pasy

1. pasów jedwabnych czerwonych, końce zarabiane złotem, No 5,
2. pasów włóckowych No 5.

Kobierce

1. kobierców na ławki przestarzanych No 2,
2. kobierzec z[łot]y na gradusy No 2,
3. sukno czerwone do Wielkiego Ołtarza stare,
4. smatów czerwonych sukiennych na gradusy No 2,
5. nakrywadła do ołtarzy różnych No (...).

Poduszki pod mszały

1. poduszek pod mszały wszystkich No 4.

Mszały

1. mszałów nowych R[everendi]ssimi Magistri G[enera]lis Ripolt No 2,
2. mszałów dawnych No 3,
3. teczek rekwialnych No 4,
4. agentka rzymska mała,
5. książka do wpisowania ad Confraternitatem SS. Rosarii

Portatile

1. portatilów No7
2. krucyfiksów No 8.

Ręczniki

1. ręczników starych złych No 3, a jeden nowy,
2. ręczników do ołtarzy No 6,
3. ręcznicek nowy.

Zasłony

1. zasłon harasowych zielonych do Najświętszej Panny No 2,
2. zasłony harasowy kawał do wielkiego ołtarza.

Lichtarze cynowe

1. lichtarz wielki pod Paschał,
2. lichtarzy na wszystkie ołtarze wielkich i małych par 25,
3. lichtarzy nowych stołowych par No 7 i pół,
4. waza na olea sacra cynowa,
5. dzbanuszków,
6. dzbanuszków małych cynowych para,

7. taca cynowa do umywania się jedna, do niej naliwek dwie,
8. misa do rozrabiania ciasta na opłatki jedna,
9. miseczek cynowych pod ampułki trzy,
10. lampa cynowa przed Wielki Ołtarz,
11. kociołek cynowy na święconą wodę,
12. kropielniczka na święconą wodę,
13. lichtarzy pro festo Dedicationis Ecclesiae dwanaście.

Requisita do zakrystii

1. żelaz opłatkowych dwoje, złe i dobre,
2. nożyczki do obcinania opłatków,
3. szczypców do ucinania świec troje,
4. trybularz mosiężny mały No 1 z łódką blaszaną,
5. młotków dwa,
6. cienków[d] zapraconych par trzy,
7. sitka nowe do siania mąki.

Srebro

1. monstrancja szczyrozłocista, na której korona wielka i kamieni nasadzona i szmaragdow No 3 i diamen[t] jeden brelian magni praecii[d] w krzyżyku, pod którym jest ametyst czerwony, korona ma w sobie kamieni No 73, circa osculum jest diamentow różnych No 28, rubinów także dużych No 4, pereł utiańskich[d] małych na drutach we dwoje w promieniach nowo zrobionych na kształt gwiazdy jest naprzód orientalnych kamieni dużych No 8, po tym granatczyków brewiantowych No dwa, także diamencików No 22, w tych promieniach jest gwiazdeczek 8, w nich diamencików żupańskich No 46 i kluczów 6, pod aniołkamy są dwa kamienie orientalne. W szedesie kamieni orientalnych pięknych No 12. Ta monstrancyja jest wszystko złocista, do niej Melchizedech szczyrozłoty ważączy pół trzecia czerwonego złotego, w nim kamyk zielony orientalny.
2. kielichow suto złocistych No dwa, jeden rznięty w różne floresy, drugi gładki,
3. kielichow srebrnych pozłocistych No dwa,
4. Pstro złocisty No jeden, a drugi takiż zastawny,
5. puszka pstro złocista, na wierchu korony kamień koloru białego w promieniach pozłocistych,
6. krzyż srebrny na którym pasja pozłocista z anniołkami pozłocistemi z promieniamy białemi No 1,
7. miseczka srebrna w różne floresy rznięta No jedna,

[d] Litera „d" występująca w tekście przy niektórych wyrazach oznacza ich niepewną lekcję.

8. ampułki srebrne wewnątrz wyzłacane w różne floresy rznięta No 2,
9. trybularz srebrny złoczaskamy[d] srebrnemy duży, który jest zastawny,
10. łódka srebrna w różne floresy rznięta i z łyżeczką srebrną, która jest zastawna,
11. wotum privatum, noga duża srebrna z łańcuszkiem No 1,
12. tablica srebrna No 1,
13. tablica srebrna pomniejsza No 1,
14. tablicka maleńka No 2,
15. serduszko małe No 1,
16. rączka maleńka No 1,
17. nóżka maleńka No 1,
19. reliquias srebrny w różne floresy No 1, krucyfiks srebrny, koło niego osoby No 3: S. Jana i Maryi Magdaleny i Trupia Głowa jedna, aniołków na relikwiarzu srebrnych z liktarzykami No dwa - dico 2,
20. liktarzykow srebrnych w rożne floresy rzniętych No 2,
21. sukienka u S.O. D[omini]ci[d] pstro złocista i lilia i książka jednakowe.

U Wielkiego Ołtarza

1. promieni dwa nad Nayświętszą Panną srebrnych, jeden nad Ś. Janem drugi,
2. nad głową Pana Jezusa, promienie z koroną cierniową,
3. na nogach i na rękach na ranach są gwiazdy srebrne pozłacane i na bok order książęcy srebrny pozłacany, po tym miecz[d] srebrny w sercu Najświętszej Panny. Nad głową Pana Jezusa tablica z inskrypcją J.N.R.I. Fartuszek u Pana Jezusa srebrny z brzegami pozłocistemi,
4. Serce wotum małe srebrne wisi na piersiach Ś. Jana. Pod nogami Pana Jezusa dwa serca.

Obicia

1. zielonego płótnem podszyto konopnym jest brytów No 56,
2. obicia półjedwabnego żółtego, prążki niebieskie y rożne podszyte płótnem konopnym, jest brytow No 12,
3. takiego obicia jest kawałkow trzy u Najświętszy Panny i na boku do Wielkiego,
4. kielimów perskich na boki do Wielkiego Oltarza No dwa,
5. krzeseł (...) roboty robionych obitych skórą Gdańską wyzłacaną znajduje się No 3,
6. trumna obita suknem czerwonym No 1.

Obicia zielonego nie dostaje bretow No 7. Obicia żółtego nie dostaje No 4.

Organki No 3 w drzewie oprawne. Kółka malowane drewniane okowane dwoje, jedne z rurą harmatną małą. Drugi zaś bez rury.

Waga wielka gdańska jedna z cetnarami. Kotły dwa miedziane mierne zepsute .

Anno D[omi]ni 1744 die 17 January sub tempus Actuali visitationis Reverendissimi P[at]ris Thomae Hanusewicz S[acrae] Th[eologiae] M[agist]ri Prov[inciae] Lit[uaniae] Commissarii visitationis & vicarii G[enera]lis tam ex ordine quam Apostolici C[ongregationis] S[ancti] L[udovici] Bertrandi Ord[inis] Praed[icatorum] ausserunt ad C[onventum] Visokoliensem (...) dicta

Obraz Najświętszej Panny[e,f]

Sukienka srebrna na obrazie N. P. pstro pozłocista No 1, promienie około głowy tak Pana Jezusa jako i N. P. srebrne suto pozłociste. Korona nad głową N. P. srebrna suto pozłocista którą dwóch aniołków srebrnych pstrozłocistych trzyma. W której koronie różnych kamieni drogich No 60. Pod szyją N.P. kamieni No trzy. Kwiatek w ręce N. Panny na którym krzyżyk z diamencikami, w którym kamyków No 4. Na głowie Pana Jezusa korona srebrna suto pozłocista, w której kamieni różnych No 50. Kwiateczek w ręce Pana Jezusa na drotach, w którym kamyków No 9. Pierścionków No 4. Obrączek pozłocistych No 2. Łańcuszek na piersiach Pana Jezusa szczerozłoty No 1, u którego metal S. Jana Nepomucena No 5. Pereł dużych z małymi, u których sznurek No 1. Korali drobnych No 6, korali większych zmieszanych z perłami sznurek No 1. U których metal filogronowy, na jednej stronie N. Panna, na drugiej Pan Jezus. Portrecików N. Panny Częstochowskiej No 2. Białych kościanych pacierzy sznurek 1. Pacierzy czarnych kościanych sznurek No 1. Szkaplerzyków złotem wyszywanych par No 2. Szkaplerzów srebrem wyszywanych para No 1. Wstążek No 3; jedna żółta, srebrne i czerwone kwiaty po niej. Druga niebieska w kwiaty srebrne, trzecia zielona w kwiatki czerwone i białe. Szkaplerzy prostych jedna para na rękach S. Dominika, druga na ręku S. Tomasza par No 2. Relikwiarzów na postumencikach No 2. Obrazów w rameczkach pozłocistych No 2. Laska chińska malowana, końce oba oprawne srebrem do odsuwania firanek u N. Panny.

---

[e] Ten tekst umieszczono w oryginale na końcu, już po opisie archiwum i biblioteki konwentu wysokolskiego.

[f] Oryginał obrazu Matki Boskiej Wysokolskiej spłonął zapewne 8 września 1833 r. wraz z kaplicą. Po usunięciu zniszczeń zawieszono w kaplicy prawdopodobnie kopię obrazu autorstwa Jana Różyckiego malarza księcia Jerzego Sapiehy koniuszego litewskiego. Kopia ta wisiała całe lata w sypialni zakonnej konwentu, (zob. „Siewca Prawdy" 1934, nr 36, s. 1). Być może oryginał nie spłonął: o cudownym jego ocaleniu mówi miejscowa legenda, (zob. L. Figarski, *Wysokie Koło...*, s. 147). Według s. Heleny Lesman, pożar kaplicy Matki Boskiej Wysokolskiej w 1833 r. spowodował utratę cudownego obrazu. Dominikanie, chcąc podtrzymać długoletnią tradycję kultu maryjnego w Wysokim Kole w tajemniy zamówili nowy obraz, który namalowano w okresie 1833-1834, a który nie był już wierną kopią XVII-wiecznego oryginału (zob. H. Lesman, *Obraz Madonny z Dzieciątkiem w kaplicy Maryi Panny kościoła parafialnego w Wysokim Kole*, Lublin 1970 (mps pracy magisterskiej w APWK).

Baldachimy

Baldachim solenny No 1 na którym gałek cynowych No 8. Baldachimek lamowy czerwony o jednym kiju z franzlą szychową No 1. Do obydwóch są pokrowce.

Kotłów para jedna. Trupich głów posrebrzanych pod trumną No 6. Kluczyk srebrny do cyborium. Firanki do S. Antoniego z kwiatami, fiołkowe z prostej bawełnicy. Tabernaculum bogate na dnie czerwonym z srebrnemi kwiatami. Umbraculum lamowe szychowe żółte z galonkiem białym szychowym. Zegar bijący duży na wieży.

Ita est Fr. Thomas mgr Commissarius

Inwentarz Konwentu Wysokolskiego

1. Cmentarz parkanem otoczony, pośrodku cmentarza jest kolumna murowana, na wierzchu kolumny krzyż żelazny.
2. Kościół murowany, ołtarzów 9, ambona malowana, organy malowane, rznięcie tych organów pozłociste, w kościele 2 konfessionale.
3. Przy kościele forta klasztorna z drzwiami sosnowemi z dwoma zawiasami i zasuwką drewnianą. W forcie jest ławek 6 i okien 6 kratami drewnianemi. W tejże forcie są drugie drzwi sosnowe z dwoma zawiasami i zamkiem reparacyi potrzebujacym, przy tej forcie jest i klamka. Tandem drzwi trzecie do forty należące z zamkiem francuskim i zawiasami żelaznemi. Dzwonek, przy którym sznur do dzwonienia. W forcie hospitium dla gości, malowane, w tej izbie gościnnej jest okien No 2 w ołów osadzone, drzwi z zamkiem i klamką, stół jeden okrągły i ławka 1. W tejże izbie jest przegroda mająca drzwi z zasuwką roboty francuskiej i okien No 2, każde okno ma kwater 2, stół 1, ławek 2, piec biały, kominek z drzwiczkami, szafka, w której trzy grzędy, miejsce prywatne między hospitium i malarnią.
4. Malarnia z przegrodą, w której jest okien No 2 w ołów osadzone, piec zielony i kominek, wedle którego miejsce prywatne, łóżek No 4, stół 1 duży, drugi mały, szafa, skrzynia do chowania kap na wielki post. Do tej malarni są drzwi sosnowe z zamkiem i zawiasami.
5. Refektarz malowany, do którego są drzwi z zamkiem, w refektarzu jest obrazów No 3, stołów 4, dzwonek 1, katedra 1, szaf 3, piec pstro biały, ławek 3, okna 3.
6. Kuchnia wedle refektarza, w niej jest szuflad No 9, szafka przy drzwiach, wilków żelaznych 2.
7. Izba kuchenna, w której jest piec kaflany i chlebowy, także i piwnica, drzwi do kuchni i do izby, z których jedne reparacyi potrzebuje.
8. Na kurytarzu po lewej stronie obraz No 13, po prawej No 6, map No 10. Ołtarzyk z obrazem Najświętszej Panny w ramki rznięte oprawny. Na kurytarzu okien 7 w ołów oprawione, w ołtarzyku okno 1. Przy tym ołtarzyku

są drzwi do sionek, w których jest piwnica, do niej drzwi z wierzchu.

9. Z drugiej strony ołtarzyku wchod na dormitarz przeorowski w którym po lewej stronie jest cel 4. Pierwsza przeorowska z komorą, w celi jest piwniczka, stolik 1, piec pstro biały, okno 1, drzwi z zamkiem wnętrznym; w komorze łóżko, stolik 1, stołków 2, okno 1. Druga cela, w której jest okno 1, stolik 1, stół 1, tapczan 1. Do tej celi wchodząc są drzwi bez zamku. Trzecia cela, w której się toż samo najduje, do tych 2 cel jeden piec należy. Czwarta cela D. O. wikarego generalnego, z komorą malowana, w niej piec pstro biały, stolików 2, okien 2, stołków 2. Drzwi z zamkiem wnętrznym. W komorze jest kominek, do tej komory także są drzwi.

10. Po prawej stronie tego kurytarzu zaczynając od wchodu jest cel 5. Pierwsza ma okno 1 z okiennicą, piwniczkę małą, tapczany 2 i drzwi z klamką. W drugiej celce jest stolik 1, krzesło 1, okno z okiennicą 1 i drzwi. Do tych cel należy jeden piec. W trzeciej celi jest stolik 1, stół 1, tapczan 1, okno z okiennicą, szaragi[d] i drzwi. W czwartej celi jest stołek 1, stół 1, okno 1, tapczan i drzwi wchodząc do celi, także piec 1 do tych 2 cel należący. W tych wszystkich celach każde okno ma kwater 4 w ołów oprawne. Piąta cela jest pusta z kratą drewnianą, bez pieca, do tej celi są drzwi. Na rogu dormitarza jest turma z dwoma drzwiami. Ex opposito wchodu na dormitarz są miejsca sekretne, do których dwoje drzwi. Po lewej stronie tych miejsc są sionki, w których drzwi do sadu, który jest murem otoczony od pola, od podwórza zaś sztakiecikami[d]. Pośrodku tego sadu jest salka, w którym 2 stoły, jeden drewniany, drugi wszystek marmurowy. Przy murze od pola jest sukienica bez okien, reparacyi potrzebująca. Powracając przez namienione drzwi są sionki ex opposito, w których jest okno bez kwater; w murze po lewej stronie są drzwi do nowicjatu z zamkiem dobrym, wchodząc do nowicjatu jest cela po lewej stronie pusta, w której jest okno duże z kratą żelazną. Po lewej stronie są miejsca sekretne, w których okno 1 i do których drzwi 1. Na ogród nowicjacki także drzwi 1. Do samego nowicjatu są drzwi bez klamki. W nowicjacie piec ładaszty[d], w tymże nowicjacie jest cel 8, okien 8, w łokutarzu[d] okien 2, drzwi są do wszystkich cel. Kapitularz malowany bez okien, także u drzwi bez zamka. Ogród nowicjacki. Zachowanie na grób wedle kapitularza.

11. Z przyjazdu jest brama murowana, w niej drzwi dwoiste z zawiasami dobremi, w których drzwiach jest fortka. Stajniów No 2 bez drzwi i wozownia 1. Wozów 3, dwa duże, 1 mały skórą okryty. Spichlerz murowany, do którego są drzwi z zamkiem wnętrznym.

12. Wychodząc z podwórza na folwark jest brama murowana z dwiema drzwiami. W folwarku browar drewniany, w którym kadzi 2 wielkich, także tok mały i duży. Łaźnia murowana bez okien.

13. Folwark alias budynek[g], w którym z obydwóch stron jest izba z komorą i okna wszystkie. W izbie bielszej jest piec kaflowy, w drugiej piec chlebowy, w sieni piwniczka i kuchenka. Za folwarkiem jest sadzawek 3, słodownia 1, stodoła stara, pasieka, ogród na warzywa, gdzie i łączka. Niedaleko od klasztoru cegielnia[h].

Inwentarz rzeczy refektarskich

Przystawek No 23. Mensur No 14, talerzy cynowych No 19. Półmisków No 30. Mis wielkich No 2. Łyżek cynowych N o 32. Nożów par 13. Solniczek No 6. Obrusów No 5. Mensur alias kubków cynowych No 14. Rondlów dobrych miedzianych No 2. Item 2 zepsowanych. Alembik 1. Kocioł wielki piwny. Item kocioł mniejszy z dwoma uchami. Item kocioł do łaźni z rurą. Item kociołek do robienia świec. Flasza cynowa. Patelnia żelazna. Roszt ładaszty. Rożnów No 2. Panewka miedziana, konew blaszany do ogrodu. Naczynie cynowe na masło.

Inwentarz folwarku

Wołów No 3. Krów dojnych No 4. Cielaków No 2. Koni No 4. Jałowic No 2. Cieląt No 3. Swiń starych No 2. Wieprz N o 1. Półświnków No 5. Gęsi No 12. Kaczek No 9. Kur 6. Kogut No 1. Indyczek No 3. Jęndyków N o 1.

Anno D[omi]ni 1742 in actuali visitatione d. 12 decembris C[onventu]m Wysokolensis revidimus et verificavimus atque Registra Suppellectilis Ecclesiasticae et Rerum omnium huius Loci, et quia multa deperisse probavimus, imo et ipsa Inventaria C[onventu]s, ideo quae repe(...) ad psen (...) fecimus 3-bus regestris, quorum unum ad subscriptionem manus nostrae ad depositum reddimus, alterum in Camera Officia relinquimus, item cum subscriptione manus ARP Hieronimi Węgliński protunc Praes[identis] C[onventu]s ac PP prohinc manentium ad Cancellariam Officii C[ongregationis] accipimus. In cuius rei fidem manus propriae apponimus.

Fr. Thomas Hanusewicz mgr (...) Vic[ariu]s G[enera]lis C[ongregationis] S[ancti] L[udovici] B[ertrandi] O[rdinis] P[raedicatorum] mpp.

Quae specificata sunt hic et ego hic et ego haec reper(...) (...).
Fr. Hieronymus Węglenski Prior C[onventus] Wysokolensis.
Fr. Callistus Sosnowski mpp.
Fr. Hyacinthus Wynderlich Concionator domus mpp.

---

[g] Być może budowę folwarku prowadzono w 1711 roku, (zob. APWK, rkps Nr 2, s. 4).
[h] Był zapis Doroty Tarłowej, wojewodziny lubelskiej, z dnia 12 lutego 1746 r., zezwalający zakonnikom na wyrabianie (w jej cegielni) cegły na reperację kościoła i klasztoru.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Maria Szymanowicz

ORGANY W KOŚCIOŁACH DEKANATU KAZIMIERSKIEGO W XVIII WIEKU NA PODSTAWIE AKT WIZYTACYJNYCH (CZĘŚĆ I - WYPISY ŹRÓDŁOWE)

Artykuł na temat organów w dekanacie kazimierskim zaplanowany został w dwóch częściach. Pierwsza zawiera wypisy źródłowe, w drugiej części uzyskane informacje zostaną przeanalizowane, odpowiednio zinterpretowane i sklasyfikowane według zagadnień.

Podstawę opracowania stanowią akta czterech wizytacji biskupich dekanatu kazimierskiego z lat 1721, 1738/39, 1748 i 1781/82, przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Archiwum Archidiecezjalnym w Lublinie. Akta wizytacyjne są to zbiory protokołów spisanych w czasie przeprowadzania wizytacji danej parafii przez biskupa lub jego wysłannika. Zawierają opis kościoła, budynków przykościelnych i gospodarstwa oraz przedstawiają stan personalny parafii.

Wśród licznych informacji na temat wyposażenia kościoła, w wizytacjach znajdują się także dane na temat organów. Zwykle są to krótkie i zwięzłe zapisy, ale stanowią ważne źródło historyczne do poznania dziejów organów w Polsce.

Objęty badaniami dekanat kazimierski w XVIII w. należał do archidiakonatu lubelskiego i obejmował 18 kościołów[1].

W zamieszczonych poniżej wypisach źródłowych zachowano oryginalną pisownię. Występujące skróty zaznaczono znakiem ', bez rozszyfrowania.

[1] Do dekanatu kazimierskiego w XVIII w. należały następujące miejscowości: Bochotnica, Garbów, Gołąb, Jaroszyn (obecnie Góra Puławska), Karczmiska, Kazimierz, Klementowice, Końskowola, Kurów, Markuszów, Regów (obecnie Wysokie Koło), Wąwolnica, Wilków, Włostowice (obecnie Puławy - Włostowice), Żyrzyn.

1. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie:

Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Lublinensis (Decanatus: Lucoviensis, Parczoviensis, Casimiriensis, Chodeliensis, civitas Lublinum, decanatus Solecensis) [...] *anno 1721.* Sygn. AV 20.

Decanatus Casimiriensis

Ecclesia in Kurów
Chorus pro Cantoribus muratus in quo extat Organum fixum sonorum reparatione non indigens; s. 320.

Ecclesia in Klimuntowice
Chorus pro Cantoribus ligneus in quo Organum alias Pozytew niewielki; s. 326.

Ecclesia in Konińska Wola
[...] Chorus Cantorum, cum Organo fixo reparatione indigente; s. 338.

Ecclesia Hospitalis Sanctae Annae in Końska Wola
Chorus pro Cantoribus in quo Organum alias Pozytew reparatione indigens; s. 342.

Ecclesia in Zyrzyn
Organum alias Pozytew szkatulny cum vocibus 7 reparatione indigens; s. 347.

Ecclesia in Gołąb
Chorus pro Cantoribus muratus in quo Organum Magnum decens et sonorum, per partes deauratum et pictum. Minus vero Organum seu Pozytew quod adhaeret Majori, indiget reparatione. Folles indem egens reparatione. Hoc Organum cum pedali voces habet 18; s. 361.

Ecclesia in Regow
Chorus pro Cantoribus ex asseribus comparatus in quo Organum seu Pozytew szkatulny cum 5 vocibus; s. 369.

Ecclesia in Jaroszyn
Organum fixum non magnum decenter structum et pictum, per modernum Rectorem fl. 500 emptum; s. 376.

Ecclesia in Włostowice
Chorus pro Cantoribus parvulus [...], continens Organum seu Pozytew szkatulny, reparatione indiget; s. 381.

Ecclesia Praepositurali Casimiriensis
Chorus pro Cantoribus muratus sustentas duobus columnis muratis, sup Chorus affixa Organa Magnitudinis sufficientis, reparatione tamen indigentia, voces habens 39; s. 403.

Ecclesia Hospitalis Casimiriensis
Chorus Cantorum ex asseribus comparatus [...] Organum in Choro fixum alias Pozytew stoiący, cum vocibus 9; s. 413.

Ecclesia in Wilkow
Organum parvum alias Pozytew szkatulny cum 4 vocibus extat in Choro murato; s. 420.

Ecclesia in Karczmiska Filialis Ecclesia Casimiriensis
Chorus pro Cantoribus ligneus in quo est Organum parvum alias Pozytew szkatulny cum 5 vocibus; s. 428.

Ecclesia in Bochotnica
Organum parvum seu Pozytew szkatulny cum 5 vocibus; s. 432.

Ecclesia in Wawelnica
Chorus pro Cantoribus muratus in quo est Organum fixum cum 10 vocibus; s. 441.

Ecclesia in Markuszow
Chorus pro Cantoribus muratus cum craticuli ligneis, continet Organum seu Pozytew stoiący; s. 454.

Ecclesia Hospitalis Sancti Spiritus in Markuszow
Chorus pro Cantoribus; s. 462 (nie znaleziono inf. o organach).

Ecclesia in Garbow
Chorus pro Cantoribus in quo Organum parvum alias Pozytew szkatulny; s. 470.

2. Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie:

Acta visitationum quatuor Decanatuum Chodeliensis, Casimiriensis, Parczeviensis, Solecensis in Archidiaconatu Lublinensis [...] annis 1738 et 1739 expeditarum. Sygn. Rep. 60 A. 101.

Status Ecclesiae Parochialis Garboviensis
Chorus pro Cantoribus supra Januam Ecclesiae in quo Organum minoris structurae alias pozytew szkatulny, sed pro majori Organo stat major structura [...]; k. 240.

Inventar' Eccl' Par' Markuszoviensis
(nie znaleziono inf.)

Visitatio Ecclesiae Hospitalis in Oppido Markuszow
„Pozytew stary zły" k. 246.

Status Ecclesiae Praepositurali Kuroviensis
Organum est bene valens cum Organario [...]; k. 248.

Inventarium Ecclesiae in Zyrzyn
(nie znaleziono inf.)

Inventarium Ecclesiae in Wonwolnica
(nie znaleziono inf.)

Status Parochil' Jaroszynensis
Organum sufficiens loco accomodatum; k. 260.

Inventarium Ecclesiae Parochialis Konskovolien'
(nie znaleziono inf.)

Ecclesiae in Villa Bochotnica
„Pozytyf stary"; k. 282.

Inventarium Ecclesiae Parochialis Włostovien'
„Pozytew na Chorze [...] we Gdansku sprawiony y przyprowadzony 1728 anno. Szkatulny, ale spory, piękny, y dosc głosny ogromny"; k. 286v.

Kazimierz
(nie znaleziono inf.)

Karczmiska
„Pozytyw szkatulny"; k. 304v.

Inwentarz Koscioła Wilkowskiego
„Pozytew mała"; k. 308.

Inventarium Ecclesiae Parochialis Climuntovicen'
Pozytew sprawiony przez Panią Gordonową Podczaszyną Zytomirską ma kosztowac [...] 500; k. 371v.

3. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie:

Visitatio in archidiaconatu Lublinensi duorum decanatuum, nempe: Casimiriensis et Solecensis [...] a. D. 1748. Sygn. AV 43.

Decanatus Casimiriensis

Ecclesia Parochialis in Villa Włostowice
Chorus musicus [...] in quo Organum mobile septem vocum; k. 5.

Ecclesia Parochialis in Villa Jaroszyn
Chorus musicus itidem simplicis laboris in quo Organum sex vocum reparatum; k. 9a.

Ecclesia Parochialis [...] in Villam Wysokie Koło
Chorus musicus simplicis laboris noviter extructus, in quo est Organum mobile sex vocum noviter reparatum; k. 13v, 14.

Ecclesia Parochialis in Villa Gołąb
Chorus musicus muratus, in quo Organum viginte trium vocum cum Pedali, sed defectuosum, et notabili reparatione indigens, cujus structura decens, affabre facta coloribus et auro depicta; k. 23.

Ecclesia Parochialis in Villa Zyrzyn
Chorus ligneus simplicis laboris, in quo est Organum mobile septem vocum; k. 29.

Ecclesia Praepositurali in Oppido Koninska Wola
Chorus musicus ligneus [...], in quo Organum quatuordecem vocum, novum, cujus structura affabre facta, nondum depicta sicut et Chorus; k. 37v.

Ecclesia Hospitalis Tituli S. Annae
(nie znaleziono inf.)

Ecclesia Parochialis in Villa Klimuntowice
Chorus musicus ligneus, bene elaboratus, in quo organum mobile septem vocum integrum, bonum; k. 44.

Ecclesia Parochialis in Oppido Kurow
Organum est noviter reparatum; k. 49.
Organum noviter reparatum cum Choro; k. 52.

Ecclesia Parochialis in Oppido Markuszow
Chorus musicus muratus cum craticulis ligneis defectuoris, in quo organum mobile octo vocum; k. 56.

Ecclesia Hospitalis in eodem Oppido Markuszow
Chorus musicus muratus, in quo est Organum mobile, parvum quinq vocum; k. 59.

Ecclesia Parochialis in Villa Garbow
Chorus Musicus ligneus decens, habet organum quinquidecem vocum sed defectuosum necdum finitum; k. 63.

Ecclesia Parochialis in Villa Bochotnica
(nie znaleziono inf.)

Ecclesia Parochialis in Oppido Wawelnica
Chorus musicus muratus super columnis muratis constitutus ex parti (?) ligneus continens Organum decem vocum; k. 76.

Ecclesia Parochialis in Oppido Kazimierz
Chorus musicus elatus in quo Organum vocum 35 quarum tantum duodecem sunt reparata, reliqua reparatione indigent; k. 87v.

Ecclesia Hospitalis S. Annae in Oppido Kazimierz
Chorus musicus muratus [...] Organum in eo novem vocum; k. 92.

Ecclesiae in Villa Karczmiska
Chorus musicus ligneus in quo Organum parvum 5 q' vocum depictum; k. 97v.

Ecclesia Parochialis in Villa Wilkow
(nie znaleziono inf.)

4. Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie:

Akta Wizyty Generalney w trzech Dekanatach Chodelskim Urzędowskim y Kazimirskim [...] w Roku Pańskim 1781 poczętey, a w Roku 1782 dokończoney. Sygn. Rep. 60 A. 105.

Dekanat Kazimierski

Kazimierz Miasto Stan Fary
Naprzeciwko Ambony Pozytew o 10 Głosach nowo wystawiony ze wszystkim dobry; s. 691.
Chor Muzyczny z Organem na 3 Klawiatury podzielonym przez Inkursyą szwedzką w Roku 1656 zruynowanym, teraz zupełnie w głosach 36 zreparowany; s. 692.

Karczmiska Wieś
Pozytew szkatulny o dwoch spodnich mieszkach kosztem X Proboszcza teraźnieyszego zreparowany 1773; s. 720.

Kazimierz Kościół Szpitalny S. Ducha y S. Anny
(nie znaleziono inf.)

Włostowice Wieś
Pozytyw Gdański, miechy niedawno reparowane; s. 755

Jaroszyn przedtym, a teraz Gora Wieś
Pozytyw stary zgruntu reparacyi potrzebuiący; s. 762.
Ołtarze i Chor na murze malowane; s. 762.

Regow Wieś
Pozytew na Chorze o 6 głosach; s. 783.

Gołąb Wieś
Chor muzyczny na niższym sklepieniu nad wielkiemi Drzwiami drewniany malowany czerwono, Organ z wiszącym Pozytywem o dwoch manuałach y Pedale, maiący w sobie głosow 22 od połowy zdezolowany; s. 810.
Pozytew szkatulny o 5 Głosach nadruynowany w Lorecie; s. 810.

Zyrzyn Wieś
Nad Drzwiami wielkimi Chor, na ktorym stoi Pozytew o 7 głosach ieszcze dosyć dobry; s. 844.

Konińska Wola Miasto
Organy wystawione w Roku 1746 o 14 głosach y czterech miechach; s. 862.

Kościoł S. Anny Szpitalny na Przedmieściu Konińskowolskim
Chor murowany, Pozytewek na Chorze mały; s. 896.

Klimuntowice Wieś
(nie znaleziono inf.)

Kurow Miasto
Pozytyw o 7 głosach na Chorze; s. 919.

Markuszow Miasto
Organy na Chorze dobre; s. 934.

Kościoł Szpitalny w Markuszowie
Chor nad Babieńcem obszerny, na ktorym stare Ławeczki, z małym Pozytewkiem; s. 950.

Garbow Wieś
Organ na dwa miechy dosyć dobry; s. 960.

Bochotnica Wieś
Chor drewniany malowany. Na nim Pozytyw rzeźbę y ramki wyzłacane maiący intus reparacyi potrzebuie, dwa miechy maiący; s. 978.

Wąwolnica Miasto
Chor z Organami o dwoch miechach y głosach stary y popsuty; s. 999.
Dekret: Pozwalamy Proboszczowi Kościoła tuteyszego, aby Wotow srebrnych Kościelnych na reparacyą Organ, y onych przeniesienie przez połowę użył; s. 1020.

Wilkow Wieś
Pozytew zły naprawiony; s. 1023.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Kazimierz Jaroszek

INWENTARZ POZOSTAŁOŚCI PO OSTATNIM OPACIE SIECIECHOWSKIM KS. WOJCIECHU BIEDRZYCKIM Z 1824 ROKU

Prezentowany w niniejszym opracowaniu materiał źródłowy dotyczy spisu pozostałości po ks. Wojciechu Biedrzyckim, ostatnim opacie sieciechowskim[1], ale również oddaje stan ekonomiczny folwarku Słowiki w chwili zgonu ich dotychczasowego posesora.

W dniu 17 kwietnia 1819 r. ówczesny prymas Polski i delegat papieski biskup Franciszek Malczewski podpisał akt kasaty klasztorów w Królestwie Polskim. Na mocy tej decyzji uległo rozwiązaniu kilkadziesiąt zgromadzeń zakonnych a ich majątki przeszły na własność państwa (tzw. suprymacja). W grupie klasztorów, które objęła kasata znajdowało się również zgromadzenie benedyktynów sieciechowskich. Ze znajdujących się tam wówczas zakonników, większość wybrała pracę duszpasterską, część - starszych wiekiem - wróciła do rodzin, lub przeniosła się do zgromadzeń zakonnych, których nie objęła kasata. Natomiast opat przeniósł się do wioski Słowiki[2], otrzymanej od rządu w dożywocie za „kompetencję" wynoszącą 6000 złp.[3]

[1] O zgromadzeniu benedyktynów w Sieciechowie pisali m.in. J. Gacki., *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie według pism i podań miejscowych*, Radom 1872; J. Wiśniewski, *Monografia dekanatu kozienickiego*, Radom 1913, natomiast o interesującym nas okresie m.in. E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony męskie wobec rzeczywistości zaborczej 1815-1864*, "Roczniki Humanistyczne" t. 22, 1974, z. 2; taż, *Przystosowanie i opór*, Warszawa 1983; P. P. Gach, *Geografia strat zakonów polskich w końcu XVIII i w XIX wieku*, Rzym 1980.

[2] Folwark wchodzący w skład dóbr opackich zgromadzenia benedyktynów sieciechowskich, położony w parafii Brzeźnica.

[3] F. T. Borowski, *Dekret kasacyjny z roku 1819 i jego wykonanie w stosunku do zakonów Diecezji Sandomierskiej*, Lublin 1959 (mps pracy doktorskiej w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Kozienicach), s. 209. J. Gacki, *Benedyktyński...*, s. 268, twierdzi, że wydzierżawił on folwark.

Opatem tył był ks. Wojciech Biedrzycki[4], urodzony ok. 1773 r. prawdopodobnie we wsi Biedrzyce w dawnym powiecie pułtuskim[5]. Do klasztoru wstąpił w 1792 r. Opatem został wybrany w 1814 r., a przed objęciem tego stanowiska był przeorem zgromadzenie sieciechowskiego[6].

Zmarł ks. W. Biedrzycki w Słowikach 27 października 1824 r. w wieku lat 51[7], nie pozostawiwszy po sobie testamentu. Po zgonie byłego opata, jego bracia Piotr, Tomasz[8] i Stefan Biedrzyccy oraz siostry Antonina z Biedrzyckich Zaleska i Ewa z Biedrzyckich Napiorkowska, zażądali spisania majątku ruchomego po zmarłym bracie. Spis ruchomości został sporządzony 29 listopada 1824 r. przez notariusza kozienickiego Filipa Wroczyńskiego i włączony do jego akt[9].

Całość masy spadkowej notariusz podzielił na 19 grup rzeczowych[10]. Przy każdej pozycji spisu podana jest jej wartość. Pomocnymi notariuszowi przy szacowaniu ruchomości byli dwaj mieszczanie kozieniccy Tomasz Siwecki i Maciej Zieliński[11]. Na ile ich wycena odpowiadała ówczesnej wartości rynkowej, odpowiedź znajdujemy w protokole licytacji[12]. Z jego analizy wynika, że wszystkie sprzedane w jej trakcie przedmioty osiągnęły wyższą cenę niż podana w inwentarzu pozostałości. W wielu przypadkach ceny wylicytowane przewyższyły kilkakrotnie cenę wywoławczą. Wydaje się to zrozumiałe, spadkobiercom zależało na upłynnieniu masy spadkowej. Zawyżone ceny wyjściowe mogły odstraszyć potencjalnych licytantów. Protokół licytacji mówi również o losach ruchomości. W interesującym nas

[4] Właściwie Jakub Wojciech Biedrzycki. Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), USC parafii rzymsko-katolickiej Brzeźnica (USC Brzeźnica), 1824, akt nr 48.

[5] APR, Akta notariusza kozienickiego Filipa Wroczyńskiego (ANFW), 1824, akt nr 211.

[6] J. Gacki, *Benedyktyński...*, s. 228.

[7] APR, USC Brzeźnica, 1824, akt nr 211; J. Gacki, *Benedyktyński...*, s. 228 twierdzi, że W. Biedrzycki zmarł w 1825 r.

[8] Mieszkali również w Słowikach, APR, ANFW, 1824 , akt nr 211.

[9] Tamże.

[10] O aktach notarialnych i spisach pozostałości pisali m.in. Cz. Erber, *Inwentarz mebli Tomasza Zielińskiego*, Kielce 1981; H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, "Archeion", t. 30: 1939; J. Kazimierski, *Akty notarialne i ich znaczenie do badań historycznych XIX w.*, "Studia Źródłoznawcze", t. 4: 1959; K. Jaroszek, *Inwentarz włościański z Gołębiowa z 1811 roku*, "Wieś Radomska", t. 5: 1997, tenże, *Inwentarz ekonomiczny dóbr Żelazna z 1822 roku.*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego", t. 32: 1997, z. 1-2.

[11] APR, ANFW, 1824, akt nr 211.

[12] APR, ANFW, 1825, akt nr 110.

przypadku, np. bibliotekę po ks. W. Biedrzyckim zakupił Deskur[13] za 54 złp. Wpływy z licytacji ruchomości wyniosły 3462 złp. 20 gr.

Prezentowany materiał jest też interesujący ze względu na to, że daje nam obraz stanu ekonomicznego folwarku niejako w momencie kasaty klasztoru. Od przejęcia jego zarządu przez opata do jego śmierci minęło niewiele ponad 4 lata. Z drugiej zaś strony, musiał być on również wcześniej przedmiotem jego troski, należał bowiem do jego uposażenia. Cennym jest w nim również spis rzeczy osobistych byłego opata, wykazy sprzętów domowych i gospodarskich oraz specyfikacja książek jego biblioteki. Natomiast stan ekonomiczny folwarku nie przedstawiał się najlepiej. Główną pozycją po stronie aktywów stanowiły pretensje do skarbu z okresu Księstwa Warszawskiego na kwotę ponad 12000 złp. Pomijając tę kwotę, folwark był zadłużony i jego kondycja ekonomiczna nie była najlepsza[14]. O jej stanie najlepiej świadczy fakt konieczności zaciągnięcia pożyczki na zakup ubrania pogrzebowego dla zmarłego opata.

W prezentowanym tekście dokonano znacznych skrótów, pomijając w grupach rzeczowych od 12 do 15 (dotyczą inwentarza żywego) wyliczanie pozycji spisu. W nawiasach podano tylko ilość pozycji spisu w danej grupie rzeczowej oraz jej ogólną wartość. Pominięto również specyfikacje obrazów, ponieważ spisujący notariusz ograniczył się do nazwy przedmiotu i jego wyceny, nie podając jakichkolwiek cech charakterystycznych. W tekście poprawiono oczywiste błędy ortograficzne i uwspółcześniono interpunkcję.

[13] Prawdopodobnie był to Andrzej Deskur, ale w protokole licytacji brak jego imienia. Szerzej nt. A. Deskura: A. Szymanek, *Testament Andrzeja Deskura z 1846 roku*, "Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t. 32: 1997, z. 1-2.

[14] Ks. W. Biedrzycki pożyczył tuż przed swoją śmiercią 6800 zł "na polepszenie gospodarstwa" od Wojciecha Ciporskiego z Tymienicy, których nie mogąc oddać, odsyła wierzyciela do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, proponując mu dochodzenia swoich sum w zamian za skrypty dłużne z okresu Księstwa Warszawskiego (kwota 12058 złp.), w wykazie wierzycieli spisu pozostałości po opacie brak tegoż jako wierzyciela, APR, ANFW, 1824, akt nr 20.

Tekst źródłowy

		Taksa	
		Złote	Grosze
	Stan czynny pewny		
	Tytuł 1. Złoto i srebro		
1.	Pierścień złoty ćwierć łuta ważący	18	
2.	Distinctorium z krzyżem srebrne łutów 7 próby 12 pozłacane	27	
3.	Distinctorium drugie łutów 8 próby 8	16	
4.	Łyżeczek do kawy 3 łutów 6 i pół próby 12 ogółem taksowane	19	15
5.	Zegarek kieszonkowy srebrny	16	
6.	Infuła opacka	24	
	Tytuł. 2. Suknie		
1.	Futro lisy stare grodenaplem powleczone	18	
2.	Szlafrok tyftykowy stary	4	
3.	Surdut bajowy stary	6	
4.	Płaszcz sukienny granatowy	20	
5.	Surdut sukienny ciemny zły	3	
6.	Toga kamlotowa	18	
7.	Mantolet kamlotowy	14	
8.	Paledron sukienny	10	
9.	Paledron kamlotowy	15	
10.	Paledron racimorowy	18	
11.	Paledron kamlotowy z rękawami zapinanymi	10	
12.	Paledron sukienny z rękawami zapinanymi	8	
13.	Paledron grodeturowy	9	
14.	Paledron drugi grodeturowy	9	
15.	Paledron racimorowy z paskami u rękawów	24	
16.	Mantolet sukienny z osobnym kołnierzem	8	
17.	Mantolet kamlotowy drugi	10	
18.	Spodnie sukienne dymowe złe		10
19.	Spodnie sukienne poplamione	1	15
20.	Spodnie drugie sukienne złe		20
21.	Spodnie nankinowe złe		20
22.	Kaftanik sukienny stary		15
23.	Szpencer sukienny		15
24.	Kaftanik dymowy	1	15
25.	Szkaplerz benedyktyński		6

26.	Poł rokiety w pokrowcu	2	
27.	Szelki ordynaryjne		10
28.	Czapka z szopów	6	
29.	Czapka baranek z norki	2	
30.	Kapelusz kastorowy stary	2	
31.	Pas racimorowy	3	
32.	Rękawiczki	3	
33.	Dywan stary zły	2	
34.	Buty sukienne	1	
35.	Butów inchtowych par 3 ogółem taksowane	4	15
	Tytuł 3. Pościel i bielizna		
1.	Piernat drelichowy	7	
2.	Poduszek większych 3 puchowe w powłoczkach w ogóle taksowane	9	
3.	Poduszek małych 4 ogółem	5	
4.	Wał większy puchowy w poszewce	2	
5.	Wał mały z pierzy w poszewce	1	15
6.	Kołdra atłasowa zła	1	15
7.	Kołdra grodeturowa	3	
8.	Pawilon kitajkowy poplamiony	30	
9.	Skóra z łóżka jelenia	10	
10.	Tłomoków 2 ogółem taksowane	6	
11.	Koszul cieńszych 8, w ogóle	24	
12.	Koszul nocnych 4 ogółem	8	
13.	Prześcieradeł 4, w ogóle	6	
14.	Kołdra pikowa	4	
15.	Firanek 9 ogółem	27	
16.	Wierzchów czyli falban 5 ogółem	6	
17.	Poszewek z falbanami 6, w ogóle	6	
18.	Poszewek bez falbanów 4 ogółem	4	
19.	Poszewek z wałów 4, w ogóle	3	6
20.	Czepków nocnych 4 ogółem		8
21.	Zarękawników par 13, w ogóle		26
22.	Ręczników 7 ogółem	3	15
23.	Chustek z szy[j]i 2, w ogóle	3	
24.	Chustki czarne	2	
25.	Półkoszulków 12 ogółem	2	
26.	Chustek od nosa w kropki 7, w ogóle	10	15
27.	Chustek od nosa 7 kolorowych ogółem	3	15
28.	Szlafmyc 5, w ogóle	1	
29.	Pończoch par 3 ogółem	3	

30.	Skarpetek nicianych par 8, w ogóle	1	10
31.	Skarpetek wełnianych par 12 ogółem	2	12
	[...]		
	[32-39 Obrusy razem]	[64]	
40.	Serwet 8 stołowych, w ogóle	8	
41.	Serweta od kawy biała	2	
42.	Serweta od kawy niebieska	2	
43.	Serweta od kawy niebieska druga	3	
44.	Serweta od kawy koloru szamua	3	

Tytuł 4. Szkło

1.	Kufelek wyzłacany	1	10
2.	Kufelek z cyfrą JM		10
3.	Kielich kolejny rżnięty w gwiazdki		15
4.	Kielichów kolejnych 7, w ogóle	1	12
5.	Kieliszków stołowych 4 ogółem		24
6.	Kieliszków maleńkich 3, w ogóle		10
7.	Kufelek brzegi wyzłacane		20
8.	Kufelków 2 szkła białego		12
9.	Flasz kwadratowych 6 ogółem	2	
10.	Karafinek 11, w ogóle	3	
11.	Szklanek 8 ogółem		24
12.	Lampek 2, w ogóle		4
13.	Flasz wielkich kwadratowych 3 w ogóle		18
14.	Gąsiorek		6
15.	Butelek 12 ogółem	4	

Tytuł 5. Fajans

1.	Waza z blatem w ogóle taksowana	6	
2.	Waza bez gałki	1	
3.	Waza bez ucha z blatem ogółem	1	
4.	Blatów w owal 3, w ogóle	3	
5.	Półmisków okrągłych 2 ogółem	1	
6.	Talerzy płaskich 15 w ogóle	4	
7.	Talerzy głębokich 12 ogółem	4	
8.	Waza od chrzanu		10
9.	Talerz w kwiatki		10
10.	Koszyków od fruktów większych 2		20
11.	Koszyków mniejszych 2		16
12.	Sosjerek 6 ogółem	1	6
13.	Talerzy od fruktów 6 w ogóle	2	
14.	Serwis od cukru mały	1	

15.	Serwis od cukru niecały		15
16.	Filiżanek w kwiaty różowe par 3, w ogóle	10	
17.	Filiżanek w kwiaty wyzłacane par 6 ogółem	6	
18.	Filiżanek para seledynowe	1	
19.	Kubek koloru majowego, wyzłacany	1	
20.	Kubek szfirowy wyzłacany		20
21.	Imbryczków krakowskich 4 ogółem		20
22.	Imbryczek kolorowy w essy		6
23.	Imbryczek czerwony		4
24.	Tacka blaszana czarna		6
25.	Tacka blaszana w środku ptaszek		20
26.	Cukierniczka blaszana		6
27.	Młynek od kawy miedziany	1	
28.	Młynek od kawy drewniany		10
29.	Solniczka cynowa		4
30.	Łyżek cynowych od wazy 2 ogółem		24
31.	Łyżek cynowych półmiskowych 2, w ogóle		16
32.	Łyżek cynowych stołowych 9	1	24
33.	Noży ordynaryjnych 2 ogółem		6
34.	Widelców ordynaryjnych 7 ogółem		21
35.	Kropielniczka cynowa		6
36.	Fajerka miedziana		3
37.	Puszka z szachami drewniana		6
38.	Ważki od złota		6
39.	Rurek cynowych od świec 24, w ogóle	4	24
40.	Marmur do rozgrzewania		10

Tytuł 6. Meble

1.	Szafka mahoniem fornirowana	12	
2.	Szkatułka dębowa zła	1	
3.	Szkatułka jesionowa	4	
4.	Zegar ścienny sztuki drewniane	10	
5.	Zegar stołowy na postumencie pozłacanym	36	
6.	Zegar stołowy na postumencie bejcowanym	36	
7.	Grafion do liniowania		6
8.	Kanapa jaworowa sierścią wysłana w pokrowcu sukiennym w kratki	8	
9.	Łóżko jaworowe składane	6	
10.	Puszka marmurowa		10
11.	Materac włosiem wysłany	12	
12.	Materac z pilśni w powłoce ćwilichowej	6	
13.	Lornetka blaszana		3

14.	Poduszek z kanapy 4 z pilśni ogółem	4	
15.	Krzeseł 4 z pilśni w pokrowcach perkalowych w ogóle	6	
16.	Krzeseł 3 w pokrowcach płucienkowych ogółem	3	
17.	Krzeseł 2 bez pokrowców, w ogóle	1	10
18.	Krzesło felpą wybite	2	
19.	Krzeseł 2 poręcze w owal	2	
20.	Taboret felpą wybity		25
21.	Opałeczka kassowa od pieniędzy		2
22.	Szkło kolorowe na pierścionki		6
23.	Kilimek od nóg zły		5
24.	Igielnik szyldkredowy zły		5
25.	Tarcic olszowych 36 różnej grubości i długości, w ogóle	14	12
26.	Stół jaworowy okrągły	6	
27.	Stolik jesionowy z galerią	2	
28.	Szafa za szkłem olszowa	15	
29.	Sofa z siennikiem	3	
30.	Kufer od sukien	10	
31.	Kufer od bielizny	8	
32.	Lustro ramy pozłacane	24	
33.	Lichtarzy z kompozycji 7, ogółem	14	
34.	Lichtarz z kompozycji złamany		20
35.	Lichtarzy cynowych 3, w ogóle	1	
36.	Lichtarz mosiężny z umbrelką	3	
37.	Szczypce z tacką		10
38.	Lampa wiedeńska	2	
39.	Ważki mosiężne z gwichtami	1	
40.	Maszyna loteryjna		10
41.	Barometr	4	
42.	Bursztyn od fajki	6	
43.	Cybuchów ordynaryjnych 4, ogółem		4
44.	Imitacja noża rzezi humańskiej		2
45.	Ceraty 2 kawałki, w ogóle		6
46.	Podeszew kubkowych par 3, ogółem		3
47.	Czapka nocna z szubkli		2
48.	Sprzączek para tombakowa		6
49.	Sprzączka od kołnierzyka		3
50.	Pudełko słomiane w kwadrat większe	1	
51.	Pudełko podłużne słomiane		10
52.	Puzderko podłużne z 4 flaszami, w ogóle	1	
53.	Kufer czarny z 1 zamkie[m]	8	
54.	Wazon kamienny niebieski		6
55.	Taca mahoniowa	4	

56.	Stolik okrągły ordynaryjny		10
57.	Latarni 2 od kocza, ogółem	2	
58.	Łokieć olszowy		2
59.	Gruntwaga		2
60.	Stół jesionowy ordynaryjny	2	
61.	Stół do stojącego pisania	4	
62.	Prasa od cytryn		3
63.	Drobnowidz		6
64.	Brzytwy z płaskim futerałem, ogółem	2	
65.	Piaseczniczka rogowa		3
66.	Koszyków z prętków 2, w ogóle		10
67.	Puzderko sosnowe z 6 flaszami	3	
68.	Stolik składany suknem wybity	7	
69.	Bióro z wieszakiem marmurowym	20	
70.	Bióro fornirowane o 3 szufladach	18	
71.	Szafa niebiesko malowana	10	
72.	Stół bejcowany olszowy	3	
73.	Szafa sosnowa o 1 półce	4	
74.	Szafa sosnowa z przegródkami	2	
75.	Szafa o 4 półkach bez drzwi	2	
76.	Blejtran od komina	1	
77.	Tablica z marmurem do pisania		15
78.	Okulary w srebro oprawne	4	
79.	Kruczki od butów żelazne	1	
80.	Szafa spiżarniana od korzeni	10	
81.	Bilard z rekwizytami	90	

Tytuł 7. Lanszafty

	[...]	[93]	[13]
	[1-55. Lanszaft razem]		

Tytuł 8. Naczynia kuchenne

1.	Brytwanna miedziana z durszlakiem i wierzchem ważąca funtów 32, w ogóle	32	
2.	Durszlak takiż funtów 2 i ćwierć	2	
3.	Półfunta w gwichtał niecałe		6
4.	Forma od babków ważąca funt i pół	1	
5.	Łyżka durszlakowa		6
6.	Łyżka głęboka		6
7.	Łyżka płaska		6
8.	Blat funt ważący		15
9.	Sagan funtów 10 ważący	8	

10.	Sagan 8 funtowy	6	
11.	Rądel 8 funtów ważący	8	
12.	Blacha do ciasta 8 funtowa	5	
13.	Blacha 4 funty ważąca	2	
14.	Rondel z pokrywą funtów 12 ważący	6	
15.	Rondel funtów 3 i pół ważący	3	
16.	Rondel 2 takiż	3	
17.	Dzbanek 4 funty ważący	3	
18.	Kufel kuchenny funtów 2 i pół ważący	1	10
19.	Pokryw 3, w ogóle	2	
20.	Rondel 6 funtowy	6	
21.	Blacha mała od ciast		15
22.	Urynał z pokrywą 3 funtową	2	
23.	Urynał takiż drugi ważący funtów 2	1	
24.	Rondelek wyszczerbiony bez rączki		6
25.	Foremek maleńkich 8, w ogóle		24
26.	Forma w kratkę		15
27.	Forma w figurze raka	1	
28.	Forma w figurze melona		20
29.	Kwaterka		10
30.	Maślniczka		6
31.	Stolnica z wałkiem, ogółem		10
32.	Bani kamiennych 2, w ogóle	1	
33	Koszyków plecionych 2, w ogóle		10
34.	Latarnia ordynaryjna		6
35.	Skopków 2, ogółem		6
36.	Fasek do legominy 4, w ogóle	2	
37.	Latarni blaszanych 2 stare, ogółem		8
38.	Latarnia blaszana kwadratowa	1	
39.	Puzderko z flaszami	2	
40.	Puzderko większe bez flasz	1	
41.	Puzderko mniejsze bez flasz	2	
42.	Puzderko małe bez flaszek		10
43.	Wagi od latarni blaszane	1	15
44.	Skóra z dzika	2	
45.	Rur miedzianych 2, w ogóle	6	
46.	Stołów sosnowych 2 złe, ogółem	1	
47.	Moździerz z tłuczkiem mosiężnym	6	
48.	Miednica z nalewką	3	
49.	Imbryczek od kawy blaszany		6
50.	Foremek od ciast okrągłych 10, ogółem		6
51.	Foremek od ciast w trójgran 6, w ogóle		6

52.	Tarka blaszana		2
53.	S[z]pryca od kiełbas blaszana		15
54.	Puszka od kawy		6
55.	Puszka od szuwaksu		3
56.	Półgarcówka		10
57.	Piecyk od kawy		15
58.	Nożyce ogrodnicze	1	
59.	Pałasza kawałek		6
60.	Denerków 2, w ogóle		20
61.	Sagan żelazny	1	10
62.	Szczypce do komina		20
63.	Pogrzebacz		6
64.	Ruszt		6
65.	Rożen wielki	1	20
66.	Rożen mierny		15
67.	Tasak		15
68.	Siekacz		4
69.	Siekacz do mięsa		10
70.	Drągów kuchennych żelaznych 2, ogółem	2	
71.	Wilków kuchennych 2, w ogóle	2	
72.	Graca kominiarska		3
73.	Graców ogrodniczych 9, ogółem		3

Tytuł 9. Sprzęty stajenne i wozy

1.	Musztuk z trandzlą, stare	1	
2.	Waliza	2	
3.	Mata z rogoziny		6
4.	Olstrów para , złe		6
5.	Chomontów 4 zielone z kantarami, podkładami i lejcami, w ogóle	40	
6.	Ryngortów 3, ogółem		18
7.	Pasów 4 z sprzączkami, w ogóle	2	
8.	Targańców 4, ogółem		20
9.	Kluczów od powozów 2, w ogóle		20
10.	Styczów 2, ogółem		20
11.	Drążek od koni		2
12.	Lada z kosą	5	
13.	Materac od powozu	3	
14.	Fartuchy 2 i podszewka z koziołka, ogółem	1	
15.	Siodło stare	3	
16.	Kulbaka stara zła	3	
17.	Waliza 2 skórą obita	2	

18	Waliza 3 bez skóry	1	
19.	Chomontów para żółtych z rekwizytami	4	
20.	Chomontów par 2 zielono-biołych z lejcami parcianemi, w ogóle	2	
21.	Chomontów 3 bez postronków i lejców złe, ogółem		5
22	Sztynwaga od 4 koni		10
23.	Zgrzebło z szczotką		2
24.	Młotek od kosy		6
25	Ladów 2 stare bez kosy		6
26.	Postronków łyczanych 2, w ogóle		4
27.	Bryczka kryta zła	15	
28.	Wóz bosy	8	
29.	Sanie z pudłem zielonym	15	
30.	Sanie z pudłem ordynaryjnym	6	
31.	Sani fornalskich 2, w ogóle	1	
32.	Sanie parokonne stare	1	
33.	Oś przednia z łągwami	1	
34.	Bryczka stara	8	
35.	Oś przednia o jednym kole	1	
36.	Wasąg z stopniami stary		20
37.	Spód od pojazdu z dragami i rysorami	20	
38.	Kół poszlednich bosych 2, w ogóle		20
39.	Osi 2 z poszlednią i przednią, ogółem	1	
40.	Pudło z sani złe		20
41.	Dyszli 2, jeden z osią, stare		10
42.	Bryczka ordynaryjna	24	
43.	Pojazd stary	1	
44.	Lemiesz z krojem stary		15
45.	Kosa trawna		15
46.	Poduszek od pojazdu 3 zielone, w ogóle	1	
47.	Worków 2, ogółem	1	15
48.	Motyka stajenna nadpsuta		6
49.	Beczka od smoły		6
50.	Bron żelaznych 6, ogółem	8	
51.	Bron bez zębów 2 nowe, w ogóle		20
52.	Koło z rysorami	12	

Tytuł 10. Różne sprzęty

1.	Łóżko żelazne do firanek	15	
2.	Zamek z kluczem	1	
3.	Łyżka wielka do topienia żywicy		10
4.	Hak od wieszania mięsa		6

5.	Kłódek od zamykania 5, jedna bez klucza	3	
6.	Żelaza starego różne kawałki	2	
7.	Pas mortyfikalny druciany		3
8.	Fasa na zboże czterokorcowa		15
9	Płużyc 3 bez żelaz		9
10.	Osi dwie stare, w ogóle		10
11.	Ćwierć prętowa	1	
12.	Ram od okien 7, stare		15
13.	Beczka 2 od smoły z konewką stojąca w spichlerzu, w ogóle		15
14.	Sieć rybna większa	6	
15.	Sieć rybna mniejsza	4	
16.	Drwalniczek 2, w ogóle		20
17.	Blacha, czyli drzwiczki od pieca		10
18.	Ramki żelazne od pieca		10
19.	Fasek półkorcowych 2, w ogóle	1	
20.	Prasa od serwet	1	
21.	Skórek różnych surowych 12, ogółem	1	6
22.	Firanek zielonych dwie, w ogóle		10
23.	Młynek od chędożenia zboża	15	
24.	Krzeseł 2 popsute, ogółem		10
25.	4 sztuki kredensu niebieskiego koloru	12	
	[...]		
	[26-93 razem]	[328]	[5]

Tytuł 11. Pasieka

[...]
[1-2 razem]

Tytuł 12. Konie

[...]
[1-8 razem] [234]

Tytuł 13. Bydło

[...]
[1-34 razem] [469]

Tytuł 14. Trzoda chlewna

[...]
[1-3 razem] [38]

Tytuł 15. Drób

[...]

[1-6 razem]		[40]	[25]

Tytuł 16. Biblioteka

1.	Thesaurus Sacrorum Rituum Autore Bartholomeo Gavanto	3	
2.	Opera Stanislai Hosii Episkopi Varmiensis	2	
3.	Missale Monasticum Pauli V Pontificis	3	
4.	Pontificale Romanum Clementis VIII	3	
5.	Breviarium Monasticum Pauli V	2	
6.	Missale Monasticum Pauli V. Książka druga	3	
7.	Canon Miss[a]e Pontificalis	1	
8.	Głos posła marjampolskiego		10
9.	Concordatice Bibliorum Sacrorum emendatio		6
10.	Biblia Sacra Sixti V	1	
11.	Theologia Moralis. Książek 3 w ogóle		18
12.	Tractatus Hieronimi Episcopi Florenti[a]e		6
13.	Comentarius literalis historico moralis		6
14.	Cnapi Tomus secundus	1	
15.	Liryka pieśni ksiąg dwie, w ogóle	1	
16.	Theologia dogmatica Gmeineri Xavery		10
17.	Prawo polityczne tomów 2, ogółem	1	
18.	Vita Sancti Benedicti		6
19.	Reguła świętego Benedykta		3
20.	Informacyia matematyczna		3
21.	Prawo pospolite, tomów 2, w ogóle		10
22.	Jus Eclesiasticum książek 2 ogółem	1	
23.	Institutiones Theologi[a]e dogmatic[a]e Klipfel, książek 2, w ogóle	1	
24.	Obowiązki stanu duchownego. Książek dwie, ogółem		20
25.	Dictionarium latino galicum	2	
26.	Les Fleurs des Vies des Saintes en abrege. Książek 4, w ogóle		20
27.	Institutiones Juris Canonici, tomów 3, ogółem	1	
28.	Rituale Romanum Pauli V		10
29.	Catchechisma Introduction. Książek 4, w ogóle		24
30.	Observationes medicinae		6
31.	Uwagi nad regułą Świętego Benedykta. Książek 2, ogółem		20
32.	Dictionarium Gallico latinum	1	
33.	Lefebuch		6
34.	Rudimenta Biblia		10
35.	Dykcionarzyk geograficzny. Książek 2, w ogóle		12
36.	Wstęp do fizyki		10
37.	Panis quotidianus		6

38.	Medula Theologica		3
39.	Eklektyk Zimnokrwisty Filozof		6
40.	Dyaryusz podróży na Ukrainę Króla Stanisława		10
41.	Gramatyka Niemiecka Markwarta		10
42.	Elemens historie generale		6
43.	Grosses Lefebuch		3
44.	Questio Canonice Civilis de Consanguinitate		6
45.	Życie Świętego Benedykta		6
46.	Ray utracony Miltona		6
47.	Krótkie objaśnienia reguły Świętego Augustyna		3
48.	Imitatio Christi	1	
49.	Meditationes quotidian[a]e		6
50.	Tractatus de Obligationibus		6
51.	Letres Spirituales de Colombiere		3
52.	Historie de Lancien Testament		6
53.	Metchode de la Penitence. Książek 2, w ogóle		12
54.	Le Nouveau Testament		10
55.	Compendicem operis in Apocalipsum		20
56.	Prawo Austriackie kryminalne. Książek 2, ogółem	1	
57.	Ćwiczenia duchowe Świętego Ignacego		3
58.	Urządzenie szkół wydziałowych		2
59.	Gramatyka łacińska		6
60.	Concilium Tridentinum		3
61.	Ceremoniale Monasticum		2
62.	Wieczory zamkowe		3
63.	Curiositas Regia		3
64.	Asterie on Tamerlam		3
65.	Officia propia Patronorum Poloniae		3
66.	Memoriale vitae Sacerdotalis		3
67.	Regula Sancti Benedicti		3
68.	Abrege de la Bible		6
69.	Caelum aeternitatis		3
70.	Brewiarzy 2, w ogóle		12
71.	Logika pisana		3
72.	Mappa Niemiec		10
73.	Mappa totius mundi		10
74.	Atlas geograficzny	6	

Tytuł 17. Rzeczy w szafie znalezione

[...]

[1-6 razem]

[...]

Tytuł 19. Pieniądze

1.	Podług świadectwa Biura Likwidacyjnego z daty 3 lutego 1819 r. nr 3108 za pretensje do byłego rządu Księstwa Warszawskiego z epoki II należy do masy zmarłego	11123	11 1/2
2.	Podług świadectwa Biura Likwidacyjnego z dnia 3 lutego roku 1819 nr 3112 za pretensje do byłego rządu Księstwa Warszawskiego z epoki III, to jest od dnia 1 stycznia 1810 do dnia 1 lutego 1813 r. należy się do masy zmarłego	935	14 1/2
3.	Jan Średnicki podług skryptu przez siebie zmarłemu księdzu opatowi dnia 16 lutego 1820 r. winien był sumę złotych 4000, wypłacił złotych 3000, więc winien reszty	1000	
4.	Procenta od tej sumy za lat pięć do dnia 16 lutego 1825 r.	250	
5.	Antoni Mazurkiewicz podług rewersu dnia 22 września 1819 r. wydanego winien zmarłemu	360	
6.	Procenta od tej sumy za lat pięć do tegoż dnia 1825 r.	90	

Uwaga

Ponieważ w gotowiznie po zmarłym nie zostało pieniędzy urodzony Jan Wróblewski ekonom przedał za wiedzą sukcesora Tomasza Biedrzyckiego parę koni za złotych 126 i te na obchód pogrzebowy zmarłego księdza opata wydał.

Stan czynny niepewny

1.	Wojciech Lazarkiewicz młynarz podług rewersu dnia 18 czerwca 1822 r, zmarłemu opatowi wydanego winien do obecnej masy	200	
2.	Procentu od tej sumy za lat 3 do tegoż dnia 1825 r.	30	
3.	Od Antoniego Bienierza we wsi Oblegorze w powiecie szydłowieckim leżącej mieszkającego podług wyroku sądu karzącego województwa krakowskiego i sandomierskiego należy się zmarłemu	164	15
4.	Włościanin Krzysztof Kędziora winien zmarłemu z obrachunku	39	
5.	Jan Mickiewicz młynarz niedopłacił zmarłemu z młyna	500	

Stan bierny

1.	W. Jackowi Czyszkowskiemu posesorowi wsi Janikowa za niedostawione siano i żyto [...] został winien zmarły ksiądz opat	1032	
2.	Antoniemu Kielichowi kucharzowi należy się reszty zasług	60	
3.	Tenże dopomina się o pożyczone zmarłemu opatowi	7	
4.	Mariannie Kwiatkowskiej gospodyni należy reszty zasług podług okazanych 2 książek od 1819 r. do dnia śmierci księdza opata	651	20
5.	Franciszce Gawinkównie dziewce zasług	40	
6.	Kaźmierzowi Rogowskiemu karbowemu reszty zasług	33	
7.	Szczepanowi Radeckiemu ogrodnikowi zasług	74	20
8.	Janowi Woycińskiemu za poniesioną za zmarłego exekucją i naddane pieniądze z karczy	43	29
9.	Tomkowi stangretowi zasług i za liberię	136	20
10.	Łukaszowi Grudniowi parobkowi zasług i za odzież	72	10
11.	Jakubowi Kraszkiewiczowi parobkowi browarnemu zasług	21	16
12.	Józefowi Walędze służącemu zasług	33	11
13.	Błażejowi lokajowi zasług	15	10
14.	Janowi Wróblewskiemu ekonomowi podług rewersu dnia 23 lutego 1823 r. wydanego winien zmarły opat	461	22
15.	Procentu od tej sumy do tegoż dnia 1825 r. za lat 2	46	
16.	Berkowi pakciarzowi za nadpłacony pakt	76	12
17.	Jan Mickiewicz za reperacją młyna w Rudzie dopomina się	945	20
18.	Abramowi kupcowi z Kozienic podług rewersu przez zmarłego księdza opata dnia 15 lutego 1821 r. wydanego należy się	204	10
19.	Temuż podług rewersu dnia 25 czerwca 1821 r. wydanego należy się	33	
20.	Tenże dopomina się za wzięte kredytem przez Kwiatkowską gospodynię w chorobie księdza opata wino, arak i ocet	29	
21.	Tomaszowi Biedrzyckiemu bratu zmarłego księdza opata, który obowiązki ekonoma od dnia 24 czerwca 1815 r. do tegoż dnia 1821 r. sprawował, podług okazanej książki należy reszty zasług za lat 6, rachując złotych 200 za rok, w ogóle	1100	
22.	Temuż podług okazanego rewersu przez zmarłego opata dnia 2 maja 1820 r. wydanego należy się	2000	
23.	Procent od tej sumy do tegoż dnia 1825 r. za lat pięć należy	500	
24.	Tenże na mocy okazanego regestru wyekspensował z polecenia zmarłego księdza opata na polepszenie gospodarstwa od roku 1815 do roku 1821, w ogóle	880	
25.	Wiktoria z Makarewiczów Biedrzycka Tomasza Biedrzyckiego małżonka, zaś Brygidy Makarewiczowej córka, na mocy przeznaczenia przez zmarłego opata Brygidzie Makarewiczowej uczynionego dopomina się z obecnej masy o kwotę	30	
26.	Zaś oddzielnie za przeznaczone zboże	50	
27.	Ksiądz Kurosz proboszcz sieciechowski i brzeźnicki dopomina się z karczmy brzeźnickiej za lat 12, to jest za czas	3500	

posesyji zmarłego opata, rachując od roku 1813 do 1824 rocznie po złotych 360, w ogóle złp.		
a/ reszty dziesięciny z roku 1814 złp. 100		
b/ za bryczkę krytą złp. 200		
c/ za ornat, stułę, albę i manipularz zmarłemu opatowi na ubiór pogrzebny dane - złp. 100		
d/ za dzwonne, eksportacje i pochowanie księdza złp. 140		
A że /jak zeznaje/ odebrał różnemi czasy złotych 1369, więc należy mu reszty		
Wikaremu z Brzeźnicy za nabożeństwo podług deklaracji	60	
Tomasza Biedrzyckiego sukcesora należy się		
Bractwu z miasta Sieciechowa za światło przy pogrzebie	60	
opata wydane		
	12187	20
Suma stanu biernego		
[...]		
Porównanie		
Suma stanu czynnego pewnego	17289	16
Po odtrąceniu zostanie czystej masy	12187	20
[...]	5101	26

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Hanna Krawczyk
Sebastian Piątkowski

KATOLICKI RUCH MŁODZIEŻOWY W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ (1918-1939). ROZWÓJ ORGANIZACYJNY I NAJWAŻNIEJSZE FORMY DZIAŁALNOŚCI

Działalność społeczna Kościoła katolickiego w międzywojennej Polsce charakteryzowała się ogromną różnorodnością form. Jednym z najważniejszych jej przejawów była praca z młodzieżą, zarówno pod kątem zaszczepienia w niej wartości chrześcijańskich, rozwoju kultury, jak i dokształcania zawodowego, mającego pomóc wielu osobom w życiowym starcie w dorosłość. Kościół odniósł na tym polu ogromny sukces, tworząc ogromną, bezsprzecznie najsilniejszą organizację młodzieżową w Rzeczypospolitej.

Szerzej zakrojone badania historyczne nad katolickim ruchem młodzieżowym na centralnych ziemiach polskich w okresie międzywojennym rozpoczęły się dopiero w latach osiemdziesiątych. W odniesieniu do diecezji kieleckiej zaowocowały one przede wszystkim opracowaniami autorstwa Stefana J. Pastuszki[1], a także Tadeusza Pytla[2]. Za znacznie słabszy należy uznać stan badań nad tą tematyką w skali dawnej diecezji sandomierskiej - poza skrótowymi informacjami w pracach dotyczących parafii, lub

[1] M.in. S. J. Pastuszka, *Teatr Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży i jego funkcje społeczno-religijne* W: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883-1983)*, Kielce 1986; Tenże, *Oddziaływanie wychowawcze Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w diecezji kieleckiej (1918-1939)* W: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991.

[2] T. Pytel, *Działalność oświatowa katolickich związków młodzieży w diecezji kieleckiej (1918-1939)* W: *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Renz, M. Meducka, Kielce 1994.

też miejscowości[3], nie napisano na ten temat w praktyce nic. Zjawisko to jest spowodowane w znacznej mierze barierą w dostępie do archiwaliów, a mianowicie nieopracowaniem zasobu Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu, które jest dostępne dla historyków tylko w ograniczonym zakresie. W tej sytuacji podstawowym materiałem źródłowym stają się akta administracji rządowej, a także prasa. Ponieważ działalność katolickiego ruchu młodzieżowego znalazła w nich dość szerokie odzwierciedlenie, można na ich podstawie prześledzić wiele zjawisk w historii ruchu oraz wyciągnąć pewne wnioski generalizujące.

Ogromna ilość i różnorodność zagadnień składających się na dzieje katolickich organizacji młodzieżowych w diecezji sandomierskiej powoduje, że pełne przedstawienie tego tematu w formie nawet obszernego artykułu jest w praktyce niemożliwe. W niniejszym tekście skoncentrowano się zatem na problemie rozwoju organizacyjnego ruchu i ukazaniu jego uwarunkowań, a także na omówieniu najważniejszych form działalności stowarzyszeń młodzieży.

Rozwój organizacyjny i jego uwarunkowania

Prace nad organizacją ruchu młodzieżowego w diecezji sandomierskiej[4] zostały zapoczątkowane jeszcze w czasie I wojny światowej. Można domniemywać, że inicjatywy na tym polu rodziły się oddolnie, w środowisku księży umiejących patrzeć perspektywicznie i docenić znaczenie tego rodzaju działalności. Bezsprzecznie pierwszoplanową rolę w tym środowisku odgrywał ks. Jan Koziński - proboszcz z niedalekiej od Radomia Kowali. Źródła sugerują, że prace nad organizacją stowarzyszeń w latach dwudziestych zakończyły się sukcesem przede wszystkim dzięki jego osobistemu zaangażowaniu.

W ciągu pierwszych kilkunastu lat okresu międzywojennego katolicki ruch młodzieżowy opierał się na Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej

[3] Np. J. Franecki, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży* W: J. Boczek, *Kronika Starej Błotnicy. Przełom XIX/XX wieku*, Radom 1992; M. Przeniosło, *Katolickie organizacje religijno-społeczne w parafii szydłowieckiej w latach 1918-1939* W: *Z dziejów parafii szydłowieckiej. Materiały sesji popularnonaukowej 21 lutego 1998 roku*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998.

[4] Zagadnienia dotyczące obszaru diecezji, jej podziału w administracji kościelnej itp. zagadnień omawia dokładnie ks. D. Olszewski w artykule zamieszczonym w niniejszym wydawnictwie.

(SMP). Standardowy statut każdego ze stowarzyszeń przewidywał, że jego zadaniem jest „organizowanie młodzieży miejscowej dla wspólnej pracy dla dobra siebie, bliźnich, społeczeństwa i Ojczyzny oraz godziwej rozrywki". Do stowarzyszenia, obejmującego z reguły jedną wieś, miasto, gminę, lub parafię, mogły należeć osoby wyznania rzymskokatolickiego w wieku 14-25 lat. Celem organizacji, podzielonej na dwa piony - męski i żeński, było kształcenie pod względem narodowym, społecznym, zawodowym, „budzenie ducha poświęcenia i miłości bratniej" oraz niesienie pomocy materialnej zdolnej młodzieży chcącej pobierać naukę. Wśród form działalności wymieniano organizowanie zebrań, odczytów, kursów, bibliotek, czytelni i orkiestr[5]. Jak wykazała praktyka, SMP zdołały wkroczyć na wiele innych, nie przewidzianych w statucie, pól działania. Warto też dodać, że patronem młodzieży męskiej został św. Stanisław Kostka, natomiast patronką młodzieży żeńskiej Najświętsza Maryja Panna.

Stowarzyszenia działające w poszczególnych miejscowościach diecezji były zrzeszone w Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej, mającym początkowo siedzibę w Sandomierzu, a następnie w Radomiu. Właśnie drugie z wymienionych miast stało się regionalną centralą ruchu. Naczelnym organem była Rada Związkowa, w której pracach uczestniczyło w ciągu całego dwudziestolecia wielu wybitnych działaczy oświatowych i społecznych z Radomia i okolic. Stanowisko jej prezesa zajmowali min. Franciszek Urbański, Stanisław Klamiński, dr Juliusz Vorbrodt, Feliks Sołtyk i ks. kan. Józef Rokoszny; przez wiele lat należeli także do niej min., mec. Stanisław Zdzitowiecki, Teofil Czuba, Stefan Sarnowicz, proboszcz przysuski ks. Henryk Kasprzycki, proboszcz konecki ks. Stefan Kalasz i in. Organem wykonawczym Rady był Zarząd, na czele którego znaleźli się min. długoletni sekretarze generalni - wspomniany już ks. J. Koziński i ks. Leon Rafalski[6]. W latach 1921-1932 Związek wydawał własny, drukowany w Radomiu, miesięcznik pt. „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej",

[5] Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Urząd Wojewódzki Kielecki I (UWK I) sygn. 3149, s. 287-288; „Jednodniówka na dzień Święta Stow. Młodzieży Polskiej - Radom, 11 listopada 1926 r." (dodatek do „Przeglądu Sejmikowego" 1926, nr 44, s. 6-7).

[6] APK, UWK I sygn. 3149, s. 129-130; „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1929, nr 9, s. 12; nr 11, s. 16; nr 12, s. 3.

którego redaktorami naczelnymi byli kolejno: ks. J. Koziński, ks. dr Jan Cibor z Radomia i ks. dr Michał Kozioł z Sandomierza[7].

Początki katolickiego ruchu młodzieżowego w diecezji sandomierskiej były bardzo trudne. W ciągu trzech pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości w diecezji zdołano utworzyć 44 stowarzyszenia (19 męskich, 18 żeńskich i 7 mieszanych)[8]. Słaby rozwój SMP w tym okresie miał wiele różnorodnych przyczyn. Rolę odgrywała tutaj niepewna sytuacja polityczna, walki zbrojne toczone o ukształtowanie granic odrodzonej Polski, trudna sytuacja ekonomiczna kraju zniszczonego przez wojnę. Istniały także poważne bariery w sferze oświatowej, kulturalnej i obyczajowej, co stawało się zauważalne zwłaszcza na terenach wiejskich[9]. Sam ks. Koziński za najważniejsze z przeszkód uważał: brak odpowiednich wzorców, niedobór literatury mogącej pomóc w pracy organizacyjnej, oraz brak infrastruktury - domów ludowych, sal i innych miejsc, w których można by prowadzić pracę oświatową. Zwracał też uwagę na brak chęci i odpowiedniej świadomości wśród rodziców, z których wielu było analfabetami. Drogę do pokonania tych ostatnich trudności widział przede wszystkim w działalności księży, do których apelował o aktywizowanie młodzieży oraz uświadamianie rodziców na temat wychowawczej roli Kościoła min. w czasie kazań i rozmów z parafianami. W początkach lat dwudziestych ks. Koziński pisał: „Musimy pracować w warunkach i okolicznościach w jakich się znaleźliśmy i dlatego pracę organizacyjną o charakterze kulturalno-oświatowym nad młodzieżą z naszej strony uznać musimy za obowiązek - za cząstkę pracy naszej duszpasterskiej - obowiązek płynący z naszego posłannictwa kapłańskiego [...]"[10].

W podobnym tonie brzmiał w tym okresie głos innego kapłana, ks. M. Kuznowicza. Podkreślał on jednak konieczność zwrócenia uwagi na kwestie socjalne. „Wielu sądzi, że organizacja młodzieży polega na tym, że młodzież zasiada w zarządzie związku - pisał ks. Kuznowicz - że w niedziele i święta młodzi trochę się pobawią, poskaczą, odegrają od czasu do czasu sztukę teatralną, wysłuchają odczytu, referatu, raz do roku pojadą do Krakowa lub gdzie indziej na wycieczkę, lub ze świecą wezmą udział

[7] J. Dzieniakowska, *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Radom 1995, s. 65.

[8] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1921, nr 4, s. 50 i nn.

[9] Por. J. Pastuszka, *Oddziaływanie wychowawcze...*, s. 194-195.

[10] J. Koziński, *Praca nad młodzieżą w diecezji naszej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1921, nr 1, s. 7-8.

w procesji itp. Nie ma wątpliwości, że dobrą to jest rzeczą, ale istoty pracy realnej nie przedstawia. [...] Praca realna w organizacjach wymaga, by Polski młodego syna sprawy mieszkaniowe, życiowe, odzieżowe, zawodowe, kulturalne itd. były nie tylko uwzględniane, ale w czyn wprowadzane"; podkreślał, że pracy z młodzieżą nie można oprzeć wyłącznie na doktrynie - wychowywać należy przez teatr, muzykę, odpowiednie lektury itp. formy kulturalne[11].

Dwie zacytowane powyżej wypowiedzi wskazują wyraźnie, jak ważną kwestią dla rozwoju ruchu było wciągnięcie do pracy osób starszych, mogących kierować na szczeblu lokalnym pracą stowarzyszeń. Nie może zatem dziwić, że w pierwszej połowie lat dwudziestych diecezjalne władze związkowe przykładały ogromną wagę do tworzenie tzw. patronatów. Liczono tutaj zwłaszcza na księży, rodziców, nauczycieli oraz przedstawicieli inteligencji pracującej. Doświadczenia lat następnych pokazały, że w działania patronackie włączył się aktywnie kler, „światli włościanie" (według określenia prasy) oraz nauczyciele; od pierwszych lat dwudziestolecia znacznej pomocy katolickiemu ruchowi młodzieżowemu udzielało także ziemiaństwo[12]. Z ubolewaniem opisywano jednak na łamach prasy brak szerszej aktywności na tym polu ze strony urzędników, a także niewielkie poparcie przedstawicieli administracji rządowej, wojska i organizacji rolniczych. Warto dodać w tym miejscu, że od połowy lat dwudziestych władze SMP rozpoczęły organizowanie prelekcji dla alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu oraz uczestników kursów nauczycielskich, w czasie których zachęcano ich do włączenia się do pracy

[11] M. Kuznowicz, *Zasady i sposoby pracy w związkach polskiej młodzieży*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1919, nr 11, s. 151-154

[12] Ziemiaństwo było warstwą społeczną, która w swej masie utrzymywała wręcz programowo aktywne stosunki z Kościołem katolickim i wspierała w najróżniejszy sposób jego działalność. W diecezji sandomierskiej w pomoc dla katolickiego ruchu młodzieżowego zaangażowane były przede wszystkim ziemianki. Warto przypomnieć zwłaszcza Wandę baronową Heydel z majątku Brzóza w pow. kozienickim (uhonorowaną w 1938 r. przez papieża Krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice") oraz hr. Lubieniecką z majątku Zameczek w pow. radomskim. „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1939, nr 1, s. 9. Zob. M. B. Markowski, *Ziemiaństwo w województwie kieleckim a Kościół (1918-1939)* W: *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. M. Renz i M. Meducka, Kielce 1994.

z młodzieżą. W 1927 r. w patronatach na terenie diecezji pracowało ok. 700 osób[13].

Duże znaczenie przykładano także do kursów, w czasie których szkolono starszych członków SMP do prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród koleżanek i kolegów. Odbywały się one corocznie w poszczególnych dekanatach i jako otwarte dla wszystkich cieszyły się znacznym zainteresowaniem społeczeństwa. W końcu 1922 r. odczytów takich wysłuchało w diecezji ok. 3.000 osób. Jak akcentowano w zamieszczonym na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej" sprawozdaniu, tak duża frekwencja była możliwa min. dzięki zaangażowaniu się w akcję lokalnych środowisk nauczycielskich. Podkreślano jednak także, iż niekiedy akcja odczytowa napotykała na kontrakcję działaczy ruchu ludowego (dekanat potworowski), „agitatorów" i „nieuświadomionych rodziców" (dekanat lipski), czy też była wręcz bojkotowana z powodu bardzo niskiego poparcia miejscowego kleru (dekanat staszowski)[14]. W późniejszych latach trudności tego rodzaju występowały tylko sporadycznie.

Przełomem dla rozwoju katolickiego ruchu młodzieżowego w diecezji sandomierskiej okazał się rok 1921. Wiązało się to zarówno z ustabilizowaniem się sytuacji w kraju (definitywne zakończenie działań wojennych), jak i coraz szerszym udziałem Stowarzyszeń Młodzieży w życiu publicznym. Zapoczątkowano wówczas organizowanie przez SMP imprez o charakterze masowym, które ukazywały społeczeństwu siłę ruchu i przyciągały do niego nowych członków i sympatyków. Jedną z pierwszych z nich był diecezjalny I Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, odbyty w Radomiu w październiku 1921 r. Wzięło w nim udział 340 osób, reprezentujących 69 stowarzyszeń z terenu powiatów: iłżeckiego, części kieleckiego, koneckiego, kozienickiego, opatowskiego, opoczyńskiego, radomskiego, sandomierskiego. Po uroczystej mszy św. i defiladzie odbyto obrady, w trakcie których odczytano list ks. bpa Ryxa oraz wysłuchano referatów wygłoszonych min. przez zaproszonych gości i członkowie patronatów[15].

[13] St. Klamiński, *Obowiązki starszych względem młodzieży*, „Jednodniówka na dzień Święta Stow. Młodzieży Polskiej - Radom, 11 listopada 1926 r." (dodatek do „Przeglądu Sejmikowego" R. 1926, nr 44, s. 7-8); „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1926, nr 5, s. 13; „Przegląd Sejmikowy" R. 1927, nr 21, s. 4.

[14] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1922, nr 12, s. 201-205.

[15] Wśród mówców znaleźli się m.in. radomscy nauczyciele Stanisława Wroncka i Stefan Sołtyk. „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1921, nr 10-11, s. 153-154.

Impreza ta, a także systematycznie w następnych latach coroczne zloty dekanalne, uznana za duży sukces, potwierdziła popularność SMP wśród młodzieży oraz dobre perspektywy rozwojowe tej organizacji. W ciągu następnych miesięcy obserwowano systematyczny rozwój organizacyjny stowarzyszeń. W ciągu roku ich liczba wzrosła trzykrotnie, osiągając w końcu 1922 r. liczbę 180 (84 męskie, 86 żeńskich i 10 wspólnych), które zrzeszały 9645 osób. Najsilniejszym ośrodkiem katolickiego ruchu młodzieżowego były w tym okresie powiaty radomski, opoczyński i iłżecki. Znaczące dla rozwoju organizacyjnego okazało się w tym okresie zarejestrowanie diecezjalnej centrali SMP w Sandomierzu i nawiązanie przez nią szerokich kontaktów z lokalnymi działaczami społecznymi, władzami samorządowymi, kierownictwem szkół. O dobrej kondycji ruchu świadczyły także inne fakty, min. aktywny udział młodzieży z diecezji sandomierskiej w I Ogólnokrajowym Kongresie Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, odbytym w Częstochowie w czerwcu 1925 r.[16]

Źródła archiwalne i prasowe sugerują, że ok. 1925 r. rozwój organizacyjny SMP w diecezji uległ pewnemu zahamowaniu. Liczne stowarzyszenia zawiesiły działalność, co było spowodowane słabą działalnością patronatów i brakiem odpowiednio wyszkolonych kadr; podkreślano np., że w przeważającej większości wypadków osoby, które kończą 25 lat i w związku z tym automatycznie opuszczają organizację (normował to statut) nie utrzymują z nią już później żadnych kontaktów. Brak było także wyraźnych sukcesów w tworzeniu organizacji w miejscowościach, w których dotychczas była ona nieznana. Źródeł tego kryzysu upatrywano m.in. w braku szerszych kontaktów między centralą związkową a lokalnymi stowarzyszeniami. Na łamach prasy postulowano zatem stworzenie struktur średniego szczebla, a mianowicie okręgów, które łączyłyby stowarzyszenia z kilku sąsiadujących ze sobą dekanatów. Przeprowadzenie takiej reformy zapowiadano w początkach 1927 r., ale nie wiemy, czy została ona zrealizowana; jeżeli nawet okręgi powstały, to nie odegrały większej roli w dalszym rozwoju organizacyjnym[17].

Z 1925 r. dysponujemy bliższymi danymi na temat struktury zawodowej członków ruchu. Przedstawia ją poniższa tabela:

[16] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1923, nr 4-5, s. 57-59; R. 1925, nr 4, s. 93.

[17] „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1927, nr 1-2, s. 4-5.

Kategoria zawodowa	Członkowie stowarzyszeń męskich	Członkinie stowarzyszeń żeńskich
Bez zawodu	133	478
Handel	24	70
Pracownicy biurowi	29	19
Przemysł	70	168
Rzemiosło	363	224
Uprawa roli	552	1594
OGÓŁEM	1171	2555

Źródło: „Okólnik..." 1926, nr 5, s. 14-18.

Przedstawione wyliczenie wskazuje jednoznacznie, że do stowarzyszeń należała przede wszystkim młodzież wiejska, wiążąca swe życie zawodowe z rolnictwem. Należy zwrócić też uwagę na wysoką liczbę osób bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych. Oba te zjawiska odgrywały kluczową rolę w rozwijaniu niektórych form działalności katolickiego ruchu młodzieżowego.

W 1926 r. w diecezji sandomierskiej istniało 81 stowarzyszeń męskich skupiających 1224 członków i 100 stowarzyszeń żeńskich skupiających 2553 członkinie[18]. Choć nie odnotowano wówczas formalnego rozwiązania się żadnego ze stowarzyszeń, to ponad 40 z nich zakwalifikowane jako te, w których praca całkowicie zamarła. Niewiele mniejsza była liczba stowarzyszeń, które prowadziły działalność, ale nie przedstawiły władzom diecezjalnym sprawozdań[19]. Sytuacja kryzysowa utrzymała się także w następnych latach - w 1927 r. stowarzyszeń było 206, a zatem wzrost organizacyjny był bardzo nieznaczny. Nie zmieniły się także problemy ruchu. W opublikowanym w 1928 r. w okólniku związku artykule pod znamiennym tytułem „Co nas czeka" anonimowy autor pisał o „słomianym zapale" młodzieży, braku zainteresowania organizacją ze strony inteligencji i rodziców, niewielkim zaangażowaniu kierownictwa niższego szczebla itp.; podkreślał także negatywne skutki zjawiska, jakim była autonomia organizacyjna preferowana przez wiele stowarzyszeń[20]. Zjawiska te były zauważalne także w następnych latach.

[18] „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1926, nr 5, s. 14-18.

[19] „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1927, nr 1-2, s. 14.

Z 1930 r. pochodzą dane administracji rządowej na temat stanu katolickich stowarzyszeń młodzieży w poszczególnych powiatach, które obejmowała diecezja sandomierska. Odnotowują one 254 stowarzyszenia[21].

powiat	koła męskie		koła żeńskie	
	ilość kół	liczba członków	ilość kół	liczba członkiń
iłżecki	18	286	22	429
kielecki*	1	27	-	-
konecki	10	223	17	530
kozienicki	6	104	17	504
opatowski	8	143	17	368
opoczyński	13	271	24	517
radomski	27	592	29	821
sandomierski	17	273	21	375
stopnicki**	2	45	5	290
OGÓŁEM	102	1964	152	3834

* - tylko jedna parafia - pozostałe w diecezji kieleckiej
** - tylko dwie parafie - pozostałe w diecezji kieleckiej
Źródło: APK, UWK I sygn. 3149, k. 865-869.

Początek lat trzydziestych postawił przed ruchem młodzieżowym nowe zadania, wynikające z włączenia go w struktury Akcji Katolickiej - „pospolitego ruszenia" polskiego laikatu. Akcja miała na celu - jak to stwierdzano w jej statucie - „zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostolstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia wprowadzenia w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniami

[20] *Co nas czeka*, „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1928, nr 9, s. 1-6.

[21] W *Sprawozdaniu Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Sandomierską za rok 1931* (dodatek do „Okólnika Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1932, nr 6-8, s. 20), stwierdza się, że w 1930 r. istniały nie 254, ale 354 stowarzyszenia. Zbieżność obu cyfr sugeruje, że w dokumencie tym mógł wystąpić błąd drukarski. Nie wydaje się prawdopodobne, aby administracja państwowa nie posiadała precyzyjnych danych, zwłaszcza że ilość stowarzyszeń została przedstawiona w podziale na poszczególne powiaty. Z drugiej strony jest mało prawdopodobne, aby w ciągu roku mogło powstać 129 stowarzyszeń (według *Sprawozdania...* w 1931 r. było ich 383).

Stolicy Św."[22]. Obok ruchu młodzieżowego w jej skład weszło Katolickie Stowarzyszenie Kobiet i Katolickie Stowarzyszenie Mężów. W początkach 1939 r. Akcja Katolicka w Polsce skupiała ok. 750.000 osób, w tym blisko 24.800 z terenu diecezji sandomierskiej. Na interesującym nas obszarze jej dwoma najważniejszymi przedsięwzięciami w sferze edukacyjnej były Katolicki Uniwersytet Ludowy w Wąchocku oraz Instytut Wyższej Kultury Religijnej w Radomiu[23].

O roli jaką wyznaczali twórcy Akcji ruchowi młodzieżowemu, świadczy dobitnie artykuł E. Andruszkiewicza pod znamiennym tytułem „SMP jako przedszkole Akcji Katolickiej", opublikowany w kwietniu 1932 r. na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej". Autor, podkreślając konieczność dalszego prowadzenia pracy organizacyjnej wśród młodzieży, wskazywał na potrzebę aktywizowania działań na polu kultury i oświaty fachowej. Jego zdaniem praca ta powinna sprawiać, iż działacze ruchu młodzieżowego przechodziliby automatycznie po ukończeniu pewnego wieku do pracy w organizacjach katolickich dla dorosłych. Podkreślał, iż członków SMP należy wręcz zmuszać do „czynu katolickiego" w stosunku do siebie, rodzin i otoczenia - wyrobić w nich obowiązek uczciwego i dobrego wykonywania pracy oraz dzielenia się jej owocami z ubogimi. Jak konstatował, końcowym efektem będzie przekazanie przez członków SMP tych wartości ich dzieciom, przez co „będą tworzyć wyrobioną elitę, na której Kościół nie tylko się oprze, lecz zacznie skutecznie promieniować na całość życia parafialnego"[24].

Choć propaganda na rzecz rozwoju Akcji Katolickiej przybrała w całym kraju, w tym i w diecezji sandomierskiej, bardzo poważne rozmiary, stając się m.in. stałym elementem wizytacji biskupich i uroczystości religijnych, nie wydaje się, aby zaowocowała ona w początkach lat trzydziestych znaczących rozwojem SMP. W maju 1931 r. organizacja ta liczyła na interesującym nas obszarze 280 stowarzyszeń, skupiających 5654 osoby[25].

Konsekwencją włączenia ruchu młodzieżowego do Akcji Katolickiej były znaczące zmiany organizacyjne. W 1934 r. SMP przekształcono w ruch o dwóch niezależnych pionach: Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ). Obie organizacje otrzymały własne, niemalże identyczne statuty. Kładziono w nich nacisk na kwestie wiary i religii, stwierdzając, że głównym celem jest kształtowanie członków „na światłych i czynnych członków Kościoła katolickiego, przygotowanie ich do indywidualnego i zbiorowego apostolstwa Chrystusowego oraz szerzenia zasad katolickich poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury"[26]. Istniejący już od początków okresu międzywojennego podział na te dwa nurty - nie zawsze jednak ścisły, o czym świadczy istnienie stowarzyszeń mieszanych - otrzymał w ten sposób formalne podstawy. Pociągnęło to za sobą usprawnienie pracy patronatów i umożliwiło pełne rozwinięcie nowych form działalności. Znaczące jest, że właśnie w tym okresie katolicki ruch młodzieżowy zaczął koncentrować znaczną część swych prac na kwestiach związanych z nowymi metodami uprawy roli, rzemieślniczym dokształcaniem zawodowym i innymi zadaniami, których realizacja mogła pomóc młodzieży ze wsi i małych miasteczek w wejściu w dorosłe życie. Zyskało to organizacji dużą popularność i przyciągnęło do niej wielu nowych członków. Ogromne postępy w rozwoju organizacyjnym uwidaczniają dane statystyczne - w 1934 w diecezji istniało w sumie 514 stowarzyszeń męskich i żeńskich , skupiających ok. 14000 członków[27].

---

[22] Ruch ten miał zdaniem władz państwowych jednoznacznie polityczny kontekst. W okólniku rozesłanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wojewodów w maju 1931 r. stwierdzano, iż Akcja powstała z powodu braku odzewu na wezwania biskupów do wystawiania katolickich list kandydatów w wyborach parlamentarnych 1928 i 1930; jej celem miało być zatem zintegrowanie środowisk katolickich i pełne zwycięstwo w kolejnym głosowaniu, m.in. poprzez otwarty udział duchowieństwa w wyborach „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1931, nr 1, s. 10.; nr 4, s. 125; APK, UWK I sygn. 2765, s. 21-24. Działalność Akcji omawia W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka w Drugiej Reczypospolitej* W: *Społeczno-kulturalna działalność...*; Jej program analizuje K. Jeżyna, *Akcja Katolicka w II Rzeczypospolitej*, Lublin 1996.

[23] Ponieważ fakt istnienia w Radomiu Instytutu Wyższej Kultury Religijnej (IWKR) jest prawie nie znany warto poświęcić mu nieco uwagi. Instytut został otwarty 15 listopada 1938 r. przez bpa Jana Lorka i miał siedzibę w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 15. Program wykładów obejmował dogmatykę ogólną, filozofię chrześcijańską, liturgię oraz historię religii. Dyrektorem Instytutu został ks. prałat Henryk Gierycz, a oprócz niego wykłady prowadzili ks. dr Sznuro, ks. kan. Leon Sobierajski i ks. Granat. Cykl nauczania liczył 43 dni wykładowe. W pierwszej turze w zajęciach uczestniczyło 200 osób, w tym 150 miejscowych i 50 zamiejscowych; 50 osób posiadało wykształcenie wyższe, a 150 średnie. Wykłady nie kończyły się egzaminem, ale kolokwium, mającym formę dyskusji; istniała również możliwość opracowania tematu na piśmie. „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1938, nr 12, s. 396-397; R. 1939, nr 6-7, s. 226-227.

[24] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1933, nr 4, s. 118-120.

[25] APK, UWK I sygn. 3149, s. 129-130.

[26] *Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej*, Poznań 1934, s. 3.

[27] APK, UWK I sygn. 2710, s. 202.

W aktach administracji rządowej oraz prasie z ostatniego pięciolecia przed wybuchem wojny nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat stanu organizacyjnego młodzieżowego ruchu katolickiego na interesującym nas obszarze. Źródła wskazują jednak, że panowało tu duże ożywienie. Wśród zakładanych na obszarze diecezji nowych stowarzyszeń wiele zaprzestało działalności po krótkim czasie, inne ograniczyły ją do minimum. Większość rozwijała jednak systematycznie najróżniejsze formy pracy. W 1939 r. w diecezji istniało 325 oddziałów KSMŻ zrzeszających 9601 członkiń oraz 211 oddziałów i 139 zastępów (prawdopodobnie przeznaczonych dla młodszych chłopców) zrzeszających 5940 osób[28]. Są to ostatnie dane, jakimi obecnie dysponujemy.

Bezsprzecznie w ciągu dwudziestolecia międzywojennego katolicki ruch młodzieżowy w diecezji sandomierskiej przeszedł ogromny rozwój organizacyjny, zwiększając bardzo znacznie zarówno ilość lokalnych stowarzyszeń, jak i liczbę należących do nich członkiń i członków. Zjawisko to miało wiele przyczyn, począwszy od kwestii programowych, aż po atrakcyjne dla młodzieży formy działalności (o tym poniżej). Wydaje się, że warto choć zasygnalizować dwie ciekawe kwestie związane z tą problematyką. Kwestią wymagającą wnikliwych badań jest pytanie, czy rozwój stowarzyszeń katolickich odbywał się kosztem innych organizacji młodzieży działających w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, czy też stowarzyszenia przyciągały przede wszystkim młodzież „niezagospodarowaną" przez inne organizacje. Bardziej prawdopodobna wydaje się druga ewentualność, choć nie można wykluczyć, że mogły zaistnieć przypadki przechodzenia do SMP i KSM np. członków młodzieżowych organizacji ludowych, prorządowych i in.. Więcej danych zachowało się na temat rywalizacji, a nierzadko też konfliktów, pomiędzy stowarzyszeniami katolickimi, a innymi organizacjami, zwłaszcza Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici" i sanacyjnym Centralnym Związkiem Młodej Wsi „Siew"[29]. Bliższe prześledzenie tych zjawisk może być ważnym przyczynkiem do poznania stosunków wewnętrznych na polskiej wsi w okresie międzywojennym.

[28] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1939, nr 1, s. 33-34.

[29] Bardzo szeroki rozgłos zyskało np. zajście w Słupicy (pow. radomski) w styczniu 1930 r. Doszło wówczas do bójki pomiędzy członkami SMP, a członkami „Siewu", w wyniku której obrażenia odniósł miejscowy ksiądz. APK, UWK I sygn. 3149, s. 417, 427; „Słowo" R. 1930, nr 6, s. 1; nr 17, s. 3. Temat rywalizacji w ruchu młodzieżowym na wsi porusza m.in. S. Jarecka-Kimlowska, *Kielecki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" 1928-1939. Z problemów ruchu młodzieżowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 1968, s. 75 i nn.

Główne formy działalności

Pomimo omówionych powyżej zmian organizacyjnych i statutowych katolickiego ruchu młodzieżowego, jego działalność w ciągu całego okresu międzywojennego miała podobne formy, które z biegiem czasu urozmaicano i rozwijano. Prace te były prowadzone na polu religijnym, oświatowo-kulturalnym i zawodowym.

Religijny charakter organizacji skłaniał jej członków do aktywnego uczestnictwa w szeroko rozumianym życiu Kościoła. Władze diecezjalne zaznaczały, iż niedopuszczalne jest, aby w działalności stowarzyszeń schodziło na plan dalszy wypełnianie obowiązków wiary, przesłaniane niekiedy przez znacznie atrakcyjniejsze dla młodzieży formy, jak np. teatr. Zalecano zatem zbiorowe uczestnictwo w mszy św. i rekolekcjach, wspólne przystępowanie członków do komunii św., otaczanie duchową opieką osób przystępujących do innych sakramentów (np. małżeństwa) itp. Stowarzyszenia brały też udział w procesjach, współorganizowały przyjęcie dostojników kościelnych w czasie ich wizyt w parafiach, obchodziły uroczyście ważne święta i rocznice z historii Kościoła[30]. Wszystkie te działania umacniały młodzież w wierze, wpływając przy tym również na jej postawy społeczne i narodowe.

W bieżącej pracy podstawowym zadaniem dla każdego ze stowarzyszeń było systematyczne odbywanie zebrań. Diecezjalne władze ruchu podkreślały, że nie mogą być one poświęcone wyłącznie sprawom wewnętrznym, ale przede wszystkim zagadnieniom kulturalno-oświatowym. Zalecano zatem, aby w czasie każdego spotkania członków odbywało się wspólne czytanie prasy katolickiej i omawianie przedstawianych na jej łamach problemów. Towarzyszyło temu zachęcanie do prenumerowania przez stowarzyszenia gazet drukowanych przez organizację („Przyjaciel Młodzieży" dla chłopców, „Młoda Polka" dla dziewcząt i „Kierownik Stowarzyszeń" dla członków lokalnych władz) oraz innych wydawnictw katolickich („Młodzież Polska", „Głos Dziewcząt", „Gotów! Sprawie Służ!", „Ojczyzna", „Niewiasta Katolicka" i in.).

Drugim elementem zebrań miały być krótkie wykłady i prelekcje na tematy religijne, historyczne, krajoznawcze i społeczne, przygotowywane przez członków stowarzyszenia w oparciu o prasę i wydawnictwa książko-

[30] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1931, nr 8, s. 245-248; nr 9, s. 321-324.

we. Ujednoliceniu ich problematyki służyło publikowanie w prasie wykazów zagadnień, którymi powinni zainteresować się potencjalni prelegenci. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że tematy zalecane do opracowania stowarzyszeniom męskim i żeńskim różniły się znacznie. Młodzieży męskiej proponowano w dużej części tematy społeczno-polityczne, dotyczące np. oświatowej roli Kościoła, relacji między Kościołem a Państwem, czy też znaczenia konkordatu dla tych stosunków; wiele uwagi poświęcano także walce z piciem alkoholu i paleniem tytoniu, zachowaniu się członków stowarzyszeń wobec rodziców, osób starszych itd. Nie można przemilczeć faktu, że wśród tych propozycji znalazły się także tematy o treściach antysemickich, jak np. „Żydzi w Polsce i ich wroga działalność przeciw Państwu". Dla stowarzyszeń żeńskich proponowano natomiast referaty poświęcone samokształceniu, początkom Państwa Polskiego, działalności na rzecz wspierania misji, czy też „ujemnym właściwościom charakteru kobiety"[31]. Wykłady i prelekcje miały zatem edukować młodzież w zakresie kultury życia codziennego, skłaniać ją do nieulegania patologiom, przybliżać tematykę religijną. Treść części referatów przeznaczonych dla młodzieży męskiej zdaje się jednak wskazywać na istnienie tendencji do zaszczepienia w niej prawicowych poglądów politycznych. Był to jednak tylko element szerzej zakrojonego zjawiska, które zostanie przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania.

Ukierunkowanie pracy stowarzyszeń na działalność kulturalno-oświatową zaowocowało prowadzeniem przez nie bibliotek oraz tworzeniem amatorskich zespołów teatralnych. Już w 1922 r. niemalże wszystkie istniejące SMP prowadziły własne biblioteki, tworzone przede wszystkim na bazie darów od członków organizacji, rodziców i osób zaprzyjaźnionych. Podkreślić należy zjawisko przejmowania przez stowarzyszenia bibliotek parafialnych - we wspomnianym roku fakt taki odnotowano w 40 miejscowościach diecezji[32]. Księgozbiory zawierały z pewnością przede wszystkim pozycje o tematyce religijnej i historycznej. Choć były zazwyczaj dostępne tylko dla członków organizacji, ich rola w rozwoju czytelnictwa w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych jest trudna do przecenienia. Pomimo, że ich niedostateczny rozwój był w dużym stopniu uwarunkowany brakiem środków finansowych, księgozbiory powiększały

[31] „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1926, nr 1, s. 3-7.

[32] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1922, nr 11, s. 182-185.

się systematycznie - tylko w 1934 r. w bibliotekach stowarzyszeń pojawiło się ok. 800 nowych książek, a w latach trzydziestych łączna liczba wypożyczeń dokonywanych co roku przez biblioteki przekraczała 10000[33].

Ogromną rolę w działalności katolickiego ruchu młodzieżowego odgrywało organizowanie amatorskiego teatru. Był on środkiem umożliwiającym proste i przystępne dla szerokich rzesz społeczeństwa propagowanie treści bliskich stowarzyszeniom. Ich władze zalecały prezentację utworów nie zawierających akcentów antyreligijnych i antykościelnych, napisanych w duchu solidaryzmu narodowego, podnoszących autorytet duchowieństwa i Kościoła, kształtujących postawy społeczne zgodne z etyką katolicką i potrzebami Państwa Polskiego, kultywujących chrześcijańskie tradycje narodowe i państwowe, ukazujących poświęcenie dla wiary i ojczyzny, propagujących ufność w twórcze możliwości człowieka i ludzkości, mówiących o opatrzności boskiej[34]. Tylko w 1931 r. teatry działające przy SMP w diecezji dały blisko 1100 przedstawień. Z pewnością tutaj, podobnie jak i w innych regionach kraju, istniał kanon sztuk najbardziej popularnych, a tym samym najczęściej granych; należały do nich min.: „Młody zdobywca nieba" ks. Jerzego Bekiera, „Lipa św. Stanisława" i „W opiece Maryi" Czesławy Wolniewiczówny, „Święty Wojciech" Ignacego Ziemby, „Perły Najświętszej Panienki", „Królowa Korony Polskiej" i „Głos ziemi" Felicji Żurowskiej, „Stary mundur" Stanisława Wiśniowskiego, „Gwiazda Syberii" Leopolda Starzeńskiego, „Dziesiąty Pawilon" Adama Staszczyka, „Katorga" Edmunda Libańskiego, „Bolszewicy pod Warszawą" Marii Czaplińskiej i szereg innych[35]. Mniejsze formy związane z teatrem, a więc deklamacje i tzw. urozmaicenia, były też elementem akademii, obchodów świąt oraz innych uroczystości organizowanych przez młodzież. Szereg ze Stowarzyszeń utworzyło także chóry i kółka śpiewacze.

W pracy kulturalno-oświatowej i społecznej prowadzonej przez stowarzyszenia występowały jeszcze dziesiątki najróżniejszych form. Można tu wymienić chociażby organizowanie wycieczek turystyczno-krajoznawczych, współudział w obchodach świąt narodowych, udział w uroczystościach patriotycznych, uczestnictwo w zbiórkach pieniędzy na rzecz repatriantów, ofiar klęsk żywiołowych i in., wspieranie działalności straży pożarnych,

[33] APK, UWK I sygn. 2710, s. 202.

[34] S. Pastuszka, *Oddziaływanie wychowawcze...*, s. 198.

[35] Tamże, s. 198-201; „Słowo" R. 1923, nr 225, s. 4. Por. też: J. Zięba, *Ruch teatralny na wsi 1918-1939*, Warszawa 1976, s. 81 i nn.

materialną pomoc dla instytucji opieki nad dziećmi, pracę społeczną przy budowie i remoncie kościołów[36]. Wkład stowarzyszeń w aktywizację lokalnych środowisk oraz ich udział w szeroko rozumianym życiu społecznym był zatem ogromny. Znajdowało to zresztą duży oddźwięk na łamach prawicowej prasy, która nierzadko poświęcała tym aspektom działalności stowarzyszeń obszerne artykuły. Podkreślano tu zwłaszcza wysoki poziom moralności i obywatelskiego wyrobienia młodzieży. Za przykład może posłużyć tekst opublikowany w 1929 r. na łamach „Słowa", w którym tak opisywano uroczystość zorganizowaną przez młodzież z parafii Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu z okazji imienin patrona stowarzyszeń ks. Andrzeja Łukasika: „W dzisiejszych czasach ogólnego zepsucia i budzonej przez rozmaite czynniki i organizacje, niestety nawet młodzieży, nienawiści do kapłanów naszych, ten samorzutny odruch młodzieńczych serc, to szczere i głębokie przywiązania do swego patrona księdza - to objaw pełen radości i dumy. Jest on bowiem jednym z nielicznych już świadectw, że dusza olbrzymiego zdrowego odłamu młodzieży naszej zbudziła się, że nie wystarcza jej już bezcelowe wałęsanie się po ulicach, demagogia i niesmaczny kult śmiertelnej jednostki"[37].

Wspomniano już, że katolicki ruch młodzieżowy stawiał sobie za cel również podniesienie poziomu wykształcenia członków oraz ułatwienie im zdobycia zawodu. Należy tu zwrócić uwagę zwłaszcza na bardzo trudną sytuację ekonomiczną polskiej wsi w okresie międzywojennym: przeludnienie, katastrofalne warunki mieszkaniowe i higieniczne, a dla młodzieży brak perspektyw zawodowych. Wszystkie inicjatywy mające na celu naukę efektywniejszego prowadzenia gospodarstwa rolnego, zaadaptowania do uprawy nowych gatunków roślin, czy też wreszcie zapoznania się z rzemiosłem, które mogłoby przynosić dodatkowe dochody, były przyjmowane przez młodzież z ogromnym zainteresowaniem.

Oświata zawodowa organizowana przez stowarzyszenia koncentrowała się na tzw. przysposobieniu rolniczym. W poszczególnych miejscowościach tworzono z członków organizacji specjalistyczne zespoły, które pod okiem instruktorów (min. nauczycieli szkół rolniczych) uprawiały oddane im do dyspozycji poletka doświadczalne, lub też zajmowały się hodowlą. W 1930 r. w 96 miejscowościach diecezji działały 124 takie zespoły; w ich

[36] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1922, nr 11, s. 182-185; „Słowo" R. 1930, nr 193, s. 3; nr 223A, s. 3.

[37] „Słowo" R. 1929, nr 283, s. 3.

skład wchodziło 860 osób. Preferowano tu uprawę kukurydzy, ziemniaków, buraków pastewnych i różnych gatunków warzyw, a także wychów trzody chlewnej i drobiu; w niektórych miejscowościach zajmowano się też uprawami kwiatów oraz wyrobem konserwantów. Po zakończeniu cyklu szkoleniowego specjalna komisja oceniała efekty pracy. Najdorodniejsze okazy były następnie prezentowane w czasie wystaw urządzanych w szkołach rolniczych, a także na specjalnych ekspozycjach w miastach powiatowych i na targowiskach publicznych w mniejszych ośrodkach; jak zaznaczano z dumą w prasie, efekty wielu zespołów były tak dobre, że wygrywały one też otwarte dla wszystkich konkursy[38]. Rozwój kursów rolniczych nie byłby możliwy bez pomocy szeregu organizacji, zwłaszcza Okręgowych Towarzystw Rolniczych, które dostarczały kursantom bezpłatnie nasiona roślin, oraz Kół Gospodyń Wiejskich, których członkinie udzielały uczestnikom praktycznych porad; główną instytucją oświatową sprawującą opiekę nad kursami była Szkoła Rolnicza w Wacynie koło Radomia[39].

Na mniejszą skalę było zakrojone przysposobienie rzemieślnicze; było to spowodowane przede wszystkim brakiem instruktorów oraz dość wysokimi kosztami zakupu materiałów nieodzownych do szkolenia. Preferowano zatem rzemiosła drobne, jak np. wikliniarstwo, krawiectwo i czapnictwo dla młodzieży męskiej oraz haft i koronkarstwo dla dziewcząt[40].

Okazją do podsumowywania dokonań i podejmowaniu planów dotyczących dalszych przedsięwzięć były imprezy masowe organizowane przez stowarzyszenia, a więc zloty dekanalne i zjazdy diecezjalne. Zloty dekanalne odbywały się corocznie i były bezsprzecznie ważnym elementem życia społeczno-kulturalnego mniejszych miejscowości diecezji. Standardowy program zlotu obejmował mszę świętą z kazaniem dotyczącym roli lub problemów ruchu młodzieżowego, defiladę, a wieczorem uroczystą akade-

[38] „Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ziemi Sandomiersko-Radomskiej" R. 1931, nr 1-2, s. 10; nr 10, s. 10; „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1931, nr 5, s. 189; St. Kłamiński, *Przysposobienie rolnicze na terenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej*, „Jednodniówka Związku Młodzieży Polskiej na dzień Święta Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej - Radom, 15 listopada 1928 roku" (dodatek do „Przeglądu Sejmikowego" R. 1928, nr 46, s. 8).

[39] „Przegląd Sejmikowy" R. 1928, nr 18, s. 7; „Słowo" R. 1929, nr 90, s. 3.

[40] J. Vorbrodt, *Zadania wychowawcze wśród młodzieży rzemieślniczej*, „Jednodniówka Związku Młodzieży Polskiej na dzień Święta Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej - Radom, 15 listopada 1928 roku" (dodatek do „Przeglądu Sejmikowego" R. 1928, nr 46, s. 8); „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1939, nr 1, s. 33-34; „Słowo" R. 1928, nr 217, s. 4.

mię z chóralnymi śpiewami, deklamacjami, lub przedstawieniem teatralnym. Niejednokrotnie popołudniami przeprowadzano również zawody sportowe obejmujące przede wszystkim dyscypliny lekkoatletyczne, a niekiedy również pokazy gier i zabaw. W uroczystościach tych uczestniczyli często także przedstawiciele innych organizacji, np. straży pożarnych, czy też Związku Strzeleckiego. W programie zlotów dekanalnych znajdowały się także uroczystości święcenia sztandarów organizacyjnych. Były one okazją do zaproszenia przedstawicieli dostojników kościelnych, administracji rządowej, ziemiaństwa, a zwłaszcza członków władz diecezjalnych ruchu[41].

Rzadko organizowano zloty stowarzyszeń z kilku dekanatów, co było związane przede wszystkim ze - wspomnianym już - brakiem wytworzenia struktury okręgowej ruchu. Główną uwagę koncentrowano jednak na zjazdach diecezjalnych, które odbywały się co roku. Jak już zaznaczono, pierwszy taki zjazd miał miejsce w Radomiu w 1921 r.[42] Właśnie to miasto gościło szczególnie często delegatów, co było spowodowane szeroką bazą lokalową i infrastrukturą organizacyjną (sale do odbywania obrad, stadiony dla imprez masowych itp.). Zjazdy diecezjalne (zazwyczaj najpierw odbywał się zjazd stowarzyszeń żeńskich, a w kilkanaście dni później męskich) miały podobny przebieg: każda z imprez rozpoczynała się mszą św., a następnie defiladą, cieszącą się zawsze znacznym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Po niej rozpoczynano obrady, które w przypadku Radomia toczyły się zazwyczaj w sali Teatru Rozmaitości. Wśród honorowych gości znajdowali się przedstawiciele władz, aktywiści partii politycznych i katolickich organizacji społecznych, przedstawiciele środowisk gospodarczych, delegaci kurii biskupiej, a kilkakrotnie także sam biskup. Napięty program obrad przewidywał wygłoszenie sprawozdań dotyczących stanu organizacyjnego, a także referatów, w których lokalni działacze, a także osoby zaproszone z Poznania, Warszawy i innych miast zwracali uwagę na niektóre zagadnienia pracy ruchu młodzieżowego, jego pozycji, a także głównych zadań na przyszłość. Program popołudniowy przewidywał zawsze zawody lekkoatletyczne, lub też pokazy gier i zabaw zespołowych. W każdym ze zjazdów brało udział przeciętnie 300-700 delegatek i delegatów[43]. Młodzież

[41] APK, UWK I sygn. 3636, s. 35, 37, 39, 66, 83. „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1931, nr 5, s. 187-189; „Słowo" R. 1923, nr 124, s. 2; R. 1929, nr 251, s. 4.

[42] Zjazdu diecezjalny nie odbył się tylko w 1926 r. (planowano przeprowadzić go maju w Skarżysku-Kamiennej) z powodu niepewnej sytuacji politycznej.

[43] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1931, nr 5, s. 187-189.

z diecezji sandomierskiej uczestniczyła również aktywnie w zjazdach krajowych, pielgrzymkach jasnogórskich itp. imprezach masowych.

Tekst ten nie byłby kompletny bez zasygnalizowania jeszcze jednej kwestii, a mianowicie udziału katolickiego ruchu młodzieżowego w życiu politycznym regionu i kraju. Zaznaczono już, iż pomimo deklarowanej wielokrotnie apolityczności ruchu, we władzach stowarzyszeń istniały tendencje do wpływania na poglądy i polityczne ich członków. Decydował o tym przede wszystkim narodowy charakter organizacji, jak i jej liczebność, wskazująca na duże wpływy w młodszej części społeczeństwa. W źródłach archiwalnych i prasowych można natrafić na informacje mówiące o tym, iż stowarzyszenia katolickie traktowano niejednokrotnie jako przeciwwagę dla rozwijającego się prężnie ruchu ludowego na wsi oraz organizacji lewicowych w ośrodkach miejskich. Świadczy o tym min. kilka dokumentów o charakterze oficjalnym. W pierwszej połowie 1929 r. w prasie opublikowano np. list Sekretarza Stanu Watykanu kard. Gasparii do prymasa Polski, dotyczący przedstawionego papieżowi sprawozdania z działalności katolickiego ruchu młodzieżowego w Rzeczypospolitej; w liście stwierdzano min. iż ruch winien odcinać się „ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, jakie wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa"[44]. W listopadzie 1933 r. bp Jasiński wydał natomiast odezwę do młodzieży zrzeszonej w ruchu katolickim. Dziękując jej za dotychczasowe dokonania i zachęcając do dalszej pracy oraz przyciągania „chwiejnych i niezdecydowanych" stwierdzał też: „Ostrzegajcie wszystkich przed sekciarstwem, komunizmem i bezbożnictwem"[45].

Źródła sugerują, że realna działalność na polu politycznym była rozwijana tylko w niektórych stowarzyszeniach. Jej podjęcie zależało od lokalnego opiekuna organizacji, którym zazwyczaj był miejscowy proboszcz lub wikary. W związku z tym organa administracji rządowej odnotowywały fakty propagowania wśród młodzieży zasad partii chadeckich – Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy, a później Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Z ruchem tym rywalizowała endecja - w latach dwudziestych Związek Ludowo-Narodowy, a później Stronnictwo Narodowe i Obóz Wielkiej Polski (OWP). Niektóre stowarzyszenia w diecezji prenumerowały prasę partyjną, a na krótko przed wybuchem wojny wspierały prawicę w jej kampanii do władz samorządowych. W początkach lat

[44] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1929, nr 4, s. 106.

[45] „Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1933, nr 11, s. 299.

trzydziestych w pow. radomskim odnotowano także dwa stowarzyszenia męskie, których wszyscy członkowie byli jednocześnie członkami lokalnych struktur OWP[46]. Zbyt daleko idące byłoby stwierdzenie, iż stowarzyszenia należy traktować jako „przybudówki" partii politycznych. Agitacja ze strony partii odegrała jednak z pewnością dużą rolę w ukształtowaniu poglądów politycznych niejednego z członków katolickiego ruchu młodzieżowego.

Zaprezentowane informacje zaledwie sygnalizują szereg zagadnień związanych z dziejami największej organizacji młodzieżowej w II Rzeczypospolitej, a zarazem w diecezji sandomierskiej. Zarówno problemy związane z rozwojem organizacyjnym, wpływami w poszczególnych powiatach regionu oraz działalnością stowarzyszeń czekają wciąż na swojego badacza. Być może niniejszy tekst zachęci zawodowych historyków i regionalistów do podjęcia studiów nad tą niemalże zapomnianą, a przecież tak ważną tematyką.

Aneks

Stan organizacyjny KSM w powiatach iłżeckim, kozienickim i radomskim w 1930 r.

POWIAT IŁŻECKI		
Miejscowość	Liczba członków KSMM	Liczba członkiń KSMŻ
Aleksandrów	-	18
Bałtów	27	-
Bąkowa	10	15
Błaziny	-	19
Ciepielów	21	23
Ciszyca Kościelna	-	14
Grabowiec	-	18
Iłża	20	19
Jasieniec Solecki	12	11
Jelonka	23	12
Kałków	11	15
Kazanów	10	36
Krzyżanowice	19	17
Mirzec	12	20
Modrzejowa Wola	-	14
Ostrowica	23	18
Osuchów	17	-
Pawliczka	12	11
Pawłowice	10	23
Pawłów	-	34
Rzeczniów	15	32
Sienno	12	16
Skarżysko Kościelne	20	-
Solec nad Wisłą	-	17
Wierzbnik	-	20
ŁĄCZNIE	286	429

POWIAT KOZIENICKI		
Miejscowość	Liczba członków KSMM	Liczba członkiń KSMŻ
Brzeźnica	-	19
Brzóza	-	44
Dąbrówki - Wólka	-	15
Garbatka	25	59
Głowaczów	-	16
Janowiec	-	26
Jedlnia	-	23
Kozienice	20	23
Łagów	12	63
Magnuszew	-	15
Przewóz	-	17
Przyłęk	-	26
Rozniszew	15	-
Stanisławice	-	50
Stara Wieś	-	10
Sucha	18	30
Wólka Brzózka	14	23
Zwoleń	-	45
ŁĄCZNIE	104	504

POWIAT RADOMSKI		
Miejscowość	Liczba członków KSMM	Liczba członkiń KSMŻ
Bartodzieje	-	18

[46] APK, UWK I sygn. 3146, s. 35-38, 65-68.

Białobrzegi	-	12
Bukówno	22	23
Cerekiew	28	38
Czarnocin	-	21
Długie	17	-
Goryń	13	-
Grabowa	22	-
Jastrząb	21	30
Jedlińsk	-	20
Korzeń	21	21
Kosów	-	17
Kowala	52	156
Kuczki	40	56
Makowiec	30	32
Maków	22	17
Mazowszany	-	17
Mokrzec	-	19
Małęczyn	-	36
Odechów	14	19
Potworów	14	-
Przytyk	15	24
Radom - Fara	15	46
Radom - Glinice	27	50
Radom - Mariackie	25	36
Radzanów	25	-
Rajec	25	17
Skaryszów	20	35
Słupica	19	-
Wierzbica	20	21
Wolanów	18	22
Wólka Twarogowa	15	18
Wrzeszczów	19	20
Wrzos	18	62
Zakrzówek	15	18
ŁĄCZNIE	592	821

Źródło: APK, UWK I sygn. 3149, k.865-868.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

II. MATERIAŁY

Witold Bujakowski

NEOLITYCZNE CMENTARZYSKO KULTURY PUCHARÓW LEJKOWATYCH W IŁŻY

Na pozostałości neolitycznego cmentarzyska kultury pucharów lejkowatych natrafiono w 1966 r. w trakcie prac archeologicznych na stanowisku Iłża - Chwałowski Trakt nr 21. Znajduje się ono na niewielkim cyplu, na prawym brzegu rzeki Iłżanki w odległości 700 m na północ od grodziska wczesnośredniowiecznego, zwanego przez miejscową ludność „kopcem tatarskim".

W wyniku przeprowadzonych tu prac archeologicznych w latach 1996-1997 przez ekipę Muzeum Regionalnego w Iłży pod kierunkiem Witolda Bujakowskiego i Marcina Kmicika udało się rozpoznać i odsłonić zachowane groby. Nekropolia zajmuje obszar ok. 0,5 ha. W znacznej części została zniszczona przez głęboką orkę oraz następujące w kolejnych wiekach osadnictwo kultury przeworskiej (I - III w. n.e.). W trakcie badań natrafiono na 21 grobów. Wśród nich wydzielić można 4 grupy:

1. Płytkie groby, w których szkielet spoczywał bezpośrednio na ziemi, lub na luźno ułożonych płaskich płytach granitowych i wapiennych, przykryty jedynie brukiem z granitowych otoczaków. Nie zaobserwowano tutaj żadnych śladów po jamie grobowej. Dodatkową wspólną cechą jest to, że tylko w nich znaleziono prawie kompletne i stosunkowo dobrze zachowane szkielety.
2. Groby, bądź też obiekty o innym charakterze, w których wyraźnie wydziela się jama o przeciętnej głębokości 50 cm. Dno takiej jamy było starannie wyłożone płaskimi płytami wapiennymi lub granitowymi. Wnętrze dość szczelnie wypełniało kilka warstw granitowych otoczaków, stosowane były też kawałki wapieni. Warstwa piasku pomiędzy kamieniami miała barwę ciemniejszą od otaczającego tła (w jednym

przypadku wypełnisko takie przypominało madę rzeczną). Obiekty te były zorientowane tak samo jak pozostałe groby, miały też podobne wymiary, nie natrafiono w nich jednak nawet na najmniejszy fragment ludzkiego szkieletu.

3. Groby skrzyniowe zbudowane wyłącznie z płyt wapiennych. Wykładano nimi starannie dno, ściany boczne zrobione były z płyt ustawionych pionowo. Całość była też przykrywana warstwą płyt. Szkielety prawie zupełnie się w nich nie zachowały.
4. Małe owalne wieńce kamienne, w których znaleziono jedynie fragmenty czaszek.

Na cmentarzysku wyraźnie wydzielić można 2 rzędy grobów o orientacji wschód-zachód (E-W). Pomiędzy nimi w pasie o szerokości 6 m znajdował się tylko 1 grób o orientacji odmiennej - północ-południe (N-S).

Generalnie szkielety znajdowały się w niszach w obudowie kamiennej, zorientowanych wzdłuż osi wschód-zachód z głową skierowaną na zachód. Wśród wyeksplorowanych i sklasyfikowanych przez nas grobów kilka z pewnością zasługuje na wyróżnienie.

Obiekt oznaczony jako 72 - grób o obstawie kamiennej w formie pionowo ustawionych płyt granitowych i wapiennych. Jama grobowa o orientacji N-S o wymiarach 170 x 75 cm. Miała kształt prostokąta o zaokrąglonych narożnikach. W części SE odchodził od niej rodzaj korytarzyka o szerokości 60 cm i długości 25 cm. Kompletny szkielet dorosłej osoby o długości 142 cm leżał na głębokości 65 cm w pozycji na wznak w porządku anatomicznym z głową skierowaną na północ. Na jego ubogie wyposażenie składało się kilka wiórków krzemiennych i fragmentów naczynia. Z wyjątkiem trzech niewielkich płytek wapiennych dno jamy grobowej nie było wybrukowane. Na jednej z tych płytek spoczywała czaszka zmarłego.

Obiekt oznaczony jako 69 - grób o wymiarach 190 x 60 cm. Niezbyt zwięzły bruk tworzący pokrywę grobu, ułożony głównie z wapieni i kilku otoczaków zalegał 30 cm pod ziemią. Dłuższa oś grobu zorientowana była wzdłuż linii E-W. Po zdjęciu bruku i 15 cm warstwy rdzawego piasku zastano wybrukowane małymi płytkami wapiennymi dno grobu o analogicznych wymiarach co pokrywa. Słabo zachowany szkielet należący do osoby dorosłej, o długości 150 cm, spoczywał w pozycji wyprostowanej na wznak, z głową skierowaną na zachód.

Obiekt oznaczony jako 110 - grób w obstawie kamiennej o wymiarach 165 x 65 cm. Dłuższa jego oś przebiegała wzdłuż osi E-W. Na głębokości 50 cm, bezpośrednio na piasku, spoczywały 2 szkielety dziecięce. Lepiej

zachowany leżał w pozycji wyprostowanej na wznak, z głową skierowaną na zachód. Z drugiego szkieletu pozostały jedynie fragmenty szczęki z zębami mlecznymi, fragmenty żeber i kości długich. Leżał on naprzemianlegle w stosunku do pierwszego szkieletu, prawdopodobnie również w pozycji wyprostowanej na wznak z głową skierowaną na zachód.

Połączenie cech charakterystycznych dla wydzielonych uprzednio grup 3 i 4 zaobserwowano w grobie oznaczonym jako obiekt 12. Była to jama o długości 1,5 m i szerokości niecałego metra, wypełniona kilkoma warstwami granitowych otoczaków. Na jej dnie znaleziona została jedynie czaszka ludzka.

Interesującej analogii dostarczył grób - obiekt nr 11. Przy rozbitej czaszce pochowanego w nim mężczyzny leżał wiór krzemienny oraz niekompletna flasza z kryzą o podstawie w kształcie pięcioramiennej gwiazdy. Posiada ona swój odpowiednik na cmentarzysku KPL w Klementowicach (województwo lubelskie) stan. XIII, grób nr 1[1]. Inną interesującą cechą tego grobu było to, że odkryte przy nim dołki przysłupowe o średnicy 20 cm tworzyły wokół jego zachodniej części rodzaj absydy.

Innego rodzaju był obiekt 51a - interpretowany jako pochówek symboliczny. Jego obudowę tworzyły płaskie płyty wapienne, tworzące pokrywę prostokątnej skrzyni o wymiarach 100 x 75 cm. Zalegał płytko na 40 cm. Grób zorientowany był dłuższą osią wzdłuż linii E-W. Dno obiektu na głębokości 85 cm było starannie wyłożone płytami z wapienia i piaskowca i tworzyło regularny prostokąt o wymiarach 105 x 65 cm. W obiekcie tym, pomimo dokładnej eksploracji, nie znaleziono żadnych śladów szkieletu.

Na podstawie analogii w postaci wspomnianego wyżej naczynia i charakterystycznych form innych znalezionych naczyń określono przynależność kulturową i chronologię cmentarzyska. Nekropolia należy do kultury pucharów lejkowatych, do jej grupy południowo-wschodniej[2]. Była to pierwsza neolityczna kultura Niżu Europejskiego o miejscowej genezie. Powstała u schyłku pierwszej połowy IV w. p.n.e., w wyniku oddziaływania neolitycznych kultur pochodzenia naddunajskiego na substrat mezolityczny. Ludność zamieszkująca w osadach składających się z naziemnych domów o konstrukcji słupowej, prowadziła gospodarkę rolniczo-hodowlaną. Na naszym terenie zanika ona na początku II w. p.n.e. Podobne do naszego

[1] A. S. Uzarowicz, *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Klementowicach, pow. Puławy, na stan. XIII*, „Wiadomości Archeologiczne" t. 35, 1968, s. 295-302.
[2] *Pradzieje ziem polskich*, red. J. Kmieciński, 1989, s. 217.

cmentarzyska znaleziono na Płaskowyżu Nałęczowskim. Z tego terenu pochodzą też najbliższe analogie, a także daty uzyskane metodą radiowęglową[3]. Na ich podstawie odsłoniętą przez nas nekropolię należy datować na III w. p.n.e.

[3] J. Kowalczyk, *Początki neolitu na ziemiach polskich*, „Wiadomości Archeologiczne" t. 34, 1969, s. 69.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Zbigniew Lesisz

PRZYTUŁEK DLA UBOGICH PRZY KOŚCIELE ŚW. ANNY W ZWOLENIU (XVI-XX w.)

Kościół katolicki wypełniał na przestrzeni wieków nie tylko zadania ściśle religijne, ale niejednokrotnie zajmował się także szkolnictwem, oświatą, czy też organizacją pomocy społecznej. Konieczność rozszerzenia ostatniej z wymienionych funkcji pojawiła się już w średniowieczu, m.in. w związku z przyrostem ludności w miastach i występowaniem w nich coraz większej liczby osób niezdolnych do zapracowania na własne utrzymanie z powodu zaawansowanego wieku, kalectwa, czy też nieuleczalnej choroby. Stała opieka nad nimi była sprawowana przez Kościół w przytułkach zwanych „szpitalami"[1]. Najstarsze z nich były zakładane i prowadzone przez wyspecjalizowane w tej dziedzinie zakony, które już na przełomie XII i XIII w. tworzyły tego typu placówki w dużych miastach, m.in. Wrocławiu, Krakowie, czy też Sandomierzu. W wiekach następnych zapotrzebowanie na tego typu instytucje systematycznie wzrastało, lecz zakony szpitalne nie były w stanie rozszerzać swej działalności. Stąd też w XVI i XVII w. władze kościelne wydały szereg przepisów prawnych, w których zalecano proboszczom utworzenie przy każdej parafii domu dla chorych i ubogich (szpitala) i zapewnienia potrzebującym utrzymania[2].

Egzystencja szpitali-przytułków parafialnych opierała się na różnego rodzaju darowiznach, zarówno w pieniądzach, jak i w ziemi, czynionych przez ludzi zamożnych, chcących przez to powiększyć swoje szanse na zbawienie.

[1] H. Karbownik, *Szpitale parafialne na terenie powiatu radomskiego w XV-XVIII w.*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t. 19: 1982, z. 1, s. 5. Por. też: Z. Guldon, W. Kowalski, *Szpitale w województwie sandomierskim w drugiej połowie XVII w.*, „Nasza Przeszłość" t. 84: 1995, s. 81-134; P. Włoczyk, *Szkoły i szpitale w diecezji sandomierskiej w okresie rządów bpa Adama P. Burzyńskiego*, „Nasza Przeszłość" t. 85: 1996, s. 207-266.

[2] Tamże. Por. też: B. Kumor, *Opieka społeczna Kościoła w polskim ustawodawstwie synodalnym przed rokiem 1772*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" t. 20: 1973, s. 4.

Zdarzało się, że darowizny były tak pokaźne, iż pozwalały na samodzielne funkcjonowanie szpitali w oderwaniu od istniejącego beneficjum kościelnego. W takich przypadkach pieniądze inwestowano w grunt, przypisywany budowanej specjalnie przy szpitalu kaplicy lub kościołowi. W ten sposób zabezpieczano beneficjum na utrzymanie szpitala, a kaplica lub kościół z prezbiterem miały być tego gwarantem. W takim przypadku opiekę nad całością dóbr szpitalnych i samym przytułkiem sprawował aktualny prezbiter kościoła szpitalnego, natomiast zarządzanie i gospodarowanie tymi dobrami należało do szafarzy lub prowizorów, których powoływano specjalnie w tym celu spośród mieszkańców miejscowości, w której znajdował się szpital. Byli oni zobowiązani „aby często szpital nawiedzając, całą wiarą, pilną pracą, dozornym obmyślaniem tą fundią sprawowali, prowenta szpitalowi wybierali, wybranymi porządnie szafowali, potrzeby ubogich wczesne obmyślali, regestra tak praeceptorum jako i expensorum pisali, pożytków sobie żadnych z tego, co ubogim naznaczono, nie czynili"[3]. Jednocześnie przestrzegano, by liczba ubogich przebywających w szpitalu nie była większa, niż pozwalają na to dochody z dóbr przypisanych przytułkowi, bo gdy koszt utrzymania przewyższał dochody „tam niedostatek wszyscy cierpieć muszą i żadnemu się wedle potrzeby nie wygodzi, przeto postanawiamy, aby prowizorowie z księdzem proboszczem szpitalnym więcej ubogich nie przyjmowali tylko jako prowenta wystarczyć mogą dla snadniejszego i lepszego wszystkich wyżywienia"[4].

Szpital ubogich przy kościele parafialnym w Zwoleniu istniał już co najmniej w 1550 r.[5] Niniejsze opracowanie dotyczy jednak drugiej tego rodzaju zwoleńskiej placówki dobroczynnej, a mianowicie szpitala przy kościele św. Anny, istniejącego od XVI do XX wieku (co prawda przez ostatnie sto kilkadziesiąt lat tylko formalnie).

Okoliczności powstania kościoła św. Anny i związanego z nim przytułku wiążą się ze szpitalem parafialnym. Możemy domniemywać, iż w miarę, jak dokonywane na jego rzecz ofiary i zapisy zaczęły przekraczać znacznie jego potrzeby, wśród mieszkańców Zwolenia zrodziła się myśl utworzenia z nie wykorzystywanych nadpłat beneficjum szpitalnego, pozwalającego na samodzielne i niezależne funkcjonowanie szpitala. Zamysł ten wsparł finansowo

[3] Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (ABMK) nr 3256, s. 310.

[4] Tamże.

[5] Z. Lesisz, *Kościoły zwoleńskie*, Sandomierz 1999, s. 28.

lubelski mansjonarz Marcin Strykowski, prawdopodobnie związany ze Zwoleniem więzami rodzinnymi[6]. W roku 1566 dokonał on wpłaty 20 zł na rzecz budowy domu szpitalnego, zapoczątkowując w ten sposób jego fundację[7]. W ciągu kolejnych lat suma ta powiększała się w wyniku kolejnych datków pieniężnych tegoż, a także sum od innych ofiarodawców. W 1581 r. oznaczono fundusz na utrzymanie kapłana[8].

Dnia 4 października 1596 r. za pośrednictwem sądu wójtowskiego w Zwoleniu został odkupiony od proboszcza jedlińskiego Jana Żeromskiego łan pola zwany „Piątkowskim" lub „Kamieńskim" oraz plac i ogród sąsiadujący z drogą bartodziejską i radomską. Na placu tym wybudowano w 1597 r. kościółek pod wezwaniem św. Anny. Był to drewniany budynek, jednonawowy, przykryty dwuspadowym dachem z gontów, z niewielką wieżyczką na środku. We wnętrzu kościoła niemalowany taflowy sufit został przyozdobiony gwiaździstymi polami. Znajdował się tam także niewielki chór z prostymi organami i amboną. Nawę wypełniały stalle i ławki ustawione po obu stronach. Kościół posiadał trzy ołtarze. Na ołtarzu głównym, z drewnianą mensą (zamienioną później na murowaną) ustawione było skromnie przyozdobione tabernakulum. Nad nim znajdował się obraz św. Anny, obramowany niewielką, rzeźbioną w drewnie konstrukcją. Po stronie Ewangelii (lewa od strony wiernych) tego ołtarza znajdowała się druga, drewniana mensa, z ustawioną na niej, na niewielkiej, ozdobnej konstrukcji, figurą św. Jana Chrzciciela. Na znajdującym się po przeciwnej stronie trzecim ołtarzu, niemalże identycznym jak poprzedni, stała figura św. Antoniego Padewskiego. Do kościoła przylegała mała, w całości drewniana, zakrystia. Kościół ogrodzony był drewnianym płotem z bramą wejściową od strony miasta, która spełniała również funkcję dzwonnicy. W niej zawieszony był jeden dzwon, natomiast drugi znajdował się w wieżyczce nad kościołem.
Obok kościoła wystawiono drewniany budynek szpitalny, kryty gontem. Jego wnętrze składało się z sieni i dwóch pomieszczeń mieszkalnych. W sąsiedztwie budynku znajdował się chlew i czterodziałowa stajnia. Z budynkami szpitalnymi, ogrodzonymi płotem, sąsiadował ogród[9].

[6] W okresie tym w Zwoleniu przy ul. Kościelnej zamieszkiwała rodzina Strykowskich. Archiwum Główne Akt dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (ASK) sygn. XLVI-100c.

[7] AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych (ZDPap) t. 1, nr 2085.

[8] Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Radomiu - Izba Skarbowa Radomska (ZDP-ISR) sygn. 1075, k. 49.

[9] ABMK, nr 3293.

Na prośbę władz miejskich erekcję fundacji szpitalnej, tzn. kościoła i zabudowań szpitalnych, zatwierdził 24 października 1597 r., pismem datowanym w Żmigrodzie, ówczesny biskup krakowski Jerzy Radziwiłł. W dokumencie erekcyjnym stwierdzono m.in.: „Niezmierzona łaskawość Stwórcy naszego, człowiekowi - na podobieństwo swoje stworzonemu - upadkiem rodzica i swemi własnemi grzechami skalanemu przygotował rozmaite dobrodziejstwa i pomoce, któremi by mógł się oczyścić, grzechów swoich więzy rozerwać, zasłużyć na przebaczenie, pojednać się ze Stwórcą, czyny zaś swoje tem znakomitsze i użyteczniejsze dla zasłużenia łaski zbawienia utrwalić, o ile przez nie większe i znakomitsze usługi ubogim i biednym się wyświadczają. [...] Tem zadaniem pobudzeni i zbawienną pobożnością powodowani burmistrz z rajcami, wójt, ławnicy oraz całe pospólstwo miasta Zwolenia pragnąc przez rzeczy przemijające i niestałe chwały i odpocznienia wiekuistego dostąpić, zebrawszy staraniem swoim cośkolwiek pieniędzy i takowe częścią w polach, ogrodach oraz czynszach albo wyderkaufach zabezpieczywszy - postanowili wybudować kaplicę pod tytułem św. Anny na cześć Boga i szpital dla wspierania ubogich i biednych [...] fundusz i dochody dla wybudowania tegoż szpitala pracą i staraniem przygotowane i zapewnione na uposażenie tegoż szpitala i kaplicy [...][10]. Dokument przyznawał prawo kollacji „burmistrzowi z rajcami i wójtowi z ławnikami", przestrzegając ich jednocześnie, aby „zawsze dwóch mężów cnotą i nieskazitelnością życia zaleconych na prowizorów i szafarzów tychże dóbr wybierali"[11].

Choć erekcja była aktem prawnym sankcjonującym fundację szpitalną, to nie potwierdzała ona pełnego, rzeczywistego majątku przypisanego przytułkowi, ponieważ nie załączono do niej stosownego wykazu wszystkich darowizn. Stąd też w akcie erekcji polecano aktualnemu proboszczowi szpitalnemu Stanisławowi Mościńskiemu, by „on sam na siebie ten obowiązek przyjął i usilnie na dobrach wolnych i czystych sumy rzeczone, od których procent szpitalowi należy się, zabezpieczył"[12].

Z nieznanych powodów taki dokument inwentaryzacyjny powstał dopiero w dwa lata po erekcji kościoła; potwierdził go ówczesny starosta zwoleński Bernard Bogusz. Przy tej okazji dokonał on na rzecz szpitala kolejnych

[10] AGAD, ZDPap, t. 1, nr 2085. Kopia dokumentu, sporządzona w XIX w., przechowywana jest także w: APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 52-59v.

[11] Tamże.

[12] Tamże.

nadań. W wystawionym przez niego dokumencie z 1599 r. czytamy m.in. (w wolnym przekładzie): „Ponieważ do dworu J[ego] K[rólewskiej] M[ości] w Zwoleniu w dobrach naszych nie spływają żadne korzyści z opuszczonego pola zwanego Kustrzepowskie, leżącego w kluczu miasta Zwolenia, tym bardziej, że na skutek zaniedbania i lenistwa potomków wspomnianego niegdyś Kutrzepa, zarosło ono krzakami i chwastami, a podatek nie był również przez nich płacony, chcąc więc, aby wymienione pole przywrócone było do poprawnego użytkowania, przy nadarzającej się odpowiedniej okazji, jaką wydaje się być w tym mieście Zwoleniu fundacja kościoła szpitalnego pod wezwaniem św. Anny, przeznaczyliśmy to pole dla praktykowania miłości Bożej przy tym kościele oraz dla zapewnienia jego przełożonemu żywności i odpowiedniego utrzymania. Temuż też kościołowi zapisujemy, aż po kres naszych dni, pole leżące w pobliżu drogi z Czarnej Wsi do Zwolenia, nazywanej drogą Czerską, ciągnące się od pól szlacheckich wsi Strykowice wzdłuż strumienia potocznie zwanego Jedlanką i graniczące z dobrami, a raczej polami królewskimi wymienionego miasta Zwolenia, co zgodne jest ze starymi granicami tego pola. Zapis ten czyniony jest na ręce czcigodnego przełożonego tegoż kościoła Stanisława Mościńskiego, któremu nadano to pole z prawem wieczystego posiadania w imieniu J.[ego] K.[rólewskiej] Mości Pana Naszego Najłaskawszego. Również w dobrze pojętej wierze pozwalamy temuż przełożonemu, a także innym wskazanym nie płacić żadnego podatku z tego pola. W podobny sposób uwalniamy po wieczne czasy od płacenia należnych nam podatków z innych pól, ostatnio ufundowanych wymienionemu kościołowi przez naszych obywateli i rolników tegoż miasta, jako to przez Stanisława Piaseckiego i Jana Klepkę, oraz z połowy przyłączonego pola królewskiego i dołączonych ogrodów, tak, że z tych trzech pól złączonych w całość powstał jeden ciąg gruntu i od czwartego pola nazywanego „Kamieńskie" z ogrodem [zakupionego] od czcigodnego proboszcza z Jedlni. Zezwalamy nadto przełożonym tegoż kościoła na wyrąb drewna tak dla opału jak i dla budowy oraz każdej innej potrzeby w dobrach Suskich, Tczowskich, Brzezińskich, jak i w kluczu zwoleńskim. Nadto zezwalamy na wolne mielenie zboża w każdej potrzebie i bez ograniczeń w młynach tegoż miasta Zwolenia"[13].

[13] Łaciński tekst przywileju Bernarda Bogusza opublikował J. Wiśniewski, *Dekanat kozienicki*, Radom 1913, s. 189-190.

W następnych latach majątek przytułku powiększał się nadal wskutek kolejnych legatów, zarówno w gruntach, jak i w zapisach pieniężnych. Od końca XVI do połowy XIX w. w posiadaniu probostwa znalazły się m.in.:

1. Łan tzw. „Piątkowski" i ogród tzw. „Bracki" (zapis z 1597 r.)
2. Łan zwany „Kamionowski", zakupiony od proboszcza z Jedlni (1598 r.)
3. Rola tzw. „Dziechciarzowska" (zapis z 1598 r.)
4. Łany tzw. „Piasecki", „Klepkowski" i „Boguszowizna" (nadanie Bernarda Bogusza z 1599 r.)
5. Rola tzw. „Kustrzępkowska", 6 stai lasu i ogród kurialny zamieniony później na pole (nadanie Bernarda Bogusza z 1599 r.)
6. Rola tzw. „Coldeata" (zapis z 1600 r.)
7. Rola tzw. „Brożek" (zapis z 1608 r.)
8. Rola Milońskiego (zapis z 1609 r.)
9. Pole Balwierzowskie (zapis z 1612 r.)
10. Pole Romanowskiego (zapis z 1613 r.)
11. Pola Rymarzowskiego (zapis z 1635 r.)
12. Dwie role w polu zwanym „Ostrów" i 4 staje lasu (zapis Róży Rymarskiej z 4 maja 1699 r.)
13. Pola tzw. „Krzywda" (zapis Mikułowskiego z 1706 r.)

Oprócz powyższych fundacji do szpitala należały także: pole tzw. „Sosińskie" zapisane przez Łojskiego, pole Czajskiego, rola tzw. „Politowska", łan „na Mostkach", łan we wsi Bartodzieje oraz ogrody przy drodze Bartodziejskiej[14].

Dobrodzieje probostwa szpitalnego dokonywali na jego rzecz także zapisów gotówkowych. Z wytworzonych w XIX w. dokumentów wynika, że były to m.in.:

1. 100 złp. zapisane w 1581 r. przez Stanisława Chojnackiego na utrzymanie ubogich,
2. 120 złp. zapisane w 1598 r. przez Marcina Strykowskiego (lub Strzykowskiego) na utrzymanie ubogich,
3. 100 złp. zapisane w 1601 r. przez Stanisława Bobkowicza na odprawianie mszy św.,
4. 32 złp. zapisane w 1601 r. przez Zofię Zylinę,
5. 100 złp. zapisane przez Jana Badowskiego w 1784 r. i zabezpieczone na dobrach Bardzice,
6. 800 złp. zapisane w 1738 r. i zabezpieczone na kahale zwoleńskim,
7. 50 złp. rocznie zapisane przez proboszcza z Gnatowic w pow. miechowskim, ks. Stanisława Micińskiego[15].

Dodajmy, że prawdopodobnie w 1706 r. Maciej Monthaj i jego córka Zofia zapisali przytułkowi niebagatelna sumę 1100 florenów[16].

Należałoby się spodziewać, iż tak znaczne zasoby w nieruchomościach ziemskich i gotówce będą należycie zagospodarowane przez ich dysponentów, co przyczyni się do rozwoju szpitala. Tymczasem poczynając od 1637 r. we wszystkich wizytacjach kościelnych notuje się w tym względzie poważne zaniedbania[17]. Malała przede wszystkim liczba ubogich zamieszkujących w przytułku, która zresztą nie przekroczyła nigdy pięciu osób. Wizytacja fundacji szpitalnej z 1721 r. wykazała, że w przytułku nie było wówczas nikogo; wizytatorzy wręcz nakazywali przyjęcie do placówki osób potrzebujących, gdyż w przeciwnym wypadku istnienie fundacji traciło swój sens[18]. Można przypuszczać, iż szpital podupadał przede wszystkim z powodu braku odpowiedniego nadzoru. Budynki szpitalne, mieszkalne i gospodarcze, jak również sam kościół, pozbawione odpowiedniej opieki i nie remontowane uległy zniszczeniu do tego stopnia, że na przełomie 1730 i 1731 r. zostały doprowadzone do normalnego stanu nakładem dużych środków, a sam budynek kościoła św. Anny został wybudowany od nowa[19]. Sytuacja ta musi wydawać się niezrozumiała tym bardziej, że w omawianym okresie przy zwoleńskim kościele parafialnym istniał drugi szpital ubogich, który „bez dotacji i fundacji, utrzymujący się z jałmużny" funkcjonował bez większych przeszkód, dając w 1721 r. utrzymanie sześciu pensjonariuszom[20].

W 1800 r. w Zwoleniu wybuchł ogromny pożar, który zniszczył znaczny obszar miasta. Jak sugerują źródła, ogień strawił doszczętnie kościółek św. Anny. Już 17 czerwca 1800 r. proboszcz szpitalny ks. Papiewski dokonał zapisu na jego odbudowę, ale suma ta nie została jednak nigdy wykorzystana

[14] Dane pochodzą z wizytacji kościelnych z lat 1598-1721 (ABMK, nr 3267, 3290, 3293) oraz dokumentacji sporządzonej w XIX w. (APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 117, 177v-178.

[15] Jak zaznaczano, przytoczone wiadomości zostały zaczerpnięte z lustracji generalnej probostwa, przeprowadzonej przez ks. Michała Herbowskiego w 1748 r., lustracji probostwa z 1789 r. oraz z innych dokumentów. APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 39, 178v.

[16] ABMK, nr 3293.

[17] ABMK, nr 3256, 3290, 3293.

[18] ABMK, nr 3293.

[19] ABMK, nr 3296.

[20] ABMK, nr 3293.

na ten cel; zdeponowana w Banku Polskim została przejęta w latach sześćdziesiątych XIX w. na rzecz Skarbu Państwa[21]. Ponieważ proboszcz zmarł w niedługim czasie[22], kwestia restauracji została odsunięta na dalszy plan. Nie jest do końca jasne, co stało się z samym budynkiem przytułku. Wiemy, że zaraz po pożarze zamieszkujących w nim ubogich przeniesiono do szpitala parafialnego. Wskazuje to jednoznacznie, że budynek albo spłonął, albo też został uszkodzony w tak poważnym stopniu, że nie nadawał się do dalszego zamieszkiwania. Bardziej prawdopodobna jest chyba ta druga wersja; źródła z połowy XIX w. wspominają, że przytułek oraz związane z nim zabudowania gospodarcze (stodoła i obora) były użytkowane przez mieszkańców Zwolenia. Pozwala to domniemywać, że po pożarze do zrujnowanego przez ogień szpitala wprowadzili się jacyś pogorzelcy, którzy w żywiole stracili swoje domostwa. Ubodzy znaleźli zatem już na stałe zamieszkanie w przytułku parafialnym, a proboszcz zwoleński stał się dysponentem gruntów i sum należących do szpitala, z których czerpał środki na utrzymanie ubogich. Zubożenie mieszkańców miasta wskutek strat spowodowanych pożarem jednak pociągnęło za sobą upadek funduszu pieniężnego na ten cel, którego funkcjonowanie było oparte na dzierżawach gruntu. Środki finansowe zaczęto zatem pozyskiwać z licytacyjnej sprzedaży kawałków ziemi należącej do szpitala[23].

Na dalsze dzieje zwoleńskiego probostwa szpitalnego miały poważny wpływ konsekwencje zmian politycznych pierwszych lat XIX w. Władze austriackie postanowieniem z 25 lutego 1802 r. zlikwidowały wszelkie probostwa i kapelanie szpitalne, przejmując ich majątek na Skarb Państwa. Spowodowało to brak środków finansowych na utrzymanie pensjonariuszy z dawnego przytułku przy kościele św. Anny. W 1808 r. ówczesny proboszcz zwoleński ks. Wojciech Grzegorzewski zwrócił się do władz z prośbą o zwrot funduszu, argumentując to całkowitym brakiem możliwości utrzymywania ubogich[24]. Sprawa znalazła rozwiązanie dopiero w kilka lat później. Dnia 1 lutego 1815 r. władze wydały postanowienie głoszące, że „fundusz szpitala zwoleńskiego przez Dyrekcję Gubernialną Dóbr i Lasów Narodowych dotąd administrowany [...] niezaprzecznie należy się na rzecz szpitala rzeczonego i temuż właściwem przeznaczonemu takowy zwróconym być winien"[25]. Majątek przytułku znalazł się w ten sposób w ponownym administrowaniu zwoleńskiego proboszcza farnego[26].

W 1817 r. mocą postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego zostały określone etaty na utrzymanie ubogich. W latach 1824-1855 etaty te wynosiły dla 5 ubogich: 10 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, po 2 korce i 16 garncy grochu i tatarki, 15 rbs. na drobne wydatki oraz 15 rbs. na odzież[27].

Do poważnej zmiany doszło 2 marca 1842 r., kiedy to Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych odebrała proboszczowi farnemu administrację przytułkiem, jednocześnie przekazując ją dozorowi parafialnemu i Radzie Opiekuńczej Powiatu Radomskiego. Komisja Świecko-Duchowna, w celu uregulowania źródeł utrzymania przytułku, zaproponowała proboszczowi układ, który został zatwierdzony przez wspomnianą Radę 24 października 1855 r. Przewidywał on, że grunty szpitalne będą pozostawione w dyspozycji proboszcza (ich użytkowanie miał kontrolować dozór parafialny), w zamian za co proboszcz został zobowiązany do dostarczania co roku na utrzymanie 5 ubogich: 15 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, 2 korce i 16 garncy grochu oraz 20 rbs. w gotówce. Pensjonariusze przytułku otrzymywali także do własnej uprawy 5 zagonów gruntu pod kartofle i kolejne 5 zagonów pod kapustę; co dwa lata każdy ubogi miał otrzymać „płaszcz z sukna szarego z podszewką płócienną", a do obowiązków proboszcza należało również utrzymywanie w dobrym stanie budynku przytułku[28].

Warto w tym miejscu dodać, że w 1854 r., w czasie grasującej w Zwoleniu epidemii cholery, mieszkańcy miasta w ciągu jednego tygodnia wspólnymi siłami wybudowali kapliczkę św. Anny[29]. Wiadomość o zniszczonym kilkadziesiąt lat wcześniej w czasie pożaru kościele, który nigdy nie został odbudowany, przechowała się z pewnością w lokalnej tradycji. Można domniemywać, że budowa kapliczki była swoistą formą zadośćuczynienia

[21] APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 179.
[22] APR, Rząd Gubernialny Radomski I (RGR I) sygn. 2972, nlb.
[23] Tamże.
[24] APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 49.

[25] Tamże, k. 50.
[26] Dobra szpitalne przekazano pod zarząd kościoła parafialnego w dn. 17 marca 1815 r. Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, materiały nie uporządkowane (akta kościoła parafialnego w Zwoleniu z lat 1803-1836).
[27] APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 49v.
[28] Tamże, k. 49v-51.
[29] J. Wiśniewski, *Dekanat kozienicki*, Radom 1913, s. 194. Por. też: Z. Lesisz, *Kościoły zwoleńskie...*, s. 22.

i w swym mistycznym wymiarze wiązała się z nadzieją na wygaśnięcie epidemii[30].

W 1866 r., kiedy to dobra probostwa szpitalnego zostały objęty ukazem o przejęciu majątków kościelnych na Skarb Państwa, zajęto się uregulowaniem jego stanu posiadania. Stan gruntów należących do probostwa wynosił 98 mórg i 173 pręty, z czego przeważającą część (74 morgi i 223 pręty) stanowiły grunty orne. Była to jednak tylko część terenów pochodzących z dawnych nadań, gdyż włościanie użytkujący 225 mórg i 61 prętów terenów kościelnych zostali uwłaszczeni na mocy ukazu carskiego z 1864 r.[31] Także wspomniana reszta gruntów szpitalnych znajdowała się w użytkowaniu włościan. Jak zaznaczał proboszcz zwoleński, przytułek nie czerpał z tego faktu żadnych dochodów, gdyż opłata za wydzierżawienie gruntów, wynosząca 2 dni pańszczyzny pieszej, nie była egzekwowana. Podobnie nie pobierano żadnych opłat od mieszkańców Zwolenia wykorzystujących na swoje potrzeby budynek szpitalny, oraz należące do przytułku zabudowania gospodarcze[32]. Przytułek nie czerpał też jakichkolwiek korzyści z dawnych zapisów pieniężnych, gdyż nie były one egzekwowane. Przytułek istniał zatem tylko formalnie. W efekcie końcowym władze państwowe oddały majątek szpitalny do dyspozycji zwoleńskim władzom miejskim.

Brak jest bliższych informacji na temat losów majątku probostwa szpitalnego w drugiej połowie XIX i początkach XX w. Grunty szpitalne były użytkowane przez lokalne władze, ale - co należy podkreślić - nie dokonywano na nich żadnych poważniejszych inwestycji. Jak sugerują źródła, w bliżej nieznanym okresie budynek szpitala i sąsiadujące z nim budynki gospodarcze zostały rozebrane.

Przełom przyniósł początek lat dwudziestych XX w., kiedy to terenami należącymi niegdyś do szpitala zainteresowali się przedstawiciele samorządowych władz powiatowych, koordynujący budowę w Zwoleniu szkoły rolniczej. W 1922 r. Urząd Gminy w Zwoleniu odsprzedał te tereny Sejmikowi Powiatowemu w Kozienicach, z przeznaczeniem ich pod budowę tej placówki oświatowej. Wywołało to sprzeciw części mieszkańców, którzy zwrócili się o arbitraż do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Ministerstwo uznało transakcję za nielegalną, a uchwałą z 5 maja 1924 r. postanowiło reaktywować fundację szpitalną, przywracając jej osobowość prawną i pierwotne przeznaczenie pn. Fundacji Dobroczynnej Bernarda Bogusza w Zwoleniu[33]. Konsekwencją tego postanowienia było również przyznanie fundacji odpowiedniego statutu. Mówił on, że „przeznaczeniem fundacji jest zabezpieczenie zakwaterowania i utrzymania biednym, niezdolnym do pracy starcom, zamieszkałym na terenie gminy Zwoleń", a w przypadku braku tu osób kwalifikujących się, biednym pochodzącym z sąsiednich gmin. Fundacją miał zarządzać od tej pory komitet, składający się z wójta oraz dwóch członków rady gminnej. Organami kontrolnymi ustanowiono Wydział Powiatowy w Kozienicach, a z ramienia Państwa Urząd Wojewódzki w Kielcach[34].

Brak środków finansowych spowodował, że Fundacja nie mogła rozpocząć statutowej działalności. Bezsprzecznie duże znaczenie dla jej dalszych losów miały także naciski władz państwowych i samorządowych, doceniających znaczenie szkoły rolniczej jako placówki ważnej dla miasta i regionu (jej budowa na gruntach szpitalnych już się zresztą rozpoczęła). W efekcie, dnia 13 listopada 1924 r. zawarto umowę pomiędzy gminą Zwoleń, reprezentowaną przez jej wójta Jana Zagoździńskiego (był on jednocześnie przewodniczącym Zarządu Komitetu Fundacji Dobroczynnej Bernarda Bogusza), a władzami powiatowymi, reprezentowanymi przez starostę kozienickiego, a zarazem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Kozienickiego, Edwarda Wnęka. Na mocy aktu grunty należące niegdyś do probostwa szpitalnego, wynoszące 83 morgi i 15 prętów ziemi ornej i łąk, zostały wydzierżawione na 36 lat Sejmikowi Powiatowemu, z przeznaczeniem pod budowę gmachu szkoły rolniczej i jej infrastruktury. W zamian Sejmik Powiatowy zobowiązał się do wybudowania w ciągu dwóch lat murowanego gmachu przytułku oraz dostarczania co roku na utrzymanie jego pięciu pensjonariuszy 53 zł i 20 gr. gotówką, 15 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, 2,5 korca grochu oraz dawania co 2 lata każdemu pensjonariuszowi nowego płaszcza[35]. Umowa nawiązywała zatem wyraźnie do układu z 1855 r.

Obie strony wywiązały się z podjetych postanowień. Budowa szkoły rolniczej w Zwoleniu została wkrótce zakończona, a w 1925 r. w miasteczku wybudowano przytułek, zwany powszechnie przez mieszkańców miasta

[30] Na temat przesądów związanych z cholerą zob. R. Koba, *Epidemia cholery w guberni radomskiej 1847-1867*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t. 4: 1967, z. 4, s. 13 i nn.

[31] APR, ZDP-ISR sygn. 1075, k. 35-37.

[32] Tamże, k. 35, 40.

[33] „Głos Zwoleński" R. 1924, nr 7, s. 8-9.

[34] Zob. Z. Lesisz, *Kościoły zwoleńskie...*, s. 32.

[35] APR, Akta notariusza kozienickiego Aleksandra Beze, 1924, rep. nr 770.

„Dziadówką". Spełniał on swe funkcje zaledwie przez trzy lata, gdyż w 1928 r. Sejmik postanowił przenieść mieszkających tam pensjonariuszy do przytułku w Kozienicach. Powody podjęcia takiej decyzji nie są znane.

W ciągu następnych lat „Dziadówka" spełniała różne, już nie związane z opieką społeczną, funkcje. Nie wiemy, czym zajmował się w tym okresie Zarząd Komitetu Fundacji Dobroczynnej Bernarda Bogusza, ale z pewnością istniał on aż do wybuchu wojny.

W okresie okupacji budynek szkoły rolniczej w Zwoleniu i związane z nim grunty, należące niegdyś do probostwa szpitalnego, zostały zajęte przez wojska niemieckie, które użytkowały je aż do ostatnich miesięcy 1944 r. Choć działalność władz Fundacji została zawieszona, udało się uchronić przed zniszczeniem jej akta, które przechował jeden z pracowników władz miejskich[36].

Po wyzwoleniu nadzór nad szkołą i gruntami znalazł się w gestii Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w imieniu którego użytkowało je Państwowe Gimnazjum Rolnicze w Zwoleniu. We wrześniu 1945 r. reaktywowano Zarząd Fundacji, w którym znaleźli się: burmistrz Zwolenia Sylwester Sendecki, Ludwik Grzybowski i Lucjan Laskowski; w zachowanym sprawozdaniu Zarządu za 1946 r. nie wspomina się o jakiejkolwiek działalności, zaznaczając jedynie, że osoby z terenu Zwolenia i okolic, które wymagają opieki, są umieszczane w schronisku w Kozienicach[37]. Można domniemywać, że działalność Fundacji zanikła w kilka lat później całkowicie.

Losy probostwa szpitalnego w Zwoleniu i należących do niego dóbr to tylko epizod z historii miasta. Jest on jednak ciekawym przyczynkiem zarówno do poznania jego dziejów, jak i ukazania działalności Kościoła katolickiego na polu społecznym.

[36] Był to rachmistrz Zarządu Miejskiego Felicjan Nowakowski. APR, Starostwo Powiatowe w Kozienicach sygn. 250, s. 19.

[37] Tamże, s. 22.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Adam Penkalla

NEKROPOLIE EWANGELICKIE W RADOMSKIEM

Zagadnienie parafialnych cmentarzy ewangelickich na terenie województwa radomskiego nie było dotychczas tematem ogólnej prezentacji, pomimo prowadzonych od lat badań, jak i rozpoznania tych obiektów[1]. Problem ten, jak sądzę na podstawie zrealizowanych badań terenowych, jest też często niewłaściwie prezentowany przez ludność z miejscowości, gdzie znajdują się te obiekty, jak i przez lokalnych decydentów odpowiedzialnych za ochronę historycznego krajobrazu kulturowego. Często bowiem cmentarze są przez nich określane w kategoriach narodowych, jako niemieckie, nie zaś wyznaniowych. Być może powodem takiego stanowiska jest również i to, że aktualnie na terenie województwa radomskiego, wśród społeczeństwa wyznania rzymskokatolickiego jest tylko niewielka liczebnie parafia ewangelicko-augsburska w Radomiu; tam też jest jeden czynny dziś cmentarz tego wyznania.

Poza krótkim okresem popularności różnych konfesji ewangelickich w nielicznych XVI-wiecznych miejscowościach obecnego województwa radomskiego, licząca się obecność wyznawców tego wyznanie zaznaczyła się dopiero po trzecim rozbiorze ziem polskich, przede wszystkim w czasie administracji pruskiej, a szczególnie w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Wówczas powstały liczne, omawiane poniżej nekropolie, związane głównie z osadnikami rolnymi oraz mieszkańcami miast.

[1] A. Breyer, *Karte der deutschen Siedlugen in Mittelpolen. Masstab 1: 500.000*; P. Fijałkowski, *Ewangelicy* (w): *Słownik wiedzy o Grójeckiem*, z. 1, Grójec 1993, s. 21-23; E. Kneifel, *Die evengelisch-augsburgischen gemeiden in Polen 1555-1939. Eine Parochialgeschichte gemeiden in Polen in Einzeldarstellungen*, Monachium 1964; Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu (Arch. WKZ), Karty cmentarzy (wstępna inwentaryzacja cmentarza, zawierająca podstawowe dane historyczne, opis, szkic i fotografie); A. Penkalla, *Cmentarze ewangelickie w Radomskiem*, Radom 1993, s. 29, fot. 36 (mps. w Arch. WKZ); tenże, *Akcja cmentarze. Ewangelickie w Radomskiem*, „Spotkania z Zabytkami" 1994, nr 3, s. 34-35.

Ówcześni ewangelicy, pochodzący głównie z różnych rejonów Niemiec, osiedlali się na terenach wsi w specjalnie tworzonych koloniach rolniczych. Tylko część zamieszkiwała miasta, zajmując się przede wszystkim wyspecjalizowanym rzemiosłem, budową i rozbudową przemysłu. Z czasem niektórzy z nich spolonizowali się, zachowując jednak ewangelicką odrębność wyznaniową. Faworyzujące na ogół ewangelików władze rosyjskie, w 1915 r. podczas I wojny światowej, wycofując się z tego terenu, uznały ich za element zagrażający stabilności ochronnej Cesarstwa Rosyjskiego. Dlatego wysiedliły przede wszystkim ewangelickich rolników w głąb Rosji.

Powrócili oni dopiero po powstaniu Państwa Polskiego. W okresie międzywojennym część kolejnego pokolenia ubiegłowiecznych osadników zasymilowała się kulturowo z otaczającą ludnością polską. Niektórzy jednak, pod wpływem sytuacji w Rzeszy Niemieckiej i przebiegu wojny światowej, opowiedzieli się za swym niemieckim pochodzeniem podczas okupacji hitlerowskiej. W 1944 i 1945 r. większość ewangelików opuściła ten teren.

Aktualnie na terenie województwa radomskiego cmentarze ewangelickie, jako odrębne nekropolie oraz elementy świadczące o ich istnieniu na cmentarzach katolickich, zachowały się w 19 miejscowościach. Nekropolie powstawały w różnych okresach XIX w., większość założono w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Z wyjątkiem miejskich cmentarzy w Grójcu i Radomiu, jak i prawdopodobnie kwatery ewangelickiej lub odrębnej nekropolii w Przysusze z drugiej połowy XVIII w., pozostałe obiekty zakładano na terenie wsi. Tak jak inne w Radomskiem cmentarze wyznaniowe (katolickie, żydowskie, prawosławne, muzułmańskie) zgodnie z ówczesnymi przepisami sanitarnymi, lokowano je na skraju zwartej zabudowy z zachowaniem swobodnego do nich dojścia. Stąd cmentarze te wyznaczają na ogół granice miejscowości w okresie swego powstawania. Ze względu na liczebność parafii powierzchnia większości nie przekracza 1 ha. Największy w województwie cmentarz radomski przy ul. Kieleckiej ma 4,2 ha.

Grób na cmentarzu ewangelickim, podobnie jak na cmentarzach katolickich, w tradycji kulturowej to ostatni ziemski dom człowieka, a cmentarz to miasto umarłych. Stąd nekropolie chrześcijańskie, znane ze swej zwartości, wywołują wrażenie wzniesionych szeregowo, według planu urbanistycznego, na wydzielonym obszarze kwater z domami przedzielonymi ulicami, alejami, z najważniejszą drogą biegnącą od bramy głównej, będącą aleją główną. Niektórzy, bardziej zamożni wznoszą tu rodowe grobowce, w których zbiera się na wieczność cała rodzina. Na większości nekropolii ewangelickich w Radomskiem ten charakterystyczny układ przestrzenny jest już znacznie zatarty, lub wskutek dewastacji naturalnej i mechanicznej nieczytelny. Nekropolie były na ogół ogrodzone trwałym ogrodzeniem w postaci muru, a wejście do nich wiodło bramą. Te urządzenia cmentarne zachowały się tylko jako ruina na cmentarzu w Błędowie oraz w stanie dobrym na radomskim cmentarzu przy ul. Kieleckiej. Na nekropolii tej znajduje się również dom grabarza.

Jak zaznaczono, z wyjątkiem radomskiego, cmentarze w pozostałych miejscowościach są zamknięte już od ponad pół wieku. W tym czasie uległy znacznej dewastacji. Głównie z powodu braku naturalnego opiekuna, którym niegdyś była religijna wspólnota ewangelicka, oraz wskutek zniszczeń dokonanych przez okoliczną ludność, nie będącą już w żadnym stopniu emocjonalnie lub religijnie związaną z tym obiektem. Cmentarz stawał się w związku z tym magazynem obrobionego kamienia, niekiedy także użytkowano jego element grobu na pobliskim cmentarzu katolickim, lub źródłem żeliwnego złomu.

Forma zachowanych w różnym stopniu budowli grobowych i pomników nagrobnych, w postaci grobowców, płyt nagrobnych, jak i nagrobków wolnostojących, jest analogiczna jak na cmentarzach katolickich. Nic w tym dziwnego, bowiem dla obu wyznań swe prace realizowały na ogół te same warsztaty kamieniarskie, o czym informuje sygnatura twórcy, lub też wyraźne podobieństwo form.

O ile na wiejskich cmentarzach (takich w Radomskiem jest najwięcej) dominującą formą pomnika nagrobnego był wolnostojący nagrobek z tekstem inskrypcji i bardzo skromnym detalem zdobniczym, ograniczonym na ogół do łacińskiego krzyża, a częściej prosta rama wykonana ze sztucznego kamienia, wyznaczająca pole grobowe, to znacznie zróżnicowane obiekty pod względem formy i treści występują na terenie cmentarza radomskiego przy ul. Kieleckiej, jak i na terenie cmentarza ewangelickiego w Przysusze, gdzie zachował się unikatowy zbiór nagrobków ewangelickich z końca XVIII w. wmurowany w mur cmentarny.

W przypadku wspomnianego cmentarza radomskiego zbiór obiektów nagrobnych specjalnie nie dziwi. Znane jest znaczenie i wielkość tego miasta w XIX i XX w. Zaś przede wszystkim rola ewangelików w życiu gospodarczym Radomia w okresie kształtowania się kapitalizmu w tym mieście i budowy w nim wówczas przemysłu decydującego o randze miejscowości. Stąd nagrobki radomskie są niejako symptomatycznym przeglądem cmen-

tarnej rzeźby nagrobnej od drugiej połowy XIX w. do lat dwudziestych XX w. na terenie miasta. Równie bogaty zbiór tego typu obiektów odnajdujemy na cmentarzu katolickim przy ul. Limanowskiego i prawosławnym przy ul. Warszawskiej. Pomimo że na cmentarzu radomskim brak monumentalnych grobowców czy pomników dłuta znanych rzeźbiarzy, nekropolia ta jest, podobnie jak pozostałe radomskie cmentarze, typowym przykładem wrażliwości estetycznej ewangelickich fundatorów i dobrego kamieniarskiego warsztatu rzemieślniczego. Obok nagrobków twórców radomskich są tu prace kamieniarzy warszawskich i lubelskich. Przy czym na uwagę zasługuje dobre pod względem warsztatowym zwieńczenie grobowca rodziny Karschów (unikatowy Chrystus z krzyżem), grobowce rodziny Wickenhagenów, nagrobki Julii Schultz, rodziny Lieder, Karola Liebicha, Amalii Kluge, czy Augusta Szymańskiego.

Wspominając o nagrobkach radomskich należy zwrócić uwagę na skromne piaskowcowe płyty nagrobne, informujące o kwaterze ewangelickich żołnierzy poległych w I wojnie światowej.

Wyjątkiem pod względem historycznym, zaś przede wszystkim estetycznym, są nagrobki ewangelickie wmurowane w mur cmentarza katolickiego w Przysusze. To bowiem klasyczny przykład późnobarokowej ewangelickiej rzeźby cmentarnej, unikatowej w tej części Polski. Najstarszy nagrobek informuje o zgonie Joachima Lindemana w 1759 r., stąd sądzić można, iż wówczas cmentarz, a raczej kwatera ewangelicka na cmentarzu katolickim, już istniał. Wśród pochowanych tu jest siostra Oskara Kolberga Julia (zmarła w 1817 r.) oraz babka tego wybitnego polskiego etnografa Henrietta Mercoeur (zmarła w 1818 r.).

Omawiane nekropolie ewangelickie to na terenie województwa radomskiego unikatowe dziś świadectwo historycznego krajobrazu kulturowego, informujące o ludności wyznającej ewangelicyzm. Cmentarze te w istotny sposób uzupełniają naszą wiedzę o dziejach tego terenu. Przede wszystkim są materialnym świadectwem, dziś już często jedynym, informującym o obecności ewangelików. Istotne znaczenia mają inskrypcje nagrobne. Te najwcześniejsze, z okresu założenia nekropolii, są na ogół w języku niemieckim. Przy czym zapisane często dialektem tego języka, wskazują na pochodzenie zmarłego, będąc wyjątkową informację historyczną o mobilności terytorialnej. Język inskrypcji jest też ciekawym świadectwem stopnia polonizacji i akulturacji ewangelików, czego przykładem są obiekty z cmentarza w Pilicy (gm. Warka). Na podstawie, niestety już tylko częściowo zachowanych, tekstów możemy wnioskować, że w drugim pokoleniu

niemieccy mieszkańcy kolonii rolniczej oraz parafii ewangelickiej spolonizowali pisownię nazwisk oraz używali imion takich, jak w rodzinach polskich. Ma to miejsce zwłaszcza wśród pochówków kobiecych. Proces ten zakończył się w okresie międzywojennym, kiedy to na nagrobkach dominuje już język polski. Zaś w okresie II wojny światowej ponownie pojawiają się inskrypcje w języku niemieckim.

Powyższe uwagi dotyczą przede wszystkim cmentarzy wiejskich. Polonizacja i akulturacja była bardziej zaawansowana w ośrodkach miejskich. Stąd na cmentarzu radomskim przy ul. Kieleckiej oraz na cmentarzu grójeckim, polskie inskrypcje dominują od czasu powstania obu nekropolii. Zapewne to rezultat miejskiej specyfiki, gdzie kontakt z ludnością polską był codzienny, w przeciwieństwie do kolonistów rolników zamieszkujących teren wsi.

Cmentarze ewangelickie, podobnie jak wszystkie nekropolie wyznaniowe założone przed 1945 r., podlegają ochronie konserwatorskiej, wyrażającej się m.in. w wykonywaniu dokumentacji i informowaniu użytkowników i właścicieli o zasadach użytkowania obiektów. Wprawdzie nekropolie te, jako obiekty zabytkowe, podlegają ochronie konserwatorskiej, ale ich przetrwanie zależeć będzie przede wszystkim od świadomości historycznej i uznania przez okoliczną ludność miejsca ewangelików w lokalnej historii. Należy mieć jednak nadzieję, że otoczone opieką cmentarze, choćby w postaci prostych prac pielęgnacyjnych, przetrwają w lokalnym krajobrazie historycznym. Świadczyć będą, że dzieje miejscowości tworzyli także ludzie wyznający inną niż katolicka wiarę, a polonizując się dostrzegli walor historii i kultury polskiej.

Błędów

Cmentarz grzebalny istniał w latach trzydziestych XIX w. W 1839 r. był tu kościół ewangelicki. Powierzchnia nekropolii ok. 35 arów. Założony na planie prostokąta wzdłuż osi wschód-zachód, graniczy z cmentarzem katolickim przy drodze na Oleśnik. Na jego terenie w roku 1990 była brama cmentarna w ruinie, ok. 5 wolnostojących nagrobków informujących o zgonie w pierwszej połowie XIX w., ok. 15 z drugiej połowy XIX w., oraz ok. 3 z pierwszej połowy XX w. (przed 1944 r.). Poza tym 2 płyty z pierwszej połowy XIX w. oraz ok. 4 płyty z drugiej połowy XIX w. Poza tym fragmenty kamiennych nagrobków oraz żeliwne krzyże. O rzędowym układzie lokowanych mogił, jak i zarysie kwater, informuje charakterys-

tyczne pofałdowanie. Aktualnie teren cmentarza porastają samosiewy. Obiekt silnie zniszczony wskutek dewastacji mechanicznej i naturalnej[2].

Chinów, gm. Kozienice

Cmentarz założony ok. 1840 r. Powierzchnia ok. 15 arów. Ulokowany na planie trójkąta równoramiennego. Usytuowany po prawej stronie drogi polnej wiodącej do wsi Chinów Stary, w pobliżu linii elektrycznej; charakterystyczna kępa zieleni. Najstarszy z zachowanych nagrobków, z inskrypcją w języku niemieckim, informuje o zgonie w 1911 r. Poza tym 2 mogiły z pierwszej połowy XIX w. (przed 1945 r.) oraz fragment drewnianego ogrodzenia pól grobowych w formie sztachet, a także żeliwne krzyże. Istniejąca zieleń to samosiewy. Układ przestrzenny zatarty. Niewielkie wzniesienia wskazują na rzędowe lokowanie pochówków. Cmentarz znacznie zdewastowany[3].

Gąski, gmina Warka

Cmentarz założony na początku XIX w., prawdopodobnie ok. 1822 r. Powierzchnia ok. 0,29 ha. Lokowany na planie prostokąta, po lewej stronie drogi z Gąsek do Hornigów. Najstarszy z nagrobków z inskrypcją w języku niemieckim informuje o zgonie w 1855 r. Obok języka niemieckiego inskrypcje nagrobne także po polsku. Poza tym 9 nagrobków z pierwszej połowy XX w. (przed 1939 r.) oraz żeliwne ogrodzenie grobów wybudowane po II wojnie światowej. Istniejący drzewostan to samosiewy. Układ przestrzenny zatarty przez porastającą zieleń. Cmentarz zniszczony wskutek dewastacji[4].

Gozdawa, gmina Sienno

Cmentarz założony w pierwszej połowie XIX w., istniał w 1840 r. Powierzchnia ok. 0,3 ha. Usytuowany na przeciwko cmentarza katolickiego, na północny wschód od zwartej zabudowy, obok drogi do Ludwikowa.

[2] A. Breyer, *Karte...*; P. Fijałkowski, *Filiał ewangelicko-augsburski w Błędowie* W: *Słownik...*, s. 23-26; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmentarze...*, s. 10.

[3] Arch. WKZ, Karta cmentarza (1987, aut. J. Hensel); E. Kneifel, *Die evengelisch-augsburgischen...*, s. 41; A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 10-11.

[4] O. Heike, *150 Jahre Schwabensiedlungen in Polen 1795-1945*, Leverkusen; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1987, aut. J. Hensel); Tenże, *Cmentarz ewangelicki w Gąskach*, Kielce 1989, s. 21, map. 4, fot. 16 (msp. w Arch. WKZ); A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 11.

Założony na planie nieregularnego prostokąta wzdłuż osi wschód-zachód. Najstarszy nagrobek informuje o zgonie w 1902 r. Poza nim 12 wolnostojących nagrobków z pierwszej połowy XIX w. z inskrypcjami w języku niemieckim informującymi o zgonach w latach 1902-1942, oraz drewniany krzyż. Pofałdowanie terenu wskazuje na lokowanie mogił. Porastająca zieleń to samosiewy. Obiekt zniszczony wskutek dewastacji naturalnej.

Na terenie miejscowości znajduje się też budynek kościoła ewangelickiego wzniesionego w 1900 r., przejęty i użytkowany przez parafię katolicką w 1944 r., przebudowany w 1945 r.[5]

Grójec

Cmentarz założono prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych XIX w. W latach 1885-1945 istniał tu kantorat będący częścią filiału w Błędowie. Nekropolia znajduje się przy ul. Mogielnickiej, pomiędzy zakładem energetycznym, cmentarzem żydowskim i cmentarzem katolickim przy ul. Mszczonowskiej. Powierzchnia ok. 10 arów. Poza fragmentem bramy cmentarnej zachowało się ok. 20 nagrobków. Na najstarszym informacja o zgonie w 1916 r. Porastające samosiewy, dewastacja naturalna i mechaniczna uniemożliwiają odtworzenie układu przestrzennego. Obiekt znacznie zdewastowany. Część terenu prawdopodobnie zajęta przez ogródki działkowe i garaż[6].

Hieronimów, gmina Sienno

Cmentarz założony w drugiej połowie XIX w. (być może w latach osiemdziesiątych lub dziewięćdziesiątych). Powierzchnia ok. 8 arów. Położony poza terenem zwartej zabudowy, po prawej stronie drogi z Osówki do Hieronimowa, będącej dojazdową drogą do Sienna. Jest charakterystycznym zagajnikiem wzdłuż pól uprawnych. Założony na planie zbliżonym do prostokąta wzdłuż osi wschód-zachód. Najstarszy z nagrobków, z tekstem inskrypcji w języku niemieckim, informuje o zgonie w 1891 r. Poza nim zachowały się ok. 3 fragmenty nagrobków sprzed 1944 r. Na niektórych znajdują się inskrypcje w języku niemieckim. Pofałdowanie terenu wskazuje

[5] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmen-tarze...*, s. 11.

[6] P. Fijałkowski, *Kantorat ewangelicko-augsburski w Grójcu* W: *Słownik...*, s. 43-44; E. Kneifel, *Die evengelisch-augsburgischen...*, s. 39; A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 12.

na lokalizację i układ pochówków. Teren zarastają samosiewy. Obiekt zniszczony wskutek dewastacji mechanicznej i naturalnej[7].

Holendry Kuźmińskie, gm. Kozienice

Cmentarz założono prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX w. (ok. 1840 r.). Powierzchnia ok. 0,18 ha. Usytuowany obok drogi odchodzącej prostopadle do szosy wiodącej do Kozienic. Zachowały się fragmenty ok. 8 nagrobków i fragmenty obramień pól grobowych wykonanych z kamienia. Inskrypcje w języku niemieckim. Układ przestrzenny jest nieczytelny wskutek zarośnięcia samosiewami. Obiekt silnie zniszczony[8].

Janików, gm. Kozienice

Cmentarz założony ok. 1840 r. (wówczas powstał filiał kozienicki). Powierzchnia ok. 4 arów. Usytuowany przy drodze Kozienice-Gniewoszów. Najstarszy z zachowanych nagrobków, z inskrypcją w języku polskim, informuje o zgonie w 1879 r. Poza tym występują fragmenty ok. 5 nagrobków w formie płyty z końca XIX w. Teren porasta trawa. Rozplanowanie, prawdopodobnie nieregularne, obecnie praktycznie niemożliwe do rozpoznania wskutek dewastacji mechanicznej[9].

Janów, gm. Tczów

Cmentarz założony prawdopodobnie w latach sześćdziesiątych XIX w. Powierzchnia ok. 0,15 ha. Usytuowany w polu, pomiędzy zwartą zabudową miejscowości a drogą Radom-Zwoleń, na planie prostokąta, wzdłuż osi wschód-zachód. Najstarszy z zachowanych nagrobków, z inskrypcją w języku polskim, informuje o zgonie w 1896 r. Poza tym 2 wolnostojące nagrobki z końca XIX w., fragmenty 2 nagrobków z okresu międzywojennego, oraz fragmenty 2 krzyży. Na istnienie mogił i układu przestrzennego wskazuje charakterystyczne pofałdowanie terenu. Teren nekropolii porastają samosiewy. Obiekt silnie zdewastowany[10].

[7] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmentarze...*, s. 12.

[8] A. Breyer, *Karte...*; A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 13.

[9] Arch. WKZ, Karta cmentarza (1987, aut. J. Hensel); A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 13.

[10] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmentarze...*, s. 13-14.

Kadłubek, gmina Sienno

Cmentarz istniał w drugiej połowie XIX w. Powierzchnia ok. 0,4 ha. Usytuowany w polu, na południe od zwartej zabudowy miejscowości, założony na planie zbliżonym do prostokąta wzdłuż osi wschód-zachód. Najstarszy z odnalezionych nagrobków informuje o zgonie w 1890 r. Poza tym ok. 10 nagrobków z niemieckimi inskrypcjami informującymi o zgonach w latach 1890-1914. Na istnienie mogił wskazuje charakterystyczne pofałdowanie terenu. Obiekt porośnięty samosiewami, zniszczony głównie wskutek dewastacji naturalnej[11].

Karolew, gmina Pniewy

Cmentarz założony przed 1843 r. Miejscowi ewangelicy byli wówczas obsługiwani przez parafię ewangelicko-augsburską w Błędowie. Powierzchnia 0,24 ha. Usytuowany po lewej stronie drogi Grójec-Mszczonów, obok byłego kościoła ewangelickiego, będącego dziś kaplicą katolicką. Założony na planie prostokąta. Najstarszy nagrobek z inskrypcją niemiecką informuje o zgonie w 1906 r. Poza nim ok. 10 nagrobków z niemieckimi inskrypcjami informującymi o zgonach w latach 1906-1941, ok. 20 mogił oraz żeliwny i drewniany krzyż. Zachowały się fragmenty bramy cmentarnej. Pierwotny układ przestrzenny nekropolii jest już nieczytelny, głównie wskutek porastania samosiewów. Występujące tu pojedyncze okazy lip, grochodrzewów i jesionów wyznaczają pierwotne granice nekropolii. Obiekt silnie zniszczony wskutek dewastacji mechanicznej i naturalnej.

W drugiej połowie XIX w. wybudowano drewniany kościół, zaś w 1893 r. wystawiono obiekt murowany. Spłonął on podczas I wojny światowej. Obecnie istniejący poświęcono w 1923 r.[12]

Kozienice

Cmentarz założony prawdopodobnie ok. 1840 r. (wówczas istniał tu filiał należący do parafii radomskiej). Był użytkowany do 1944 r., obecnie nie istnieje. Na jego miejscu częściowo wybudowano osiedle mieszkaniowe[13].

[11] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmentarze...*, s. 14.

[12] J. Hensel, *Cmentarz ewangelicki w Karolewie (województwo radomskie)*, Warszawa 1991, s. 37, map. 2, fot. 44 (msp. w Arch. WKZ)

[13] A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 15.

Magnuszew

Cmentarz istniał prawdopodobnie w końcu XIX w. Użytkowany zapewne do 1944 r. Był usytuowany obok cmentarza katolickiego, graniczył z nieistniejącym już cmentarzem żydowskim. Obecnie teren porośnięty krzewami i trawą, elementy cmentarza nie występują[14].

Nowa Wieś, gm. Sienno

Cmentarz założony w pierwszej połowie XIX w., prawdopodobnie po 1840 r. Powierzchnia ok. 4 ary. Usytuowany w polu, na południe od zwartej zabudowy. Założony na planie prostokąta, wzdłuż osi północ-południe. Najstarszy zachowany nagrobek z inskrypcją w języku niemieckim informuje o zgonie w 1940 r. Poza tym fragmenty kamiennych nagrobków, zapewne z przełomu XIX i XX w., oraz drewniany krzyż. Rosnące tu dęby są związane z okresem użytkowania nekropolii[15].

Pelagów (Trablice), gm. Kowala

Nekropolia była użytkowana w latach pięćdziesiątych XIX w. Powierzchnia ok. 0,9 ha. Cmentarz usytuowany w rozwidleniu toru kolejowego linii z Radomia do Skarżyska-Kamiennej i Tomaszowa Mazowieckiego. Aktualnie to teren katolickiego cmentarza parafialnego. Z dawnego cmentarza ewangelickiego pozostały płyty informujące o zgonach w 1861 r., 1892 r. oraz przed 1944 r. Pofałdowania terenu wskazują na lokowanie pochówków. Z dawnego drzewostanu pozostała „pomnikowa" lipa. Obiekt zniszczony głównie wskutek dewastacji mechanicznej.

Drewniany kościół ewangelicki, użytkowany po II wojnie światowej jako katolicki, rozebrano w 1992 r.[16]

Pilica, gm. Warka

Cmentarz założony po 1836 r. Powierzchnia 0,38 ha. Usytuowany po lewej stronie drogi z Warki, na skraju miejscowości. Założony na planie prostokąta wzdłuż osi północ-południe, będącej główną aleją cmentarną. Najstarszy nagrobek informuje o zgonie w 1855 r., Poza nim 5 nagrobków

[14] Tamże, s. 15.

[15] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla); Tenże, *Cmentarze...*, s. 15.

[16] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1992, aut. U. Pawłowska); A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 13-14.

wolnostojących z drugiej połowy XIX w., 8 sprzed 1939 r., oraz liczne kamienne destrukty. Istniejący drzewostan to samosiewy[17].

Przysucha

W 1759 r. był tu ewangelicki dom modlitwy. W końcu lat sześćdziesiątych XIX w. religijna wspólnota ewangelicka zanikła. Wówczas też na terenie cmentarza katolickiego znajdowała się kwatera ewangelicka, lub w bezpośrednim pobliżu istniała odrębna nekropolia. Aktualnie zachowało się 7 nagrobków z końca XVIII w. - pierwszej połowy XIX w., wmurowanych w mur cmentarza katolickiego. Najstarszy informuje o zgonie Joachima Lindera w 1759 r. Jak już wspomniano, jest wśród nich także nagrobek siostry Oskara Kolberga Julii (zmarłej w 1817 r.) i ich babki Henrietty Mercoeur (zmarłej w 1818 r.). Nagrobki te, będące unikatowym przykładem ewangelickiej sztuki sepulkralnej w Radomskiem, wymagają pilnej konserwacji[18].

Radom, ul. Kielecka 44

Grunt pod cmentarz ewangelicka parafia w Radomiu zakupiła w 1834 r. Cmentarz założony na planie nieregularnym, powierzchnia ogólna 4,2 ha. Widoczny podział na kwatery, aleja główna biegnie od głównej bramy cmentarnej. Najstarszy nagrobek informuje o zgonie w 1849 r. Poza nim 5 grobowców z drugiej połowy XIX w., 19 grobowców z XX w., 5 płyt nagrobnych z XIX w. i 16 z XX w. Jest również kwatera żołnierska z I wojny światowej. Teren cmentarza ogrodzony murem z żeliwną bramą, zbudowanymi w latach 1855-1858; ponadto dom grabarza wzniesiony w 1893 r. Drzewostan posadzony na początku XX w. Obiekt jest cmentarzem grzebalnym parafii ewangelicko-augsburskiej w Radomiu. Częściowo zdewastowany, głównie wskutek dewastacji mechanicznej.

Na terenie Radomia (ul. Reja 5) znajduje się parafialny kościół ewangelicko-augsburski. Budynek wzniesiony w latach 1784-1785, prze-

[17] E. Kneifel, *Die evengelisch-augsburgischen...*, s. 31-32, 254-255; A. Penkalla, *Cmentarz ewangelicki w Pilicy (woj. radomskie). Teczka ewidencyjna*, Kielce 1982, s. 22, map. 2, fot. 16 (mps. w Arch. WKZ); Tenże, *Gmina i cmentarz ewangelicki w Pilicy k. Warki*, „Radomir" 1987, nr 1, s. 15-20.

[18] R. Fidos, *Ewangelicy w Przysusze* (1797-1862), Kielce 1992 (mps. w Archiwum Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach); A. Penkalla, *Nagrobki w Przysusze*, „Spotkania z Zabytkami" 1997, nr 5, s. 19.

kształcony w 1830 r. na kościół ewangelicki, ponownie gruntownie przebudowany w 1893 r.[19]

Radom, ul. Wiejska

Cmentarz założony w pierwszej połowie XIX w. (lata pięćdziesiąte?) jako nekropolia ewangelików mieszkających w kolonii rolniczej w Godowie (dziś dzielnica Radomia). Usytuowany u zbiegu ul. Wiejskiej i Ciborowskiej. Powierzchnia ok. 0,8 ha. Założony na planie nieregularnym, prawdopodobnie przedzielony aleją główną, biegnącą z północy na południe; rzędowy układ pochówków. O funkcjach nekropolii informują betonowe obramienia pól grobowych oraz drewniany krzyż. Obiekt znacznie zdewastowany, głównie wskutek zniszczeń mechanicznych i porastających samosiewów[20].

Sadurki, gm. Błędów

Cmentarz założony prawdopodobnie w drugiej połowie XIX w., użytkowany do 1944 r. Powierzchnia 6 arów. Usytuowany przy wjeździe do miejscowości od strony południowo-wschodniej, obok zabudowań wiejskich. Założony prawdopodobnie na planie zbliżonym do prostokąta wzdłuż osi północ-południe. Na jego terenie brak jakichkolwiek śladów nekropolii. Cmentarz uległ dewastacji, którą dopełnił porastający las[21].

[19] M. Ostrowska-Lis, *Cmentarz ewangelicki w Radomiu*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t.: 1985, z. 3-4, s. 103-117; A. Penkalla, M. Ostrowska, *Cmentarz ewangelicki. Teczka ewidencyjna*, Kielce 1986, s. 66, map. 2, fot. 111 (mps. w Arch. WKZ).

[20] E. Kneifel, *Die evengelisch-augsburgischen...*, s. 139-140, 272; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1992, aut. U. Pawłowska); A. Penkalla, *Cmentarze...*, s. 17.

[21] A. Breyer, *Karte...*; Arch. WKZ, Karta cmentarza (1990, aut. A. Penkalla).

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Izabela Turek

Z DZIEJÓW KATOLICKICH ORGANIZACJI RELIGIJNYCH W RADOMIU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Jedną z ważniejszych form życia religijnego wiernych w okresie międzywojennym był ich udział w organizacjach i stowarzyszeniach istniejących przy parafiach. W całej Polsce liczne organizacje parafialne zrzeszały dziesiątki tysięcy wiernych, tworząc masowy ruch społeczny. Jego ważnym ośrodkiem był także Radom. Decydowała o tym zarówno wielkość miasta, jak i liczba zamieszkujących w nim katolików. Według danych spisu powszechnego z 1921 r. było ich 36.466 (60,0% ogółu mieszkańców miasta), natomiast w dziesięć lat później 51.811 (64,4% ogółu mieszkańców miasta). Ta tendencja wzrostowa utrzymała się aż do końca okresu międzywojennego. W latach 1921-1938 liczba ludności wyznania rzymskokatolickiego wzrosła w Radomiu o 61,7%, na co wpływ miał zarówno dynamiczny napływ tej grupy ludności do miasta, jak i wysokie tempo przyrostu naturalnego[1].

Do 1921 r. wszyscy katolicy zamieszkujący w Radomiu i okolicznych wsiach należeli do jednej parafii przy kościele farnym św. Jana Chrzciciela. Dnia 28 kwietnia 1921 r. biskup ordynariusz Marian Ryx wydał dekret o jej podziale[2], w wyniku którego w mieście powstały dwie kolejne parafie: pod wezwaniem Opieki Najświętszej Marii Panny oraz parafii położonej w dzielnicy Glinice pod wezwaniem Najsłodszego Serca Pana Jezusa[3]. Dzięki temu

[1] P. A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia 1918-1939*, Radom 1996, s. 18. Strukturę ludnościową i zawodową miasta omawia dokładnie: Tenże, *Z badań nad strukturą ludności Radomia w latach 1918-1939*, "Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego" t. 22: 1985, z. 1-2.

[2] W skład komisji opracowującej podział radomskiej parafii pod wezwaniem św. Jana weszli: ks. bp sufragan Paweł Kubicki, ks. infułat Piotr Górski, ks. Franciszek Wilczyński - proboszcz klwowski, ks. Franciszek Góralski - dziekan i proboszcz jedliński oraz ks. kanonik dr Adam Popkiewicz - proboszcz cerkiewski.

[3] „Rocznik Diecezji Sandomierskiej na rok 1930", Sandomierz 1930, s. 290

działalność organizacji przyparafialnych uzyskała nowe, bardzo poważne perspektywy rozwojowe.

Wiemy, iż przed rokiem 1921 na terenia radomskiej parafii farnej istniały bractwa: Różańca, Szkaplerza Karmelitańskiego oraz Trzeci Zakon św. Franciszka. Po 1921 r., gdy parafia św. Jana uległa podziałowi, poszczególne organizacje religijne tworzono przy świątyniach parafialnych[4].

"Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej na rok 1932" zamieszcza wykaz organizacji religijnych działających na terenie trzech radomskich parafii. Według informacji tam zawartych przy parafiach we wspomnianym roku istniały:

przy parafii pod wezwaniem św. Jana: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Bractwo Różańcowe, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo, Straż Honorowa Serca Jezusowego oraz kółko św. Teresy.

przy parafii pod wezwaniem Opieki Najświętszej Marii Panny: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Straż Honorowa Serca Jezusowego, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa, Sodalicja Mariańska Inteligencji Męskiej, Sodalicja Pań, Sodalicja Panien, Konferencja św. Wincentego a' Paulo, Bractwo Matki Boskiej Częstochowskiej i Stowarzyszenie św. Zyty.

przy parafii Najsłodszego Serca Pana Jezusa: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Straż Honorowa Serca Jezusowego oraz Sodalicja Pań[5].

Wspomniane źródło nie zawiera jednak jakichkolwiek informacji o liczebności i funkcjonowaniu wymienionych organizacji i stowarzyszeń religijnych.

W aktach wizyt dziekańskich z lat 1912-1939, znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu, zachował się tylko jeden protokół wizytacyjny nadesłany z radomskich parafii pod wezwaniem św. Jana i Opieki Najświętszej Marii Panny, a pochodzący z 1934 r. Protokół zawiera lakoniczne informacje świadczące o tym, że na terenie wizytowanych parafii działały w tym czasie Sodalicja Mariańska, "Caritas" oraz Konferencja św. Wincentego a Paulo[6].

---

[4] Tamże, s. 192-193.

[5] *Spis duchowienstwa i parafii diecezji sandomierskiej na rok 1932, Sandomierz 1932*, s. 95-98.

[6] Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (ADS), Akta wizyt dziekańskich 1912-1939, nlb

Poniżej dokonano omówienia struktury organizacyjnej i głównych form działalności kilku najliczniejszych organizacji działających przy parafiach. Należy podkreślić, iż omówienie to - uwarunkowane stanem zachowania dostępnych źródeł archiwalnych i prasowych - należy traktować jako wstępne. Być może przypomniane fakty, będące interesującymi przejawami międzywojennej działalności religijnej radomian, staną się w niedługim czasie przedmiotem dalszych badań.

Trzeci Zakon św. Franciszka

Jedną z najstarszych dewocyjnych organizacji skupiających katolików świeckich było tak zwane tercjarstwo, nazywane również Trzecim Zakonem. Pierwszy Zakon założył w 1209 r. Franciszek z Asyżu, a jego regułę w roku 1223 zatwierdził papież Honoriusz III. W 1212 r. powstał tzw. Drugi Zakon dla kobiet. Zakon Trzeci powstał najpóźniej, bo w 1221 r. z przeznaczeniem dla osób świeckich, zwanych początkowo "braćmi pokutnikami". Tercjarstwo jak każdy zakon posiadało habit, regułę, nowicjat oraz profesję. Na najwyższym szczeblu podlegało papieżowi, a na terenie diecezji biskupom ordynariuszom. W Polsce w okresie międzywojennym stowarzyszeniami Trzeciego Zakonu kierowała Rada Główna. W jej skład wchodzili prowincjałowie wszystkich gałęzi franciszkanów w Polsce, którzy wybierali spośród siebie prezesa Rady. W skład Rady wchodzili ponadto: księża delegaci ordynariuszy, pięciu księży dyrektorów, redaktorzy pism tercjarskich oraz 21 delegatów "braci" i "sióstr" Zakonu. Na niższych szczeblach przełożonymi organizacji byli gwardianie, którzy mieli prawo udzielania innym kapłanom uprawnień do erygowania kongregacji oraz przyjmowania członków. Kapłani ci pełnili funkcję dyrektorów delegowanych oraz dyrektorów patriarchalnych. Kierownictwo zaś parafialnej kongregacji spoczywało w rękach parafialnego dyrektora. Ponadto dość ważną rolę z tytułu wykonywanych czynności, w szczególności z racji łączności jaką utrzymywali między członkami organizacji, wykonywanie czynności administracyjnych i organizacyjnych pełnili zelatorzy i zelatorki[7].

Trzeci Zakon założony został z myślą o tych, którzy nie mogli wstąpić do klasztoru z racji swoich obowiązków, ale pragnęli żyć na sposób zakonny. Organizacja ta propagowała osobistą ascezę, dość surową obyczajność

---

[7] Tamże, s. 195; W. Mysłek, *Kościół Katolicki w Polsce w latach 1918-1939 (zarys historyczny)*, Warszawa 1966, s. 459-461.

i swoistą dewocję. Koncentrowała się - jak pisze ks. W. Piwowarski - na duchowym urabianiu członków i działalności zespołowej[8]. Kongregacje tercjarskie angażowały się do akcji charytatywnej, prowadziły kolportaż książek religijnych. Miały za zadanie współpracować z Pierwszym Zakonem na niwie zbawienia bliźnich i "szerzyć wielkie i wszelkie dobro społeczne wśród ludzi". Ponadto tercjarze obowiązani byli do comiesięcznej spowiedzi oraz przystepowania do komunii św. codziennie. W połowie lat dwudziestych liczba osób zgromadzonych w Trzecim Zakonie sięgała w Polsce 200.000 członków. Według stanu na dzień 1 stycznia 1937 r. liczba polskich tercjarzy wynosiła 198.652 osób[9].

Trzeci Zakon w radomskiej parafii św. Jana został erygowany przez o. Czesława Bogdalskiego. Dane zgromadzone w "Roczniku Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" wskazują, że erekcja miała miejsce "za czasów rosyjskich". Z tego powodu "nie można było sporządzić protokołów i przechowywać odnośnych dokumentów"[10]. Nie można więc ustalić konkretnej daty powstania tercjarstwa na terenie Radomia. Można wnosić jedynie, że podjęło działalność jeszcze przed pierwszą wojną światową, a z całą pewnością już przed 1921 r.[11] Ks. H. Wyczawski podaje, że liczne kongregacje tercjarskie, m.in. w diecezji sandomierskiej, wzięły swój początek w czasie misji urządzanych przez bernardynów po ukazie tolerancyjnym z 1905 r.[12] Po 1921 r. i po podziale parafii św. Jana, organizacje tercjarskie działały nadal przy tej parafii. Ponieważ nie istniały dokumenty świadczące o początkach tercjarstwa na terenie Radomia, podjęto starania o ponowną erekcję. Ponownego erygowania Trzeciego Zakonu przy parafii św. Jana dokonał ks. K. Wędzikowski z upoważnienia udzielonego mu przez oo. bernardynów dn. 5 maja 1929 r. Tercjarstwo przy tej parafii w roku ponownego erygowania organizacji liczyło 142 członków, z których 99 zamieszkiwało w samym mieście, a 23 we wsiach należących do parafii[13].

---

[8] W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa parafialnego w Polsce odrodzonej (1918-1939)*, (w): *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilka, Lublin 1981, s. 141.

[9] H. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna* W: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań-Warszawa 1979, s. 55; W. Mysłek, *Kościół Katolicki...*, s. 459; „Rocznik...", s. 196, 459.

[10] „Rocznik...", s. 196.

[11] Tamże, s.192.

[12] H. Wyczawski, *Działalność religijna ...*, s. 54.

[13] "Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 1920, nr 1, s. 22; „Rocznik...", s.196.

Zebrania członków Trzeciego Zakonu odbywały się w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po nieszporach, w zachrystii. Tematem nauk tercjarskich było wyjaśnianie reguły zakonnej oraz rozważania dotyczące sposobu życia dobrego tercjarza. Co miesiąc, w każdą ostatnią niedzielę, odprawiana była w intencji tercjarzy wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Radomscy tercjarze zgrupowani wokół parafii św. Jana prenumerowali też "Dzwonek Tercjarski"[14].

"Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej na rok 1932" wymienia prócz parafii św. Jana, także parafie Opieki Najświętszej Marii Panny i Najsłodszego Serca Pana Jezusa jako miejsca istnienia i działalności Trzeciego Zakonu. Dane te nie znajdują jednak potwierdzenia w aktach wizytacji dziekańskich z lat 1912-1939 oraz w aktach parafialnych.

Żywy Różaniec

Żywy Różaniec był organizacją religijną działającą w okresie międzywojennym niemal w każdej parafii. Organizacja nie miała charakteru bractwa. Założona została przez P. J. Janicota w 1826 r. w Lyonie. W 1877 r. papież Pius IX powierzył zwierzchnictwo nad tą organizacją różańcową zakonowi dominikanów, który dokonywał zwykle erekcji Żywego Różańca. Organizacja podzielona była na poszczególne kółka skupiające panny, mężatki, młodzieńców oraz mężów. Celem kółka panien było uczenie pacierza i katechizmu, a także przygotowywanie dzieci do pierwszej spowiedzi w odległych od kościoła wsiach. Koło kobiet miało za zadanie wyrobienie wśród kobiet "zdrowego sumienia katolickiego i pogłębianie zasad o chrześcijańskim życiu rodzinnym". Koło miało pomóc w wychowywaniu dzieci i dorastającej młodzieży w duchu chrześcijańskim. Młodzież męska skupiona w kółkach różańcowych zajmowała się głównie kolportażem pism, ulotek, broszur oraz książek. Najzdolniejszych starano się przygotować do głoszenia odczytów, pogadanek religijnych, a także prowadzenia rzeczowych dyskusji. Zadania dla mężczyzn skupionych w kółkach różańcowych wyznaczał biskup w zależności od potrzeb. Mężczyźni obowiązani byli ponadto do popierania w swoich parafiach pracy charytatywnej, pomocy przy budowie domów katolickich, szerzenia idei rekolekcji zamkniętych,

---

[14] „Rocznik...", s.196-197.

obrony katolickiego poglądu na kwestie społeczne oraz do pomocy w wychowaniu młodzieży w szkole[15].

Żywy Różaniec - jak pisze W. Mysłek - łączył w sobie praktykę indywidualną z praktyką zbiorową, a przez sam styl uprawiania modlitwy stwarzał pewne więzi organizacyjne[16]. Organizacja ta miała za zadanie propagować odmawianie różańca. Uważano różaniec za modlitwę bardzo łatwą, a jednocześnie zawierającą szereg istotnych elementów pobudzania wiary. Ponadto by upowszechnić modlitwę różańcową dodawano do niego liczne odpusty. Różaniec obejmował cykl modlitw składających się z piętnastu tak zwanych tajemnic. Kółka różańcowe liczyły po piętnaście osób, a więc po tyle, ile tajemniczek obejmował sam różaniec. Każda z należących osób w określonym czasie odmawiała modlitwę związaną z rozważaniami na temat określonej tajemnicy. Później następowała wymiana tekstów. W ten sposób cyklicznie odmawiana modlitwa sprzyjała umacnianiu kontaktów i więzi między jej uczestnikami. Żywy Różaniec zyskał sobie niezwykłą popularność głównie dzięki temu, że był organizacją czysto religijną. W 1937 r. organizacja różańcowa liczyła w Polsce kilka milionów członków[17].

Materiały źródłowe nie zawierają informacji o dacie powstania Żywego Różańca na terenie Radomia. Informacje zamieszczone w "Roczniku Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" świadczą o tym, że organizacja ta działała na terenie miasta jeszcze przed rokiem 1921, a więc przed podziałem parafii św. Jana[18]. Po podziale i utworzeniu na terenie miasta trzech parafii rzymskokatolickich organizacje różańcowe działały na obszarze tych parafii. Wszyscy członkowie Żywego Różańca skupieni przy parafii św. Jana składali za pośrednictwem zelatorów i zelatorek dobrowolne składki. Część pieniędzy przeznaczano jako ofiary na msze św. oraz na pismo "Przewodnik Katolicki". Resztę sumy wykorzystywano na potrzeby kościoła. Wyremontowano m.in. żyrandol w kaplicy Matki Boskiej, oczyszczono i nastrojono organy, kupowano kwiaty na ołtarze. Organizacja różańcowa przy parafii św. Jana liczyła w 1929 r. 930 osób, które zgrupowane zostały w 62 kołach. Kół mężatek było 46, panien 12, zaś kół mężów 4[19].

[15] W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa...*, s.141; W. Mysłek, *Kościół katolicki...*, s. 477; H. Wyczawski, *Działalność religijna...*, s.54; "Kronika Diecezji Sandomierskiej" t. 28: 1935, nr 3, s. 63-66.

[16] W. Mysłek, *Kościół katolicki ...*, s. 476.

[17] Tamże, s. 475-476; W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa ...*, s. 141.

[18] „Rocznik...", s. 193.

[19] Tamże; *Spis duchowieństwa..*, s. 95-98.

Zebrania zelatorów i zelatorek odbywały się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca pod przewodnictwem ks. W. Pośpieszyńskiego. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca natomiast odprawiana była uroczysta wotywna msza św. różańcowa.

Liczba wiernych skupionych wokół Żywego Różańca przy parafii Opieki NMP w roku 1929 wynosiła 1.061 osób. Utworzyli oni 33 koła różańcowe kobiet, 5 kółek mężczyzn oraz 33 koła skupiające panny tej parafii. "Rocznik Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" nie zamieszcza żadnych informacji o działalności Żywego Różańca w parafii Opieki NMP. Brak jest również informacji o działalności, a także o liczebności organizacji różańcowej na terenie parafii Najsłodszego Serca Pana Jezusa. Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej na rok 1932 potwierdza jedynie istnienie Żywego Różańca na terenie tej parafii[20].

Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego

Mająca swą centralę w krakowskim klasztorze wizytek Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego bardzo silnie angażowała swych członków do nieustannej modlitwy oraz apostolstwa wśród wiernych. Straż polecała swoim członkom czcić Serce Pana Jezusa. W tym celu wszyscy należący do organizacji oddawali Sercu Jezusowemu potrójny hołd: czci, miłości i wynagrodzenia. Szacunek swój wyrażali poprzez ofiarowanie Bogu i uświęcenie dobrą intencją codziennych zwykłych obowiązków i spraw, a zwłaszcza tych, które wykonywane były w obranej przez każdego z członków tzw. "Godzinie Straży". W tym czasie, nie opuszczając swych zajęć, członkowie Straży ofiarowywali Jezusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie wszystkie swoje myśli, słowa, uczynki oraz cierpienie[21].

Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusowego na terenie Radomia istniała przy parafii pod wezwaniem św. Jana. Brak informacji uniemożliwia ustalenie daty rozpoczęcia działalności Straży na terenie parafii św. Jana. "Rocznik Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" wśród organizacji religijnych istniejących przy parafii farnej wymienia m.in. i Straż[22]. Organizacja Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego liczyła w 1929 r. 500 członków. Składki przeznaczano w tym roku na chorągiew dla organizacji.

[20] „Rocznik..." 295; *Spis duchowieństwa...*, s.98.

[21] „Rocznik...", s. 195; H. Wyczawski, *Działalność religijna ...*, s. 53.

[22] „Rocznik...", s. 195.

W każdy pierwszy piątek oraz w drugą niedzielę miesiąca odprawiane było nabożeństwo przeznaczone dla członków Straży[23].

Organizacja Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego w okresie dwudziestolecia międzywojennego działała również na terenie parafii Opieki NMP. Skąpa ilość materiałów źródłowych nie pozwala na ustalenie konkretnej daty jej powstania; wiadomości o jej istnieniu pochodzą z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych[24]. W 1929 r. liczba członków Straży wynosiła 844 osoby[25].

"Spis duchowieństwa i parafii diecezji sandomierskiej na rok 1932" poświadcza też fakt istnienia Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego przy parafii na Glinicach[26].

Towarzystwo św. Wincentego a' Paulo

Towarzystwo św. Wincentego a' Paulo powołane zostało do życia przez Fryderyka Ozanama w Paryżu w 1833 r., skąd rozszerzyło się po całym świecie[27]. Towarzystwo za cel postawiło sobie "wypełnianie uczynków miłosierdzia w dobroczynnych sprawach wszelkiego rodzaju"[28]. Zadania konferencji (ogniwa organizacyjnego przy parafii) polegały przede wszystkim na bezpośredniej opiece nad ubogimi i chorymi w ich domach, a także na "ćwiczeniu się w pobożności i doskonałości chrześcijańskiej"[29].

Członkiem konferencji mógł zostać każdy chrześcijanin katolik praktykujący. Członkowie podzieleni byli na czynnych, honorowych oraz wspierających. Każdy czynny członek Towarzystwa miał obowiązek odwiedzania wyznaczonych mu przez konferencję ubogich i zanoszenia im osobiście wsparcia. Członkowie honorowi zobowiązani byli do składania dobrowolnego rocznego datku finansowego; podobnie członkowie wspierający. W każdym mieście istniała Rada Miejscowa Towarzystwa skupiająca poszczególne konferencje działające przy parafiach[30]. Organizacja podzielona była na

[23] Tamże.
[24] Tamże, s. 299; *Spis duchowieństwa...*, s. 97.
[25] „Rocznik...", s. 299.
[26] *Spis duchowieństwa...*, s. 98.
[27] Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Akta miasta Radomia (AmR) sygn. 8649, k.149.
[28] Tamże, k.1.
[29] „Rocznik...", s. 197.
[30] APR, AmR sygn. 8649, k. 1-2.

Konferencje Męskie św. Wincentego a' Paulo i Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo. Obydwa stowarzyszenia zajmowały się zbieraniem pieniędzy, odzieży, artykułów żywnościowych, które rozdawano ubogim[31]. W roku 1935 naliczono na obszarze Polski 553 Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo z 9.644 członkiniami czynnymi i wielotysięczną rzeszą wspierających. Konferencje Męskie w 1932 r. liczyły 145 konferencji zrzeszających 1917 członków czynnych i 2.600 wspierających[32].

Pierwszą Konferencję Męską św. Wincentego a' Paulo udało się założyć w Radomiu już w 1907 r.. W dniu 25 stycznia 1909 r. została ona agregowana[33]. Brak jest niestety informacji o dacie utworzenia Stowarzyszenia Pań. Towarzystwo św. Wincentego swym zasięgiem obejmowało obszar całego miasta. Przy poszczególnych parafiach skupieni byli członkowie czynni organizacji[34]. W 1928 r. doszło do rozgraniczenia terenu działania Towarzystwa w mieście w ten sposób, że panie opiekowały się biednymi w Radomiu i na przedmieściach od ulicy Zgodnej w stronę kościoła św. Jana, zaś panowie od ulicy Zgodnej w stronę Placu 3 Maja[35].

Konferencja Męska św. Wincentego a' Paulo pod swą opieką miała w 1935 r. 135 osób, którym udzieliła pomocy i wsparcia[36]. W ciągu dwóch następnych lat pomocy doświadczyło kolejne 130 osób[37]. W okresie od 1 stycznia 1932 roku do 31 marca 1933 r. w skład konferencji wchodzili: prezes W. Antoszewski, wiceprezes Rudzki, skarbnik Karbownicki oraz sekretarz Rąbała. W tym czasie konferencja liczyła 18 członków[38]. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. zarząd stanowili: prezes honorowy ks. B. Ekiert, prezes L. Listkiewicz, wiceprezes A. Bielawski, sekretarz A. Żyszczyński oraz skarbnik S. Karbownicki. W skład konferencji wchodziło 10 członków czynnych i 3 członków honorowych[39]. Stan liczebny konferencji na dzień 1 stycznia 1937 r. wyniósł 18 członków czynnych oraz 3 członków honorowych. Skład zarządu w tym czasie nie uległ zmianie[40].

[31] H. Wyczawski, *Działalność religijna...*, s. 55.
[32] Tamże.
[33] APR, AmR sygn. 8649, k.1
[34] „Rocznik...", s. 197.
[35] Tamże, s. 297.
[36] APR, AmR sygn. 8649, k. 107-108.
[37] Tamże, k. 108, 119.
[38] Tamże, k. 12.
[39] Tamże, k. 107-108.
[40] Tamże, k. 108.

Brak danych nie pozwala na ustalenie terminów odbywania spotkań konferencji. Informacje źródłowe świadczą jedynie o tym, że zebrania te od jesieni roku 1936 odbywały się w lokalu kancelarii parafialnej parafii Opieki NMP[41].

Praca Stowarzyszenia Pań św. Wincentego polegała na odwiedzaniu potrzebujących i wydawaniu im cotygodniowych zapomóg w naturze lub gotówce. Stowarzyszenie utrzymywało bezpłatne pośrednictwo pracy, pozostawało w kontakcie z wszystkimi szpitalami, przytułkami dla starców, ochronkami dla dzieci, opieką społeczną i Ochroną Kobiet oraz Misją Dworcową[42]. Organizacja płaciła również za leki dla najbiedniejszych. W czasie miesięcy zimowych wydawano bony na węgiel, a z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy obdzielano potrzebujących darami pochodzącymi z cechu piekarskiego, wędliniarskiego i ze składek. Jedna z pań zajmowała się bezpłatnym pisaniem podań do władz. Do 1929 r. Stowarzyszenie zdołało umieścić 10 osób w szpitalach, 8 starców w przytułkach, 11 dzieci w ochronkach, a za 3 chłopców dopłacało na utrzymanie. Półsierotom organizacja kupowała książki potrzebne do szkoły. Sporo dzieci uczęszczających do szkół korzystało z obiadów, które zorganizowały panie ze Stowarzyszenia. Bezpłatnej pomocy lekarskiej udzielało biednym czterech radomskich lekarzy: Jan Olewiński, Włodzimierz Parniewski, Adolf Tochterman i Tadeusz Widański[43].

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego stanowili: ks. S. Bielski, prezeska pani M. Szenkowa, wiceprzewodnicząca J. Saska oraz skarbniczka pani M. Glogierowa[44]. W roku 1929 Stowarzyszenie Pań liczyło 10 czynnych członkiń oraz 6 opiekunek[45]. Zebrania odbywały się w każdy piątek w czytelni Macierzy Szkolnej przy ul. Lubelskiej 36[46]. Przedmiot spotkań stanowiło omówienie "potrzeb ubogich, rodzaju wykonywania opieki, wysłuchanie sprawozdań z czynności", pobożne czytanie oraz uczestnictwo w nabożeństwach i "zarządzonych ćwiczeniach pobożnych"[47].

[41] Tamże, k. 150.
[42] „Rocznik...", s. 298.
[43] Tamże.
[44] Tamże, s. 197, 299.
[45] Tamże, s. 299.
[46] Tamże.
[47] Tamże, s. 197.

Organizacje Sodalicji Mariańskich

Organizacje Sodalicji Mariańskich starały się objąć swymi wpływami w latach 1918-1939 wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza inteligencję. Nastawione były na pogłębianie światopoglądu katolickiego i obronę wiary katolickiej. W szczególności chodziło o przygotowanie ludzi oddanych Kościołowi i zdolnych do podporządkowania się[48]. Zadaniem Sodalicji Mariańskiej było "rozniecanie w duszach członków gorącego nabożeństwa ku Najświętszej Pannie i za pomocą tego nabożeństwa wyrabianie z sodalistów i sodalistek wybitnych chrześcijan, którzy stosownie do swego stanu szukają szczerze własnej doskonałości, wpływają na udoskonalenie bliźnich i dzielnie walczą w obronie Kościoła"[49].

Sodalicja organizowała swych członków według stanów, ponieważ taka struktura ułatwić miała organizację i wpływ wzajemny członków. Tworzono więc Sodalicję dla pań, panów, młodzieży męskiej i żeńskiej, dla rzemieślników. Organizacja w roku 1936 liczyła 40.504 członków na terenie Polski[50].

Na terenie Radomia Sodalicja Mariańska skupiająca panie działała przy parafii Opieki NMP. Informacje zgromadzone w "Roczniku Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" świadczą, że Sodalicja Mariańska działała już przed rokiem 1929[51]. Sodalicja Mariańska Pań podzielona była na kilka sekcji, z których każda miała własne zadania. I tak sekcja eucharystyczna organizowała adorację Najświętszego Sakramentu, opiekowała się ołtarzem Serca Jezusowego oraz służyła pomocą w potrzebach kościoła. Sekcja charytatywna natomiast udzielała pomocy biednym oraz pomagała w wychowaniu dzieci w duchu katolickim. Do zadań sekcji propagandowej należało "szerzenie pojęć katolickich" poprzez odczyty, przedstawienia i książki. Kolejna, ostatnia już sekcja misyjna wspierała materialnie oraz moralnie wszelkie misje katolickie[52]. Skąpe informacje pochodzące z "Rocznika Diecezji Sandomierskiej na rok 1930" nie pozwalają na ustalenie liczby pań zrzeszonych w Sodalicji Mariańskiej przy parafii Opieki NMP oraz na odtworzenie terminów spotkań.

[48] W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa* ..., s.142.
[49] „Rocznik...", s. 296.
[50] W. Piwowarski, *Formy duszpasterstwa* ..., s.142.
[51] „Rocznik...", s. 296.
[52] Tamże.

Spośród licznych organizacji religijnych istniejących przy radomskich parafiach w okresie międzywojennym jedynie Konferencja i Stowarzyszenie św. Wincentego a' Paulo objęły działalnością całe miasto. Pozostałe organizacje koncentrowały swe prace na terenie poszczególnych parafii. Formy działalności tego ruchu charakteryzowały się bezsprzecznie dużą różnorodnością - aktywizowanie życia duchowego, edukacja religijna, pomoc społeczna).

Wydaje się, że bliższe prześledzenie historii organizacji tworzących katolicki ruch społeczny może przynieść szereg ciekawych informacji, przybliżających nam dzieje Radomia w latach II Rzeczypospolitej. Warto zastanowić się np., w jakim stopniu praca organizacyjna kształtowała poglądy polityczne ich członków. Zarówno ta kwestia, jak i szereg innych pytań, warte są zainteresowania historyków.

Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXIII, zeszyt 2-4, 1998

Sebastian Piątkowski

AKTA CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Z LAT 1915-1938 W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W RADOMIU

Ruch zawodowy tworzony w II Rzeczypospolitej w oparciu o Kościół katolicki posiada już dość obszerną literaturę[1]. Nie może to dziwić, gdyż chrześcijańskie związki zawodowe charakteryzowały się - zwłaszcza w latach dwudziestych - dużą liczbą członków i znacznymi wpływami w środowiskach robotniczych. Jednym z najważniejszych obszarów ich działalności była diecezja sandomierska.

W radomskim Archiwum Państwowym przechowywany jest zespół pod nazwą Chrześcijańskie Związki Zawodowe, posiadający anteriora z 1915 r. i akta właściwe z lat 1920-1938. Przeważająca część z nich została wytworzona, lub też była przechowywana, w kancelarii Sekretariatu Okręgowego Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu, który zrzeszał katolickie związki zawodowe z terenu powiatów: iłżeckiego, kozienickiego, opatowskiego, opoczyńskiego, radomskiego i sandomierskiego[2]. Choć dokumentacja Związku zachowała się tylko w stopniu szczątkowym (zespół liczy zaledwie 9 jednostek archiwalnych o metrażu 0,10 m.b.), znajdujące się tu materiały zawierają wiele interesujących informacji, mogących przybliżyć osobom zainteresowanym zarówno ważny rozdział z dziejów społecznej działalności Kościoła, jak i ukazać ciekawe fakty z historii szeregu miejscowości centralnej Polski w okresie międzywojen-

[1] Zwłaszcza: A. Wójcicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce*, Poznań 1921; J. Konieczny, *Problemy ruchu robotniczego a katolickie postulaty społeczne*, Poznań 1937; J. Keller, *Kościół a sprawa społeczno-robotnicza w Polsce międzywojennej*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego" t. 5, 1967; W. Mysłek, *Kościelne organizacje robotnicze w Polsce międzywojennej 1918-1939*, „Studia z Dziejów Myśli Społecznej i Kwestii Robotniczej" t. 2, 1966.

[2] Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Chrześcijańskie Związki Zawodowe (ChZZ) sygn. 4, k. 3.

nym. Jest to o tyle znaczące, że akta te były już wykorzystywane do badań nad historią Radomia[3], a są często pomijane przy pracach nad monografiami małych miast i wsi. Warto zatem przybliżyć zawartość zespołu z nadzieją, że będzie on częściej wykorzystywany przez zawodowych historyków i regionalistów.

Zarys dziejów ustrojowych

Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich na terenie guberni radomskiej powstawały jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. W okresie międzywojennym, już w odrodzonej Polsce, działalność każdego z nich oparła się o standardowy statut. Stwierdzano w nim, iż Stowarzyszenie, do założenia którego potrzeba było co najmniej 20 osób, ma na celu "podniesienie stanu robotniczego pod względem religijno-moralnym, umysłowym, narodowym, społecznym i ekonomicznym", przygotowanie członków do wypełniania obowiązków obywatelskich na podstawie zasad katolickich oraz ogólne popieranie interesów stanu robotniczego[4]. Wśród środków przewidzianych do realizacji tych zadań znajdowało się: odbywanie zebrań, wykładów, pogadanek, tworzenie własnych bibliotek i czytelni, urządzanie kursów i specjalistycznych kółek (oświatowych, śpiewaczych, gimnastycznych, sportowych, abstynenckich), tworzenie szkół zawodowych, kooperatyw, domów ludowych, gospód robotniczych, założenie własnego pisma, wspólny udział członków w uroczystościach kościelnych, organizowanie wspólnych wycieczek, wieczornic, przedstawień teatralnych itp.[5] Były to zatem formy więcej niż różnorodne.

Utworzone na podstawie tego statutu stowarzyszenia w poszczególnych miejscowościach łączyły się w Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich (organizacja o tym charakterze działała w Radomiu już w okresie zaborów)[6]. Jego statut przewidywał, iż zadaniami Związku, zrzeszającego stowarzyszenia z terenu diecezji lub jej części, jest zakładanie, popieranie i jednoczenie stowarzyszeń robotników chrześcijańskich, ułatwianie im skutecznej pracy poprzez wspólne działania, a także "badanie sprawy robotniczej i pouczanie o potrzebach stanu robotniczego"[7]. W latach 1927-1931 Związek wydawał własną gazetę - miesięcznik, a następnie dwutygodnik „Hasło"[8].

Co trzy lata odbywał się Zjazd Delegatów związków zawodowych , który wyłaniał Radę Okręgową (jej statut został zatwierdzony przez Wojewodę Kieleckiego 22 listopada 1922 r). oraz Zarząd. Sam Związek Stowarzyszeń był częścią składową Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie[9]. Każde z kół terenowych (czyli związków zawodowych w poszczególnych miejscowościach) było kierowane przez zarząd z prezesem, sekretarzem, skarbnikiem i ich zastępcami. W organizacji związkowej istniała instytucja duchowego patronatu – poszczególnymi ogniwami organizacji opiekowali się patroni w osobach miejscowych duchownych, najczęściej wikariuszy parafii; należy też dodać, iż w kwestiach politycznych związki realizowały programowe założenia Chrześcijańskiej Demokracji i przez partie tej opcji były w dużej mierze finansowane[10].

Chrześcijańskie związki zawodowe posiadały charakter branżowy. Choć starano się zakładać je wszędzie tam, gdzie tylko istniały ku temu możliwości, ruch objął przede wszystkim ośrodki przemysłowe.

Zawartość zespołu

Każda z jednostek archiwalnych tworzących omawiany zespół charakteryzuje się odrębnymi walorami, stąd też najwłaściwsze wydaje się omówienie każdej z nich w układzie sygnaturalnym. Przeważająca część nie posiada oryginalnych tytułów, a obecne zostały nadane w trakcie porządkowania akt w Archiwum. Podane poniżej tytuły jednostek nie odpowiadają dosłownie rzeczywistym, ale są do nich zbliżone i odzwierciedlają możliwie najpełniej charakter zawartych tu materiałów.

Sygn. 1 - Akta normatywne, statuty, regulaminy Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz ich organów z lat 1920-1931. Jednostkę tę otwiera drukowany w formie niewielkiej książeczki Statut Stowarzyszenia

[3] Zwłaszcza: P. A. Tusiński, *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939*, Radom 1995, passim.

[4] APR, ChZZ sygn. 1, s. 2

[5] Tamże, s. 2-3.

[6] J. Orzechowski, *Informacja do zespołu: Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Radomiu*, d.b. (mps w Archiwum Państwowym w Radomiu).

[7] APR, ChZZ sygn. 1, s. 17.

[8] Dokładnie na temat gazety: J. Dzieniakowska, *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)*, Radom 1995, s. 61-63.

[9] APR, ChZZ sygn. 1, s. 19; J. Orzechowski, *Informacja...*, s. 1.

[10] APR, ChZZ ygn. 2, k. 18; J. Orzechowski, *Informacja...*, s. 1-2.

Robotników Chrześcijańskich oraz Statut Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu (główne założenia tych normatywów zostały przedstawione powyżej). Oprócz nich znajduje się tu również kilka Regulaminów: Rady Okręgowej, Zarządu, Członków Związku, Sądu Koleżeńskiego oraz Kasy Pogrzebowej[11]. Materiały te uzupełniają dokumenty dotyczące Walnego Zjazdu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie w 1929 r. (zaproszenie, porządek obrad, regulamin obrad) oraz dwa pisma okólne tego Zjednoczenia (nr 5 i 6) z tego okresu[12]. Znajduje się tutaj także protokół zjazdu organizacyjnego Rady Okręgowej Związku z lipca 1922 r.[13] oraz bliżej nierozpoznany tekst jednego ze słuchaczy organizowanych przez Związek kursów oświatowo-społecznych (podpis nieczytelny), poświęcony zasadom programowym ruchu chrześcijańsko-społecznego; zawiera on ostrą krytykę lewicy, sanacji, a także treści antysemickie[14].

Sygn. 2 i 3 - Książki protokółów z posiedzeń Zarządu Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z lat 1922-1938. Jednostki te posiadają bardzo duży walor poznawczy, dotyczący całokształtu działalności chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Pierwszy właściwy protokół datowany jest na 2 kwietnia 1924 r., natomiast ostatni z zachowanych na 28 listopada 1938 r. W pierwszej księdze protokoły właściwe są poprzedzone swoistą "kroniką" działalności sekretarza Okręgowego Związku Zygmunta Cardiniego w okresie od marca do lipca 1922 r.; każdy z comiesięcznych wpisów jest numerowany liczba kolejną i sygnowany jako "protokół". Zawierają one ciekawe informacje na temat pierwszego etapu organizowania związków zawodowych w województwie kieleckim - wieców i zebrań w poszczególnych miejscowościach (min. Częstochowa, Kielce, Opoczno, Radom, Starachowice, Szydłowiec), udziału działaczy związkowych w uroczystościach patriotycznych, a także pewnej kontrakcji podjętej przez lewicę[15].

[11] APR, ChZZ sygn. 1, s. 23-30.
[12] Tamże, s. 34-44.
[13] W jej skład weszli: prezes - Stanisław Jezierski ze Skarżyska, wiceprezes - Feliks Madej z Rzucowa, sekretarz - Jan Świat ze Skarżyska, zastępca sekretarza - Józef Wojcieszek z Chlewisk, skarbnik - Jan Jóźwiak ze Skarżyska, zastępca skarbnika - Józef Mielcarz z Rudy Malenieckiej. Tamże, s. 22-23.
[14] Tamże, s. 45-51.
[15] APR, ChZZ sygn. 2, k. 1-3v.

Protokoły właściwe pozwalają na dokładne prześledzenie zmian personalnych we władzach Związku, a także szeregu aspektów jego działalności (struktury, rozwój organizacyjny, sprawy agitacji i propagandy, interwencje na rzecz robotników, działalność społeczno-kulturalna). Już pobieżna kwerenda w tych jednostkach pozwala na stwierdzenie, że główną przeszkodą w rozwoju ruchu był brak odpowiednich środków finansowych. Z roku na rok wzrastało także zadłużenie Związku, które w końcu lat trzydziestych stało się największą bolączką jego władz[16].

Sygn. 4 - Sprawozdania organizacyjne, opisowe i statystyczne Sekretariatu Okręgowego Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z lat 1929-1931. Ta niewielka objętościowo jednostka zawiera z pewnością tylko niewielki procent wytworzonych przez Sekretariat Związku materiałów sprawozdawczych. Przechowywane tu materiały należy zatem traktować jako zachowane szczątkowo. Znajduje się jednak wśród nich kilka bardzo interesujących dokumentów. Należy tu wymienić przede wszystkim sprawozdanie wspomnianego już Sekretarza Okręgowego Z. Cardiniego z 1929 r. z danymi nt. rozwoju organizacyjnego związków, stanu oraz liczby członków w poszczególnych powiatach, a także planów działalności, m.in. miejscowości, w których powinno się podjąć starania na rzecz utworzenia związków zawodowych[17]. Dużą wartość posiada również sprawozdanie Sekretariatu za rok 1929, sporządzone dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; zawiera ono wykaz stowarzyszeń wchodzących w skład Związku wraz z liczba członków (zob. aneks), a także załącznik dotyczący stanu organizacyjnego ruchu zawodowego pracowników drogowych[18].

Sygn. 5 - Organizacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych i korespondencja dotycząca spraw organizacyjnych z lat 1920-1932. Ta obszerna jednostka podzielona jest na „składki" zawierające materiały nadesłane do Sekretariatu Okręgowego Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z następujących miejscowości: Białaczów, Chlewiska, Ćmielów, Drzewica, Gielniów, Głowaczów, Iłża, Klimontów, Końskie, Koprzywnica, Niekłań, Odrowąż, Odrzywół, Opoczno, Ostrowiec, Przedbórz, Przysucha, Radoszyce, Rozwady, Rzuców, Sandomierz, Skarżysko-

[16] APR, ChZZ sygn. 2 i 3, passim.
[17] APR, ChZZ sygn. 4, k. 1-2.
[18] Tamże, k. 5.

Kamienna, Staszów, Stąporków, Szydłowiec, Wierzbnik, Żarnów. W niemalże wszystkich przypadkach są to protokoły z posiedzeń zarządów związków, wykazy członków, sprawozdania finansowe, niekiedy wykazy robotników z zakładów przemysłowych, a także korespondencja w sprawach bieżących. Akta te zawierają niezwykle ciekawe informacje na temat stanu i liczebności chrześcijańskiego ruchu zawodowego, działalności w poszczególnych miejscowościach diecezji sandomierskiej, kondycji finansowej i wielu innych zagadnień. Warto podkreślić, iż walor dokumentów podwyższa znacznie fakt występowania na nich licznych odcisków pieczętnych[19].

Sygn. 6 - Sytuacja materialno-bytowa robotników i walka o jej poprawę - meldunki, prośby zainteresowanych, interwencje Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, korespondencja; z lat 1920-1932. Jak wskazuje już sam tytuł, w jednostce tej znajdują się materiały dotyczące jednego z najważniejszych przejawów działalności Związków, a mianowicie walki o prawa pracownicze. Występują tu liczne skargi i petycje skierowane do Sekretariatu Okręgowego, a dotyczące najważniejszych problemów, z jakimi borykali się robotnicy: samowolnego przedłużania przez właścicieli zakładów dnia pracy, zaniżania płac, niewypłacania zasiłków chorobowych, traktowania robotników niezgodnie z normami etycznymi. Sprawy te dotyczą m.in. robotników z Zakładów Żelaznych i Stalowych "Skarżysko" w Skarżysku-Kamiennej, cegielni "Firlej" w Wielogórze-Radomiu, zakładów "Cemach i Münzbarch" w Kozienicach i szeregu innych, a także - co należy traktować jako pewną ciekawostkę - pracowników folwarcznych w Potworowie i Rdzowie (pow. radomski). Pewnym ewenementem są także wykazy osób bezrobotnych w niektórych miejscowościach diecezji sandomierskiej[20]. Jednostka zawiera także pewne materiały nadesłane do centrali związkowej z Funduszu Bezrobocia w Radomiu, wykazy stawek płacy na poszczególnych stanowiskach w zakładach przemysłowych a także materiały dotyczące interwencji związków na rzecz pracowników i bezrobotnych, m.in. skargi kierowane do Sądu Pracy w Radomiu[21].

Sygn. 7 - Walka polityczna Chrześcijańskich Związków Zawodowych z lewicą o wpływy wśród robotników w latach 1922-1931. Zawarte w tej

[19] APR, ChZZ sygn. 5, passim.
[20] APR, ChZZ sygn. 6, s. 15 i nn.
[21] Tamże, s. 131 i nn.

jednostce materiały, niestety szczątkowe, zawierają przede wszystkim dane dotyczące aktywizacji chrześciajńskiego ruchu zawodowego w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Uwagę zwracają tu zwłaszcza raporty o układzie sił politycznych we władzach samorządowych Ostrowca i Skarżyska-Kamiennej[22], a także dokładne wyniki głosowania do Sejmu w 1930 r. we wszystkich miejscowościach powiatów: iłżeckiego, kozienickiego i opatowskiego[23]. Spośród innych dokumentów warto wymienić list Redakcji naczelnej "Głosu Katolickiego" do władz związkowych, zawierający wyrazy oburzenia z powodu usunięcia krzyżą ze ściany w lokalu kasy Chorych w Starachowicach[24], czy też obszerny, napisany prawdopodobnie z myślą o publikacji w prasie, swoisty raport o ogólnokrajowym rozwoju lewicowego Związku Młodzieży Wiejskiej z 1927 r.[25]

Sygn. 8 - Artykuły i noty prasowe dotyczące wydarzeń społeczno-politycznych w latach 1927-1928. Jednostka ta zawiera materiały o jednorodnym charakterze - maszynopisy z krótkimi notkami, które - jak wskazują pewne dane - były przesyłane do redakcji wydawanego w Radomiu prawicowego tygodnika "Słowo", a prawdopodobnie służyły również do redagowania organu prasowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych pt. "Hasło". Większość z maszynopisów nie jest podpisana, na innych figuruje natomiast podpis ks. Stefana Grelewskiego; można zatem domniemywać, że to właśnie on był autorem ich wszystkich, lub co najmniej ich przeważającej części. Noty te, pomimo znacznej lakoniczności, zawierają ogromny ładunek informacji na temat ważniejszych wydarzeń oraz życia społecznego i politycznego województwa kieleckiego. Dotyczą one m.in. działalności chrześcijańskich związków zawodowych w poszczególnych miejscowościach (stan organizacyjny, zmiany personalne, uroczystości, ważniejsze wydarzenia), podobnie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, organizacji przyparafialnych (Bractwa Różańcowe, Trzeci Zakon św. Franciszka), Ochotniczych Straży Pożarnych, cechów rzemieślniczych i wielu innych. Materiały te zawierają również wiele interesujących informacji na temat życia gospodarczego, odnotowując np. ceny wolnorynkowe żywności i towarów przemysłowych[26].

[22] APR, ChZZ sygn. 7, s. 14-15, 23.
[23] Tamże, s. 47-52.
[24] Tamże, s. 7-8.
[25] Tamże, s. 19-20.
[26] APR, ChZZ sygn. 8, passim.

Sygn. 9 - księga członków Filii Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu z lat 1915-1919. Najwcześniejsza chronologicznie jednostka w zespole została umieszczona na jego końcu, jako że zawiera typowy materiał ewidencyjny. Znajdują się tu dane członka (nazwisko i imię, rok urodzenia, stan cywilny), a także zawód, miejsce pracy oraz dane na temat opłacania składek.

Przydatność badawcza

Omawiany zespół archiwalny zawiera interesujące materiały, które mogą być wykorzystywane do prześledzenia wielu zagadnień ruchu zawodowego oraz kwestii społeczno-politycznych na centralnych ziemiach polskich w okresie międzywojennym. Przede wszystkim warto zauważyć, że chrześcijański ruch zawodowy w diecezji sandomierskiej nie doczekał się dotychczas opracowania monograficznego. W wypadku podjęcia tego tematu akta z radomskiego Archiwum byłyby zapewne podstawowym materiałem badawczym; należy jednak przypomnieć raz jeszcze, że stan procentowy zachowania zespołu jest niewielki, w związku z czym nieodzowne byłoby uzupełnienie kwerendy o archiwalia proweniencji administracji rządowej i samorządu terytorialnego ze wspomnianego okresu[27].

Jak już podkreślono, materiały tworzące zespół zawierają wiele interesujących informacji na temat kilkudziesięciu miejscowości na terenie diecezji sandomierskiej. Dotyczą one nie tylko organizacji, liczebności i skali wpływów chrześcijańskiego ruchu zawodowego, ale także np. bezrobocia, zjawisk i wydarzeń o charakterze społecznym, politycznym i kulturalnym, pewnych elementów życia gospodarczego. Zawierają również interesujące dane na temat rywalizacji w ruchu zawodowym i angażowania się jego struktur w walkę polityczną. Bezsprzecznie mogą być ważnym uzupełnieniem bazy źródłowej do badań dziejów poszczególnych miejscowości i regionów centralnych ziem polskich w latach II Rzeczypospolitej.

[27] Wiele interesujących informacji na temat chrześcijańskiego ruchu zawodowego zawierają sprawozdania sytuacyjne i okresowe Wojewody Kieleckiego oraz starostów powiatowych, przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach, zesp. Urząd Wojewódzki Kielecki I. Podobny charakter posiadają akta starostw powiatowych i grodzkich, przechowywane w Archiwach Państwowych i ich Oddziałach na terenie obecnych województw kieleckiego, radomskiego i sandomierskiego.

Aneks

Oddziały związków zawodowych należące do Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu według stanu na dzień 1 stycznia 1929 r.

Oddział Związku	Siedziba Oddziału	Ilość członków
Dozorców Domowych	Radom	115
Dozorców Domowych	Sandomierz	19
Dozorców Domowych*	Skarżysko-Kamienna	-
Górników	Mirzec	52
Górników	Parczów	41
Górników	Tychów	43
Górników*	Wierzbnik	-
Metalowców	Bliżyn	29
Metalowców	Chlewiska	23
Metalowców	Drzewica	175
Metalowców	Końskie	61
Metalowców	Ostrowiec	111
Metalowców	Radom	172
Metalowców	Skarżysko-Kamienna	121
Metalowców	Szydłowiec	72
Metalowców	Wąchock	15
Metalowców	Wierzbnik	101
Pracowników Biurowych i Handlowych	Radom	48
Pracowników Dróg Kołowych	Końskie	34
Pracowników Dróg Kołowych	Opatów	44
Pracowników Dróg Kołowych	Opoczno	37
Pracowników Dróg Kołowych	Radom	34
Pracowników Dróg Kołowych	Sandomierz	30
Pracowników Dróg Kołowych	Wierzbnik	32
Pracowników Dróg Kołowych	Kozienice	22
Pracowników Szewskich	Opoczno	20
Pracowników Szewskich	Sandomierz	31
Robotników Niewykwalifikowanych*	Kozienice	-
Robotników Niewykwalifikowanych	Radom	315
Robotników Przemysłu Budowlanego	Radom	44

Robotników Przemysłu Ceramicznego	Sołtyków	150
Robotników Przemysłu Chemicznego	Skarżysko-Kamienna	25
Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego	Białaczów	33
Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego	Chlewiska	29
Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego	Przysucha	29
Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego	Skarżysko-Kamienna	47
Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego	Wierzbnik	46
Robotników Przemysłu Garbarskiego	Radom	14
Robotników Przemysłu Konfekcyjnego	Radom	107
Robotników Przemysłu Mineralnego	Radom	56
Robotników Przemysłu Porcelany i Fajansów	Ćmielów	148
Robotników Przemysłu Spożywczego	Radom	161
Robotników Rolnych	Końskie	31
Robotników Rolnych	Opatów	129
Robotników Rolnych	Opoczno	42
Robotników Rolnych	Sandomierz	36
Służby Domowej	Radom	330
OGÓŁEM		3254

* - Prawdopodobnie związek w trakcie organizacji
Źródło: APR, ChZZ sygn. 4, s. 4-5.

KRONIKA Z ŻYCIA RTN W LATACH 1996-1997

9.02.1996 r. w sali Miejskiego Centrum Kultury i Informacji Międzynarodowej w Radomiu odbyła się z udziałem autorów promocja książek, których wydawcą jest Radomskie Towarzystwo Naukowe: *Filozofia i myśl społeczna Leszka Kołakowskiego* praca zbiorowa pod redakcją prof. Stanisława Jedynaka i dr Grażyny Łuszkiewicz; Jolanty Dzieniakowskiej - *Prasa radomska w dwudziestoleciu międzywojennym (1918-1939)* i Magdaleny Osuchowskiej - *Zbiorowiska roślinne doliny Pilicy od Domaniewic do ujścia*. Przed i po spotkaniu umożliwiono uczestnikom zakup w/w publikacji, a także innych wydanych ostatnio przez RTN.

21-23.04.1996 r. odbył się w Częstochowie Krajowy Kongres Kultury Wsi. Wzięli w nim udział dr Krzysztof Orzechowski - prezes RTN i mgr Adolf Krzemiński - st. inspektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, prezes Oddziału Okręgowego Towarzystwa Kultury Teatralnej. Z tej okazji opracowany został *Raport o stanie kultury wsi województwa radomskiego*, którego autorami byli w/w delegaci Kongresu. Treści zawarte w raporcie wykorzystano w głównym wystąpieniu prezesa Zarządu Głównego Regionalnych Towarzystw Kultury i włączono do ogólnopolskiego wydawnictwa związanego z tematem; raport opublikowano w „Biuletynie Kwartalnym RTN" tom XXXII zeszyt 3-4 1997 r.

30.05 1996 r. w Klubie Środowisk Twórczych "Łaźnia" w Radomiu odbyło się spotkanie autorskie i promocja książki Piotra Tusińskiego *Postawy polityczne mieszkańców Radomia w latach 1918-1939* wydanej z początkiem roku 1996 przez Radomskie Towarzystwo Naukowe. Organizatorzy umożliwili uczestnikom spotkania zakup tej interesującej książki.

14.06.1996 r. RTN przy współudziale Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Archiwum Państwowego w Radomiu zorganizowało konferencję naukową na temat: "Referendum 30 czerwca 1946 roku". Referat naukowy wygłosił prof. dr hab. Andrzej Paczkowski - *Referendum 1946 r. - pięćdziesiąt lat później*, komunikat regionalny wygłosił mgr Sebastian Piątkowski (Archiwum Państwowe w Radomiu) - *Referendum 1946 r. w Radomiu, powiatach radomskim i kozienickim*.

18.06.1996 r. w sali Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu przy ul. Piłsudskiego 12 odbyła się sesja naukowa "20 rocznica Radomskiego Czerwca 1976 r." zorganizowana przez Radomskie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, Archiwum Państwowe i Polskie Towarzystwo Historyczne - Oddział w Radomiu. Referat na temat: *Wydarzenia Radomskiego Czerwca a sytuacja społeczno-polityczna Polski w połowie lat siedemdziesiątych* wygłosiła prof. dr hab. Krystyna Kersten (Instytut Historii PAN w Warszawie). Komunikat pt. *Źródła archiwalne do wydarzeń radomskich 1976 r. w zespole akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu* przedstawił mgr Jan Orzechowski (Archiwum Państwowe w Radomiu). Z tej okazji WBP w Radomiu opracowała i wydała drukiem bibliografię publikacji i artykułów czasopism związanych z wydarzeniami radomskimi pod tytułem "Czerwiec 76". Sesja poprzedzona została też zorganizowaniem okolicznościowej wystawy zdjęć i dokumentów w 20 rocznicę wydarzeń radomskich pod tytułem "Ten czas nie może pójść w niepamięć".

22.06.1996 r. w sesji naukowej zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu w ramach V Czarnoleskich Spotkań Sobótkowych uczestniczyli przedstawiciele Zarządu i członkowie RTN. Na temat *Kochanowski nasz współczesny* mówił prof. dr hab. Mirosław Korolko. Koncepcję albumu pt. *Ziemia rodzinna Kochanowskiego* przedstawił mgr Tomasz Palacz.

25.09.1996 r. powołano nowy zespół do opracowania bibliografii województwa radomskiego pod kierunkiem Marii Kaczmarskiej. "Bibliografia" (za rok 1991 i lata następne) wydawana będzie wspólnie przez Radomskie Towarzystwo Naukowe i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Radomiu. Dotychczasowy zespół redakcyjny RTN pod kierunkiem Grażyny Kabzy przygotował do druku w roku 1996 kolejny tom "Bibliografii województwa radomskiego za lata 1988-1990".

18-19.10.1996 r. w Ośrodku Lasów Państwowych w Jedlni-Letnisko odbyło się seminarium na temat "Tworzenie i funkcjonowanie Towarzystw Budownictwa Społecznego w warunkach gospodarki rynkowej". Organizatorami seminarium były: Zarząd Ogólnopolskiego Forum Towarzystw Budownictwa Społecznego, Radomskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego "Administrator" oraz Radomskie Towarzystwo Naukowe. Wykładowcami na seminarium byli wybitni specjaliści z Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Banku Gospodarstwa Krajowego, praktycy z zakresu tworzenia i funkcjonowania Towarzystw Budownictwa Społecznego, pracownicy naukowi Wydziału Ekonomicznego Politechniki Radomskiej - referaty wygłosili m.in. dr Grażyna Łuszkiewicz na temat *Budownictwo społeczne w Polsce w latach 1918-1939*, dr Piotr Tusiński na temat *Rozwój przestrzenny miasta Radomia. Historia i perspektywy*. Oboje są członkami Zarządu RTN.

26.11.1996 r. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki "Resursa" w Radomiu przy ul. Malczewskiego 16 odbyła się sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Radomskie Towarzystwo Naukowe na temat "Rodzina Tak-Nie". Wystąpienia przygotowali: dr Michał Gryglewski - *Rodzina, szanse i zagrożenia - spojrzenie psychologiczne*, mgr January Majewski - *Doświadczenia policji w kwestii rozmiaru patologii rodziny na przykładzie nieletnich zatrzymanych w Izbie Dziecka*, mgr Paweł Zawodnik – *Wychowanie prorodzinne w szkołach województwa radomskiego*, ks. dr Marek Dziewiecki - *Rodzina szkołą wartości*. Materiały z odbytej sesji po opracowaniu zostały opublikowane jednym z „Biuletynów Kwartalnych RTN".

W 1996 roku w ramach działalności edytorskiej RTN wydało pozycję zwartą mgr Doroty Kolano *Życie teatralne w Radomiu w latach 1811-1915* i kolejny (XXXI) tom „Biuletynu Kwartalnego RTN". Na jego zawartość składają się materiały pokonferencyjne z sesji na temat Referendum 1946 roku, wydarzeń Radomskiego Czerwca 1976, a także z sesji poświęconej osobie i twórczości zasłużonego dla Radomia prof. Wojciecha Kalinowskiego, którą RTN zorganizowało w 1995 roku. Oprócz wymienionych zagadnień w Biuletynie znalazły się artykuły, m.in. *Frymark Podlodowskich. Z dziejów walki o egzekucję dóbr, Ewangelicy w Przysusze w latach 1797-1862, Salomea Wielhorska i jej korespondencja z synem Janem, Ulica Lubelska (dziś Żeromskiego) i jej mieszkańcy w latach 1815-1862, Opieka nad uchodźcami na terenie Radomia i powiatu radomskiego w okresie okupacji hitlerowskiej, Nazwy ulic i placów Radomia.*

W oparciu o środki finansowe z Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu kontynuowano proces badawczy nad tematem "Radom i region radomski w latach I Rzeczypospolitej". RTN rozpoczęło także starania o zmikrofilmowanie najstarszych ksiąg metrykalnych znajdujących się w parafii św. Jana w Radomiu jako materiału źródłowego do przyszłych badań.

Przez cały 1996 rok trwała nieprzerwanie współpraca RTN z towarzystwami regionalnymi województwa radomskiego. W ramach przygotowań do V Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury RTN przygotowało i odbyło szereg spotkań z przedstawicielami działających w województwie towarzystw. W wyniku tych spotkań został powołany Komitet Organizacyjny pod patronatem Wojewody Radomskiego. Zawiązały się również kolegia wydawnicze pilotujące działalność edytorską dotyczącą kongresu. Kolegia przygotowały do druku kilka pozycji książkowych promujących region radomski z przeznaczeniem dla uczestników i gości kongresowych.

12.03.1997 r. w sali Miejskiego Centrum Kultury i Informacji Międzynarodowej w Radomiu odbyło się spotkanie autorskie i promocja książki Doroty Kolano *Życie teatralne w Radomiu w latach 1811-1915* wydanej w 1996 r. przez RTN. Spotkanie prowadziła Ewa Nakonieczna - dziennikarka telewizyjna, poetka i pisarka, a oprawę artystyczną przygotowali aktorzy Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Uczestnikom spotkania umożliwiono też zakup tej pozycji książkowej.

8.05.1997 r. w sali Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu odbyła się sesja naukowa nt. „Wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r." zorganizowana przez RTN w 50. rocznicę pierwszych po II wojnie światowej wyborów w Polsce. Na program sesji złożyły się wystąpienia prof. dr hab. Wojciecha Roszkowskiego - *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. - refleksje i uwagi pięćdziesiąt lat później* oraz mgra Sebastiana Piątkowskiego - *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947r. w Radomiu i regionie radomskim*. Sesję poprzedziło ogłoszenie wyników konkursu "Mała Ojczyzna - ludzie i ich wkład w kształtowanie wizerunku naszego miasta". Komisji oceniającej przewodniczyła dr Helena Kisiel - sekretarz naukowy RTN. Materiały związane z konkursem opublikowane zostały w Tomie XXXII „Biuletynu Kwartalnego RTN" z 1997 r. zeszyt 3-4.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych (16.30) w sali WBP odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze członków RTN za 1996 r. Do ważnych punktów w programie zebrania należały: sprawozdanie Zarządu za 1996 r. oraz plan pracy na 1997 r., sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, dyskusja nad sprawozdaniami i podjęcie uchwał, w tym o absolutorium dla Zarządu oraz w sprawie planu pracy Towarzystwa na 1997 r., a także przyjęcie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania RTN.

12-13.06.1997 r. w sali Muzeum Okręgowego w Radomiu odbyło się seminarium naukowe poświęcone Witoldowi Gombrowiczowi zorganizowane przez Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, Muzeum Okręgowe i RTN w ramach III Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego, który odbywał się w Radomiu w dniach 11-15.06.1997 r. Sekretarzem naukowym seminarium był Janusz Majcherek - redaktor naczelny czasopisma "Teatr". Obok uczestników z kraju wzięli w nim udział goście z całej Europy. Oprócz referatów zaplanowano dyskusje panelowe na tematy: 1-go dnia - "Gombrowicz szyderczy", 2-go dnia "Gombrowicz tragiczny". Uczestnikami seminarium byli tacy znawcy życia i twórczości pisarza, jak Jan Błoński - redaktor wydań dzieł W. Gombrowicza, Aleksander Fiut, Piotr Kłoczkowski, Zygmunt Krauze, Anna Krajewska-Wieczorek, Francesco M. Catalucco, Leopold Neuger i Anders Bodegard - tłumacz m.in. "Dzienników" Gombrowicza, a także argentyński przyjaciel pisarza Alejandro Russovich.

24.09.1997 r. w Wojewódzkim Ośrodku Kultury i Sztuki "Resursa" w Radomiu przy ul. Malczewskiego 16 odbyła się konferencja naukowa - "Żydzi dystryktu radomskiego w okresie II wojny światowej" zorganizowana przez RTN w 55. rocznicę zagłady radomskiego getta. Na program konferencji złożyły się wystąpienia: prof. dr hab. Zygmunta Mańkowskiego (UMCS Lublin) - *Hitlerowska koncepcja rozwiązania kwestii żydowskiej. Problem decyzji i mechanizm zagłady*, prof. dr hab. Stanisława Meduckiego (Politechnika Świętokrzyska w Kielcach) - *Ekonomiczne aspekty eksterminacji Żydów w dystrykcie radomskim*, dr Janiny Kiełboń (Państwowe Muzeum na Majdanku) - *Przemieszczenia Żydów pomiędzy dystryktami radomskim i lubelskim*, Marka Jóźwika (Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie) - *Działalność Żydowskiej Samopomocy Społecznej w dystrykcie radomskim*, mgr Sebastiana Piątkowskiego (Archiwum Państwowe w Radomiu) - *Judenraty w dystrykcie radomskim (ze szczególnym uwzględnieniem miasta Radomia)*, dr Heleny Kisiel (Radomskie Towarzystwo Naukowe) - *Mieszkańcy radomskiego getta w świetle źródeł archiwalnych*. Uczestnicy konferencji mogli też zwiedzić dwie tematyczne wystawy zorganizowane w gmachu "Resursy": "Źródła do dziejów Holocaustu w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu" oraz "Plakat i druk polityczny Polski międzywojennej".

9.12.1997 r. w sali 153 Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu odbyło się I seminarium z cyklu "Ekorozwój gmin województwa radomskiego. Gospodarka odpadami" zorganizowane przez RTN, Wojewodę Radomskiego, Prezydenta Miasta Radomia, Sejmik Samorządowy Województwa Radomskiego, Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, RADKOM, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na program seminarium złożyły się prelekcje: Alicji Zawadzkiej (Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) nt. *Zadania gmin związane z ochroną środowiska przed odpadami w świetle ustawy o zachowaniu porządku i czystości w gminach oraz ustawy o odpadach*, Petera Hupfera (KASPAR - Zakład Utylizacji Odpadów) - *Doświadczenia niemieckie w gospodarce odpadami na przykładzie gmin Schwartzwaldu*, Ryszarda Fałka (Prezydenta Miasta Radomia) - *Realizacja ustawy o porządku i czystości na przykładzie gminy Radom*, Marii Gagackiej (Politechnika Radomska) - *Świadomość ekologiczna mieszkańców Radomia (na podstawie badań ankietowych)*. W sesji uczestniczyli burmistrzowie miast, wójtowie gmin województwa radomskiego. Uczestnicy otrzymali interesujące materiały.

W 1997 roku Wojewoda Radomski, Urząd Statystyczny w Radomiu, Radomskie Towarzystwo Naukowe i Polskie Towarzystwo Statystyczne byli organizatorami sesji naukowej na temat "Rolnictwo radomskie w świetle wyników Powszechnego Spisu Rolnego 1996 roku", która ze względów organizacyjnych odbyła się 30 stycznia 1998 roku w siedzibie Urzędu Statystycznego w Radomiu ul. Planty 39/45. Referaty naukowe wygłosili: dr Krzysztof Mańkowski - *Statystyka rolnicza w Polsce*, dr Włodzimierz Dąbkowski - *Infrastruktura obszarów wiejskich według wyników Powszechnego Spisu Rolnego 1996 roku*, dr Jan Piwowar - *Produkcja rolnicza w województwie radomskim w świetle Powszechnego Spisu Rolnego 1996 roku*, mgr Józef Gwozdowski - *Ludność związana z rolnictwem i jej aktywność ekonomiczna*, mgr Jadwiga Wójtowicz - *Rolnictwo radomskie na tle rolnictwa Unii Europejskiej*, mgr Zbigniew Wąsowski - *Badania reprezentacyjne i metody oceny produkcji rolniczej w toku*.

W 1997 roku RTN podjęło pracę w ramach kontynuowania procesu badawczego dotyczącego lat I Rzeczypospolitej, doprowadzając do zmikrofilmowania ksiąg metrykalnych z lat 1599-1797 przechowywanych

w kościele św. Jana w Radomiu, jako materiału źródłowego do dalszych badań.

Ponadto w 1997 roku wydano kolejny tom XXXII z.1-2 „Biuletynu Kwartalnego". Redaktorem zeszytu jest mgr Sebastian Piątkowski. Biuletyn zawiera interesujące artykuły z dziejów Radomia i regionu radomskiego w XVIII i XIX wieku. Opublikowano również tom XXXII z.3-4 „Biuletynu Kwartalnego"

Opracowała Genowefa Podgajniak

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia Regionalna w Radomiu